Wieki Stare i Nowe

Tom 19 (24)

UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Wieki Stare i Nowe

Tom 19 (24)

Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 2024

Zespół Redakcyjny
Agata A. Kluczek (redaktor naczelna), Dariusz Rolnik (zastępca redaktor naczelnej), Maciej Fic (zastępca redaktor naczelnej), Marcela Gruszczyk (sekretarz), Dawid Madziar (sekretarz), Mateusz Sokulski (sekretarz)

Rada Naukowa
Damir Agičić (Zagreb), Marian Chachaj (Lublin), Dariusz Dolański (Zielona Góra), Jerzy Dygdała (Toruń), Albin Głowacki (Łódź), Đura Hardi (Novy Sad), Robertas Jurgaitis (Kaunas), Danuta Musiał (Toruń), Mirosław Nagielski (Warszawa), Michal Šmigel' (Banská Bystrica), Ramunė Šmigelskytė-Stukienė (Vilnius), Przemysław Wiszewski (Wrocław)

Recenzenci
Nazwiska recenzentów publikowane są raz w roku na stronie internetowej czasopisma

Adres Redakcji
Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
ul. Bankowa 11, 40-007 Katowice
Oficjalna strona internetowa czasopisma
https://www.journals.us.edu.pl/index.php/WSN ISSN 2353-9739

Czasopismo wcześniej ukazywało się w formie drukowanej z ISSN 1899-1556

Wersja elektroniczna to wersja podstawowa czasopisma, które jest indeksowane w następujących bazach:

Arianta	–	Naukowe i branżowe polskie czasopisma elektroniczne
BazHum	–	Baza Czasopism Humanistycznych i Społecznych
CEEOL	–	Central and Eastern European Online Library
CEJSH	–	The Central European Journal of Social Sciences and Humanities
ERIH PLUS	–	European Reference Index for the Humanities and the Social Sciences
PBN	–	Polska Bibliografia Naukowa

Publikacja na podstawie licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

Treść

Artykuły

Anita Smyk
Denar Julii Mezy z legendą VENVS VICTRIX ze zbiorów Muzeum Historii Sztuki w Wiedniu

Witold Filipczak
Sejmiki lubelskie w latach 1782–1784 i ich kulisy

Tomasz Jacek Lis
Państwowa szkoła ponadpodstawowa jako miejsce kształtowania tożsamości narodowej młodych Polaków i Chorwatów na przełomie XIX i XX wieku

Tihana Luetić
Croatian Students towards Other Slavic Student Communities from Vienna, Prague, and Graz at the Turn of the 20th Century

Pavol Matula
Poľsko-slovenské hraničné spory 1938–1939 a ich vplyv na život miestneho goralského obyvateľstva

Lucyna Sadzikowska
Obraz śląskiego patrioty w rodzinnej narracji biograficznej – przypadek Władysława Michejdy

Олег Дмитришин
Чи досягла мети масова депортація: свідки Єгови Львівської області УРСР після операції «Північ» («Трійка») у 1951–1955 роках

Adam Dziuba
Weryfikacja członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie katowickim w latach 1957–1958 (na tle ogólnopolskiej kampanii)

Олег Піх
Польський чинник у формуванні стратегії інтеграції України до НАТО (1991–2010)

Artykuły recenzyjne i recenzje

Dariusz Faszcza
O dawnych, współczesnych i przyszłych wojnach [Rec. Jeremy Black, *Krótka historia wojny*]

Artykuły

„Wieki Stare i Nowe" 2024, t. 19 (24), s. 1—21
ISSN 2353-9739
DOI https://doi.org/10.31261/WSN.2024.24.01

CC BY SA

Data akceptacji: 16.04.2024
Data publikacji: 3.10.2024

Anita Smyk
Uniwersytet w Siedlcach
anita.smyk@uws.edu.pl
https://orcid.org/0000-0002-6006-7309

Denar Julii Mezy z legendą VENVS VICTRIX ze zbiorów Muzeum Historii Sztuki w Wiedniu*

A Denarius of Julia Maesa with Reverse Legend VENVS VICTRIX from the Collection of the Kunsthistorisches Museum in Vienna

Abstract: The article presents an iconographic and ideological study of Julia Maesa's denarius with the legend VENVS VICTRIX from the collection of the Kunsthistorisches Museum in Vienna. The analysis was carried out in the context of the use of the image of the goddess Venus in the self-presentation of women from the Severan dynasty. The denarius shows an attribution of the goddess almost identical to that on Caracalla's coins, thanks to which Julia Maesa visually emphasized her closeness to her nephew, and thus legitimized the rights to the imperial throne of both her grandsons.

Key words: ancient Rome, Severan dynasty, Julia Maesa, VENVS VICTRIX, Roman coinage

W zbiorach numizmatycznych Muzeum Historii Sztuki w Wiedniu (Münzkabinett, Kunsthistorisches Museum) znajduje się piękny egzemplarz denara Julii Mezy (*Julia Maesa*) z legendą rewersu VENVS VICTRIX (fot. 1). Moneta jest interesująca, bo o ile na licznych emisjach kobiet z dynastii Sewerów[1] wykorzystywano różno-

* Publikacja powstała w ramach zadania badawczego nr 188/23/B realizowanego w Uniwersytecie w Siedlcach. Autorka chciała szczególnie serdecznie podziękować dr. Patrykowi Skupniewiczowi za niezwykle cenne uwagi dotyczące percepcji sztuki starożytnej, a także metodyki podejścia do ikonografii, które pozwoliły na poszerzenie perspektywy badawczej oraz uwzględnienie szerszego spektrum aspektów, przynależnych bardziej warsztatowi historyka sztuki.

[1] A. Smyk, *Boginie powiązane z kobietami Sewerów w polityce propagandowej dynastii (studium numizmatyczne)*, Siedlce 2021, s. 41–48, 63–74; P.D. Conesa Navarro, A. Smyk, *Goddess Venus on*

rodność przedstawień i epitetów bogini Wenus[2], o tyle w przypadku monet Julii Mezy bogini występuje wyłącznie z przydomkiem VICTRIX. Należy podkreślić, że są to emisje pochodzące przede wszystkim z mennic wschodnich[3]. Celem studium

Julia Domna's Coins. The Political Use of the Coinage of an Augusta of the Severan Dynasty, „Historia i Świat" 2022, t. 11, s. 175–200. O emisjach monet kobiet z dynastii Sewerów zob. przykładowo: Ph.V. Hill, *The Coin-Portraiture of Severus and his Family from the Mint of Rome*, „The Numismatic Chronicle" 1979, vol. 19, 139, s. 36–46; S.S. Lusnia, *Julia Domna's Coinage and Severan Dynastic Propaganda*, „Latomus" 1995, t. 54, 1, s. 119–140; K. Maksymiuk, *Przydomki Julii Domny na monetach*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1998, z. 1–2, s. 49–58; C. Brenot, *La famille de Septime-Sévère à travers les images monétaires*, „Cahiers du Centre Gustave Glotz" 2000, no. 11, s. 331–345; E. Kosmetatou, *The Public Image of Julia Mamaea. An Epigraphic and Numismatic Inquiry*, „Latomus" 2002, t. 61, 2, s. 398–414; A. Skiendziel, *Wykorzystanie wizerunku bóstw jako motywu propagandowego w mennictwie cesarzowych dynastii Sewerów*, „Wieki Stare i Nowe" 2009, t. 1 (6), s. 59–63; M.M. Royo Martínez, *Propaganda dinástica, militar y religiosa en las monedas de Julia Domna*, „Espacio, Tiempo y Forma. Serie II. Historia Antigua" 2017, no. 30, s. 299–322; R. Bertolazzi, *Julia Domna and her Divine Motherhood: A Re-examination of the Evidence from Imperial Coins*, „The Classical Journal" 2019, vol. 114, 4, s. 464–486; M.M. Royo Martínez, *Las emperatrices sirias y las excepcionales series monetales de Julia Domna y Julia Mamea*, „Espacio Tiempo y Forma. Serie II, Historia Antigua" 2019, no. 32, s. 115–136; P.D. Conesa Navarro, *Los testimonios numismáticos de Julia Mamaea: continuidad y ruptura en la política imperial de Alejandro Severo*, „Imafronte" 2023, no. 30, s. 16–33.

[2] GENETRIX (RIC IV/1 *Julia Domna*, nr 387–389, 537, 578, 591–592, 604–605; RIC IV/2 *Julia Paula*, nr 222–223; RIC IV/2 *Orbiana*, nr 326–327; RIC IV/2 *Julia Mamaea*, nr 354–356, 704); VICTRIX (RIC IV/1 *Julia Domna*, nr 535–536, 579, 581, 630–633, 645, 647, 842, 846, 888–890; RIC IV/1 *Plautilla*, nr 369, 579, 582; RIC IV/2 *Julia Mamaea*, nr 357–358, 705–707); FELIX (RIC IV/1 *Julia Domna*, nr 580, 646, 866, 877; RIC IV/1 *Plautilla*, nr 368; RIC IV/2 *Aquilia Severa*, nr 398; RIC IV/2 *Julia Mamaea*, nr 350–353, 694–703); CAELESTIS (RIC IV/1 *Julia Domna*, nr 604–605; RIC IV/2 *Julia Soaemias*, nr 240–245, 402–408; RIC IV/2 *Aquilia Severa*, nr 230).

[3] Zob. przykładowo denar Julii Mezy ze zbiorów British Museum (inv. 1992,0509.184) z nieokreślonej wschodniej mennicy, na którego rewersie legendzie VENVS VICTRIX towarzyszy stojąca frontalnie bogini z głową zwróconą w lewo, trzymająca w prawej ręce sceptr, a w lewej róg obfitości. Zob.: A. Smyk, P. Skupniewicz, *A Denarius of Julia Maesa with Reverse Legend VENVS VICTRIX from the Collection of the British Museum*, „Historia i Świat" 2024, t. 13, s. 231–254. Dyskusję o mennicach wschodnich w okresie Sewerów zob.: K. Butcher, *The Colonial Coinage of Antioch-on-the-Orontes c. AD 218–53*, „The Numismatic Chronicle" 1988, vol. 148, s. 63–75; R. Duncan-Jones, *The Denarii of Septimius Severus and the Mobility of Roman Coin*, „The Numismatic Chronicle" 2001, vol. 161, s. 75–89; Ch. Howgego, *The Denarii of Septimius Severus and the Mobility of Roman Coins: A Reply*, „The Numismatic Chronicle" 2002, vol. 162, s. 339–342; H. Gitler, M. Ponting, *Rome and the East. A Study of the Chemical Composition of Roman Silver Coinage during the Reign of Septimius Severus AD 193–211*, „Topoi. Orient-Occident" 2007, Supplément 8, Productions et échanges dans la Syrie grecque et romaine (Actes du colloque de Tours, juin 2003), s. 375–397; B. Hellings, *The Denarii of Septimius Severus and the Mobility of Roman Coin: the Case of Roman Germany*, „The Numismatic Chronicle" 2016, vol. 176, s. 171–181; E. Dandrow, *The Latin Coins of Caracalla from Edessa in Osrhoene*, „The Numismatic Chronicle" 2016, vol. 176, s. 183–205.

jest analiza ikonograficzna i ideologiczna numizmatu w kontekście wykorzystania wizerunku bogini Wenus w autoprezentacji Julii Mezy.

Opis zabytku

Numer inwentarza: RÖ 57075
Nominał: denar
Waga: 3,18 g
Średnica: 19 mm
Awers: IVLIA MAESA AVG[VSTA]
Rewers: VENV – S – V – ICTRIX

Fot. 1. Denar Julii Mezy, KHM inv. RÖ 57075, fot. Münzkabinett, Kunsthistorisches Museum, ID188186. Aufnahme durch Photoatelier

Źródło: https://www.ikmk.at/object?id=ID188186.

Awers

Pole monety zostało odbite niewłaściwie, krąg guzków wyznaczający ramę pola obrazowego znika u dołu. Również część inskrypcji w lewej dolnej części nie została odbita na skutek błędu w ułożeniu krążka na matrycy. W okrągłym polu umieszczono popiersie kobiece w profilu skierowanym w prawo, otoczone napisem. Twarz wyróżnia nieproporcjonalnie duże oko oraz wydatny nos z lekkim garbem. Proporcje nosa dostosowano do wielkości oczu. Wyraziste usta osadzono nienaturalnie blisko nosa, co optycznie skraca górną wargę. Podbródek cofnięty, policzki pucołowate, a szczęka zarysowana delikatnie. Włosy przedstawiono dość grubymi falistymi liniami biegnącymi wzdłuż głowy, na karku zmieniającymi się we wzór sznura skierowany w górę, ku ciemieniu. Sugeruje to plecioną fryzurę, najpewniej formę warkocza. Nad czołem, powyżej warstwy włosów znajduje się

trójkątny diadem. Poniżej szyi zaznaczono szaty liniami sugerującymi fałdy. Napis okalający popiersie brzmi: IVLIA MAESA AVG, przy czym pierwsze dwie litery są nieczytelne z powodu błędu wybicia.

Rewers

Moneta została wybita poza centrum. Krąg półkulistych elementów otaczających pole monety widoczny jest w prawej części, brak go jednak w części lewej. Uwagę zwraca również większy margines po prawej stronie numizmatu. Oczywiste jest, że intencjonalnie rewers miał zawierać pole ograniczone kręgiem z półsferycznych elementów. Przesunięcie matrycy sprawiło, że minimalnie zmieniona została geometria kompozycji. Oś zamierzonego pola monety wyznacza stojąca postać, która na numizmacie przesunięta została w lewo. Postać, fałdy jej szat i pozostałe szczegóły ikonograficzne wycięte zostały grubymi liniami, świadczącymi o słabym warsztacie mincerza.

Oś pola wyznacza stojąca postać żeńska ujęta w kontrapoście. Jej proporcje są nierealistyczne: ramiona są za długie, a dłonie za duże. Barki ma skierowane frontalnie, a głowę w lewo. Twarz o dużych policzkach, wydatnym nosie i małych oczach pochylona jest nieco w dół. Od górnej części głowy oddziela ją rząd półsferycznych elementów. Wyżej znajduje się półkolisty element z ostrym daszkiem wystającym ponad czoło. Prawe ramię ułożone jest wzdłuż ciała, od łokcia skierowane w lewo, tworząc ukośną linię. Ramię zakończone dłonią oddaną schematycznie w formie dwóch krótkich linii odzwierciedlających kciuk i resztę dłoni. Nad dłonią przedstawiono schematyczną figurę postaci w długich szatach, w wyciągniętej ręce trzyma ona okrąg z półkulistych elementów. Za postacią znajduje się element w kształcie łzy oddający skrzydło. Lewe ramię centralnej sylwetki jest odchylone od korpusu, jednak zgięty łokieć powoduje, że przedramię kieruje się w lewo. Na przedramieniu opiera się linia trzymanego przez nią drzewca biegnąca ukośnie, kompozycyjnie podkreśla to kierunek skosu, równoległy do prawego ramienia głównej postaci oraz wyciągniętej ręki małej figury przedstawionej w lewej części monety. Kompozycję tworzy zatem dominująca pionowa linia wyznaczona przez główną postać oraz dwie ukośne linie wyznaczone przez drzewce i lewe przedramię centralnej postaci oraz prawe przedramię i kierunek małej figury. Drzewce w dolnej części kończą dwa koliste elementy ułożone jeden pod drugim, w górnej części za podobnymi elementami umieszczono ostry, soczewkowaty kształt sugerujący grot.

Postać centralna odziana jest w szatę zawieszoną na lewym barku, okrywającą prawe ramię i pierś. Fałdy szaty zaznaczono grubymi liniami. Z lewego barku

postaci rozchodzą się one trójkątnie w dół, w dolnej części klatki piersiowej znajduje się pozioma cezura, poniżej niej sześć pionowych kresek sugeruje fałdy szaty. W dolnej części ogranicza je kolejna pozioma, lekko falista linia, grubsza od znajdującej się pod klatką piersiową, prawdopodobnie pierwotnie podwójna, co sugeruje zakończenie dwoma językami po prawej stronie. Po lewej kończy się na wysokości lewej dłoni postaci. Fałdy dolnej części szaty podkreślają kontrapost, linia po prawej stronie biegnie w domniemanej linii zgiętej nogi. Fałdy po lewej stronie opadają, tworząc trójkąt zgięty przeciwnie do trójkąta części szaty opadającej z lewego barku postaci. Ponieważ górny trójkąt skierowany jest w prawo, a wierzchołek dolnego trójkąta – w lewo, stanowią one zabieg dynamizujący i podkreślający kontrapost. Spod szaty wystają – widoczne od połowy łydki – nogi i stopy, oddane schematycznymi liniami. Prawa skierowana zdecydowanie na zewnątrz, lewa opadająca w związku ze skrętem bioder. W prawo od postaci widoczne są dwie linie w kształcie odwróconej litery „C". Dolna, znacznie większa i smuklejsza, odchodzi od skraju szaty i zawija się w okolicy lewej dłoni; górna, mniejsza i spłaszczona, biegnie od łokcia do dłoni. Obie linie składają się z mniejszych nici, sugerujących fałdy wypukłych elementów tekstylnych.

Pomiędzy głową postaci a drzewcem znajduje się litera V, napis kontynuowany jest za drzewcem: ICTRIX. Za dolną częścią drzewca znajduje się napis: VENV, przerwany przez małą figurę nad dłonią głównej postaci i kontynuowany ponad nią: S.

Przedstawienie należy interpretować jako postać bogini Wenus, ukazaną w kontrapoście, z obnażoną prawą piersią. Bogini podtrzymuje w prawej dłoni figurę Wiktorii ofiarującej wieniec. W lewej dłoni Wenus trzyma raczej włócznię niż sceptr, co sugeruje soczewkowate, ostre zakończenie, które wydaje się odzwierciedlać grot. Wenus ma na głowie diadem, nad którym umieszczono hellenistyczny hełm z wystającym daszkiem, nawiązujący do typu beockiego. Dolny, większy element w kształcie odwróconej litery C wydaje się fragmentem szaty, choć należałoby tam oczekiwać okrągłej tarczy, umieszczonej na hełmie. Błąd ten tłumaczyć można nieporadnością mincerza.

Emisje przedstawiające Wenus z militarnymi atrybutami

Wenus z atrybutami militarnymi występowała już na monetach Oktawiana (*Octavianus*). Prezentowana była na nich jako stojąca tyłem półnaga bogini, która w lewej ręce, wspartej na niskiej kolumnie, trzyma sceptr, z kolei w wyciągniętej prawej – hełm, u stóp zaś ma tarczę[4]. Ten model przedstawienia był powielany przez Flawiuszy[5]. Należy zwrócić uwagę, że tylko w emisjach dedykowanych kobietom, Julii (*Julia Flavia*) (fot. 2)[6] i Domicji (*Domitia Longina*)[7], w legendzie rewersu pojawia się imię Wenus. W emisjach tych pominięto tarczę jako atrybut bogini.

Fot. 2. RIC II/1 *Julia Titi*, nr 388. Denar. Aw.: IVLIA AVGVSTA TITI AVGVSTI F. Rew.: VENVS AVGVST

Źródło: BM inv. R.10997, © The Trustees of the British Museum.

W emisjach Hadriana (*Hadrianus*) wprowadzono nowy wizerunek. Wenus przedstawiana jest frontalnie, z głową zwróconą w prawo, lewą rękę opiera na tarczy umieszczonej na hełmie, za boginią znajduje się włócznia. Nowym atrybutem jest posążek Wiktorii (*Victorella*) w prawej ręce bogini. Interesującą zmianą jest także wprowadzenie w legendzie rewersu epitetu bogini – GENETRIX (fot. 3)[8].

[4] RIC I *Octavian*, nr 250a-b (rew.: CAESAR DIVI F).

[5] W identycznym wariancie lub bez tarczy, przykładowo zob.: bez tarczy – RIC II/1 *Titus*, nr 13 (aw.: IMP TITVS CAES VESPASIAN AVG P M, rew.: TR P VIIII IMP XIIII COS VII); z tarczą – RIC II/1 *Titus*, nr 14 (aw.: IMP TITVS CAES VESPASIAN AVG P M, rew.: TR P VIIII IMP XIIII COS VII).

[6] RIC II/1 *Julia Titi*, nr 386–387 (rew.: VENVS AVG), nr 388 (rew.: VENVS AVGVST).

[7] RIC II/1 *Domitia*, nr 847 (aw.: DOMITIA AVGVSTA, rew.: VENVS AVG).

[8] RIC II/3 *Hadrian*, nr 1432–1433 (rew.: VENERI GENETRICI); 26 września 46 roku Juliusz Cezar poświęcił na swoim forum w Rzymie świątynię Wenus Genetrix (O. Grossi, *The Forum of Julius Caesar and the Temple of Venus Genetrix*, „Memoirs of the American Academy in Rome" 1936, vol. 13, s. 215–220). W 135 roku Hadrian ufundował największą świątynię w Rzymie dedykowaną Wenus i personifikacji *Roma Aeterna*, podkreślając patronat bogini nad Imperium Romanum (S. Güven, *A Vision of Imperial Unity: The Temple of Venus and Roma*, „METU Journal of the Faculty of Architecture" 1990, vol. 10, no. 1–2, s. 19–30). Hadrian wybił także monety z Wenus FELIX,

Fot. 3. RIC II/3 *Hadrian*, nr 1433. Aureus, Rzym. Aw.: HADRIANVS AVGVSTVS P P. Rew.: VENERI GENETRICI

Źródło: BM inv. 1933,0414.5, © The Trustees of the British Museum.

Na monetach Sabiny (*Vibia Sabina*) przedstawiających Wenus z epitetem GENETRIX brak jest atrybutów militarnych, bogini trzyma w ręku jabłko[9]. Wybito także monety, na których powielono przedstawienie Wenus z emisji Julii i Domicji, jednak bez legendy, natomiast przy kolumnie dodano tarczę[10]. Tylko pośmiertne monety Faustyny Starszej (*Faustina Maior*) dedykowane Wenus zawierają element militarny – tarczę, przedstawieniu bogini towarzyszy napis: AVGVSTA[11]. Interesujące wydają się emisje senackie z legendą rewersu VENVS S C. Bogini została ukazana na nich z łukiem i strzałami, jednak w tym przypadku nie należy doszukiwać się nowej atrybucji militarnej Wenus[12].

Ikonografia Wenus w emisjach Faustyny Młodszej (*Faustina Minor*) nawiązuje do przedstawień bogini z emisji Hadriana. Wenus z przydomkiem GENETRIX stojąca przodem trzyma w prawej ręce Wiktorię, lewą opiera na tarczy umieszczonej na hełmie[13]. W kontekście prowadzonych rozważań należy zwrócić uwagę

jednak brak w ich ikonografii konotacji militarnych, bogini trzyma w ręku sceptr, zob. RIC II/3 *Hadrian*, nr 2365–2369 (rew.: VENERIS FELICIS). Informacje o genezie kultu w okresie cesarskim zob. J. Jeličić-Radonić, *Venus Victrix in the Salona Urbs Orientalis*, w: *Roma y las provincias: modelo y difusión*, vol. 1, eds. T. Nogales, I. Rodà, Roma 2011, s. 385–386.

[9] RIC II/3 *Sabina*, nr 2576–2577 (aw.: SABINA AVGVSTA, rew.: VENERI GENETRICI); RIC II/3 *Sabina*, nr 2596–2599 (aw.: SABINA AVGVSTA HADRIANI AVG P P, rew.: VENERI GENETRICI S C). Należy zauważyć, że w emisjach samego Hadriana Wenus Rodzicielska ma rozbudowaną ikonografię militarną, do której oprócz wiktorelli, tarczy, włóczni i hełmu dodano pancerz, zob. RIC II/3 *Hadrian*, nr 2900–2901, 2902–2903 (rew.: VENERI GENETRICI).

[10] RIC II/3 *Sabina*, nr 2492 (aw.: SABINA AVGVSTA HADRIANI AVG P P).

[11] RIC II/3 *Faustina I*, nr 366a–366b (aw.: DIVA FAVSTINA, rew.: AVGVSTA).

[12] RIC II/3 *Faustina I*, nr 1153 (aw.: DIVA AVGVSTA FAVSTINA, rew.: VENVS S C). Umieszczenie atrybutów Diany (łuku i strzał) było związane z szerzącą się w tym czasie epidemią, a Wenus stała się tutaj Wenus „chroniącą". O epidemii zob. R. Littman, M. Littman, *Galen and the Antonine Plague*, „The American Journal of Philology" 1973, vol. 94, no. 3, s. 243–255; C. Jones, *Ten Dedications "To the gods and goddesses" and the Antonine Plague*, „Journal of Roman Archaeology" 2005, vol. 18, s. 293–301.

[13] RIC III/3 *Faustina II*, nr 734 (aw.: FAVSTINA AVGVSTA, rew.: VENVS GENETRIX). Zob. także: RIC III/3 *Faustina II*, nr 733 (aw.: FAVSTINA AVGVSTA, rew.: VENVS GENETRIX), gdzie

na emisje monet z identycznym przedstawieniem bogini, lecz odmienną legendą rewersu: VENVS VICTRIX (fot. 4)[14]. Podkreślić trzeba, że Faustyna Młodsza była pierwszą kobietą z rodziny cesarskiej, na monetach której bogini została określona epitetem „zwycięska". Monety z legendą VENVS VICTRIX wybito także córce pary cesarskiej – Lucilli (*Lucilla*), mają one identyczną kompozycję rewersu[15] lub występują w wersji bez hełmu[16].

Fot. 4. RIC III/3 *Faustina II*, nr 736. Aureus, Rzym. Aw.: FAVSTINA AVGVSTA. Rew.: VENVS VICTRIX

Źródło: BM inv. 1867,0101.729, © The Trustees of the British Museum.

Emisje Kryspiny (*Bruttia Crispina*)[17] z legendą VENVS VICTRIX przedstawiają boginię wyłącznie z tyłu, identycznie jak na niektórych emisjach Faustyny Młodszej (fot. 5)[18].

przy tarczy umieszczono postać siedzącego jeńca. Identyczna ikonografia występuje także w emisjach, które nie wymieniają imienia bogini, zob. RIC III/3 *Faustina II*, nr 495a-b (aw.: FAVSTINA AVGVSTA, rew.: AVGVSTI PII FIL). Emisje z legendą VENVS GENETRIX ukazują stojącą boginię trzymającą Wiktorię w wariancie bez atrybucji militarnych, zob. przykładowo: RIC III/3 *Faustina II*, nr 511a (aw.: FAVSTINAE AVG PII AVG FIL, rew.: VENERI GENETRICI), 511b (aw.: FAVSTINA AVGVSTA PII AVG FIL, rew.: VENERI GENETRICI).

[14] RIC III/3 *Faustina II*, nr 736 (aw.: FAVSTINA AVGVSTA, rew.: VENVS VICTRIX) oraz nr 1681–1682, 1688 z identyczną ikonografią, lecz odmienną legendą (VENERI VICTRICI S C). Zob. także RIC III/3 *Faustina II*, nr 723 (aw.: FAVSTINA AVGVSTA, rew.: VENERI VICTRICI), gdzie Wenus ukazana jest identycznie jak na monetach kobiet z dynastii Flawiuszy (RIC II/1 *Julia Titi*, nr 388). Wyjątkową ikonografię rewersu przedstawia emisja senacka Faustyny Młodszej, zob. RIC III/3 *Faustina II*, nr 1680 (aw.: FAVSTINA AVGVSTA, rew.: VENERI VICTRICI S C), gdzie półnaga Wenus stoi, trzymając prawe ramię Marsa.

[15] RIC III/3 *Lucilla*, nr 787 (aw.: LVCILLA AVGVSTA, rew.: VENVS VICTRIX).

[16] RIC III/3 *Lucilla*, nr 786 (aw.: LVCILLA AVGVSTA, rew.: VENVS VICTRIX).

[17] RIC III/3 *Crispina*, nr 290 (aw.: CRISPINA AVGVSTA, rew.: VENVS VICTRIX).

[18] Zob. także RIC III/3 *Faustina II*, nr 723.

Fot. 5. RIC III/3 *Crispina*, nr 290. Aureus, Rzym. Aw.: CRISPINA AVGVSTA. Rew.: VENVS VICTRIX

Źródło: BM inv. 1856,1101.116, © The Trustees of the British Museum.

Z kolei emisje Julii Domny z legendą VENVS VICTRIX wprowadzają nowe atrybuty ikonograficzne[19]. Półnaga bogini stoi tyłem, trzymając w wyciągniętej prawej ręce jabłko; w lewej, wspartej łokciem na kolumnie, sceptr zastąpiła gałąź palmowa (fot. 6)[20]. Również na monetach przedstawiających stojącą przodem, nagą do pasa Wenus, która trzyma hełm w wyciągniętej prawej ręce, sceptr zastąpiono gałęzią palmową. Dodatkowym elementem militarnym jest umieszczona u stóp bogini tarcza (fot. 7)[21].

Fot. 6. RIC IV/1 *Julia Domna*, nr 536. Aureus, Rzym. Aw.: IVLIA DOMNA AVG. Rew.: VENERI VICTR

Źródło: BM inv. 1864,1128.101, © The Trustees of the British Museum.

[19] E. Günther, *Femaleness Matters: Identity and Identification Processes in the Severan Dynasty*, „Marburger Beiträge zur antiken Handels-Wirtschafts-und Sozialgeschichte" 2017, Bd. 34, s. 139.

[20] RIC IV/1 *Julia Domna*, nr 535 (aw.: IVLIA DOMNA AVG, rew.: VENER VICTOR), nr 536, 579, 632–633 (aw.: IVLIA DOMNA AVG, rew.: VENERI VICTR). Zob. także: RIC IV/1 *Julia Domna*, nr 630–631 (aw.: IVLIA DOMNA AVG, rew.: VENER VICT), Wenus stoi przodem, trzymając jabłko i sceptr.

[21] RIC IV/1 *Julia Domna*, nr 581 (aw.: IVLIA AVGVSTA, rew.: VENVS VICTRIX), nr 890 (aw.: IVLIA AVGVSTA, rew.: VENVS VICTRIX S C).

Fot. 7. RIC IV/1 *Julia Domna*, nr 581. Denar, Rzym. Aw.: IVLIA AVGVSTA. Rew.: VENVS VICTRIX

Źródło: BM inv. 1844,0425.1398, © The Trustees of the British Museum.

Emisje Plautilli (*Fulvia Plautilla*) ukazują stojącą przodem Wenus, trzymającą w prawej wyciągniętej ręce jabłko, w lewej, opartej na tarczy – gałąź palmową. Przed boginią umieszczono figurkę Kupidyna (fot. 8)[22].

Fot. 8. RIC IV/1 *Plautilla*, nr 369. Denar, Rzym. Aw.: PLAVTILLA AVGVSTA. Rew.: VENVS VICTRIX

Źródło: Mainz, Historisches Seminar, Arbeitsbereich Alte Geschichte, der Johannes Gutenberg-Universität, ID488. Photographs by Lucas Hafner. https://numid.uni-mainz.de/object?id=ID488.

Emisje Julii Mezy w kontekście historycznym

Na awersach monet wybitych dla Julii Mezy występują cztery rodzaje legend[23]. We wszystkich przypadkach oprócz *cognomen* wymieniono tytuł *augusta* – zarówno w formie skróconej[24], jak i pełnej[25]. W emisjach pośmiertnych imię Julia zastąpiono określeniem *diva*[26]. Wszystkie legendy podano w *nominativie*.

Ikonografia awersu w typie pierwszym przedstawia popiersie Julii Mezy w draperii, z falowanymi włosami upiętymi nisko z tyłu (fot. 9); są to najliczniejsze

[22] RIC IV/1 *Plautilla*, nr 369 (aw.: PLAVTILLA AVGVSTA, rew.: VENVS VICTRIX), nr 579, 582 (aw.: PLAVTILLA AVGVSTA, rew.: VENVS VICTRIX S C).

[23] Jedynie na rewersie denara Sewera Aleksandra występuje w formie MAISI AVG, zob. RIC IV/2 *Severus Alexander*, nr 310a, 310c.

[24] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 249–279, 377–380, 410–413, 416–419, 421–424.

[25] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 409, 414–415, 420, 712–714.

[26] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 377–380, 712, 714.

emisje[27]. Drugi pod względem liczby emisji jest wariant, który różni się od poprzedniego tylko dodaniem diademu na głowie augusty (fot. 10)[28]. Wyjątkowa emisja przedstawia popiersie Mezy (wariant z diademem) umieszczone na półksiężycu (fot. 11)[29]. Symbol półksiężyca na monetach cesarskich nie jest elementem nowym, był wybijany już na rewersach monet Oktawiana[30] oraz w emisjach Antoninów[31]. Pojawia się on także w mennictwie jako jeden z elementów atrybucji bogini Diany[32]. W emisjach Sewerów, oprócz powielania wcześniejszych wzorów[33], nowością było umieszczenie popiersia Julii Domny na półksiężycu[34]. Ten sposób przedstawienia swojego popiersia kontynuowały Julia Soemias (*Julia Soaemias*)[35] i Julia Mamea (*Julia Mamaea*)[36]. Kilka pośmiertnych emisji z legendą na rewersie CONSECRATIO ukazuje popiersie Julii Mezy w welonie, zwrócone w prawo (fot. 12)[37].

[27] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 249–254, 257, 261–263, 266–279, 377–378, 380, 410–413, 416, 419, 421, 423–424.

[28] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 255–256, 258–260, 265, 409, 414–415, 417–418, 420, 422.

[29] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 264; antoninian wybity w Rzymie, na rewersie legenda: PIETAS AVG.

[30] RIC I *Augustus*, nr 300 (półksiężyc z jedną gwiazdą), zob. także: RIC I *Augustus*, nr 539–540 (gdzie jest jednym z elementów ikonograficznych).

[31] Zob. przykładowo: RIC II/3 *Hadrian*, nr 865–866 (półksiężyc z jedną gwiazdą); RIC II/3 *Hadrian*, nr 3082 (półksiężyc z pięcioma gwiazdami); RIC II/3 *Hadrian*, nr 852–853, RIC III/3 *Faustina I*, nr 1199a-b, RIC III/3 *Faustina II*, nr 750 (półksiężyc z siedmioma gwiazdami).

[32] Przed Sewerami tylko na emisjach Nerwy i Marka Aureliusza Diana występuje z atrybucją półksiężyca, zob. RIC II/1 *Nerva*, nr 11 (przedstawienie świątyni Diany w Perge, gdzie posąg bogini został umieszczony na półksiężycu) oraz z legendą DIANA LVCIFERA, zob. RIC II/3 *Hadrian*, nr 2918 (półksiężyc nad głową bogini); RIC III/3 *Faustina II*, nr 1716 (półksiężyc za głową bogini). W okresie rządów Sewerów oprócz monet z legendą DIANA LVCIFERA – zob. RIC IV/1 *Caracalla*, nr 284a-d (półksiężyc na czole); RIC IV/1 *Julia Domna*, nr 548, 638, 851, 871 (umieszczony na ramionach, pod szyją bogini) – półksiężyc występował również na monetach z legendą LVNA LVCIFERA, zob. RIC IV/1 *Julia Domna*, nr 379a-c (na rewersie Diana z półksiężycem na czole); o znaczeniu przedstawień Wenus i Luny w mennictwie „syryjskich cesarzowych" zob. A. Smyk, *Boginie powiązane z kobietami Sewerów…*, s. 57–58, 61, 67, 72.

[33] RIC IV/1 *Septimius Severus*, nr 360; RIC IV/1 *Julia Domna*, nr 629 (półksiężyc z siedmioma gwiazdami).

[34] RIC IV/1 *Caracalla*, nr 36a-b, 52, 59a-c, 125a-b (rewers przedstawiający Septymiusza Sewera z Julią Domną z legendą CONCORDIAE AETERNAE); RIC IV/1 *Julia Domna*, nr 379a (półksiężyc zarówno na awersie, pod popiersiem augusty, jak i na rewersie jako atrybucja bogini Luny); RIC IV/1 *Julia Domna*, nr 387, 388a, 389a (na awersie pod popiersiem cesarzowej, na rewersie legenda VENVS GENETRIX).

[35] RIC IV/2 *Julia Soaemias*, nr 245 (rew.: VENVS CAELESTIS).

[36] RIC IV/2 *Julia Mamea*, nr 673, 678, 681 (rew.: FELICITAS AVG S C); RIC IV/2 *Julia Mamea*, nr 682 (rew.: FELICITAS TEMP S C).

[37] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 379 oraz emisje senackie RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 712–714. Emisje dedykowane Mezie z legendą rewersu CONSECRATIO przedstawiają augustę także na awersie, zgodnie z typem pierwszym, zob. RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 377–378.

Fot. 9. RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 249. Denar, Rzym. Aw.: IVLIA MAESA AVG. Rew.: FECVNDITAS AVG

Źródło: BM inv. 1938,0207.46, © The Trustees of the British Museum.

Fot. 10. RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 424. Dupondius/as, Rzym. Aw.: IVLIA MAESA AVG. Rew.: SAECVLI FEL[ICITAS] SC

Źródło: BM inv. R.16111, © The Trustees of the British Museum.

Fot. 11. RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 264. Antoninian, Rzym. Aw.: IVLIA MAESA AVG. Rew.: PIETAS AVG

Źródło: BM inv. 1937,0406.34, © The Trustees of the British Museum.

Fot. 12. RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 712. Sesterc, Rzym. Aw.: DIVA MAESA AVGVSTA. Rew.: CONSECRATIO SC

Źródło: BM inv. 1872,0709.809, © The Trustees of the British Museum.

Herodian w *Historii Cesarstwa Rzymskiego* (Τῆς μετὰ Μάρκον βασιλείας ἱστορία)[38] podkreśla rolę Julii Mezy w obaleniu rządów Makrynusa (*Macrinus*)

[38] Herodian, *History of the Empire from the Time of Marcus Aurelius*, wyd. C.R. Whittaker, London & Cambridge, Mass. 1969–1970 (dalej: Hdn.).

i przywróceniu na tron cesarski dynastii Sewerów[39]. Jej sugestie, że Heliogabal (*Elagabalus*) był nieślubnym synem Karakalli (*Caracalla*)[40], a przede wszystkim „wsparcie finansowe" wojsk miały doprowadzić do buntu[41]. Oczywiste wydaje się, że Meza nie miała aż tak dużej siły sprawczej, przypuszczalnie w spisek zaangażowane były szerokie kręgi, być może także elit rzymskich[42]. 16 maja 218 roku Heliogabal został ogłoszony cesarzem przez Legio III Gallica w obozie w Raphanei, a już 8 czerwca niedaleko Antiochii zbuntowane wojska pokonały armię Makryna[43]. Latem następnego roku rodzina cesarska przybyła do Rzymu. Julia Meza została uhonorowana tytułem *augusta*[44], mimo że była tylko babką cesarza[45].

Według przekazów źródłowych Heliogabal lekceważył rzymskie tradycje religijne i seksualne tabu, co miało doprowadzić do jego konfliktu z elitami stolicy[46].

[39] O roli „syryjskich cesarzowych" w działaniach politycznych w latach 193–235 zob. przykładowo: E. Kettenhofen, *Die syrischen Augustae in der historischen Überlieferung: Ein Beitrag zum Problem der Orientalisierung*, Bonn 1979; C. Rowan, *Under Divine Auspices: Divine Ideology and the Visualisation of Imperial Power in the Severan Period*, Cambridge 2012; S. Nadolny, *Die severischen Kaiserfrauen*, Stuttgart 2016. O Julii Mezie wraz z najnowszą literaturą zob. P.D. Conesa Navarro, *La maternidad como instrumento de propaganda dinástica: el caso de Iulia Domna*, w: *Género y mujeres en el Mediterráneo Antiguo. Iconografías y Literaturas*, eds. P.D. Conesa Navarro, R. Gualda Bernal, J.J. Martínez García, Murcia 2019, s. 91–116.

[40] Hdn. 5.3.10: „ἦσαν δέ τινες ἐξ αὐτῶν καὶ πρόσφυγες οἰκεῖοί τε τῆς Μαίσης, πρὸς οὓς ἐκείνη θαυμάζοντας τὸν παῖδα, εἴτε πλασαμένη εἴτε καὶ ἀληθεύουσα, ἐξεῖπεν ὅτι ἄρα Ἀντωνίνου υἱός ἐστι φύσει, τῇ δὲ ὑπολήψει ἄλλου δοκοίη· ἐπιφοιτῆσαι γὰρ αὐτὸν ταῖς θυγατράσιν αὐτῆς νέαις τε οὔσαις καὶ ὡραίαις, καθ' ὃν καιρὸν ἐν τοῖς βασιλείοις σὺν τῇ ἀδελφῇ διέτριβεν. ὅπερ ἐκεῖνοι ἀκούσαντες, τοῖς συστρατιώταις κατ' ὀλίγον ἀπαγγέλλοντες διαβόητον ἐποίησαν τὴν φήμην, ὡς ἐς πᾶν χωρῆσαι τὸ στρατιωτικόν".

[41] Hdn. 5.3.11: „τῇ δὲ Μαίσῃ ἐλέγετο σωροὺς εἶναι χρημάτων, ἐκείνην δὲ ἑτοίμως πάντα προέσθαι τοῖς στρατιώταις, εἰ τὴν βασιλείαν τῷ γένει ἀνανεώσαιντο. ὡς δὲ συνέθεντο νύκτωρ, εἰ κατέλθοιεν λαθόντες, ἀνοίξειν τὰς πύλας καὶ δέξεσθαι πᾶν τὸ γένος ἔνδον βασιλέα τε καὶ υἱὸν ἀποδείξειν Ἀντωνίνου ‹τὸν Βασιανόν›, ἐπέδωκεν ἑαυτὴν ἡ πρεσβῦτις, ἑλομένη πάντα κίνδυνον ἀναρρῖψαι μᾶλλον ἢ ἰδιωτεύειν καὶ δοκεῖν ἀπερρῖφθαι· νύκτωρ τε λάθρᾳ τῆς πόλεως ὑπεξῆλθε σὺν ταῖς θυγατράσι καὶ τοῖς ἐγγόνοις".

[42] Według relacji Kasjusza Diona Meza była zaskoczona wybuchem buntu przeciwko Makrynusowi (*Cassii Dionis Cocceiani Historiarum romanarum quae supersunt, Volume IX: Books 71–80*, wyd. E. Cary, H. Foster, Cambridge, Mass. 1927, 79.31, dalej: Cass. Dio). Zob. także: P.D. Conesa Navarro, *Julia Maesa y Julia Soemias en la corte de Heliogábalo: el poder femenino de la Domus Severiana*, „Studia Historica. Historia Antigua" 2019, no. 37, s. 185–223.

[43] Hdn. 5.4.6. Zarówno Meza, jak i jej córki były obecne w czasie decydującej bitwy pod Antiochią (Cass. Dio 79.38.4).

[44] E. Kettenhofen, *Die syrischen Augustae*…, s. 145.

[45] Pozycję Mezy podkreśla emisja monet ukazujących Heliogabala i jego babkę, zob. RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 208 (aw.: IMP ANTONINVS PIVS AVG, rew.: IVLIA MAESA AVG).

[46] Cass. Dio 80.15.4; Hdn. 5.5.5-6, 5.8.1. Zob. także: A. Scott, *Emperors and Usurpers. An Historical Commentary on Cassius Dio's Roman History, Books 79(78)–80(80) (a.d. 217–229)*, Oxford 2018, s. 129–130, 135–137.

Z zagrożenia utraty pozycji na dworze zdawała sobie sprawę Julia Meza, która doprowadziła do adopcji przez Heliogabala jego ciotecznego brata (26 czerwca 221 roku)[47].

Wydaje się, że wydarzenie to znalazło odbicie w emisjach Julii Mezy z legendą CONCORDIA AVGG (*concordia augustorum*)[48], których to datację można by doprecyzować na lata 221–222. Napisowi towarzyszy przedstawienie siedzącej bogini Konkordii, trzymającej w wyciągniętej prawej ręce paterę, a w lewej – podwójny róg obfitości[49]. Wątpliwości co do odczytania legendy jako „zgoda augustów" może budzić fakt, że monety z identycznym rewersem wybito również dla żony (od 225 roku) Sewera Aleksandra (*Severus Alexander*)[50] Orbiany i jego matki Julii Mamei[51], a więc już po śmierci Heliogabala. W związku z tym, że Sewer Aleksander nie miał współrządcy, możliwe jest, że liczba mnoga w tym przypadku odnosiła się do dwojga członków rodziny cesarskiej, którym nadano tytuł bez względu na ich płeć.

Gwardia pretoriańska zamordowała cesarza wraz z jego matką Julią Soemias 11 marca 222 roku, a cesarzem ogłosiła drugiego z wnuków Julii Mezy – Sewera Aleksandra[52].

W kontekście zmiany na tronie cesarskim należy zwrócić uwagę na emisje monet Julii Mezy z boginią Juno, której towarzyszy epitet CONSERVATRIX[53]. Wydawałoby się, że wskazówką datacji nie mogą być „klasyczne" boginie panteonu rzymskiego

[47] Hdn. 5.7.1-2. Omówienie przekazów źródłowych o adopcji zob.: A.G. Scott, *Emperors and Usurpers*…, s. 138–141.

[48] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 277 (aw.: IVLIA MAESA AVG, rew.: CONCORDIA AVGG). O interpretacji znaczenia zob. K. Balbuza, *Concordia, aeternitas Imperii i kwestie dynastyczne w menniczym programie ideologicznym okresu pierwszych Sewerów*, „Studia Europaea Gnesnensia" 2015, nr 12, s. 61–83.

[49] Ikonografia rewersu jest identyczna z emisjami Plautilli, zob. RIC IV/1 *Plautilla*, nr 364 (aw.: PLAVTILLA AVGVSTA, rew.: CONCORDIA AVGG) oraz Julii Pauli, zob. RIC IV/2 *Julia Paula*, nr 216 (aw.: IVLIA PAVLA AVG, rew.: CONCORDIA AVGG).

[50] RIC IV/2 *Orbiana*, nr 319–320 (aw.: SALL BARBIA ORBIANA AVG, rew.: CONCORDIA AVGG).

[51] RIC IV/2 *Julia Mamaea*, nr 330 (aw.: IVLIA MAMAEA AVG, rew.: CONCORDIA AVGG).

[52] Cass. Dio 80.19.1–20.23; Hdn. 5.8.1-10; *Scriptores Historiae Augustae*, wyd. E. Hohl, Bd. 2, Leipzig 1971, *Hist. Aug. Elag.* 16.5–17.3; dyskusję o wiarygodności przekazów źródłowych zob. w: M. Icks, *Heliogabalus, a Monster on the Roman Throne: The Literary Construction of a 'Bad' Emperor*, w: *Kakos: Badness and Anti-value in Classical Antiquity*, eds. I. Sluiter, R. Rosen, Leiden–Boston 2008, s. 477–488. O interpretacji wydarzeń 222 roku jako konfliktu między dwoma konkurującymi ośrodkami władzy zob. A. Kemezis, *The Fall of Elagabalus as Literary Narrative and Political Reality: A Reconsideration*, „Historia: Zeitschrift Für Alte Geschichte" 2016, Bd. 65, H. 3, s. 348–390.

[53] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 257–258.

występujące na rewersach monet Julii Mezy (Juno[54] czy Westa[55]), ponieważ mimo swoistej „orientalizacji" cesarstwa pod rządami Heliogabala boginie te przedstawiane były również na monetach Julii Soemias[56]. Jeśli jednak spojrzymy przez pryzmat okoliczności, w jakich Sewer Aleksander przejął tron, należy zauważyć, że Juno na monetach Julii Soemias nie występuje z epitetem CONSERVATRIX. Na podstawie tej obserwacji można ostrożnie wysunąć hipotezę, że po zamordowaniu Heliogabala to Julia Meza miała stać na straży rzymskich tradycji i tym można by uzasadnić celowość wybicia monet z legendą IVNO CONSERVATRIX. Wydaje się więc, że datacja tych emisji powinna zostać przesunięta na lata 222–225.

Julia Meza utrzymała swoją pozycję na dworze cesarskim[57], choć sprawą dyskusyjną są jej relacje z Julią Mameą po zamordowaniu Heliogabala[58]. Meza zmarła prawdopodobnie około 224/225 roku[59]. Po śmierci została wyniesiona do rangi bóstwa w ramach kultu cesarskiego[60].

Podstawą legitymizacji władzy Heliogabala i Sewera Aleksandra było pokrewieństwo z Sewerami, jednak problem stanowił fakt, że były to powiązania rodzinne w linii żeńskiej[61]. Emisje Julii Mezy miały ukazywać związki z dynastią Sewerów, a przede wszystkim utrwalać obraz silnej *domus divina*, która jest w stanie zapewnić stabilność rządów i dobrobyt cesarstwa (FECVNDITAS[62], FELICITAS PVBLICA[63],

[54] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 253–256 (rew.: IVNO), 412–413; RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 259–260 (rew.: IVNO REGINA).

[55] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 276.

[56] Zob. przykładowo RIC IV/2 *Julia Soaemias*, nr 235 (rew.: IVNO), nr 236 (rew.: IVNO REGINA), nr 246 (rew.: VESTA).

[57] Zob. emisje monet Sewera Aleksandra z Mezą RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 310a, 310c (aw.: IMP C M AVR SEV ALEXAND AVG, rew.: MAISI AVG).

[58] Erich Kettenhofen (*Die syrischen Augustae*…, s. 45) opowiada się za hipotezą o rywalizacji między nimi; innego zdania jest Elizabeth Kosmetatou (*The Public Image of Julia Mamaea*…, s. 400). O emisji monet z legendą CONCORDIA AVGG zob. wyżej.

[59] Datacja śmierci Julii Mezy według: E. Kettenhofen, *Zum Todesdatum Julia Maesas*, „Historia: Zeitschrift Für Alte Geschichte" 1981, Bd. 30, H. 2, s. 244–249. Zob. także T. Pekáry, *Zum Datum der Konsekration der Iulia Maesa*, „Schweizer Münzblätter" 1963–1967, vol. 13–17, 55, s. 137–139.

[60] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 377 (aw.: DIVA MAESA AVG, rew.: CONSECRATIO), nr 378 (aw.: DIVA MAESA AVG, rew.: CONSECRATIO), nr 379 (aw.: DIVA MAESA AVG, rew.: CONSECRATIO), nr 380 (aw.: DIVA MAESA AVG, rew.: FECVNDITAS), nr 712, 714 (aw.: DIVA MAESA AVGVSTA, rew. CONSECRATIO S C), nr 713 (aw.: IVLIA MAESA AVGVSTA, rew.: CONSECRATIO S C).

[61] „L'Année épigraphique", 1912, 155. Omówienie inskrypcji zob. w: E. Kettenhofen, *Die syrischen Augustae*…, s. 158.

[62] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 249–250 (rew.: FECVNDITAS AVG), nr 249A (rew.: FECVNDITAS), nr 410–411 (rew.: FECVNDITAS AVGVSTAE S C).

[63] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 251.

SAECVLI FELICITAS[64]). Efekt ten starano się osiągnąć poprzez powielanie wzorców emisji Julii Domny[65]. Po ekscesach obyczajowych Heliogabala Julia Meza na rewersach monet eksponowała cnoty rzymskie (PIETAS[66], PVDICITIA[67]).

Utrzymanie władzy cesarskiej przez Sewerów było uzależnione od poparcia armii[68], co znalazło odbicie także w mennictwie Mezy. Na rewersach monet pojawiły się legendy mające podkreślać silny związek z armią (FIDES MILITVM[69], VIRTVS AVG[70]).

Wnioski końcowe

Zaskakujący jest fakt, że w przypadku emisji monet z legendą VENVS VICTRIX Julia Meza nie powiela atrybucji Wenus Zwycięskiej z monet Julii Domny. Nawet w przypadku, gdy Wenus na rewersie monet Domny trzyma w ręku hełm[71], to jest to jedyny atrybut łączący obie emisje, ponieważ na rewersach Mezy kolumnę zastąpiono tarczą, a zamiast gałęzi palmowej bogini trzyma włócznię[72] (fot. 13).

[64] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 271; zob. C. Rowan, *The Public Image of the Severan Women*, „Papers of the British School at Rome" 2011, vol. 79, s. 265.

[65] Zob. RIC IV/1 *Julia Domna*, nr 534, 549, 550 (rew.: FECVNDITAS), nr 592 (rew.: FELICITAS PVBLICA), nr 577, 645 (rew.: SAECVLI FELICITAS).

[66] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 263–266, 414–415.

[67] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 267–269, 416–420. Zob. C. Rowan, *The Public Image*…, s. 265.

[68] Zob. J. Sünskes Thompson, *Aufstände und Protestaktionen im Imperium Romanum: Die severischen Kaiser im Spannungsfeld innenpolitischer Konflikte*, Bonn 1990; M. Handy, *Die Severer und das Heer*, Berlin 2009. O ideologii zwycięstwa w emisjach Septymiusza Sewera zob. D. Janiszewska, *The Ideology of the Victory of the Emperor Septimius Severus in the Period 193–197 AD in Numismatic Sources,* w: *Studia Lesco Mrozewicz ad amicis et discipulis dedicata*, red. S. Ruciński, K. Balbuza, K. Królczyk, Poznań 2011, s. 145–151.

[69] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 278.

[70] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 279. Szerzej o znaczeniu ideologii *virtus Augusti* zob. A. Kluczek, *Vndiqve victores: wizja rzymskiego władztwa nad światem w mennictwie złotego wieku Antoninów i doby kryzysu III wieku – studium porównawcze*, Katowice 2009, s. 181–190.

[71] RIC IV/1 *Julia Domna*, nr 890. Taką samą atrybucję możemy zaobserwować w emisjach Plautilli, RIC IV/1 *Plautilla*, nr 369; zob. C. Rowan, *The Public Image*…, s. 265.

[72] RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 275. Zob. A. Smyk, S. Filipova, *Coins of the 'Syrian Empresses' with the Legend VENVS VICTRIX from Lost Hoard of Roman Coins from Bulgaria*, „Historia i Świat" 2024, t. 13, s. 219–220.

Fot. 13. RIC IV/2 *Julia Maesa*, nr 275. Denar. Aw.: IVLIA MAESA AVG. Rew.: VENVS VICTRIX

Źródło: S. Filipova, *Lost hoard of Roman coins presumably found in Northern Bulgaria*, „Материалы по археологии и истории античного и средневекового Причерноморья" 2023, 15, s. 803, nr 68, zdjęcie udostępnione dzięki uprzejmości autorki publikacji.

Denar znajdujący się w zbiorach Muzeum Historii Sztuki w Wiedniu ukazuje atrybucję bogini niemal identyczną jak na monetach Karakalli[73]. Jedyne różnice to brak hełmu umieszczonego pod tarczą (na rewersie Mezy, choć mogło to wynikać z niskich umiejętności mincerza) i wieńca w rękach Wiktorii (na rewersie Karakalli) (fot. 14).

Fot. 14. A. Rewers, denar Julii Mezy, KHM inv. RÖ 57075, fot. Münzkabinett, Kunsthistorisches Museum, ID188186. Aufnahme durch Photoatelier (źródło: https://www.ikmk.at/object?lang=en&id=ID188186&view=rs); B. Rewers, denar Karakalli, KHM inv. RÖ 35502, fot. Münzkabinett, Kunsthistorisches Museum, ID115634. Photographs by Photoatelier, KHM, wariant z hełmem pod tarczą (źródło: https://www.ikmk.at/object?lang=en&id=ID115634&view=rs); C. Rewers, antoninian Karakalli, KHM inv. RÖ 15362, fot. Münzkabinett, Kunsthistorisches Museum, ID67472. Photographs by Photoatelier, KHM, wariant bez tarczy (źródło: https://www.ikmk.at/object?lang=en&id=ID67472&view=rs)

Dziwi, że Meza nie odwołuje się w tym przypadku do przedstawiającej boginię Wenus ikonografii monet swojej siostry, której autoprezentacja niewątpliwie była inspiracją dla kobiet z dynastii Sewerów. Znaczące jest pominięcie gałęzi palmowej w atrybucji Wenus. W kontekście historycznym zabieg ten jest jednak w pełni

[73] RIC IV/1 *Caracalla*, nr 310a-b (rew.: VENERI VICTRICI), nr 311a-d, 312 (rew.: VENVS VICTRIX).

zrozumiały i uzasadniony. Meza miała o wiele słabszą pozycję niż Domna – żona i matka cesarzy. Wybierając taką atrybucję bogini, legitymizowała władzę swoich wnuków, pokazując ciągłość dynastii, nie tylko od przejęcia władzy przez Septymiusza Sewera (*Septimius Severus*), lecz od czasów Antoninów. Odwołując się do emisji Faustyny Młodszej, Meza przestawała być kojarzona jako kobieta z Syrii, której obecność na dworze cesarskim była uzasadniona wyłącznie pokrewieństwem z Domną. Podobny zabieg możemy zauważyć wcześniej: w działaniach Septymiusza Sewera, który przeprowadził swoją fikcyjną autoadopcję do rodu Antoninów[74], czy w przyjęciu przez Julię Domnę tytułów nadanych Faustynie Młodszej[75]. Należy również spojrzeć na tę emisję przez pryzmat tekstów źródłowych, których autorzy przywołują informacje dotyczące rzekomego ojcostwa Karakalli zarówno w stosunku do Heliogabala, jak i Sewera Aleksandra. Julia Meza wybierając ten konkretny rewers dla emisji[76] z legendą VENVS VICTRIX, podkreślała wizualnie swoją bliskość z Karakallą, a co za tym idzie – legitymizowała prawa do tronu cesarskiego obu wnuków i ciągłość *domus Severiana*.

Bibliografia

Balbuza K., *Concordia, aeternitas Imperii i kwestie dynastyczne w menniczym programie ideologicznym okresu pierwszych Sewerów*, „Studia Europaea Gnesnensia" 2015, nr 12, s. 61–83, https://doi.org/10.14746/seg.2015.12.3.

[74] Zob. przykładowo CIL XIV Suppl., 4381: IMP(eratori) CAESARI L. SEPTIMIO SEVERO PIO PERTINACI AVG(usto) ARABICO ADIABENICO PARTHICO MAXIMO FELICI PONTIFICI MAX(imo) TRIB(unicia) POT(estate) XV IMP(eratori) XII CO(n)S(uli) III P(atri) P(atriae) DIVI MARCI ANTONINI PII GERMANICI SARMAT(ici) FIL(io) DIVI COMMODI FRATRI DIVI ANTONINI PII NEPOTI DIVI HADRIANI PRONEPOTI DIVI TRAIANI PARTHICI ABNEPOTI DIVI NERVAE ADNEPOTI… Zob. także RIC IV/1 *Septimius Severus*, nr 65 (aw.: L SEPT SEV PERT AVG IMP VII, rew.: DIVI M PII F P M TR P III COS II P P).

[75] K. Maksymiuk, *Założenia polityki propagandowej Septymiusza Sewera na przykładzie tytułu Julii Domny – mater castrorum*, „Meander" 1999, t. 5, s. 449–455; D. Okoń, *Several Remarks on the Cult and the Titulature of Empresses from the Severan Dynasty*, „Mnemon" 2018, vol. 18, 2, s. 142–149; P.D. Conesa Navarro, *Faustina la Menor y Julia Domna como matres castrorum. Dos mujeres al servicio de la propaganda imperial de las dinastías Antonina y Severa*, „Lucentum" 2019, vol. 38, s. 281–299.

[76] Tezę, że w doborze ikonografii monet przez „syryjskie cesarzowe" mogły to być co najwyżej nieformalne konsultacje, zob. B. Levick, *Julia Domna Syrian Empress*, London 2007, s. 140; zob. także M. Keltanen, *The Public Image of the Four Empresses – Ideal Wives, Mothers and Regents?*, w: *Women, Wealth and Power in the Roman Empire*, ed. P. Setälä et al., Rome 2002, s. 106–109.

Bertolazzi R., *Julia Domna and her Divine Motherhood: A Re-examination of the Evidence from Imperial Coins*, „The Classical Journal" 2019, vol. 114, 4, s. 464–486, https://doi.org/10.5184/classicalj.114.4.0464.

Brenot C., *La famille de Septime-Sévère à travers les images monétaires*, „Cahiers du Centre Gustave Glotz" 2000, no. 11, s. 331–345, http://www.jstor.org/stable/24359099.

Butcher K., *The Colonial Coinage of Antioch-on-the-Orontes c. AD 218–53*, „The Numismatic Chronicle" 1988, vol. 148, s. 63–75, http://www.jstor.org/stable/42668128.

Cassii Dionis Cocceiani Historiarum romanarum quae supersunt, *Volume IX: Books 71–80*, wyd. E. Cary, H. Foster, Cambridge, Mass. 1927.

Conesa Navarro P.D., *Faustina la Menor y Julia Domna como matres castrorum. Dos mujeres al servicio de la propaganda imperial de las dinastías Antonina y Severa*, „Lucentum" 2019, vol. 38, s. 281–299, https://doi.org/10.14198/LVCENTVM2019.38.13.

Conesa Navarro P.D., *Julia Maesa y Julia Soemias en la corte de Heliogábalo: el poder femenino de la Domus Severiana*, „Studia Historica. Historia Antigua" 2019, no. 37, s. 185–223., https://doi.org/10.14201/shha201937185223.

Conesa Navarro P.D., *La maternidad como instrumento de propaganda dinástica: el caso de Iulia Domna*, w: *Género y mujeres en el Mediterráneo Antiguo. Iconografías y Literaturas*, eds. P.D. Conesa Navarro, R. Gualda Bernal, J.J. Martínez García, Murcia 2019, s. 91–116.

Conesa Navarro P.D., *Los testimonios numismáticos de Julia Mamaea: continuidad y ruptura en la política imperial de Alejandro Severo*, „Imafronte" 2023, no. 30, s. 16–33, https://doi.org/10.6018/imafronte.549021.

Conesa Navarro P.D., Smyk A., *Goddess Venus on Julia Domna's Coins. The Political Use of the Coinage of an Augusta of the Severan Dynasty*, „Historia i Świat" 2022, t. 11, s. 175–200, https://doi.org/10.34739/his.2022.11.11.

Dandrow E., *The Latin Coins of Caracalla from Edessa in Osrhoene*, „The Numismatic Chronicle" 2016, vol. 176, s. 183–205, http://www.jstor.org/stable/26637318.

Duncan-Jones R., *The Denarii of Septimius Severus and the Mobility of Roman Coin*, „The Numismatic Chronicle" 2001, vol. 161, s. 75–89, http://www.jstor.org/stable/42668017.

Gitler H., Ponting M., *Rome and the East. A Study of the Chemical Composition of Roman Silver Coinage during the Reign of Septimius Severus AD 193–211*, „Topoi. Orient-Occident" 2007, Supplément 8, Productions et échanges dans la Syrie grecque et romaine (Actes du colloque de Tours, juin 2003), s. 375–397.

Grossi O., *The Forum of Julius Caesar and the Temple of Venus Genetrix*, „Memoirs of the American Academy in Rome" 1936, vol. 13, s. 215–220.

Günther E., *Femaleness Matters: Identity and Identification Processes in the Severan Dynasty*, „Marburger Beiträge zur antiken Handels-Wirtschafts-und Sozialgeschichte" 2017, Bd. 34, s. 113–168.

Güven S., *A Vision of Imperial Unity: The Temple of Venus and Roma*, „METU Journal of the Faculty of Architecture" 1990, vol. 10, no. 1–2, s. 19–30, https://hdl.handle.net/11511/51133.

Handy M., *Die Severer und das Heer*, Berlin 2009.

Hellings B., *The Denarii of Septimius Severus and the Mobility of Roman Coin: the Case of Roman Germany*, „The Numismatic Chronicle" 2016, vol. 176, s. 171–181, http://www.jstor.org/stable/26637317.

Herodian, *History of the Empire from the Time of Marcus Aurelius*, wyd. C.R. Whittaker, London–Cambridge, Mass. 1969–1970.

Hill Ph.V., *The Coin-Portraiture of Severus and his Family from the Mint of Rome*, „The Numismatic Chronicle" 1979, vol. 19, 139, s. 36–46, http://www.jstor.org/stable/42667029.

Howgego Ch., *The Denarii of Septimius Severus and the Mobility of Roman Coins: A Reply*, „The Numismatic Chronicle" 2002, vol. 162, s. 339–342, http://www.jstor.org/stable/42668215.

Icks M., *Heliogabalus, a Monster on the Roman Throne: The Literary Construction of a 'Bad' Emperor*, w: *Kakos: Badness and Anti-value in Classical Antiquity*, eds. I. Sluiter, R. Rosen, Leiden–Boston 2008, s. 477–488.

Janiszewska D., *The Ideology of the Victory of the Emperor Septimius Severus in the Period 193–197 AD in Numismatic Sources*, w: *Studia Lesco Mrozewicz ad amicis et discipulis dedicata*, red. S. Ruciński, K. Balbuza, K. Królczyk, Poznań 2011, s. 145–151.

Jeličić-Radonić J., *Venus Victrix in the Salona Urbs Orientalis*, w: *Roma y las provincias: modelo y difusión*, vol. 1, eds. T. Nogales, I. Rodà, Roma 2011, s. 383–389.

Jones C., *Ten Dedications "To the gods and goddesses" and the Antonine Plague*, „Journal of Roman Archaeology" 2005, vol. 18, s. 293–301, https://doi.org/10.1017/S1047759400007376.

Keltanen M., *The Public Image of the Four Empresses – Ideal Wives, Mothers and Regents?*, w: *Women, Wealth and Power in the Roman Empire*, ed. P. Setälä et al., Rome 2002, s. 106–109.

Kemezis A., *The Fall of Elagabalus as Literary Narrative and Political Reality: A Reconsideration*, „Historia: Zeitschrift Für Alte Geschichte" 2016, Bd. 65, H. 3, s. 348–390, http://www.jstor.org/stable/45019236.

Kettenhofen E., *Die syrischen Augustae in der historischen Überlieferung: Ein Beitrag zum Problem der Orientalisierung*, Bonn 1979.

Kettenhofen E., *Zum Todesdatum Julia Maesas*, „Historia: Zeitschrift Für Alte Geschichte" 1981, Bd. 30, H. 2, s. 244–249, http://www.jstor.org/stable/4435761.

Kluczek A., *Vndiqve victores: wizja rzymskiego władztwa nad światem w mennictwie złotego wieku Antoninów i doby kryzysu III wieku – studium porównawcze*, Katowice 2009.

Kosmetatou E., *The Public Image of Julia Mamaea. An Epigraphic and Numismatic Inquiry*, „Latomus" 2002, t. 61, 2, s. 398–414, http://www.jstor.org/stable/41539794.

Levick B., *Julia Domna Syrian Empress*, London 2007.

Littman R., Littman M., *Galen and the Antonine Plague*, „The American Journal of Philology" 1973, vol. 94, no. 3, s. 243–255, https://doi.org/10.2307/293979.

Lusnia S.S., *Julia Domna's Coinage and Severan Dynastic Propaganda*, „Latomus" 1995, t. 54, 1, s. 119–140, http://www.jstor.org/stable/41537210.

Maksymiuk K., *Przydomki Julii Domny na monetach*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1998, z. 1–2, s. 49–58.

Maksymiuk K., *Założenia polityki propagandowej Septymiusza Sewera na przykładzie tytułu Julii Domny – mater castrorum*, „Meander" 1999, t. 5, s. 449–455.

Nadolny S., *Die severischen Kaiserfrauen*, Stuttgart 2016.

Okoń D., *Several Remarks on the Cult and the Titulature of Empresses from the Severan Dynasty*, „Mnemon" 2018, vol. 18, 2, s. 142–149.

Pekáry T., *Zum Datum der Konsekration der Iulia Maesa*, „Schweizer Münzblätter" 1963–1967, vol. 13–17, 55, s. 137–139, https://doi.org/10.5169/seals-170746.

Rowan C., *The Public Image of the Severan Women*, „Papers of the British School at Rome" 2011, vol. 79, s. 241–273, http://www.jstor.org/stable/41725307.

Rowan C., *Under Divine Auspices: Divine Ideology and the Visualisation of Imperial Power in the Severan Period*, Cambridge 2012.

Royo Martínez M.M., *Propaganda dinástica, militar y religiosa en las monedas de Julia Domna*, „Espacio, Tiempo y Forma. Serie II. Historia Antigua" 2017, no. 30, s. 299–322, https://doi.org/10.5944/etfii.30.2017.18852.

Royo Martínez M.M., *Las emperatrices sirias y las excepcionales series monetales de Julia Domna y Julia Mamea*, „Espacio Tiempo y Forma. Serie II, Historia Antigua" 2019, no. 32, s. 115–136, https://doi.org/10.5944/etfii.32.2019.24181.

Scott A., *Emperors and Usurpers. An Historical Commentary on Cassius Dio's Roman History, Books 79(78)–80(80) (a.d. 217–229)*, Oxford 2018.

Scriptores Historiae Augustae, wyd. E. Hohl, Bd. 2, Leipzig 1971.

Skiendziel A., *Wykorzystanie wizerunku bóstw jako motywu propagandowego w mennictwie cesarzowych dynastii Sewerów*, „Wieki Stare i Nowe" 2009, t. 1 (6), s. 57–72.

Smyk A., *Boginie powiązane z kobietami Sewerów w polityce propagandowej dynastii (studium numizmatyczne)*, Siedlce 2021.

Smyk A., Filipova S., *Coins of the 'Syrian Empresses' with the Legend VENVS VICTRIX from Lost Hoard of Roman Coins from Bulgaria*, „Historia i Świat" 2024, t. 13, s. 213–230, https://doi.org/10.34739/his.2024.13.13.

Smyk A., Skupniewicz P., *A Denarius of Julia Maesa with Reverse Legend VENVS VICTRIX from the Collection of the British Museum*, „Historia i Świat" 2024, t. 13, s. 231–254, https://doi.org/10.34739/his.2024.13.14.

Sünskes Thompson J., *Aufstände und Protestaktionen im Imperium Romanum: Die severischen Kaiser im Spannungsfeld innenpolitischer Konflikte*, Bonn 1990.

Anita Smyk

Denar Julii Mezy z legendą VENVS VICTRIX ze zbiorów Muzeum Historii Sztuki w Wiedniu

Streszczenie

Artykuł przedstawia studium ikonograficzne i ideologiczne denara Julii Mezy z legendą VENVS VICTRIX. Numizmat ten pochodzi z wiedeńskiej kolekcji Kunsthistorisches Museum. Analizę przeprowadzono w kontekście wykorzystania wizerunku bogini Wenus w autoprezentacji kobiet z dynastii Sewerów. Denar ukazuje atrybucję bogini niemal identyczną jak na monetach Karakalli, przez co Julia Meza podkreślała wizualnie swoją bliskość z siostrzeńcem, a co za tym idzie – legitymizowała prawa do tronu cesarskiego obu swych wnuków.

Słowa kluczowe: starożytny Rzym, dynastia Sewerów, Julia Meza, VENVS VICTRIX, mennictwo rzymskie

„Wieki Stare i Nowe" 2024, t. 19 (24), s. 1—25
ISSN 2353-9739
DOI https://doi.org/10.31261/WSN.2024.24.04

CC BY SA

Data akceptacji: 20.06.2024
Data publikacji: 22.10.2024

Witold Filipczak
Uniwersytet Łódzki
witold.filipczak@uni.lodz.pl
https://orcid.org/0000-0001-5953-2480

Sejmiki lubelskie w latach 1782–1784 i ich kulisy

Lublin Sejmiks Between 1782 and 1784 and Their Background

Abstract: The years 1782–1784 were a period of special interest of Kazimierz N. Sapieha in Lublin sejmiks, which was related to his marriage to Anna née Cetner. Living in Lubartów, the Lithuanian artillery general had the opportunity to influence the local sejmiks in Lublin, which contributed to strengthening the influence of the magnate opposition. This was visible at the deputation and parliamentary sejmiks in 1782. The preparations for the pre-sejm sejmik and its course were reconstructed on the basis of correspondence, as neither the resolution nor the parliamentary instructions have survived. In 1783, the activity of the opposition decreased, thanks to which the regalists succeeded in electing a deputy to the Crown Tribunal. K. Sapieha's attempt to gain advantage in Lublin Voivodeship in 1784 ended with the defeat of his supporters at the parliamentary sejmik. This year, the elections of the members of the Sejm were also controlled by the regalist party.

Key words: Lublin Voivodeship in 18th c., sejmiks in Lublin, the reign of Stanisław August, parliamentarism

Województwo lubelskie w czasach Rady Nieustającej było terenem rywalizacji między stronnictwem dworskim a opozycją magnacką. Sejmiki w Lublinie miały szczególnie duże znaczenie dla Nowej Familii. Z nieodległymi Puławami związani byli wojewoda ruski August Aleksander i jego syn Adam Kazimierz Czartoryski, starosta generalny podolski[1]. Pisarz litewski, a od 1783 roku marszałek nadworny

[1] K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010, s. 34–35. Zob. też L. Dębicki, *Puławy (1762–1830). Monografia z życia towarzyskiego, politycznego i literackiego*, t. 1, Lwów 1887, s. 126.

litewski Ignacy Potocki, zięć lidera Nowej Familii Stanisława Lubomirskiego, często rezydował w Kurowie[2]. Po śmierci marszałka wielkiego koronnego w 1783 roku I. Potocki stał się faktycznym przywódcą ugrupowania. W latach 80. XVIII wieku województwem lubelskim zainteresowało się także stronnictwo hetmańskie. Wiązało się to z małżeństwem zawartym w czerwcu 1782 roku przez Kazimierza Nestora Sapiehę z Anną z Cetnerów, wdową po marszałku wielkim litewskim Józefie Sanguszce. Generał artylerii litewskiej na kilka lat przeniósł się do Lubartowa[3]. Okres 1782–1784 wyróżniał się szczególnym oddziaływaniem K. Sapiehy na sejmiki lubelskie. Pod koniec 1784 roku Anna z Cetnerów rozpoczęła działania prawne mające na celu doprowadzenie do separacji[4]. W okresie późniejszym, ze względu na sprawę rozwodową, aktywność generała artylerii litewskiej na obszarze województwa lubelskiego zmniejszyła się, choć całkowicie nie zanikła. Świadczył o tym sejmik deputacki w Lublinie z lipca 1786 roku, na którym K. Sapieha był marszałkiem[5].

Zanim przedstawię wydarzenia z lat 1782–1784, krótko omówię rywalizację o wpływy w województwie lubelskim w okresie wcześniejszym. W 1776 roku sejmik lubelski, na którym dominowali zwolennicy opozycji magnackiej, został rozdwojony[6]. Wybrani przez stronników dworu posłowie zasiedli w parlamencie dzięki *sancitum* konfederacji sejmowej. Na jego mocy nie dopuszczono do obrad elektów z rozdwojonych zgromadzeń, którzy nie podpisali się pod aktem konfederacji[7].

---

[2] Z. Zielińska, *Potocki Roman Ignacy Franciszek*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 1, 3–4, 14; Z. Janeczek, *Ignacy Potocki. Marszałek wielki litewski (1750–1809)*, Katowice 1992, s. 26–27, 30, 43.

[3] K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. 1, przedmowa A. Kopacz, wstęp oraz komentarz J. Willaume, Wrocław 1972, s. 112; Ł. Kądziela, *Sapieha Kazimierz Nestor*, w: PSB, t. 35, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 53.

[4] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Komierowskich (dalej: AK), sygn. 12/12, s. 173–176, E. Sapieżyna do A.O. Okęckiego, Olita 18 XI 1784; Ł. Kądziela, *Sapieha Kazimierz…*, s. 54; W. Filipczak, *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Warszawa 2012, s. 139–140.

[5] Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Księgi grodzkie lubelskie – relacje, manifestacje, oblaty (dalej: KGL-rmo), sygn. 485, k. 697–697v., Laudum sejmiku deputackiego, Lublin 15 VII 1786; W. Filipczak, *Życie sejmikowe…*, s. 160.

[6] W. Bednaruk, *Rozdwojone sejmiki lubelskie z 1776 roku*, „Roczniki Humanistyczne" 2013, t. 61, z. 2, s. 237–243; P.W. Skowroński, *Reforma Rady Nieustającej na sejmie 1776 r.*, (maszynopis rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. W. Kriegseisena), Warszawa 2022, s. 166–169.

[7] AGAD, Zbiór Popielów (dalej: ZP), sygn. 129, k. 45–45v., 48, Kopia sancitum dotyczącego posłów z rozdwojonych sejmików, Warszawa 25 VIII 1776 i kopia sancitum konfederacji sejmowej w sprawie podwójnych sejmików lubelskich (nr 27), Warszawa 26 IX 1776; W. Filipczak, *Rugi poselskie i losy „rozdwojonych" sejmików przedsejmowych w latach 1778–1786*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1997, t. 49, z. 1–2, s. 66. Zob. też P. Skowroński, *Reforma Rady…*, s. 227.

W 1778 roku malkontenci odnieśli sukces na obradach przedsejmowych. Przysłużył się temu ówczesny wojewoda lubelski Antoni Lubomirski. W korespondencji starał się stworzyć pozory współpracy ze Stanisławem Augustem, w rzeczywistości jednak przyczynił się do zwycięstwa opozycji[8]. Regaliści wzięli rewanż na sejmiku poselskim w 1780 roku. Kierowani przez Michała Granowskiego, starostę tarnogórskiego, wykorzystali bierność Nowej Familii. Ignacy Potocki, pełniący wówczas funkcję marszałka Rady Nieustającej, nie włączył się aktywnie w lubelską kampanię przedsejmową, choć apelował o to starosta łukowski Sebastian Dłuski[9].

Kolejna runda tego pojedynku miała rozegrać się w 1782 roku w warunkach wzmożonego napięcia politycznego. Zostało ono wywołane sprawą ubezwłasnowolnienia przez kapitułę biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka. Ponieważ kanonicy skorzystali z pomocy wojskowej udzielonej przez Departament Wojskowy, dla opozycji stało się to sygnałem do ataku na Radę Nieustającą[10]. Rozgrywające się w lutym 1782 roku wydarzenia krakowskie wywołały wzburzenie szlachty, zwłaszcza w Małopolsce. Nie ominęło ono województwa lubelskiego. Świadczył o tym list do króla napisany 9 marca przez Stanisława Kossowskiego, starostę sieradzkiego, który miał dobra i działał także w Lubelskiem[11]. Napięcie to zwiększył jeszcze, datowany 4 dni wcześniej, list do ziemstwa lubelskiego autorstwa innego miejscowego regalisty – Jana Kickiego, koniuszego koronnego. J. Kicki w imieniu króla zachęcał członków sądu ziemskiego, by przeciwdziałali wnoszeniu manifestów w sprawie krakowskiej, które mogłyby się przyczynić do konsekwencji niebezpiecznych dla kraju[12]. Trzeba zaznaczyć, że nie ma pewności co do autentyczności tych zaleceń. List został bowiem wykorzystany przez opozycyjną publicystykę do ataku na koniuszego koronnego[13].

---

[8] W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000, s. 79–81. Na temat działalności I. Potockiego jako marszałka Rady Nieustającej zob. A. Stroynowski, *„Wieczory sejmowe". Studia nad dziejami parlamentaryzmu w epoce stanisławowskiej*, Częstochowa 2013, s. 187–198.

[9] W. Filipczak, *Lubelski sejmik przedsejmowy w 1780 roku*, w: *Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. W. Bondyra et al., Lublin 2018, s. 58–69.

[10] K. Rudnicki, *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788*, Kraków–Warszawa 1906, s. 207–241; M. Czeppe, *Sołtyk Kajetan Ignacy*, w: PSB, t. 40, Warszawa–Kraków 2001, s. 400–401; W. Filipczak, *Życie sejmikowe*…, s. 76–97.

[11] Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCzart.), rkps 669, s. 473, S. Kossowski do króla, Bełżyce 9 III 1782; B. Krakowski, *Kossowski Stanisław*, w: PSB, t. 14, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 320; W. Filipczak, *Życie sejmikowe*…, s. 333.

[12] AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP), sygn. 313, t. 11, s. 185–186, „Kopia listu Koniuszego kor. imieniem Króla Jmci pisanego z Warszawy do ziemstwa lubelskiego d. 5 martii 1782".

[13] Ibidem, s. 204–205, „List przyjaciela z okoliczności listu j.w. Kickiego koniuszego koron. do ziemstwa lubelskiego d. 5 marca pisanego". Z pisma tego wynika, jakoby J. Kicki za pośrednictwem synowca uprosił w Lublinie zwrot pierwotnego listu, zastąpił go nowym (antydatowanym), który był „skromniejszy".

Stanisław August obawiał się, że konflikt wokół biskupa K. Sołtyka może zaburzyć obrady sejmu mającego zebrać się 30 września (sejmiki poselskie przewidziano na 19 sierpnia)[14]. Dwór wcześnie rozpoczął przygotowania do niego, a głównym zadaniem regalistów, oprócz zapewnienia odpowiedniego składu reprezentacji poselskiej, było niedopuszczenie do instrukcji punktów dotyczących sprawy krakowskiej[15]. Stanisław August 13 marca 1782 roku pisał do M. Granowskiego, nawiązując do wcześniejszej deklaracji starosty tarnogórskiego w sprawie starań o funkcję poselską, że przewiduje dla niego funkcję marszałka sejmowego[16]. W odpowiedzi z końca marca M. Granowski wymawiał się jednak od przyjęcia laski marszałkowskiej. Powoływał się na kwestie rodzinno-majątkowe, konieczność wyjazdu do Galicji ze względu na sprawę w Trybunale Lwowskim oraz spory z Pociejami na Litwie[17]. W tej sytuacji jeszcze większego znaczenia nabrała obsada urzędu wojewody lubelskiego, wakującego po śmierci 11 lutego 1782 roku Ignacego Twardowskiego[18]. Decyzję w tej sprawie Stanisław August podjął 15 lutego, w czasie sesji Rady Nieustającej, na której konsyliarze wybrali spośród sześciu konkurentów trzech kandydatów na urząd. Monarcha powierzył go kasztelanowi kamienieckiemu Kajetanowi Hryniewieckiemu[19]. Wprawdzie oficjalna nominacja nastąpiła 7 marca 1782 roku, ale nowy wojewoda już 24 lutego dziękował za awans, chyba dość niespodziewany dla niego samego, szefowi królewskiego Gabinetu, pisarzowi wielkiemu koronnemu Adamowi Cieciszowskiemu[20]. W liście z 14 marca Stanisław August wyrażał nadzieję, że K. Hryniewiecki będzie wraz z koniuszym koronnym Janem Kickim stał na czele stronników monarchy w województwie lubelskim[21].

K. Hryniewiecki odegrał kluczową rolę w przygotowaniach sejmikowych w 1782 roku, choć jego postępowanie nie do końca spełniało oczekiwania dworu.

---

[14] APP, KGL-rmo, sygn. 466b, k. 247, Stanisław August, *Uniwersał na sejmik przedsejmowy poselski* (do grodu lubelskiego; druk z odręcznymi uzupełnieniami), Warszawa 22 V 1782.

[15] W. Filipczak, *Życie sejmikowe…*, s. 86–87.

[16] BCzart., rkps 663, s. 235, Król do M. Granowskiego, Warszawa 13 III 1782; W. Filipczak, *Życie sejmikowe…*, s. 86.

[17] BCzart., rkps 663, s. 237–240, M. Granowski do króla, Żyżmory 29 III 1782.

[18] *Urzędnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. W. Kłaczewski, W. Urban, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1991, s. 59.

[19] AGAD, tzw. Metryka Litewska, dz. VII, sygn. 40, k. 59v., Protokół Rady Nieustającej z 15 II 1782. Na temat wcześniejszej działalności nowego wojewody lubelskiego zob. E. Rostworowski, *Hryniewiecki Kajetan*, w: PSB, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 60.

[20] BCzart., rkps 666, s. 55, K. Hryniewiecki do NN [Adama Cieciszowskiego], 24 II [1782]; *Urzędnicy województwa lubelskiego…*, s. 59. Pisarz wielki koronny A. Cieciszowski był od 1780 roku szefem Gabinetu królewskiego; zob. M. Rymszyna, *Gabinet Stanisława Augusta*, Warszawa 1962, s. 114–115.

[21] BCzart., rkps 697, s. 273, Król do K. Hryniewieckiego, Warszawa 14 III 1782. Oficjalnie K. Hryniewiecki podziękował królowi za krzesło wojewódzkie w liście z 10 marca.

Wiosną tego roku przygotowano w Gabinecie królewskim „plantę" sejmikową. W wykazie dla województwa lubelskiego znalazło się 12 nazwisk. Przy sześciu (a właściwie siedmiu) zapisano cyfry, co zapewne oznaczało, że chodziło o osoby przewidziane do uzyskania funkcji. Byli to: 1) starosta sieradzki Stanisław Kossowski, 2) podsędek lubelski Józef Głuski, 3) wojski ciechanowski Ignacy Karniewski, 4) sędzia ziemski łukowski Antoni Łaski lub podsędek łukowski Mikołaj Radzikowski, 5) Stanisław Jełowicki, 6) generał [Romuald] Walewski. Wśród trzech skreślonych kandydatów znajdowali się: Jan Kicki, Aleksander Lubomirski i jeden z Potockich („Potocki który")[22]. O koniuszym koronnym wiadomo już było, że zamierza zabiegać o mandat w ziemi łomżyńskiej, który rzeczywiście później uzyskał[23]. S. Kossowski aktywnie współpracował w sprawach sejmikowych z dworem (o czym dalej), choć jego brat, podskarbi nadworny koronny Roch, w 1782 roku jawnie wsparł opozycję w kwestii biskupa K. Sołtyka[24]. Wpływowy w Lubelskiem podsędek J. Głuski, choć w 1778 roku został wybrany na posła lubelskiego jako kandydat zaakceptowany na liście dworskiej, nie uchodził wówczas za regalistę. Dwa lata później, ponownie obdarzony w Lublinie mandatem, został już chyba pozyskany przez dwór[25]. Wojski ciechanowski I. Karniewski był bliskim doradcą sejmikowym J. Kickiego[26]. Sędzia ziemski łukowski A. Łaski, ostro zwalczany przez opozycję, należał do obozu regalistycznego[27]. S. Jełowickiego prawdopodobnie promował związany z opozycją magnacką podkomorzy lubelski T. Dłuski[28]. Jednak późniejsze wydarzenia pokazały – do czego jeszcze wrócę – że S. Jełowicki na sejmie popierał politykę monarchy. Generał adiutant R. Walewski był w 1778 roku posłem krakowskim, a dwa lata później reprezentował w parlamencie województwo sandomierskie[29].

---

[22] Skreśleni byli także starosta sieradzki i Jełowicki, którzy powtarzali się w wykazie po dwa razy. Pozostałe wymienione osoby to: podstoli lubelski Tomasz Ignacy Suchodolski lub pisarz grodzki lubelski Kajetan Skarszewski oraz pisarz ziemski chełmski Jakub Rzewuski: AGAD, ZP, sygn. 126, k. 115v., „Series kandydatów do poselstwa na sejm 1782".

[23] Ibidem, k. 118, „Series kandydatów…"; Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAU i PAN), rkps 8332, k. 415–418, Laudum i instrukcja poselska sejmiku ziemi łomżyńskiej, Łomża 19 VIII 1782; AGAD, AK, sygn. 12/12, s. 139, J. Mierzejewski do E. Sapieżyny, Warszawa 21 VIII 1782.

[24] W. Filipczak, *Życie sejmikowe*…, s. 78, 104.

[25] W. Filipczak, *Lubelski sejmik*…, s. 54, 62–65, 69.

[26] W. Filipczak, *Sejm 1778*…, s. 80.

[27] W. Filipczak, *Życie sejmikowe*…, s. 48, 159–160.

[28] AGAD, AK, sygn. 12/12, s. 134, J. Mierzejewski do K. Sapiehy, Warszawa 21 VIII 1782. Na temat roli T. Dłuskiego zob. W. Bednaruk, *Sejmiki lubelskie w okresie stanisławowskim (1764–1794)*, Lublin 2011, s. 235–237; W. Filipczak, *Lubelski sejmik*…, s. 52, 62–65.

[29] M. Kobierecki, *Walewscy herbu Kolumna w XVI–XVIII wieku. Genealogia. Majętności. Działalność polityczna*, Łódź 2008, s. 203.

Znacznie mniej wiemy o sejmikowych przygotowaniach opozycji. I. Potocki zapraszał do Kurowa S. Dłuskiego, jednak starosta łukowski w końcu czerwca tłumaczył się, że nie mógł przyjechać z powodu spraw sądowych[30]. Ważną próbą sił był sejmik deputacki w Lublinie z 15 lipca 1782 roku. Obrady zagaił wojewoda K. Hryniewiecki. Marszałkiem koła rycerskiego został podwojewodzi łukowski Urban Mysłowski, a więc prawdopodobnie człowiek wojewody. Wyłoniono tylko trzech asesorów, a nie sześciu, jak czyniono zazwyczaj[31]. Na sędziego Trybunału Koronnego wybrano jednogłośnie pisarza grodzkiego łukowskiego Kazimierza Zaleskiego[32]. Zapewne miał on związki z Puławami (przez starostę łukowskiego S. Dłuskiego), a w jeszcze większym stopniu z sapieżyńskim Kodniem, na co wskazuje jego późniejsza działalność, zwłaszcza w 1786 roku[33]. Czołową postacią tego ośrodka opozycji była wojewodzicowa mścisławska Elżbieta z Branickich Sapieżyna, siostra hetmana wielkiego koronnego Franciszka Ksawerego Branickiego. Wybór K. Zaleskiego wskazywał na wzrost wpływów na sejmiku lubelskim K. Sapiehy, syna Elżbiety. Nie musiało to jednak oznaczać porażki regalistów. Król starał się wówczas zachowywać poprawne relacje z E. Sapieżyną i generałem artylerii litewskiej. Stronnictwo białocerkiewskie, inaczej niż Nowa Familia i hetman polny Seweryn Rzewuski, nie angażowało się początkowo w spory wokół afery sołtykowskiej. Monarcha liczył, jak się okaże bezpodstawnie, że ustępliwą postawą wobec Sapiehów uda mu się utrzymać ich neutralne stanowisko[34]. Prawdopodobnie król przekazał generałowi artylerii litewskiej swoje oczekiwania w sprawie sejmików lubelskich, m.in. dotyczące instrukcji poselskiej[35].

---

[30] AGAD, APP, sygn. 279a/74, s. 89, S. Dłuski do I. Potockiego, Łuków 27 VI 1782.

[31] Na asesorów wybrani byli: podczaszyc lubelski Alojzy Jan Brodowski, wojszyc lubelski Jędrzej Głuski, pisarzewicz ziemski łukowski Stanisław Kostka Jezierski: APL, KGL-rmo, sygn. 463, s. 1674–1676, Laudum sejmiku deputackiego, Lublin 15 VII 1782; W. Bednaruk, *Sejmiki lubelskie…*, s. 157–158.

[32] APL, KGL-rmo, sygn. 463, s. 1675–1676, Laudum sejmiku deputackiego, Lublin 15 VII 1782 (także: APL, KGL-rmo, sygn. 466b, k. 452); *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, cz. 5: *1751–1794*, oprac. J. Ternes, Warszawa 2017, s. 249.

[33] AGAD, AK, sygn. 12/12, s. 191, W. Suchodolski do [K. Sapiehy], Wojcieszków 12 VIII 1782; W. Filipczak, *Opozycja antykrólewska wobec systemu rządów Rady Nieustającej na sejmie 1786 roku*, „Acta Universitatis Lodziensis", Folia Historica 1990, nr 38, s. 19. Zob. też A. Danilczyk, *W kręgu afery Dogrumowej. Sejm 1786 roku*, Warszawa 2010, s. 145; D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793) ostatniego wojewody podolskiego życie codzienne i publiczne oraz jego myśli o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016, s. 442–443.

[34] W. Filipczak, *Stanisław August i Elżbieta Sapieżyna. Spór wokół losów sejmu 1782 roku*, w: *Władza i polityka w czasach nowożytnych*, red. Z. Anusik, Łódź 2011, s. 56–57, 60–62.

[35] AGAD, AK, sygn. 12/12, s. 133, J. Mierzejewski do K. Sapiehy, Warszawa 21 VIII 1782.

Kolejne wiadomości na temat przygotowań do lubelskiego sejmiku poselskiego pochodzą z końca lipca i pierwszej połowy sierpnia 1782 roku. W liście z 29 lipca Andrzej Mokronowski, wojewoda mazowiecki, informował Stanisława Augusta, że promowany przez opozycję podstoli koronny Stanisław Kostka Potocki wyjaśniał mu, że musi starać się o mandat lubelski ze względu na oczekiwania marszałka S. Lubomirskiego, teścia Pilawity. S. Potocki tłumaczył się, że nie chce zostać wybrany wbrew woli króla, a na sejmie pragnie być „spokojnym" posłem. Deklarował też, że nie zamierza przeciwdziałać wyborowi posłów promowanych przez monarchę[36]. Podstoli koronny informował „pod sekretem" A. Mokronowskiego, że doszło do sporu między M. Granowskim a K. Sapiehą. Generał artylerii litewskiej, choć był nowym człowiekiem w województwie, chciał mieć pierwszeństwo przed starostą tarnogórskim, zwłaszcza po doświadczeniach sejmiku deputackiego. K. Sapieha rzekomo proponował S. Potockiemu utrzymanie go na poselstwie, jeśli będzie zwalczał kandydatów dworskich. Podstoli koronny mówił A. Mokronowskiemu, że propozycję odrzucił. Wojewoda mazowiecki radził królowi, aby nie przeszkadzać kandydaturze S. Potockiego, jeśli zyska on poparcie obywateli[37]. Monarcha nie dał się jednak przekonać. Pisał, że nawet jeśli podstoli koronny ma dobre intencje, będzie musiał robić to, co mu każe marszałek koronny. S. Potocki nie może oczekiwać, że król będzie wzmacniał siły swoich przeciwników. Stanisław August przypomniał też, że kiedy podstoli koronny pierwszy raz został posłem, zabrał głos, by mówić rzeczy przykre dla króla[38]. Było to odwołanie do opozycyjnej mowy S. Potockiego na sesji 23 października 1778 roku. Ówczesny poseł lubelski ostro skrytykował działalność Rady Nieustającej[39]. Sądzę, że „rewelacje" S. Potockiego na temat K. Sapiehy były próbą uśpienia czujności dworu. Chodziło o stworzenie wrażenia, że opozycja nie będzie działać jednolicie. W odpowiedzi A. Mokronowskiemu Stanisław August powołał się na list generała artylerii, który ponownie zapewnił go, że nie zamierza sprzeciwiać się królewskim zamysłom[40]. Wydaje się, że monarcha miał większe zaufanie do deklaracji K. Sapiehy niż do przecieków pochodzących od podstolego koronnego.

W początkach sierpnia 1782 roku sytuacja stronników dworu nie wyglądała dobrze. J. Kicki, czołowa postać lubelskich regalistów, wybierał się na sejmik łomżyński, po zapewnieniu sobie poparcia sekretarza koronnego i starosty ostrołęckiego Antoniego Małachowskiego. A. Cieciszowski w liście z 6 sierpnia wyrażał nadzieję,

[36] BCzart., rkps 673, s. 659–660, A. Mokronowski do króla, Białystok 29 VII 1782.
[37] Ibidem, s. 660–661, A. Mokronowski do króla, Białystok 29 VII 1782.
[38] Ibidem, s. 669, Król do A. Mokronowskiego, [b.m.] 5 VIII 1782.
[39] W. Filipczak, *Sejm 1778*…, s. 216–217.
[40] BCzart., rkps 673, s. 669–670, Król do A. Mokronowskiego, [b.m.] 5 VIII 1782.

że M. Granowski, przebywający wówczas w Przybysławicach, pojawi się na sejmiku lubelskim, jeśli Stanisław August go „zagrzeje" swoim listem. O szczegółach sytuacji w województwie lubelskim miał poinformować monarchę J. Kicki, którego oczekiwano 7 sierpnia w Łazienkach[41]. Dzień później król napisał list do M. Granowskiego. Sugerował w nim, że wybór S. Potockiego osłabi jego wpływy w województwie. Monarcha obiecywał staroście tarnogórskiemu wsparcie S. Kossowskiego. Szczegółowe informacje na temat sytuacji miał przekazać M. Granowskiemu I. Karniewski[42]. Starosta tarnogórski 13 sierpnia z Przybysławic odpowiedział na listy Stanisława Augusta i A. Cieciszowskiego. Tłumaczył się z niemożności przybycia na sejmik. Twierdził, że musi być 20 sierpnia na „komisyi z kredytorami szwagra mego". Zapewniał jednak, że będzie oddziaływać na przebieg sejmiku przez swoich „afidowanych przyjaciół"[43]. M. Granowski odniósł się także do pomysłu niedopuszczenia S. Potockiego do funkcji poprzez wykorzystanie ciążącej na nim kondemnaty, co uważał za pomysł już spóźniony. Sugerował jednak, że nawet jeśli starania te się nie powiodą, będzie jeszcze można na rugach poselskich nie dopuścić podstolego koronnego do udziału w sejmie[44].

W tym samym dniu, 13 sierpnia 1782 roku, o sytuacji przed sejmikiem informował dwór (zapewne A. Cieciszowskiego) K. Hryniewiecki. Wojewoda lubelski pisał, że M. Granowski nie przyjedzie na sejmik, gdyż wkrótce wyjeżdża „w kordon"[45]. K. Hryniewiecki w Gutanowie, gdzie przybył na imieniny (11 sierpnia) podkomorzyny lubelskiej Klary z Olędzkich Dłuskiej, spotkał także K. Sapiehę. Generał artylerii twierdził, że nie doszedł do niego królewski bilet, zapewne związany ze sprawami sejmikowymi. Wojewoda rozmawiał z K. Sapiehą na temat kandydatury S. Potockiego. Podtrzymał opinię, że generał artylerii nie sprzeciwi się wyborowi podstolego koronnego z powodu istniejącego pokrewieństwa[46]. K. Hryniewiecki sugerował też K. Sapieże, który wybierał się do Łukowa i Radzynia, by wyperswadował S. Potockiemu ubieganie się o poselstwo. Generał artylerii obiecał „czynić remonstrację" i poinformować o jej wynikach. K. Hryniewiecki wątpił w prawdziwość tej deklaracji. Pisał, że K. Sapieha „o forsę znaczną z drugiemi stara się", w czego

[41] BCzart., rkps 655, s. 1280, A. Cieciszowski do króla, [Warszawa] 6 VIII 1782.

[42] BCzart., rkps 663, s. 243, Król do M. Granowskiego, [b.m.] 8 VIII 1782.

[43] Ibidem, s. 245–246, 250, M. Granowski do króla, Przybysławice 13 VIII 1782 i M. Granowski do [A. Cieciszowskiego], Przybysławice 13 VIII 1782.

[44] Ibidem, s. 247, 249–250, M. Granowski do króla, Przybysławice 13 VIII 1782 i M. Granowski do [A. Cieciszowskiego], Przybysławice 13 VIII 1782.

[45] BCzart., rkps 666, s. 57, K. Hryniewiecki do [A. Cieciszowskiego], 13 VIII [1782].

[46] Ibidem, s. 57, K. Hryniewiecki do [A. Cieciszowskiego], 13 VIII [1782]; W. Filipczak, *Życie sejmikowe…*, s. 87. Chodziło raczej o powinowactwo, gdyż matką Anny z Cetnerów była Ludwika Potocka.

skutek autor listu nie wątpił[47]. Wojewoda lubelski obawiał się tumultu na sejmiku. Aby go uniknąć, proponował dopuścić S. Potockiego do funkcji, a później na rugach wykorzystać ciążący na nim „proces". Wskazywał, że przemoc na zbliżających się obradach będzie miała długofalowe, negatywne konsekwencje. Stanie się ona bowiem stałym elementem sejmików lubelskich[48]. Tego rodzaju sytuacja groziła zaś liderom sejmikowym utratą fortuny. W tym kontekście K. Hryniewiecki powołał się na wysokie koszty, które poniósł niegdyś M. Granowski. Szła za tym sugestia, że zapowiedziana nieobecność starosty tarnogórskiego na zbliżającym się sejmiku wynikała z obawy przed powtórzeniem się podobnej sytuacji. Wojewoda pisał, że jeśli na sejmiku ma dojść do konfliktu, to prosi o zwolnienie go z udziału w zbliżających się obradach. Było to swoiste ultimatum wobec dworu. Jako warunek przyjazdu na sejmik stawiał zgodę na to, żeby mógł działać swoimi łagodnymi metodami, zgodnie z jego dotychczasową linią postępowania[49]. Deklarował podjęcie starań o wyperswadowanie S. Potockiemu zabiegów o poselstwo. Zastrzegał jednak, że jeśli się to nie uda, będzie musiał utrzymywać ustaloną plantę. Gdyby S. Potocki zrezygnował z zabiegów o mandat, wojewoda przewidywał wybór na jego miejsce szambelana Ksawerego Stoińskiego[50]. Wcześniej doszło więc do wstępnych układów, które przewidywały wybór również podstolego koronnego. Wspomnianą plantę uzgodniono podczas imienin K. Hryniewieckiego (7 sierpnia) w Markuszowie[51].

Wobec nieobecności na sejmiku lubelskim J. Kickiego i M. Granowskiego dwór musiał przystać na warunki K. Hryniewieckiego. Nie oznacza to, że zaprzestano zakulisowych starań o eliminację przeciwników politycznych – S. Potockiego i Wojciecha Suchodolskiego, stronnika hetmańskiego, który zasłynął później malkontencką aktywnością w czasie Sejmu Wielkiego[52]. Brat króla Michał Poniatowski, biskup płocki i administrator diecezji krakowskiej, 13 sierpnia pisał w tej sprawie do S. Kossowskiego, ale list nie dotarł do adresata przed sejmikiem[53]. Stanisław August zalecał 16 sierpnia S. Kossowskiemu, że jeśli pisarz ziemski lubelski Jakub Janiszewski ma kondemnatę na S. Potockim, starosta powinien wykorzystać ją dla

[47] BCzart., rkps 666, s. 57, K. Hryniewiecki do [A. Cieciszowskiego], [b.m.] 13 VIII [1782].

[48] Ibidem, s. 57–58, K. Hryniewiecki do [A. Cieciszowskiego], [b.m.] 13 VIII [1782]; W. Filipczak, *Życie sejmikowe…*, s. 88.

[49] BCzart., rkps 666, s. 58–59, K. Hryniewiecki do [A. Cieciszowskiego], [b.m.] 13 VIII [1782].

[50] Ibidem, s. 59–60, K. Hryniewiecki do [A. Cieciszowskiego], [b.m.] 13 VIII 1782.

[51] BCzart., rkps 669, s. 479, S. Kossowski do [M. Poniatowskiego], Bełżyce 25 VIII 1782; AGAD, AK, sygn. 12/12, s. 137, J. Mierzejewski do E. Sapieżyny, Warszawa 21 VIII 1782; W. Filipczak, *Życie sejmikowe…*, s. 88.

[52] M. Podgórzak, *Suchodolski Wojciech*, w: PSB, t. 45, Warszawa–Kraków 2008, s. 304–309. Na temat przedsejmikowych zabiegów zmierzających do wyeliminowania W. Suchodolskiego zob. AGAD, AK, sygn. 12/12, s. 138, J. Mierzejewski do E. Sapieżyny, Warszawa 21 VIII 1782.

[53] BCzart., rkps 669, s. 479, S. Kossowski do [M. Poniatowskiego], Bełżyce 25 VIII 1782.

wykluczenia podstolego z funkcji. Monarcha powoływał się na wrogie wobec siebie zamiary S. Lubomirskiego[54].

Odtworzenie przebiegu sejmiku w Lublinie, który zebrał się 19 sierpnia 1782 roku, napotyka na trudności. W księgach grodzkich nie zachowały się bowiem laudum ani instrukcja poselska, co jest sytuacją wyjątkową dla czasów Rady Nieustającej. Dysponujemy natomiast streszczeniem instrukcji, które zostało sporządzone na potrzeby Gabinetu królewskiego[55]. Pozwala to zweryfikować informacje na temat jej treści zawarte w korespondencji. Wiadomo też, że posłami na sejm zostali: Stanisław K. Potocki, Stanisław Kossowski, szambelan Wojciech Suchodolski, gen. adiutant Romuald Walewski, wojski ciechanowski Ignacy Karniewski oraz szambelan Stanisław Jełowicki[56]. Podstawowe znaczenie dla rekonstrukcji przebiegu wydarzeń mają dwie relacje. Pierwszą zawiera list S. Kossowskiego z 25 sierpnia[57]. Drugą tworzy korespondencja strażnika polnego koronnego Józefa Mierzejewskiego z 21 sierpnia skierowana do K. Sapiehy i E. Sapieżyny[58]. J. Mierzejewski przebywał wówczas w Warszawie, gdzie reprezentował interesy stronnictwa hetmańskiego i starał się w korzystnym świetle przedstawić królowi działania swoich mocodawców, m.in. na sejmiku lubelskim. Strażnik koronny był poinformowany o przebiegu wydarzeń w Lublinie przez generała artylerii litewskiej, od którego otrzymał bilet 20 sierpnia, dzień po sejmiku[59].

Jeszcze przed sejmikiem, po powrocie z Warszawy, S. Kossowski odwiedził K. Hryniewieckiego i M. Granowskiego, ale nie wpłynęło to na zmianę ich planów[60]. Starosta sieradzki był także u T. Dłuskiego. Podkomorzy lubelski zachęcał syna Józefa do podjęcia się funkcji poselskiej. Podkomorzyc nie był jednak zainteresowany staraniami o mandat. Po rozmowach z S. Kossowskim T. Dłuski zadeklarował, że zaakceptuje stanowisko syna. Starosta sieradzki dotarł do Lublina w sobotę 17 sierpnia, gdzie zastał liczną szlachtę sprowadzoną przez K. Sapiehę i S. Potockiego. W niedzielę w mieście pojawili się obaj magnaci oraz regaliści – sędzia ziemski łukowski A. Łaski i regent grodzki łukowski Józef B. Jastrzębski. S. Kossowski rozmawiał z K. Sapiehą, zapewne w sprawie niedopuszczenia do funkcji podstolego koronnego. Generał artylerii zasłaniał się jednak brakiem „listownego rozkazu" króla

[54] Ibidem, s. 477, Król do S. Kossowskiego, 16 VIII 1782 (kopia listu).

[55] AGAD, ZP, sygn. 126, k. 145–146, Ekscerpt instrukcji województwa lubelskiego [1782].

[56] *Posłowie*, w: *Dyaryusz seymu wolnego ordynaryinego warszawskiego szescio-niedzielnego roku panskiego 1782*, wyd. P. Kiciński, Warszawa [1782], k. nlb.

[57] BCzart., rkps 669, s. 479–482, S. Kossowski do [M. Poniatowskiego], Bełżyce 25 VIII 1782.

[58] AGAD, AK, sygn. 12/12, s. 133–134, 137–139, J. Mierzejewski do K. Sapiehy, Warszawa 21 VIII 1782 i J. Mierzejewski do E. Sapieżyny, Warszawa 21 VIII 1782.

[59] Ibidem, s. 133, J. Mierzejewski do K. Sapiehy, Warszawa 21 VIII 1782.

[60] BCzart., rkps 669, s. 479, S. Kossowski do [M. Poniatowskiego], Bełżyce 25 VIII 1782.

i powołał się na względy wynikające z „koligacji" z Potockim[61]. Zaznaczył jednak, że zgadza się na pozyskiwanie przez regalistów – w tej sprawie – jego stronników. S. Kossowski starał się nie dopuścić do kompromisu w kwestii ciążącego na podstolim koronnym wyroku, ale roszczenia finansowe z niego wynikające zostały zaspokojone. W poniedziałek 19 sierpnia starosta sieradzki uznał, że wobec mniejszej liczby regalistów i braku ich chęci do zdecydowanego działania nie ma już możliwości realizacji zaleceń króla. O instrukcji pisał, że nie zawiera żadnych odniesień do sprawy biskupa K. Sołtyka i przeciwko archidiakonowi Józefowi Olechowskiemu, który kierował działaniami kapituły[62]. Za godny uwagi uznał jedynie punkt przeciwko indygenatom i nobilitacjom, choć według streszczenia instrukcji dotyczył on tylko nobilitacji[63]. Z listu S. Kossowskiego wynika, że ostateczną redakcję („ułożenie") instrukcji pozostawiono marszałkowi sejmiku, pisarzowi ziemskiemu lubelskiemu Jakubowi Janiszewskiemu, o którym starosta sieradzki miał dobrą opinię[64]. Nie są znane ówczesne powiązania polityczne J. Janiszewskiego. W 1779 roku zwracał się on do I. Potockiego (ówczesnego marszałka Rady Nieustającej) o wsparcie starań w sprawie awansu z urzędu skarbnika na wojskiego urzędowskiego[65]. Nie musi to dowodzić, że J. Janiszewski miał trwałe związki z opozycją magnacką. W 1780 roku, kiedy został wybrany na posła lubelskiego, regaliści próbowali go pozyskać obietnicami korzyści osobistych[66]. Nie było to chyba bezskuteczne, skoro w marcu 1781 roku J. Janiszewski uzyskał królewską nominację na ważny urząd pisarza ziemskiego lubelskiego[67]. Prace nad lubelską instrukcją poselską trwały jeszcze dość długo, gdyż dopiero 30 sierpnia została ona przesłana przez J. Mierzejewskiego do Gabinetu królewskiego[68].

Wiadomości o sejmiku lubelskim przekazane w listach J. Mierzejewskiego mają inny charakter, gdyż koncentrują się na relacjonowaniu rozmów, które strażnik koronny prowadził z królem. Ich wiarygodność jest znaczna ze względu na bardzo bliskie związki łączące E. Sapieżynę z J. Mierzejewskim („koadiutor męża Sapieżyny")[69]. Chodzi mi oczywiście o wiarygodność w odniesieniu do prezentacji rozmów z mo-

[61] Ibidem, s. 480, S. Kossowski do [M. Poniatowskiego], Bełżyce 25 VIII 1782.

[62] Ibidem, s. 480–481, S. Kossowski do [M. Poniatowskiego], Bełżyce 25 VIII 1782.

[63] AGAD, ZP, sygn. 126, k. 145v., Ekscerpt instrukcji województwa lubelskiego [1782]. W czasie, kiedy S. Kossowski pisał list, instrukcja nie była jeszcze gotowa, więc być może punkt ten został później zmodyfikowany.

[64] BCzart., rkps 669, s. 481, S. Kossowski do [M. Poniatowskiego], Bełżyce 25 VIII 1782.

[65] AGAD, APP, sygn. 279a/144, s. 3, J. Janiszewski (Janiszowski) do I. Potockiego, Lublin 14 III 1779.

[66] W. Filipczak, *Lubelski sejmik*…, s. 69.

[67] *Urzędnicy województwa lubelskiego*…, s. 34.

[68] BCzart., rkps 673, s. 527, J. Mierzejewski do [A. Cieciszowskiego], Warszawa 30 VIII 1782.

[69] E. Rostworowski, *Mierzejewski Józef Wojciech*, w: PSB, t. 21, Wrocław 1976, s. 12.

narchą, bo rzetelność wiadomości pochodzących z listu K. Sapiehy jest trudna do zweryfikowania. Pomijam szczegółową analizę tej ciekawej korespondencji. Na jej podstawie można wyciągnąć następujące wnioski dotyczące lubelskiego sejmiku poselskiego. K. Sapieha był w Markuszowie u K. Hryniewieckiego, gdzie zobowiązał się podtrzymać wstępną, kompromisową plantę. Podobno król wyraził zgodę, by wybrano na posła W. Suchodolskiego, gdyż na wiadomość o działaniach lubelskich regalistów wymierzonych w jego kandydaturę miał okazać niezadowolenie. Być może Stanisław August zaakceptował elekcję hetmańskiego partyzanta w nadziei, że K. Sapieha na sejmiku nie będzie przeszkadzał działaniom regalistów. Przed obradami generał artylerii rzekomo próbował skłonić podstolego koronnego do wycofania kandydatury (taką wersję prezentował J. Mierzejewski na dworze, ale jej wiarygodność może budzić wątpliwości) i niewiele brakowało, żeby ten zrezygnował na rzecz swego brata[70]. Nie ma pewności, którego z braci S. Potockiego miał na myśli strażnik polny. Prawdopodobnie był to najmłodszy z nich – Jan Nepomucen, poseł wiski z 1780 roku[71].

Według relacji K. Sapiehy przekazanej przez J. Mierzejewskiego stronnicy dworu nie wykorzystali możliwości pozyskiwania szlachty przeciwko S. Potockiemu oraz pozwolili na zaspokojenie roszczeń wynikających z wyroku ciążącego na Pilawicie. Było to wynikiem działań podkomorzego T. Dłuskiego, a zwolennicy króla w nich nie przeszkadzali. Regaliści nie pracowali też nad zyskaniem poparcia stronników K. Sapiehy; co więcej, szlachta z ich obozu przechodziła do ugrupowania generała artylerii. J. Mierzejewski akcentował nieudolność regalistów, co monarcha miał skomentować, że wynikało to z braku odpowiednich umiejętności J. Kickiego. Strażnik polny podkreślał też starania K. Sapiehy, żeby w instrukcji nie było wzmianki o biskupie krakowskim[72]. Jej streszczenie zdaje się potwierdzać prawdziwość tego stwierdzenia. Generalnie rzecz biorąc, nie zawierała ona sformułowań kontrowersyjnych politycznie, gdyż trudno w ten sposób odbierać wspomniany wcześniej punkt dotyczący nobilitacji[73]. Wybór S. Potockiego został dokonany jednomyślnie, a jego kandydaturze nie przeciwstawiał się żaden regalista. O elekcji podstolego koronnego na posła król dowiedział się od J. Mierzejewskiego w trakcie krótkiej rozmowy podczas rewii artylerii w Młocinach. Stanisław August nie ukrywał niezadowolenia z takiego obrotu spraw. Strażnik koronny zdecydował się na rozmowę z monarchą w niesprzyjających warunkach na wieść, że do Warszawy

[70] AGAD, AK, sygn. 12/12, s. 133–134, 137–138, J. Mierzejewski do K. Sapiehy, Warszawa 21 VIII 1782 i J. Mierzejewski do E. Sapieżyny, Warszawa 21 VIII 1782.

[71] Z. Zielińska, *Potocki Jan Nepomucen Eryk*, w: PSB, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 42.

[72] AGAD, AK, sygn. 12/12, s. 133–134, 137–138, J. Mierzejewski do K. Sapiehy, Warszawa 21 VIII 1782 i J. Mierzejewski do E. Sapieżyny, Warszawa 21 VIII 1782.

[73] AGAD, ZP, sygn. 126, k. 145–146, Ekscerpt instrukcji województwa lubelskiego [1782].

z Lublina przybył regalista K. Stoiński. Szczegółową relację o sejmiku przedstawił Stanisławowi Augustowi następnego dnia, po wcześniejszym poinformowaniu o przebiegu wydarzeń A. Cieciszowskiego. Z korespondencji J. Mierzejewskiego wynika również, że T. Dłuski wyrażał wdzięczność K. Sapieże za wsparcie wyboru S. Jełowickiego[74].

Przedsejmowy sejmik lubelski z sierpnia 1782 roku zakończył się fiaskiem dworskiego planu niedopuszczenia do funkcji poselskiej S. Potockiego. Na sejmie odegrał on ważną rolę w działaniach opozycji dotyczących afery krakowskiej. Na sesji 24 października podstoli koronny wygłosił mowę w sprawie biskupa K. Sołtyka i wniósł projekt „O rezolucjach Rady", w którym kwestionowano decyzje Rady Nieustającej i jej Departamentu Wojskowego. Dyskusja i głosowania dotyczące czterech punktów projektu spolaryzowały stanowiska parlamentarzystów; ciągnęły się one przez kolejny tydzień (do 2 listopada)[75]. Wyniki jawnych wotowań świadczyły jednak, że wśród posłów lubelskich przewagę mieli regaliści. Przeciwko poszczególnym punktom projektu „O rezolucjach Rady" głosowało czterech reprezentantów województwa lubelskiego; za ich przyjęciem – tylko S. Potocki i W. Suchodolski[76].

Choć opozycja nie odniosła zwycięstwa na sejmiku poselskim 1782 roku, stronnicy dworu nie spełnili jednak oczekiwań Stanisława Augusta. Zadecydowała o tym pasywność regalistów, którzy pod nieobecność J. Kickiego i M. Granowskiego nie potrafili podjąć zdecydowanych działań. Ważnym czynnikiem była też postawa wojewody K. Hryniewieckiego chcącego uniknąć konfliktu na sejmiku za cenę ustępstw na rzecz opozycji. Sytuację tę wykorzystał K. Sapieha, który deklarując gotowość współdziałania z regalistami, w rzeczywistości ułatwił wybór S. Potockiego na posła.

Sprawa lubelskiego sejmiku poselskiego powróciła w następnym roku. Stanisław August nawiązał do niej w czasie spotkania z K. Sapiehą 11 kwietnia 1783 roku[77]. Król zarzucił generałowi artylerii, że w największym stopniu psuł jego zamysły na ostatnim sejmiku przedsejmowym. K. Sapieha bronił się, że sam podsunął sposób przeszkodzenia zabiegom S. Potockiego o mandat poprzez kondemnatę, wskutek

[74] AGAD, AK, sygn. 12/12, s. 133–134, 137, J. Mierzejewski do K. Sapiehy, Warszawa 21 VIII 1782 i J. Mierzejewski do E. Sapieżyny, Warszawa 21 VIII 1782.

[75] *Dyaryusz seymu*…, s. 264–267, 287–393; A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005, s. 163–164; W. Filipczak, *Życie sejmikowe*…, s. 96–97.

[76] AGAD, ZP, sygn. 108, k. 31, 35, 48, 52, 66, 70, 83, 87, Tabele jawnych głosowań w izbie poselskiej. W obu głosowaniach nad punktem trzecim projektu uczestniczyło tylko dwóch posłów lubelskich: R. Walewski i S. Jełowicki.

[77] Na temat rozmowy zob. W. Filipczak, *Stanisław August*…, s. 72–74.

której musiałby zrezygnować z funkcji na rzecz brata[78]. W 1783 roku doszło jednak do osłabienia rywalizacji stronnictw w województwie lubelskim. K. Sapieha i jego matka Elżbieta skoncentrowali swoją uwagę na ciągnącej się wiele miesięcy sprawie zakupu przez generała artylerii starostwa grodowego brzeskolitewskiego od regalisty Ignacego Morykoniego[79]. Nie sprzyjało to angażowaniu się K. Sapiehy w działania, którymi mógłby się narazić dworowi. Wpłynęło to, jak się wydaje, na spadek aktywności opozycji na sejmiku deputackim w Lublinie z 15 lipca 1783 roku. Niestety, nie można odtworzyć jego przebiegu, gdyż laudum tego zgromadzenia się nie zachowało. Wiadomo jedynie, że na deputata wybrany został podstoli lubelski Tomasz Suchodolski[80]. Według Stanisława Augusta Suchodolscy, z wyjątkiem szambelana Wojciecha, mieli opinię życzliwych wobec króla[81]. Można więc przyjąć, że sejmik deputacki zakończył się sukcesem zwolenników dworu. Pogląd taki ma potwierdzenie w liście monarchy do M. Granowskiego. Trzy dni po obradach deputackich Stanisław August pisał, że adresat zapewne „pilnie" i „przezornie" przygotował sejmik lubelski, skoro przeciwnicy nie próbowali „szczęścia", mimo wcześniejszych przygotowań[82]. Warto odnotować, że pozycja M. Granowskiego w tym okresie uległa wzmocnieniu. W maju 1783 roku król powierzył mu, po śmierci A. Cieciszowskiego, urząd pisarza wielkiego koronnego[83].

Wiosną 1784 roku w Gabinecie królewskim tworzono plantę przedsejmową. Za akcję sejmikową w województwie lubelskim odpowiadać mieli: J. Kicki, M. Granowski i K. Hryniewiecki[84]. Zapewne w związku z układaniem listy kandydatów do poselstwa król w połowie maja 1784 roku prosił wojewodę lubelskiego o przyjazd do Warszawy, choć na kilka dni, w celu omówienia przygotowań do sejmików

[78] BCzart., rkps 931, s. 187, Notatka z rozmowy króla z K. Sapiehą z 11 IV 1783. Zob. też B. Zaleski, *Korespondencya krajowa Stanisława Augusta od 1784 do 1792*, Poznań 1872, s. 19.

[79] W. Filipczak, *Polityczna rola Elżbiety z Branickich Sapieżyny w latach 1783–1784*, w: *Wielkie rody dawnej Rzeczypospolitej*, t. 1: *Sapiehowie*, red. T. Ciesielski, M. Sawicki, Opole 2018, s. 208–216.

[80] *Deputaci Trybunału…*, s. 256.

[81] BCzart., rkps 726, s. 315, Król do M. Granowskiego, Warszawa 31 VII 1784. W liście tym monarcha nie wymienił imiennie W. Suchodolskiego, ale można domyślać się, że to on stanowił wyjątek.

[82] BCzart., rkps 663, s. 497, Król do M. Granowskiego, [b.m.] 18 VII 1783.

[83] Ibidem, s. 253, Król do M. Granowskiego, [b.m.] 24 V 1783; *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 100.

[84] AGAD, ZP, sygn. 128, k. 25v., „Kandydaci do poselstwa w roku 1784". Po śmierci A. Cieciszowskiego stanowisko szefa Gabinetu przez 3 lata wakowało, a w 1786 roku oficjalnie objął je Pius Kiciński: J. Michalski, *Kiciński Pius*, w: PSB, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 383–384; R. Butterwick, *Faworyt – demagog? Pius Kiciński na Sejmie Czteroletnim*, w: *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 486.

i sejmu[85]. W gabinetowym wykazie znalazło się 12 nazwisk. Poparcie dworu uzyskali: [wojski większy lubelski Adam?] Suffczyński, pisarz koronny M. Granowski, szambelan i starosta rycki Onufry Kicki, Michał Dzbański, starosta sieradzki S. Kossowski[86]. Szóstym kandydatem zaakceptowanym przez dwór był Jan Potocki, starosta brzustowicki. Początkowo na listę wpisany był inny Potocki – związany z opozycją starosta tłumacki Jerzy[87]. Wśród pretendentów do poselstwa znajdowali się promowani przez K. Sapiehę – Kurdwanowski (nie wiadomo, o kogo konkretnie chodziło) i Lubowiecki, zapewne podstoli horodelski Piotr – poseł chełmski z 1782 roku[88]. Pozostałymi kandydatami do mandatu byli: podsędek J. Głuski, wojski urzędowski Ignacy Wronowski, sędzia ziemski łukowski A. Łaski i pułkownik Stoiński[89]. W czasie kampanii sejmikowej pozycja M. Granowskiego w stronnictwie dworskim umocniła się, gdyż w czerwcu 1784 roku otrzymał on urząd sekretarza wielkiego koronnego[90]. Dziękując za awans, starosta tarnogórski zapowiedział, że wkrótce przyjedzie do Warszawy, aby dowiedzieć się o zalecaniach Stanisława Augusta w sprawie sejmików lubelskich[91].

Opozycja magnacka, kierowana przez K. Sapiehę, uwagę skoncentrowała na sejmiku deputackim. Kulisy przygotowań przedstawił w pamiętnikach Kajetan Koźmian. Do relacji tej należy podchodzić jednak z dużym dystansem, gdyż wspomnienia były spisane ostatecznie między rokiem 1852 (lub 1850) a 1855[92]. Z relacji K. Koźmiana wynika, że K. Sapieha początkowo publicznie zachęcał do starań o funkcję sędziego trybunalskiego ojca pamiętnikarza, łowczego lubelskiego Andrzeja Alojzego, choć ten zwracał mu uwagę, że w 1784 roku alternata przypadała na ziemię łukowską[93]. A. Koźmian był osobą popularną w województwie,

[85] BCzart., rkps 666, s. 79, Król do K. Hryniewieckiego, [b.m.] 16 V 1784.

[86] AGAD, ZP, sygn. 128, k. 25v., „Kandydaci do poselstwa w roku 1784". Kicki wystąpił w wykazie jako szambelan, zob. R.W. Wołoszyński, *Kicki Onufry*, w: PSB, t. 12…, s. 392–393.

[87] AGAD, ZP, sygn. 128, k. 25v., „Kandydaci do poselstwa w roku 1784"; Z. Anusik, *Potocki Jerzy Michał*, w: PSB, t. 28…, s. 44–45.

[88] AGAD, ZP, sygn. 128, k. 25v., „Kandydaci do poselstwa w roku 1784"; APL, Księgi grodzkie chełmskie relacje, manifesty, oblaty, sygn. 91 – akta luźne, k. 84, Laudum sejmiku ziemi chełmskiej, Chełm 19 VIII 1782.

[89] AGAD, ZP, sygn. 128, k. 25v., „Kandydaci do poselstwa w roku 1784".

[90] BCzart., rkps 663, s. 271, M. Granowski do króla, Olkienniki 29 VI 1784; *Urzędnicy koronni*…, s. 150; J. Jankowska, *Granowski Michał*, w: PSB, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 550.

[91] BCzart., rkps 663, s. 271, 273, M. Granowski do króla, Olkienniki 29 VI 1784.

[92] A. Kopacz, *Przedmowa*, w: K. Koźmian: *Pamiętniki*…, t. 1, s. 6. Zob. też P. Żbikowski, *Kajetan Koźmian*, w: *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1996, s. 432, 435.

[93] K. Koźmian, *Pamiętniki*…, s. 112.

ale w kręgach dworskich odnoszono się do niego nieufnie ze względu na związki z czołowymi postaciami opozycji magnackiej. J. Kicki w 1777 roku pisał, że ówczesny wojski mniejszy lubelski był człowiekiem wojewody A. Lubomirskiego[94]. W sierpniu tego roku I. Karniewski w liście do koniuszego koronnego twierdził, że zabiegający o awans A. Koźmian miał obietnicę wsparcia od wojewody ruskiego Augusta Czartoryskiego. I. Karniewski uważał jednak, że A. Koźmian mógłby być przydatny dla regalistów (chodziło o ewentualną obsadę urzędu podsędka), gdyby w Warszawie miał okazję porozmawiać osobiście z królem i powołał się na przykład J. Głuskiego[95]. A. Koźmian jako adwokat reprezentował w Trybunale interesy hetmana F.K. Branickiego[96]. Mimo wcześniejszych deklaracji K. Sapieha zmienił zdanie i zaczął forsować na deputata Kazimierza Jastrzębskiego, skarbnika lubelskiego. Podobno miało to związek z zabiegami generała artylerii litewskiej o względy młodej i pięknej żony nowego kandydata do funkcji[97]. K. Sapieha planował, że A. Koźmian zostanie deputatem w kolejnym roku. Łowczy lubelski podobno rozważał rezygnację z ubiegania się o funkcję, ale do kontynuacji starań zachęcili go „poważniejsi obywatele" lubelscy i łukowscy[98]. Oliwy do ognia dolało lekceważące potraktowanie A. Koźmiana przez K. Sapiehę, kiedy odwiedził on łowczego w Lublinie. Zaczęła się ostra rywalizacja o poparcie szlachty. W interesie A. Koźmiana działali sędzia ziemski łukowski A. Łaski, Jastrzębski (zapewne Józef Benedykt, regent grodzki łukowski[99]) i sędzia grodzki łukowski Paweł Domaszewski. K. Sapieha podobno „przemówił do 500 lubelskiej i łukowskiej szlachty". Ponieważ jednak zwolennicy A. Koźmiana mieli „liczniejszą partię", generał artylerii zaciągnął u bankierów warszawskich kilka tysięcy czerwonych złotych kredytu na dalszą agitację wyborczą[100].

---

[94] BCzart., rkps 799, s. 1276, J. Kicki do króla, [b.m.] 4 [?] 1777.

[95] BCzart., rkps 799, s. 1279–1280, I. Karniewski do J. Kickiego, Lublin 16 VIII 1777.

[96] K. Koźmian, *Pamiętniki*…, s. 111.

[97] Żona K. Jastrzębskiego była córką podstarosty i stolnika lubelskiego Antoniego Suchodolskiego: ibidem, s. 112–113. Przy ustalaniu personaliów urzędników grodzkich przydatny był: *Kalendarz polityczny dla Królestwa Polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego na rok przestępny 1784*, Warszawa [b.r.], k. nlb.

[98] K. Koźmian, *Pamiętniki*…, s. 113.

[99] Według K. Koźmiana (ibidem, s. 114) na rzecz jego ojca działał „Jastrzębski, podsędek". W rzeczywistości Józef B. Jastrzębski nie był wówczas podsędkiem, został nim w okresie późniejszym: *Urzędnicy województwa lubelskiego*…, s. 77. Urząd podsędka łukowskiego wakował jeszcze w czerwcu 1785 roku: BCzart., rkps 927, s. 643, M. Mniszech do króla, Dęblin 20 VI 1785.

[100] K. Koźmian, *Pamiętniki*…, s. 114. Podobno bankierzy lubelscy Heysler, Weber i Fink odmówili udzielenia kredytu Sapieże do czasu sejmiku, gdyż utrzymywali „przyjazne stosunki" z ojcem pamiętnikarza.

Przebieg lubelskiego sejmiku deputackiego z 15 lipca 1784 roku można odtworzyć na podstawie dwóch źródeł: laudum sejmikowego[101] i pamiętników K. Koźmiana. Obrady w kościele dominikańskim tradycyjnie zostały poprzedzone mszą. Szlachta tłumnie przybyła na sejmik i wypełniła cały kościół. K. Sapieże mieli towarzyszyć, jak pisał pamiętnikarz, „eleganci warszawscy"[102]. Obrady sejmiku zagaił, jako pierwszy *in ordine* urzędnik, Józef Suchodolski, chorąży lubelski. Podał on dwóch kandydatów na marszałka koła rycerskiego. Byli nimi podsędek lubelski J. Głuski i regent grodzki łukowski J.B. Jastrzębski. Według laudum zgromadzona szlachta wybrała J. Jastrzębskiego na marszałka już po wyjściu z kościoła J. Głuskiego[103]. Sformułowanie użyte w laudum nie jest jednak jednoznaczne i może dopuszczać wersję, że dopiero po opuszczeniu obrad przez podsędka lubelskiego została podana kandydatura regenta łukowskiego[104]. Według wersji przekazanej przez K. Koźmiana obie kandydatury zostały podane jednocześnie i wywołały „krzykliwy spór". Zwolennicy K. Sapiehy nie zgadzali się na J. Jastrzębskiego, gdyż był on znany jako przyjaciel A. Koźmiana. Drugim z kandydatów miał być jeden z Suchodolskich, na którego nie zgadzali się stronnicy łowczego lubelskiego[105]. W kwestii kandydata partii K. Sapiehy na marszałka pamięć zawiodła pamiętnikarza, ale jego opis wskazuje, że obie kandydatury były zgłoszone zaraz po zagajeniu obrad. Z laudum wynika, że w pewnym momencie J. Głuski opuścił kościół[106]. Według K. Koźmiana stronnictwo sapieżyńskie chciało w kaplicy odebrać przysięgę od marszałka, którym miał być rzekomo jeden z Suchodolskich. Nie dopuścił do niej Jan Dmuchowski, jeden z dependentów i stronników A. Koźmiana[107]. Zgodnie z ówczesną procedurą marszałek koła rycerskiego składał przysięgę przed urzędnikiem zagajają-

[101] APL, KGL-rmo, sygn. 476, s. 254–257, Laudum sejmiku deputackiego, Lublin 15 VII 1784; APL, KGL-rmo, sygn. 478, k. 725–725v., Laudum sejmiku deputackiego, Lublin 15 VII 1784. Odpis laudum w: BPAU i PAN, sygn. 8326, k. 431–432.

[102] K. Koźmian, *Pamiętniki*…, s. 114.

[103] APL, KGL-rmo, sygn. 478, s. 725, Laudum sejmiku deputackiego, Lublin 15 VII 1784 (także: APL, KGL-rmo, sygn. 476, s. 255); W. Filipczak, *Życie sejmikowe*…, s. 120.

[104] Fragment ten brzmi następująco: „obraliśmy na marszałka koła rycerskiego *jednego z dwóch podanych kandydatów a to* po wyjściu z kościoła wiel. Józefa Głuskiego podsędka ziemsk. lubel. drugiego kandydata i uprosiliśmy wiel. Józefa Benedykta Jastrzębskiego regenta grodzkiego łukowskiego": APL, KGL-rmo, sygn. 476, s. 255. W tekście z grodzkich akt luźnych fragment oznaczony *–* został dopisany nad linią pierwotnego tekstu: APL, KGL-rmo, sygn. 478, s. 725, Laudum sejmiku deputackiego, Lublin 15 VII 1784.

[105] K. Koźmian, *Pamiętniki*…, s. 114–115.

[106] APL, KGL-rmo, sygn. 476, s. 255, Laudum sejmiku deputackiego, Lublin 15 VII 1784 (także: APL, KGL-rmo, sygn. 478, k. 725).

[107] K. Koźmian, *Pamiętniki*…, s. 115. Zob. też J. Kermisz, *Lublin i Lubelskie w ostatnich latach Rzeczypospolitej (1788–1794)*, t. 1, Lublin 1939, s. 8.

cym sejmik[108]. Był nim J. Suchodolski, więc zapewne tu leżała przyczyna pomyłki K. Koźmiana. Chorąży lubelski, przynajmniej w tej fazie obrad, poparł stronników K. Sapiehy. W laudum czytamy, że zagajający zwlekał z rozpoczęciem głosowania i przyjęciem przysięgi marszałka oraz asesorów od godziny 8 do 16, w związku z czym przyjął ją sędzia ziemski łukowski A. Łaski. W uchwale zapisano, że została ona złożona w obecności J. Suchodolskiego[109].

Dalszy, bardzo barwny, opis wydarzeń zawarty we wspomnieniach K. Koźmiana nie jest w pewnych miejscach wiarygodny. Brakuje w nim oczywistego w ówczesnej procedurze elementu, jakim było wyłonienie asesorów sejmikowych. Według uchwały lubelskiej było ich sześciu, po dwóch z każdego powiatu (lubelskiego, urzędowskiego oraz z ziemi łukowskiej)[110]. Z relacji pamiętnikarza wynika, że do dalszego ciągu sporów doszło w czasie wyborów deputata. Kandydaturę A. Koźmiana zgłosił sędzia A. Łaski, z kolei K. Sapieha zaproponował wybór K. Jastrzębskiego. Prowokacyjne zachowanie generała artylerii, który miał „wyciągnąć pałasz do pół pochwy", spowodowało fizyczny atak przeważających liczebnie stronników łowczego lubelskiego, w wyniku czego doszło do rozlewu krwi[111]. Jego ofiarą stał się także ksiądz Drohojowski (raniony w dłoń), przeor dominikański, próbujący uspokoić sytuację. K. Sapieha musiał uciekać z kościoła, z którego wypędzeni zostali także jego stronnicy[112]. O wspomnianych wydarzeniach brak jest wzmianki w laudum sejmikowym, gdzie zapisano jedynie, że deputatem „wybrany został i okrzykniony" łowczy lubelski A. Koźmian[113]. Nie podważa to wiarygodności informacji o sejmikowych ekscesach, gdyż częsta była praktyka przemilczania w uchwałach faktów, które mogłyby podważać legalność dokonanej elekcji.

---

[108] A. Lityński, *Organy kierujące obradami sejmików 1764–1794 (na przykładzie sejmików województwa płockiego)*, w: *Z dziejów prawa Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Lityński, Katowice 1991, s. 71; G. Glabisz, *Sejmiki Wielkopolski w latach 1764–1793*, Poznań 2022, s. 137.

[109] APL, KGL-rmo, sygn. 476, s. 256, Laudum sejmiku deputackiego, Lublin 15 VII 1784 (także: APL, KGL-rmo, sygn. 478, k. 725).

[110] Byli nimi: stolnikowicz urzędowski Antoni Kotuński, Józef Janiszewski (Janiszowski), burgrabia grodzki mielnicki Ewaryst Wielgórski, wicesgerent grodzki łukowski Antoni Franciszek Jastrzębski, Ksawery Raczyński i Stanisław Iżycki: APL, KGL-rmo, sygn. 476, s. 255–256, Laudum sejmiku deputackiego, Lublin 15 VII 1784 (także: APL, KGL-rmo, sygn. 478, k. 725–725v.). Zob. też W. Bednaruk, *Sejmiki lubelskie…*, s. 157–158.

[111] K. Koźmian, *Pamiętniki…*, s. 115. Zob. D. Rolnik, *Portret szlachty czasów stanisławowskich, epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Katowice 2009, s. 220.

[112] K. Koźmian, *Pamiętniki…*, s. 115–116; W. Bednaruk, *Sejmiki lubelskie…*, s. 140.

[113] APL, KGL-rmo, sygn. 476, s. 256, Laudum sejmiku deputackiego, Lublin 15 VII 1784 (także: APL, KGL-rmo, sygn. 478, k. 725v.).

Sejmik deputacki z 1784 roku przyniósł poważne zmiany na lubelskiej scenie politycznej. Wkrótce po jego zakończeniu J. Suchodolski zrezygnował z urzędu chorążego, a jego następcą został dotychczasowy stolnik i podstarości lubelski Antoni Suchodolski, którego nominacja datowana jest na 3 sierpnia 1784 roku[114]. J. Suchodolski miał obiecany Order św. Stanisława, choć król zamierzał go przekazać dopiero po sejmie grodzieńskim[115]. Porażka opozycji niewątpliwie ułatwiła regalistom przygotowania do sejmiku poselskiego. Konflikt z K. Sapiehą pozwolił A. Koźmianowi zyskać poparcie dworu. Wkrótce łowczy otrzymał nominację (z datą 3 sierpnia) na cześnika lubelskiego[116]. Jako deputat lubelski A. Koźmian cieszył się zaufaniem prymasa (od października 1784 roku) M. Poniatowskiego, który często przekazywał mu swoje zalecenia. Mając poparcie brata króla, A. Koźmian awansował na podsędka w grudniu 1785 roku[117]. W sierpniu 1786 roku został sędzią ziemskim lubelskim[118]. Jako kandydat na sęstwo był wybrany na sejmiku z 1 sierpnia 1786 roku, a o awans dla A. Koźmiana zabiegał wówczas jeden z liderów lubelskich regalistów M. Granowski[119].

Sejmik poselski poprzedzający sejm grodzieński zebrał się 16 sierpnia 1784 roku w kościele dominikańskim. Obrady zagaił wojewoda lubelski K. Hryniewiecki. Na marszałka koła rycerskiego jednogłośnie wybrany został stolnikowicz urzędowski Kajetan Trzciński. Pomagać mu miało sześciu asesorów, którzy podobnie jak marszałek złożyli wymaganą prawem przysięgę[120]. Posłem królewskim na sejmik był chorążyc lubelski Kasper Suchodolski, co potwierdza sygnalizowane wcześniej związki większości Suchodolskich ze stronnictwem dworskim. Odczytano uniwersał królewski zwołujący sejmiki i sejm oraz wysłuchano instrukcji dla legata

[114] *Urzędnicy województwa lubelskiego*…, s. 20.

[115] BCzart., rkps 726, s. 315, Król do M. Granowskiego, Warszawa 31 VII 1784. W liście tym Stanisław August wyjaśniał, dlaczego chorąży lubelski nie mógł wówczas otrzymać orderu. Monarcha zadeklarował, że nie będzie przekazywał dyplomów orderowych do czasu sejmu. Akt nadania był już chyba podpisany. Według S. Łozy nosił datę 6 lipca: S. Łoza, *Kawalerowie Orderu Świętego Stanisława 1765–1813*, Warszawa 1925, s. 36–37.

[116] *Urzędnicy województwa lubelskiego*…, s. 22.

[117] AGAD, Archiwum ekonomiczne prymasa Michała Poniatowskiego, sygn. 121, k. 86v., 88v., 90–90v., 97v., M. Poniatowski do A. Koźmiana [b.d.]; W. Filipczak, *Życie sejmikowe*…, s. 120.

[118] *Urzędnicy województwa lubelskiego*…, s. 42, 47.

[119] APL, KGL-rmo, sygn. 485, k. 807, Laudum sejmiku elekcyjnego, Lublin 1 VIII 1786; BCzart., rkps 697, s. 115–116, M. Granowski do króla, [b.m.] 1 VIII 1786.

[120] Byli nimi: wicesgerent grodzki chełmski i wiceregent ziemski lubelski Szymon Koriatowicz Kurcewicz (Kurczewicz), skarbnikowicz łomżyński Józef Olszewski, regent ziemski łukowski Wincenty Łaski, wiceregent ziemski lubelski Feliks Janiszewski (Janiszowski), miecznikowicz żytomierski Bartłomiej Zaniewski i susceptant trybunalski lubelski Jan Giewałtowski: APL, KGL-rmo, sygn. 476, s. 655, Laudum sejmiku poselskiego, Lublin 16 VIII 1784.

monarchy[121]. Posłowie na sejm wybrani zostali „zgodnie i jednomyślnie". Mandaty z województwa lubelskiego uzyskali: sekretarz wielki koronny Michał Granowski, starosta brzustowiecki i rotmistrz kawalerii narodowej Jan Potocki; z ziemi łukowskiej: starosta rycki Onufry Kicki, cześnik łukowski Jakub Klembowski; z powiatu urzędowskiego: szambelanowie Ksawery Stoiński i Michał Dzbański. Posłów zobowiązano do złożenia relacji na kolejnym sejmiku deputackim[122]. Wyniki elekcji posłów były sukcesem stronnictwa regalistycznego. W omawianej wcześniej „gabinetowej plancie" pierwsi czterej elekci uzyskali akceptację dworu. Wprawdzie Jan Potocki był bratem znanych opozycjonistów: Ignacego, Stanisława Kostki, Jerzego i Kajetana, ale dotychczas nie dał się poznać jako malkontent[123]. Szambelan K. Stoiński był popierany przez stronników monarchy już w 1782 roku. Najmniej wiadomo o sympatiach politycznych M. Dzbańskiego, ale jego działalność sejmowa nie wskazuje na powiązania z opozycją[124].

Z korespondencji wiadomo, że o mandat poselski starał się na sejmiku podsędek J. Głuski, ale ustąpił, „pomnażając" szacunek u współobywateli, jak pisał M. Granowski. Sekretarz wielki koronny prosił Stanisława Augusta o poparcie starań podsędka lubelskiego o wybór do Komisji Skarbu Koronnego lub Rady Nieustającej. J. Głuskiemu bardziej chyba zależało na komisarstwie, gdyż aspirował do pisarstwa Komisji Skarbowej[125]. W odpowiedzi monarcha podziękował M. Granowskiemu za wybór dobrych posłów lubelskich. W sprawie J. Głuskiego monarcha nie zajął jednoznacznego stanowiska. Wskazał, że podobne oczekiwania wyraził wobec niego inny poseł lubelski – K. Stoiński. Decyzję dotyczącą pisarstwa Komisji Skarbowej król odłożył do osobistej rozmowy z M. Granowskim w Grodnie[126]. J. Głuski początkowo był umieszczony na liście wspieranych przez dwór kandydatów na konsyliarzy Rady Nieustającej, ale w kolejnej wersji dokumentu jego nazwisko zostało skreślone[127]. Ostatecznie podsędek lubelski nie został wybrany do żadnej z wymienionych magistratur[128].

[121] Ibidem, s. 655–656, Laudum sejmiku poselskiego, Lublin 16 VIII 1784. Tekst instrukcji królewskiej na sejmiki przedsejmowe został opublikowany w: *Akta sejmiku kowieńskiego z lat 1733–1795*, wyd. M. Jusupović, Warszawa 2019, s. 379.

[122] APL, KGL-rmo, sygn. 476, s. 656, Laudum sejmiku poselskiego, Lublin 16 VIII 1784.

[123] Z. Zielińska, *Potocki Jan*…, s. 42.

[124] A. Stroynowski, *Obrady sejmu grodzieńskiego 1784 roku. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020, s. 114–115. Zob. też W. Filipczak, *Miasta i mieszczanie w opiniach sejmików koronnych w latach 1778–1786*, w: *Tractu temporis. Ludzie – regiony – fakty. Księga dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Nowakowi*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, Łódź–Wieluń 2018, s. 330.

[125] BCzart., rkps 663, s. 275–276, M. Granowski do króla, Lublin 17 VIII 1784.

[126] BCzart., rkps 663, s. 277, Król do M. Granowskiego, [b.m.] 20 VIII 1784.

[127] AGAD, ZP, sygn. 128, k. 95v., 97v., „Projet du nouveau Conseil" (dwie wersje).

[128] *Volumina Legum*, t. 9, Kraków 1889, s. 7–8, 10.

Uchwalona na sejmiku z 16 sierpnia 1784 roku instrukcja poselska była znacznie bardziej rozbudowana niż przyjęta dwa lata wcześniej, gdyż liczyła 35 punktów[129]. Król oczekiwał instrukcji krótkich i jak najogólniej sformułowanych, ale nie był to czynnik kluczowy dla oceny politycznego charakteru instrukcji[130]. Niejednoznaczny wydźwięk miały podziękowania za nominacje królewskie, gdyż dotyczyły zarówno regalistów: podskarbiego wielkiego litewskiego Stanisława Poniatowskiego (bratanka monarchy), marszałków koronnych Michała Mniszcha i Kazimierza Raczyńskiego, sekretarza wielkiego M. Granowskiego, jak i opozycjonisty, marszałka nadwornego litewskiego Ignacego Potockiego. Najbardziej regalistyczny wydźwięk miały pochwały pod adresem, zwalczanego przez opozycję, szefa Kancelarii Wojskowej monarchy, generała Jana Komarzewskiego[131]. Mile dla Stanisława Augusta brzmiały zapewne wyrazy wdzięczności szlachty lubelskiej nie tylko „za wielkie i nieprzerwane o dobro narodu staranie", lecz także za konkretne działania podejmowane z inicjatywy króla, takie jak: poszukiwania soli, darowanie zamku ujazdowskiego na koszary czy finansowe wsparcie remontu ratusza lubelskiego[132]. Mniej przyjemne dla dworu były żądania sejmiku lubelskiego dotyczące uchylenia tych rezolucji Rady Nieustającej, które wkraczały w prawodawstwo i władzę sądowniczą[133]. Instrukcja poselska zawierała wiele zaleceń dotyczących sądownictwa, co było sytuacją typową dla sejmiku lubelskiego (wpływ obecności Trybunału w stolicy województwa)[134]. W instrukcji nie zabrakło też punktów świadczących o konserwatyzmie szlachty lubelskiej w sprawach społeczno-obyczajowych. Przykładem może być postulat zakazu wyjazdów „młodzieży i damom za granicę niby pod pozorem kuracyi", ponieważ miały być przyczyną upadku religii i szerzenia się

[129] APL, KGL-rmo, sygn. 476, s. 657–663, Instrukcja poselska, Lublin 16 VIII 1784 oraz APL, KGL-rmo, sygn. 478, k. 897–898v. (akta luźne). Odpis instrukcji w: BPAU i PAN, sygn. 8326, k. 433–438v.

[130] R. Łaszewski, *Instrukcje poselskie w drugiej połowie XVIII wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici", Prawo XII, Nauki Humanistyczno-Społeczne 1973, t. 56, s. 73; W. Filipczak, *Sejm 1778…*, s. 137–138.

[131] APL, KGL-rmo, sygn. 476, s. 657, Instrukcja poselska, Lublin 16 VIII 1784 (także: APL, KGL-rmo, sygn. 478, k. 897). Zob. też W. Filipczak, *Życie sejmikowe…*, s. 349–350; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 155.

[132] APL, KGL-rmo, sygn. 476, s. 657, Instrukcja poselska, Lublin 16 VIII 1784 (także: APL, KGL-rmo, sygn. 478, k. 897). Zob. też K. Jakimowicz, *Instytucje państwowe i samorządowe w życiu mieszkańców Lublina w latach 1764–1794*, Lublin 2020, s. 150–154.

[133] APL, KGL-rmo, sygn. 476, s. 658, Instrukcja poselska, Lublin 16 VIII 1784; M. Denys, *Poglądy sejmiku lubelskiego na państwo i prawo w czasach stanisławowskich (1764–1795)*, w: *Per aspera ad astra. Materiały z XVI Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów*, t. 5: *Historia Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, red. nacz. A. Świątek, Kraków 2008, s. 72.

[134] Zob. M. Ujma, *Sejmik lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003, s. 75–86.

złych obyczajów. Szlachta lubelska chciała też zakazać noszenia stroju francuskiego, a nawet polskiego – „z zapuszczoną głową"[135]. Sejmik lubelski również w okresie późniejszym dał się poznać jako ostoja postaw konserwatywnych. O podsycanie antyreformatorskich poglądów w czasach Sejmu Wielkiego podejrzewani są wojewoda K. Hryniewiecki i podkomorzy T. Dłuski[136].

Lata 1782–1784 były w dziejach sejmiku lubelskiego specyficznym okresem, o czym zadecydowało kilka czynników. W 1782 roku na lubelskiej scenie politycznej pojawił się K. Sapieha, który nie tylko wzmocnił wpływy opozycji magnackiej, lecz także próbował uzyskać dominującą pozycję, symulując gotowość współpracy z dworem w kampanii przedsejmowej. Po sukcesie, choć niepełnym, odniesionym w 1782 roku K. Sapieha próbował odbudować swoje wpływy w 1784 roku, co jednak zakończyło się dotkliwą porażką na sejmiku deputackim. Dominacja regalistów zyskała potwierdzenie na obradach przedsejmowych. O przyjęciu roku 1784 jako daty końcowej nie decyduje jedynie osłabienie wpływów generała artylerii litewskiej, choć rozpoczęta w końcu 1784 roku i trwająca niemal dwa lata jego sprawa rozwodowa odegrała istotną rolę w tym zakresie. Trzeba pamiętać, że K. Sapieha pojawił się jeszcze jako marszałek koła rycerskiego na lubelskim sejmiku deputackim w lipcu 1786 roku. Pod jego kierownictwem wybrany został na sędziego trybunalskiego szambelan W. Suchodolski, znany stronnik hetmana F.K. Branickiego[137]. Należy jednak zwrócić uwagę, że jego kandydatura na deputata była zaakceptowana przez Stanisława Augusta. Król zapewne wolał mieć krzykliwego opozycjonistę w Trybunale niż w sejmie, który zapowiadał się jako burzliwy[138]. W kampanii przedsejmowej 1786 roku opozycję magnacką w województwie lubelskim reprezentowało głównie stronnictwo puławskie[139]. Ludzie Nowej Familii byli także autorami zdecydowanego zwycięstwa malkontentów na sejmiku poselskim w 1788 roku[140]. Innym powodem, dla którego rok 1784 kończy pewien etap w dziejach politycznych sejmiku lubelskiego, są przemiany w ramach stronnictwa regalistycznego. W 1785 roku lubelskim starostą grodowym został Michał Mniszech,

[135] APL, KGL-rmo, sygn. 476, s. 661–662, Instrukcja poselska, Lublin 16 VIII 1784 (także: APL, KGL-rmo, sygn. 478, k. 898).

[136] W. Szczygielski, *Przyczynek do badań nad świadomością polityczną szlachty lubelskiej w czasach Sejmu Wielkiego*, w: *Dyplomacja. Polityka. Prawo*, red. I. Panic, Katowice 2001, s. 268–271.

[137] APL, KGL-rmo, sygn. 485, k. 697–697v., Laudum sejmiku deputackiego, Lublin 15 VII 1786; *Deputaci Trybunału…*, s. 272.

[138] BCzart., rkps 726, s. 347–349, Król do M. Granowskiego, [b.m.] 18 II 1786; W. Filipczak, *Życie sejmikowe…*, s. 160.

[139] A. Danilczyk, *W kręgu…*, s. 91.

[140] J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788 roku*, cz. 2, „Przegląd Historyczny" 1960, t. 51, z. 2, s. 332–333.

marszałek wielki koronny[141]. To on miał przejąć nadzór nad zwolennikami dworu m.in. w województwie lubelskim[142]. W funkcjonowaniu miejscowego stronnictwa regalistycznego zaczął się więc nowy okres.

Bibliografia

Anusik Z., *Potocki Jerzy Michał*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 44–47.

Bednaruk W., *Sejmiki lubelskie w okresie stanisławowskim (1764–1794)*, Lublin 2011.

Bednaruk W., *Rozdwojone sejmiki lubelskie z 1776 roku*, „Roczniki Humanistyczne" 2013, t. 61, z. 2, s. 235–248.

Butterwick R., *Faworyt – demagog? Pius Kiciński na Sejmie Czteroletnim*, w: *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 485–493.

Czeppe M., *Sołtyk Kajetan Ignacy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 40, Warszawa–Kraków 2001, s. 387–404.

Danilczyk A., *W kręgu afery Dogrumowej. Sejm 1786 roku*, Warszawa 2010.

Denys M., *Poglądy sejmiku lubelskiego na państwo i prawo w czasach stanisławowskich (1764–1795)*, w: *Per aspera ad astra. Materiały z XVI Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów*, t. 5: *Historia Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, red. nacz. A. Świątek, Kraków 2008, s. 65–75.

Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 5: *1751–1794*, oprac. J. Ternes, Warszawa 2017.

Dębicki L., *Puławy (1762–1830). Monografia z życia towarzyskiego, politycznego i literackiego*, t. 1, Lwów 1887.

Dyaryusz seymu wolnego ordynaryinego warszawskiego szescio-niedzielnego roku panskiego 1782, wyd. P. Kiciński, Warszawa [1782].

Filipczak W., *Opozycja antykrólewska wobec systemu rządów Rady Nieustającej na sejmie 1786 roku*, „Acta Universitatis Lodziensis", Folia Historica 1990, nr 38, s. 3–22.

Filipczak W., *Rugi poselskie i losy „rozdwojonych" sejmików przedsejmowych w latach 1778–1786*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1997, t. 49, z. 1–2, s. 65–85.

Filipczak W., *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000.

Filipczak W., *Stanisław August i Elżbieta Sapieżyna. Spór wokół losów sejmu 1782 roku*, w: *Władza i polityka w czasach nowożytnych*, red. Z. Anusik, Łódź 2011.

Filipczak W., *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Warszawa 2012.

Filipczak W., *Lubelski sejmik przedsejmowy w 1780 roku*, w: *Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. W. Bondyra et al., Lublin 2018, s. 51–69.

Filipczak W., *Miasta i mieszczanie w opiniach sejmików koronnych w latach 1778–1786*, w: *Tractu temporis. Ludzie – regiony – fakty. Księga dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Nowakowi*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, Łódź–Wieluń 2018, s. 325–340.

[141] K. Jakimowicz, *Instytucje państwowe*…, s. 92–94.

[142] J. Michalski, *Sejmiki poselskie*…, cz. 1, „Przegląd Historyczny" 1960, t. 51, z. 1, s. 53; A. Danilczyk, *W kręgu*…, s. 35.

Filipczak W., *Polityczna rola Elżbiety z Branickich Sapieżyny w latach 1783–1784*, w: *Wielkie rody dawnej Rzeczypospolitej*, t. 1: *Sapiehowie*, red. T. Ciesielski, M. Sawicki, Opole 2018, s. 203–226.
Glabisz G., *Sejmiki Wielkopolski w latach 1764–1793*, Poznań 2022.
Jakimowicz K., *Instytucje państwowe i samorządowe w życiu mieszkańców Lublina w latach 1764–1794*, Lublin 2020.
Janeczek Z., *Ignacy Potocki. Marszałek wielki litewski (1750–1809)*, Katowice 1992.
Jankowska J., *Granowski Michał*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 550.
Kalendarz polityczny dla Królestwa Polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego na rok przestępny 1784, Warszawa [b.r.].
Kądziela Ł., *Sapieha Kazimierz Nestor*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 52–67.
Kermisz J., *Lublin i Lubelskie w ostatnich latach Rzeczypospolitej (1788–1794)*, t. 1, Lublin 1939.
Kobierecki M., *Walewscy herbu Kolumna w XVI–XVIII wieku. Genealogia. Majętności. Działalność polityczna*, Łódź 2008.
Koźmian K., *Pamiętniki*, t. 1, przedmowa A. Kopacz, wstęp oraz komentarz J. Willaume, Wrocław 1972.
Krakowski B., *Kossowski Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 14, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 320.
Kuras K., *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010.
Lityński A., *Organy kierujące obradami sejmików 1764–1794 (na przykładzie sejmików województwa płockiego)*, w: *Z dziejów prawa Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Lityński, Katowice 1991, s. 62–87.
Łaszewski R., *Instrukcje poselskie w drugiej połowie XVIII wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici", Prawo XII, Nauki Humanistyczno-Społeczne 1973, t. 56, s. 69–82.
Łoza S., *Kawalerowie Orderu Świętego Stanisława 1765–1813*, Warszawa 1925.
Michalski J., *Sejmiki poselskie 1788 roku*, cz. 1–2, „Przegląd Historyczny" 1960, t. 51, 1–2, s. 53–71, 331–365.
Michalski J., *Kiciński Pius*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 383–385.
Podgórzak M., *Suchodolski Wojciech*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 45, Warszawa–Kraków 2008, s. 303–311.
Rolnik D., *Portret szlachty czasów stanisławowskich, epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Katowice 2009.
Rolnik D., *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793) ostatniego wojewody podolskiego życie codzienne i publiczne oraz jego myśli o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016.
Rostworowski E., *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957.
Rostworowski E., *Hryniewiecki Kajetan*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 60–61.
Rostworowski E., *Mierzejewski Józef Wojciech*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, s. 12–15.
Rudnicki K., *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788*, Kraków–Warszawa 1906.
Rymszyna M., *Gabinet Stanisława Augusta*, Warszawa 1962.
Skowroński P.W., *Reforma Rady Nieustającej na sejmie 1776 r.*, (maszynopis rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. W. Kriegseisena), Warszawa 2022.
Stroynowski A., *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005.

Stroynowski A., *„Wieczory sejmowe". Studia nad dziejami parlamentaryzmu w epoce stanisławowskiej*, Częstochowa 2013.
Stroynowski A., *Obrady sejmu grodzieńskiego 1784 roku. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020.
Szczygielski W., *Przyczynek do badań nad świadomością polityczną szlachty lubelskiej w czasach Sejmu Wielkiego*, w: *Dyplomacja. Polityka. Prawo*, red. I. Panic, Katowice 2001, s. 267–277.
Ujma M., *Sejmik lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003.
Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992.
Urzędnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy, oprac. W. Kłaczewski,W. Urban, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1991.
Volumina Legum, t. 9, Kraków 1889.
Wołoszyński R.W., *Kicki Onufry*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 392–394.
Zaleski B., *Korespondencya krajowa Stanisława Augusta od 1784 do 1792*, Poznań 1872.
Zielińska Z., *Potocki Jan Nepomucen*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 42–43.
Zielińska Z., *Potocki Roman Ignacy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 1–17.
Żbikowski P., *Kajetan Koźmian*, w: *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1996, s. 415–445.

Witold Filipczak

Sejmiki lubelskie w latach 1782–1784 i ich kulisy

Streszczenie

Lata 1782–1784 to okres szczególnego zainteresowania Kazimierza N. Sapiehy sejmikami lubelskimi, co było związane z jego małżeństwem z Anną z Cetnerów. Mieszkając w Lubartowie, generał artylerii litewskiej miał możliwość oddziaływania na sejmiki w Lublinie, co przyczyniło się do wzmocnienia wpływów opozycji magnackiej. Widać to było na sejmikach deputackim i poselskim w 1782 roku. Przygotowania do sejmiku przedsejmowego i jego przebieg zostały zrekonstruowane na podstawie korespondencji, gdyż nie zachowały się laudum i instrukcja poselska. W 1783 roku aktywność opozycji uległa zmniejszeniu, dzięki czemu regaliści odnieśli sukces w sprawie wyboru deputata na Trybunał Koronny. Próba uzyskania przewagi w województwie lubelskim przez K. Sapiehę w 1784 roku zakończyła się porażką jego zwolenników na sejmiku deputackim. Także wybory posłów na sejm były w tym roku kontrolowane przez stronnictwo regalistyczne.

Słowa kluczowe: województwo lubelskie w XVIII wieku, sejmiki w Lublinie, czasy panowania Stanisława Augusta, parlamentaryzm

„Wieki Stare i Nowe" 2024, t. 19 (24), s. 1—18
ISSN 2353-9739
DOI https://doi.org/10.31261/WSN.2024.24.03

CC BY SA

Data akceptacji: 24.06.2024
Data publikacji: 12.12.2024

Tomasz Jacek Lis
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
tj.lis@ukw.edu.pl
https://orcid.org/0000-0003-0188-5755

Państwowa szkoła ponadpodstawowa jako miejsce kształtowania tożsamości narodowej młodych Polaków i Chorwatów na przełomie XIX i XX wieku

A State Secondary School as a Place for Shaping the National Identity of Young Poles and Croatians at the Turn of the 19th and 20th Centuries

Abstract: The article aims to demonstrate how politicians in the Kingdom of Galicia and Lodomeria, as well as the Triune Kingdom of Croatia, Slavonia, and Dalmatia, sought to influence secondary education to shape appropriate attitudes among students. Drawing on archival materials from Poland and Croatia, as well as relevant literature, I intend to show that the educational policies pursued by Zagreb and Lviv, despite certain differences, were remarkably similar. Both aimed at the same goal – the upbringing of loyal citizens devoted to the monarchy.

Key words: national education, secondary education, Triune Kingdom of Croatia, Slavonia, and Dalmatia, Kingdom of Galicia and Lodomeria, comparative method

Wstęp

W artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób szkolnictwo ponadpodstawowe wpływało na kształtowanie się świadomości narodowej młodych Polaków i Chorwatów żyjących w Austro-Węgrzech. Królestwo Galicji i Lodomerii

zostało zestawione z Trójjedynym Królestwem Chorwacji, Dalmacji i Slawonii nieprzypadkowo. To właśnie one w ramach monarchii austro-węgierskiej cieszyły się licznymi przywilejami, co szczególnie widoczne było w dziedzinie oświaty. W przeciwieństwie do innych krajów koronnych, w których dominował język niemiecki, języki polski i chorwacki posiadały tu szczególny status, były używane od szkoły podstawowej po studia wyższe i tylko wyjątkowo odchodzono od tej reguły[1]. Ten stan rzeczy gwarantowała Chorwatom tzw. ugodba podpisana z Węgrami w roku 1868, która nadawała Trójjedynemu Królestwu autonomię[2]. Z kolei Polacy z Galicji uzyskali przywileje oświatowe na skutek bezpośrednich pertraktacji z Wiedniem, które trwały przez kilka lat i umożliwiły ostatecznie utworzenie Rady Szkolnej Krajowej (1867, RSK), podległej galicyjskiemu namiestnictwu. Odpowiadała ona za szkoły podstawowe i średnie z wyłączeniem uczelni wyższych, za które odpowiedzialne było Ministerstwo Oświaty w Wiedniu[3]. Mimo to także na uczelniach obowiązkowym językiem wykładowym był język polski. W chorwackiej Banowinie (nazywanej tak od bana – jednoosobowego organu o najważniejszej decyzyjności w kraju) za oświatę odpowiedzialny był Wydział Religii i Oświaty (Odjel za Bogoštovlje i Nastavu), który w porównaniu z RSK posiadał szersze kompetencje, gdyż w jego gestii leżało jeszcze m.in. szkolnictwo wyższe, jak również kwestie związane ze związkami wyznaniowymi[4]. Bazę źródłową artykułu stanowią materiały archiwalne z Chorwacji i z Polski, zarówno o charakterze aktowym, jak i narracyjnym (pamiętniki, dzienniki).

Szkoła na straży prawomyślności

Szkoła, poza wyposażeniem ludzi w podstawowe umiejętności, jak czytanie, pisanie i liczenie, pełni jeszcze inną istotną funkcję, której znaczenie jest szczególnie widoczne w XIX wieku. Otóż oświata odpowiada także za kształtowanie w uczniach

[1] Działo się tak, gdy do danej placówki uczęszczała odpowiednio liczna reprezentacja osób nieposługujących się na co dzień językiem polskim.

[2] Por. L. Heka, *Hrvatsko-ugarska nagodba. Pravni odnos bana i hrvatskog ministra*, Zagreb 2019; J. Šarinić, *Nagodba Hrvatska. Postanak i osnove ustavne organizacije*, Zagreb 1972; W. Felczak, *Ugoda węgiersko-chorwacka 1868 roku*, Kraków 1968.

[3] E. Juśko, *Rada Szkolna Krajowa i jej działalność na rzecz szkoły ludowej w Galicji*, Lublin 2013, s. 27–32.

[4] R. Bućin, *Odjel za Bogoštovlje i Nastavu Zemaljske Vlade za Hrvatsku i Slavoniju (1869–1918/1921): djelokrug, uredsko poslovanje i „pismara"*, „Arhivski vjesnik" 2014, vol. 57, no. 1, s. 42–43.

poczucia tożsamości narodowej, a także przywiązania do kraju rodzimego i jego instytucji, w tym przypadku przede wszystkim monarchii habsburskiej. Szkoły ponadpodstawowe oprócz czysto edukacyjnej roli były miejscem, gdzie kształtowano obywatela według konkretnych wzorców. W przypadku Galicji i Trójjedynego Królestwa najwyższe organy państwowe sprawowały kontrolę nad placówkami oświatowymi zarówno za pomocą przepisów prawnych, jak i całej sieci kuratorów szkolnych, w których kompetencjach znajdowało się dbanie o wysoki poziom nauczania oraz dyscyplinowanie nauczycieli i uczniów. Kuratorzy oświatowi dźwigali na swoich barkach bardzo odpowiedzialne zadanie, ponieważ to właśnie oni bezpośrednio wizytowali szkoły. Wizyta taka wiązała się z dużym stresem zarówno dla grona pedagogicznego, jak i samych uczniów, od których bardziej niż zwykle wymagano wówczas wiedzy i posłuszeństwa[5].

Wśród dokumentów C.K. Ministerstwa Oświaty ze zbiorów warszawskiego Archiwum Głównego Akt Dawnych znajduje się dokument w języku polskim, w którym anonimowy autor, zapewne kurator właśnie, wskazuje na wyraźne problemy, jakie wiążą się z odpowiednim wychowaniem młodzieży. Jednym z nich miała być typowa dla okresu młodości nadpobudliwość, przekora i nadwyżka energii[6]. W tej krótkiej notce zabrakło jednak szerszego spojrzenia na problem. Zarówno galicyjska, jak i chorwacka szkoła na przełomie XIX i XX wieku stały się miejscem, gdzie przez kilka godzin przebywała ze sobą młodzież z różnych środowisk. Różnice były nie tylko religijne, lecz także społeczne. Od czasu reform Leopolda von Thuna, który otwarł szkołę dla dzieci z różnych środowisk, oświata szła w stronę upowszechnienia nauki i dawania możliwości kształcenia się szerokiemu gronu uczniów, bez względu na ich pochodzenie[7]. Jednocześnie wyliczając czynniki wpływające na heterogeniczność uczniów, nie można zapomnieć o skutkach zniesienia pańszczyzny pod koniec lat 40. XIX wieku i bogaceniu się, zwłaszcza pod koniec stulecia, obydwu krajów. Także te elementy miały ogromny wpływ na świadomość chłopów i zwiększenie się ich edukacyjnych potrzeb. Dlatego wraz ze zwiększającą się liczbą placówek i uczęszczających do nich uczniów szkoła zmieniała swój społeczny charakter. Miało to dwojakie konsekwencje. Z jednej strony dochodziło do przypadków konfrontacji między *chamami*, tj. chłopskimi synami, a *kulorzami*

[5] Wizyta kuratora zawsze budziła niepokój zarówno nauczycieli, jak i uczniów. Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Rodziny Bartoszewiczów, Nr 592, Korespondencja Ameli Bartoszewicz, List Niny Jaworowskiej [b.d.], s. 31, sygn. 3805.

[6] Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), C. K. Ministerstwo Wyznań i Oświaty, sygn. 415u/381–388.

[7] W. Ogris, *Die Universitätsreform des Ministers Leo Graf Thun-Hohenstein*, Wien 2000; Ch. Aichner, *Die Universität Innsbruck in der ära der Thun-Hohenstein'schen reformen 1848–1850. Aufbruch in eine neue Zeit*, Wien–Köln 2018, s. 74–87.

z rodzin mieszczańskich[8], z drugiej strony młodzież w szkołach średnich integrowała się. Podobnie sytuacja wyglądała poza szkołą. Gimnazja budowane były w miastach, w efekcie czego młodzież przybyła z wiosek bądź oddalonych miejscowości musiała zamieszkać poza domem. Dobrym rozwiązaniem, z punktu widzenia domowego budżetu, były bursy. Choć warunki mieszkaniowe bywały w nich ciężkie, to jednak ich cena zachęcała, by umieszczać tam wysyłane na naukę dzieci. Tyczyło się to nie tylko dzieci chłopskich, lecz także z innych grup społecznych. W rezultacie tego młodzież z różnych środowisk integrowała się, choć nie zawsze miało to na nią dobry wpływ. Jak wspomniał Hugon Steinhaus, w bursie „Chłopców mieszkało po kilku w jednej izbie i przeszkadzali sobie nawzajem w nauce. Za to można było zagrać w karty, pogadać, pokurzyć i popić na takiej stancji"[9].

Różnorodność stanowa, kulturowa i religijna uczniów wymuszała na szkole, by treści, jakie przekazywano młodzieży, były dostępne dla wychowanków z różnych sfer. Co prawda, jak dowiadujemy się z relacji niektórych chłopskich uczniów, przed pójściem do gimnazjum część z nich pobierała dodatkowe korepetycje. To z kolei generowało dodatkowe koszta, jak w przypadku ojca Antoniego Sejmeja Górszczyka, który musiał zainwestować w alkohol, by zapłacić nim korepetytorowi syna; „Na drugi dzień ojciec wziął litr wina i poszedł ze mną do studenta VI kl[asy] gimn[azjum], aby mnie przygotował z języka niemieckiego, tak abym mógł zdać do kl[asy] IV w Nowym Sączu. Odtąd codziennie chodziłem na lekcje, w płóciennych porciętach, z nożykiem u paska, [a] gramatyką polską i początkami języka niemieckiego pod pachą"[10]. W założeniu w ramach c.k. szkoły każdy powinien przejść kurs, który uczyni go dobrym obywatelem. Tyczyło się to zarówno wiedzy, jak i zachowania. W wielonarodowych społecznościach, takich jak w Galicji i Trójjedynym Królestwie, liczyło się więc to, by obywatele potrafili razem koegzystować, a także by monarchia habsburska stanowiła zwornik łączący ich z krajem koronnym. W Galicji patriotyzm przejawiał się więc bardzo hucznym obchodzeniem narodowych rocznic[11], jednak miał być daleki od oznak narodowego szowinizmu. Podobnie było

[8] Biblioteka Jagiellońska, Oddział Rękopisów (dalej: BJ, Rkps), Wiktor Avray, Wspomnienia szkolne, t. I, s. 41, sygn. 9821.

[9] Archiwum Polskiej Akademii Nauk (dalej: APAN), Materiały Hugona Steinhausa, Wspomnienia, 21, sygn. III-204.

[10] A.S. Górszczyk, *O miłości Ojczyzny nie deklamowaliśmy… Wspomnienia Antoniego Sejmeja Górszczyka*, Kraków 2019, s. 63.

[11] S. Dziedzic, *Uroczystości grunwaldzkie w Krakowie (1910–2010)*, „Niepodległość i Pamięć" 2011, z. 18, nr 1, s. 131–139; *Pomnik króla Jagiełły: pamiątka uroczystości grunwaldzkich w Krakowie w dniach 15-go, 16-go i 17-go lipca 1910 r.*, Kraków 1910; P. Sierżęga, *W trosce o pamięć wieszcza. Lwów w obchodach sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza do Krakowa – 4 lipca 1890*, „Galicja. Studia i materiały" 2021, nr 7, s. 300–315.

w Banowinie, gdzie również przykładano wagę do kwestii narodowych, starając się, aby przekazywane treści były wyważone i nie podsycały wzajemnej niechęci. Zarówno Lwów, jak i Zagrzeb bardzo dbały o ten aspekt, ponieważ w pierwszym istniał konflikt polsko-rusiński, w drugim zaś chorwacko-serbski. Co prawda władze w Wiedniu i Budapeszcie sprawnie rozgrywały te konflikty dla własnych interesów, niemniej jednak na poziomie szkoły obowiązywał program, który miał przeciwdziałać nacjonalizmowi. Dlatego z powodu coraz bardziej widocznego wzrostu nacjonalizmu wśród młodzieży (co minister oświaty w Zagrzebiu nazywał dziecięcą chorobą[12]) należało proces kształtowania się młodego Polaka i młodego Chorwata poddać bezwzględnej kontroli ze strony państwa. Szkoła miała więc budzić miłość do ojczyzny, rozumianej w węższym (polskim) i szerszym (habsburskim) kontekście. Po latach wpajanie miłości do Habsburgów niektórzy uczniowie, jak Rafał Taubenschlag, zapamiętali jako nachalną państwową propagandę: „W szkole kładziono głównie nacisk na to, by wychowanie było prowadzone w duchu austriackim. Dlatego też lekcje rozpoczynały się odśpiewaniem hymnu austriackiego: Boże czuwaj, Boże chroń nam cesarza i nasz kraj. W każdym pokoju wisiał portret cesarza Franciszka Józefa i jego małżonki […]"[13].

Wśród uczniów o zróżnicowanym pochodzeniu i z różnych środowisk edukacyjnych należało budować poczucie narodowej wspólnoty. Najefektywniejsze w osiągnięciu tego celu były przedmioty, które niosły ze sobą pewną wartość emocjonalną. O ile w pierwszej połowie XIX wieku narodowotwórczą rolę przypisywano językowi[14], o tyle na przełomie XIX i XX stulecia to historia wraz z geografią stały się tym, co w największym stopniu budziło poczucie narodowej wspólnoty. To właśnie te przedmioty pokazywały uczniom, co było „polskie", a co „chorwackie". Dla narodów nieposiadających swojej państwowości, jak Polacy z Galicji czy Chorwaci z Trójjedynego Królestwa, historia i geografia budowały pedagogikę przynależności[15]. Dzięki niej młodzież czuła związek z ziemią, na której mieszkała.

Warto jednak zastanowić się, o jaką ziemię dokładnie chodziło? Odpowiedź na to pytanie wbrew pozorom nie jest taka łatwa. Były to ziemie odpowiednio polskie i chorwackie, ale także austro-węgierskie. W procesie kształcenia te dwa elementy należało uwzględnić. Dlatego młodzież na lekcjach historii musiała uczyć się panowania poszczególnych władców, same zajęcia zaś poprzedzone były modlitwami za

[12] I. Kršnjavi, *Zapisci iza kulisa hrvatske politike*, t. 1, Zagreb 1986, s. 37.

[13] APAN, Materiały Rafała Taubenschlaga, Pamiętnik z lat 1881–1947, sygn. III-98, s. 8.

[14] B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków 1997, s. 78.

[15] A.-M. Thiesse, *Powstawanie tożsamości narodowych. Europa w wiekach XVIII–XX*, przeł. B. Losson, Warszawa 2019, s. 231–232.

cesarza i jego rodzinę. W szkole obok symboli państwowych na ścianach wisiały podobizny panującego monarchy[16]. Bywało jednak, że poszczególne treści stały ze sobą w wyraźnej sprzeczności. Na lekcjach historii uczniowie dowiadywali się nie tylko o tym, jak dzięki Habsburgom Polacy i Chorwaci dokonali cywilizacyjnego skoku, lecz także o ciemniejszych kartach historii. Często więc dochodziło na tym tle do absurdalnych sytuacji. W 1907 roku dyrektor Gimnazjum w Osijeku zorganizował uroczystości upamiętniające „narodowych męczenników" Zrinskiego i Frankopana. Oprócz okazjonalnej mszy zorganizowano także pogadankę Nikoli Tailobana, który, jak możemy przeczytać w sprawozdaniu z tego wydarzenia, opowiedział o historii tych dwóch „znakomitych i ważnych dla nas, Chorwatów, postaci". Tak hucznie obchodzone uroczystości mające upamiętnić Zrinskiego i Frankopana, którzy zostali skazani na śmierć za spiskowanie przeciwko austriackiemu cesarzowi w XVII wieku, zaniepokoiły władze oświatowe w Zagrzebiu. Dyrektor gimnazjum musiał się gęsto tłumaczyć, że obchody zorganizowano nie dlatego, by dać narodową podnietę młodzieży, lecz po to, by pod czujnym okiem nauczycieli nie wyszła ona na ulicę, gdzie mogłaby w sposób zupełnie niekontrolowany słuchać treści uderzających w rodzinę Habsburgów[17]. W Galicji, mimo że od lat 70. XIX wieku istniał przedmiot historia kraju rodzinnego, również walczono ze wszystkim, co mogło prowadzić do wzrostu niechęci młodzieży wobec państwa czy monarchii. Wiktor Avray zanotował w swoich skrupulatnie sporządzanych notatkach, że nauczyciele w szkole bali się głosić zbyt śmiałe narodowo hasła i dopiero na wycieczkach zwanych „majówkami" pozwalali sobie na bardziej patriotyczne gesty. Wyjazdy na łono przyrody czy to w szkole, czy na studiach z reguły wyzwalały w młodzieży „narodowego ducha"[18]. Dobrym, często praktykowanym sposobem było unikanie na lekcjach tematów dotyczących współczesności. Szkoła programowo nie zachęcała do dyskusji, co z jednej strony pozwalało unikać trudnych kwestii, z drugiej jednak powodowało, że uczniowie chcący się czegoś dowiedzieć szukali odpowiedzi na rodzące się w ich głowach pytania gdzie indziej. Oczywiście zdarzali się nauczyciele, z którymi można było porozmawiać na różne tematy, wśród pedagogów nie brakowało osób myślących „niezgodnie" z oczekiwaniami władz, jednak była to kwestia indywidualna. Na lekcjach historii – jak utyskiwał uczeń bocheńskiego gimnazjum

[16] O wizerunkach cesarza Franciszka Józefa I, które towarzyszyły mieszkańcom na co dzień, por. W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, Poznań 2023, s. 41.

[17] Hrvatski Državni Arhiv (dalej: HDA), Kraljevska Hrvatsko-Slavonsko Dalmatinska Zemaljska Vlada, Odjel za Bogoštovlje i Nastavu, Presidialni Spisi, Kut. 3, br. 154/1907, sign. HDA-HR 80.

[18] BJ, Rkps, Wiktor Avray, Wspomnienia szkolne…, s. 156–157; BJ, Rkps, Klemens Bąkowski, „Wspomnienia" z lat szkolnych, studiów uniwersyteckich, początków pracy zawodowej, z. II, s. 49–51, sygn. 7281.

Avray – swobodnie można było rozmawiać o egipskim faraonie, a nie o austriackim cesarzu – tego oficjalnie można było tylko chwalić[19].

Władze szkolne dążyły do tego, by młodzież w obydwu krajach czuła równie silny związek ze swoim narodem, jak i z monarchią. Dlatego celem lekcji historii (funkcjonującej od 1890 roku jako samodzielny przedmiot) było w Trójjedynym Królestwie: „Poznawanie najważniejszych wydarzeń z ogólnej historii ze szczególnym uwzględnieniem Austro-Węgier i ojczyzny. Poznawanie ustroju Chorwacji i austro-węgierskiej monarchii"[20]. W Galicji z kolei jako cel nauczania historii w szkole wpisano: „Najznakomitsze historyczne osobistości i zdarzenia. Dokładniejsza znajomość głównych momentów historyi austryacko-węgierskiej monarchii. Wpojenie zapasu niezbędnych dat rocznych"[21]. Wynika z tego, że dzieje Chorwacji miały być częścią historii Austro-Węgier, co jasno miało wskazywać uczniom na wielowiekową tradycję wspólnych celów i interesów, jakie monarchia Habsburgów miała wraz z Chorwatami. Z kolei w Galicji o polskiej historii zupełnie nie wspomniano, formalnie skupiając się na dziejach monarchii Habsburgów. Działo się tak być może dlatego, że istniał osobny przedmiot poświęcony dziejom Polski, o czym już wspomniano, warto jednak dodać, że był on nadobowiązkowy.

Narodowy i państwowy azymut w podręcznikach do historii

Dla skutecznego przekazywania treści ważna była harmonia trzech elementów: odpowiedniego (tj. myślącego zgodnie z punktem widzenia władz) nauczyciela, dobrego programu i właściwego podręcznika. Materiały szkolne skutecznie budowały właściwy wizerunek przeszłości w głowach uczniów, tym bardziej że dostęp do treści innych niż te, które oferowano w szkole, był niewielki, zwłaszcza dla dzieci z prowincji[22]. Ważna była więc kontrola nad tekstami, do jakich dostęp mieli uczniowie. W jednym z rozporządzeń Wydziału Oświaty i Religii – wydanym, co prawda, dla szkół podstawowych, ale oddającym ducha czasów – możemy przeczytać, że w bibliotece szkolnej nie może znaleźć się ani jedna książka, która nie byłaby wcześniej

[19] BJ, Rkps, Wiktor Avray, Wspomnienia szkolne…, s. 134.

[20] *Poznavanje najvažnijih dogodjaja obće poviesti s osobitim obzirom na Austro-ugarsku i domovinu. Poznavanje ustava hrvatskoga i austro-ugarske monarkije. Naučne osnove više i niže pučke škole u Kraljevinah Hrvatskoj i Slavoniji*, Zagreb 1890, s. 11.

[21] H. Kopia, *Ustawy i rozporządzenia obowiązujące w galicyjskich szkołach średnich*, Lwów 1900, s. 26.

[22] A. Wysocki, *Sprzed pół wieku*, Kraków 1958, s. 13–14.

skontrolowana przez któregoś z pedagogów[23]. Jeszcze większą uwagę przywiązywano do treści, które oficjalnie zatwierdzały władze. Dlatego zarówno w Galicji, jak i w Banowinie podręczniki poddawane były rygorystycznemu procesowi recenzji. W jego trakcie cenzorzy sprawdzali oprócz tego, czy są atrakcyjne dla ucznia i niosą odpowiednią dawkę wiedzy, także to, czy treści w nich zawarte nie są sprzeczne z oficjalną wizją historii, zgodną z punktem widzenia władz oświatowych. Porównując ze sobą Galicję i Trójjedyne Królestwo, warto wspomnieć, że Polacy mieli dodatkowe trudności, ponieważ podręczniki rekomendowane przez RSK wymagały akceptacji Ministerstwa Oświaty i Wyznań w Wiedniu[24]. Podczas gdy w Banowinie, ze względu na formalną autonomię, Wydział Oświaty i Religii sam rekomendował podręczniki. Od 1883 roku wychodziły one nakładem specjalnie powołanej w tym celu drukarni, nad którą nadzór miała Królewska Chorwacko-Słowiańska Drukarnia Książek Szkolnych w Zagrzebiu. Od 1905 roku proces wydawania podręczników poddano jeszcze ściślejszej kontroli[25].

W obydwu krajach korzystano zarówno z tłumaczonych niemieckich podręczników, jak i z prac rodzimych polskich i chorwackich autorów. W Banowinie dużą popularnością cieszył się niemiecko-czeski historyk Anton Gindely (prywatnie nauczyciel księcia Rudolfa[26]), którego podręcznik do historii średniowiecza[27] dla szkół ponadpodstawowych, w tłumaczeniu Vjekoslava Klaića, był kilkukrotnie wydawany[28]. Klaić odpowiadał także za tłumaczenia dwóch innych podręczników do historii średniowiecza: autorstwa Emanuela Hannaka[29] i Franja Kořinka[30]. Kořinek, choć był Czechem, doskonale znał potrzeby chorwackich uczniów, ponieważ przez jakiś czas mieszkał m.in. w Varaždinie, gdzie pracował w tamtejszym gimnazjum. W tym czasie zbierał materiały, które następnie wydał w postaci podręcznika dla szkół ponadpodstawowych – *Obća povéstnica za srednje*

[23] HDA, Kraljevska Hrvatsko-Slavonsko Dalmatinska Zemaljska Vlada, Odjel za Bogoštovlje i Nastavu, Opći Spisi, Svezak I, br. 4127/1897, sign. HDA-HR 80.

[24] P. Hofender, J. Surman, *Przetłumaczyć wiedzę – podręczniki szkolne w monarchii habsburskiej jako przedmiot badań przekładoznawczych*, w: *Szkolne podręczniki do nauki historii w Galicji*, red. B. Dybaś, I. Kąkolewski, Wiedeń 2018, s. 124.

[25] HDA, Kraljevska Hrvatsko-Slavonsko Dalmatinska Zemaljska Vlada, Odjel za Bogoštovlje i Nastavu, Opći Spisi, Svezak VII, br. 34/1905, sign. HDA-HR 80.

[26] *Anton Gindely*, w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 1, Lfg. 5, Wien 1957, s. 441.

[27] A. Gindely, *Povjesnica staroga vijeka za više razrede srednjih učilišta*, Zagreb 1898.

[28] *Službeni Glasnik, Odjela za Bogoštovlje i Nastave. Godina 1898*, Zagreb 1898, s. 186.

[29] E. Hannak, *Povijest staroga veka za niže razrede srednjih učilišta*, Zagreb 1877. Był on również autorem krytykowanego podręcznika dla szkół średnich w Galicji. Por. E. Hannak, *Historya i statystyka Monarchii Austryo-Węgierskiej dla klas wyższych szkół średnich*, Tarnopol 1892.

[30] F. Kořinek, *Povjestnica novog vijeka za više razrede srednjih učilišta*, Zagreb 1889.

škole. Książka będąca syntezą dziejów Chorwacji wyszła w trzech tomach w latach 1867–1874.

Wśród chorwackich autorów na szczególną uwagę zasługuje również – obok wspomnianego już Klaića, który nie tylko tłumaczył, lecz także publikował swoje podręczniki – Ivan Hoić, twórca najbardziej poczytnych pomocy szkolnych[31]. Trudno sobie wyobrazić ucznia bądź uczennicę, którzy na przełomie XIX i XX wieku nie znaliby twórczości wymienionych autorów, zwłaszcza że ich podręczniki były wznawiane kilkukrotnie i obowiązywały wiele roczników[32]. To właśnie Klaić i Hoić odpowiadają za kształt wizji historii Chorwacji przekazywanej całym pokoleniom, które odebrały wykształcenie w tamtym czasie. Ich rola jako pedagogów odpowiedzialnych za utrwalenie konkretnej narracji o dziejach kraju rodzimego jest trudna do przecenienia.

W Galicji ze względu na istniejący podział na historię powszechną i historię Polski funkcjonowały różne podręczniki do obu tych przedmiotów. Pierwszym podręcznikiem do dziejów kraju ojczystego była synteza historii Polski autorstwa ks. Teodora Kilińskiego, zaczynająca się od słów: „Azya jest kolebką rodu ludzkiego, tak uczy Pismo Boże, toż stwierdzają badania uczonych"[33]. Podręcznik, choć mocno klerykalny, był bardzo neutralny, jeśli idzie o ocenę osób i zdarzeń, omijano w nim kontrowersyjne tematy, jak np. postępowe poglądy Tadeusza Kościuszki, co szczególnie cieszyć mogło galicyjskich konserwatystów zatroskanych o rewolucyjne nastroje galicyjskich włościan[34]. Ze względu na mało atrakcyjny przekaz szybko zastąpiono go jednak innym podręcznikiem – autorstwa Ludwika Delaveaux, spolszczonego francuza, który zasłynął pionierskimi badaniami górali żywieckich[35]. Zarówno te podręczniki, jak i kilka mniej popularnych tytułów nie miały jednak rekomendacji RSK. Takową mogły wykazać się jedynie dwa tytuły: praca Henryka Schmitta *Dzieje Polski od jej początków aż do dni naszych* oraz Anatola Lewickiego *Zarys historyi*. Drugi z nich był bardziej popularny przede wszystkim dlatego, że pracę Schmitta z powodu jego zbyt mocno eksponowanej

[31] D. Modrić-Blivajs, *Kakvi su bili povijesni srednjoškolski udžbenici u banskoj Hrvatskoj u razdoblju Khuenova banovanja?*, „Časopis za Suvremenu Povijest" 2007, vol. 39, no. 3, s. 782.

[32] *Izvješće kralj. Velike realne gimnazije u Rakovu za školsku godinu 1897/8*, Zagreb 1898, s. 26; *Izvještaj kr. Velike gimnazije u Varaždinu za školsku godinu 1905–6*, Varaždin 1906, s. 22.

[33] T. Kiliński, *Dzieje narodu polskiego z tablicą chronologiczną aż do naszych czasów: dla użytku młodzieży z dodatkiem jeografii i mapy dawnej Polski*, Poznań 1859, s. 1.

[34] H. Kramarz, *Nauczyciele gimnazjalni Galicji 1867–1918: studium historyczno-socjologiczne*, Kraków 1987, s. 21.

[35] L. D. [L. Delaveaux], *Górale beskidowi zachodniego pasma Karpat. Rys etnograficzny zwyczajów i obyczajów włościan okolic Żywca*, Kraków 1851.

„idei miłości ojczyzny" szybko wycofano[36]. Lekcje, na których można było uczyć się historii Polski, cieszyły się zainteresowaniem uczniów (frekwencja sięgała 99–100%). Nieco mniejszą popularność miały w mniejszych ośrodkach, jak np. w Bochni, natomiast w większych, jak Kraków, chętna była prawie cała młodzież gimnazjalna[37].

Nie brak było głosów krytycznych odnoszących się zarówno do samego przedmiotu, jak i do materiałów używanych w jego nauczaniu. Podstawowym zarzutem miał być rzekomy serwilizm oświaty względem Wiednia. W Galicji jeden z najbardziej krytycznych głosów pod adresem szkoły wybrzmiał w broszurze Stefanii Sempołowskiej z 1906 roku. Zarzucała w niej galicyjskiej szkole, że „władze szkolne zasadę patriotyzmu streszczają w obowiązku wdzięczności, uczuciu przywiązania do dynastii; tą drogą wyrzekły się dążenia do zdobycia tego, co stanowi pierwsze prawo narodowe: dążenie do niepodległości. Takim stanowiskiem szkoła galicyjska straciła prawo do tytułu szkoły narodowej polskiej"[38]. Jej krytyce wtórowali także inni pedagodzy. Świadectwem tych wątpliwości są łamy czasopisma „Muzuem", na których w nieco bardziej zrównoważony sposób, lecz równie krytycznie odnoszono się do stanu galicyjskiej oświaty. Jednym z podnoszonych argumentów było położenie polskiego narodu, który nie posiadając swojej państwowości, winien przykładać większą uwagę, by budować narodową świadomość wśród młodzieży[39]. Historia kraju rodzinnego miała tego zadania nie spełniać. Ponadto krytyce poddano również sposób, w jaki przekazywano treści, np. w odniesieniu do podręcznika Lewickiego twierdzono, że jest zbyt obszerny[40].

[36] M. Stinia, *Pojęcia, wartości, bohaterowie w podręcznikach do „Historii kraju rodzinnego" dla szkół średnich Galicji w okresie autonomicznym. Czasy porozbiorowe*, w: *Szkolne podręczniki do nauki historii w Galicji…*, s. 71.

[37] M. Stinia, *Państwowe szkolnictwo gimnazjalne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 2004, s. 158–159.

[38] S. Sempołowska, *Niedola młodzieży w szkole galicyjskiej*, Kraków 1906, s. 12.

[39] P. Parylak, *O potrzebie i środkach kształcenia poczucia narodowego u młodzieży naszej*, „Muzeum" 1888, R. 4, nr 10, s. 577.

[40] J. Miklaszewski, *W sprawie podręcznika do historyi kraju rodzinnego*, „Muzeum" 1889, R. 5, nr 6–7, s. 506; *W sprawie nauki dziejów ojczystych*, „Muzeum" 1888, R. 4/6, s. 313.

Uczniowskie nieposłuszeństwo

Władza szkolna nie tylko prezentowała odpowiednie treści, lecz także egzekwowała od uczniów właściwe postawy. Zwalczano treści bezpośrednio uderzające w cesarza i w państwo, ale także godzące w obyczaje. W 1912 roku we Lwowie emerytowany nauczyciel Tadeusz Kiliański uzyskał od władz w Wiedniu zgodę na to, by „kontrolować" zachowania uczniów gimnazjów w czasie spędzanym poza szkołą, co wywołało protesty zarówno uczniów, jak i nauczycieli[41]. Potrzeba kontroli uczniów była tak duża, że wszystkie działania, które nie były poddane czyjemuś nadzorowi, od razu budziły sprzeciw. Surowe kary czekały uczniów, którzy decydowali się na wydawanie własnym sumptem gazetek szkolnych. Były one na ogół tworzone w kilku egzemplarzach i przekazywane przez zaufane osoby z rąk do rąk. Kolporterką takiego nielegalnego pisemka była Antonina Lewakówna, córka urzędnika szkolnego z Bochni, która rozprowadzała w swojej szkole antyhabsburskie gazetki. Pomysłodawcą i autorem tekstów, w których krytykowano cesarza i zabór austriacki, był jej kolega „Dolcio". Po wyjściu na jaw całej afery został on wyrzucony ze szkoły. Warto dodać, że Antonina mimo udziału w całym „nikczemnym" procederze uniknęła jakiejkolwiek kary[42]. Nielegalne treści wydawano także w Trójjedynym Królestwie. W 1905 roku Wielkim Gimnazjum w Zagrzebiu wstrząsnęła afera związana z najstarszymi uczniami z klas VII i VIII. Jak wykazało prowadzone przez pedagogów śledztwo, młodzież wydawała nielegalne czasopismo „Pekavac". Gazetka miała być kontynuacją wcześniejszego tytułu „Dnevnik", którego egzemplarzy nie udało się jednak zdobyć. O jego istnieniu ciało pedagogiczne nie miało pojęcia, co tylko potęgowało poczucie uczniowskiego spisku. Autorzy raportu z przejęciem pisali o tym, że mimo iż w kolportaż zaangażowanych było kilka osób, poza jednym, piątym, numerem nie udało im się znaleźć pozostałych. Teksty publikowane na łamach „Pekavca" miały być nie tylko pornograficzne, lecz także antyreligijne. Ich autorzy dla większej konspiracji podpisywali się pseudonimami, jednak w trakcie śledztwa za sprawą zeznań jednego ze skruszonych uczniów, który również pisał do „Pekavca", udało się zdekonspirować całą redakcję[43]. Także w tym przypadku kary dla uczniów były bardzo bolesne. „Redaktor naczelny" Cvjetko Kelšin wraz z jednym z autorów zostali wydaleni ze szkoły. Z kolei Aleksander, który poszedł na współpracę, został ukarany szesnastoma godzinami karceru.

[41] AGAD, C. K. Ministerstwo Wyznań i Oświaty, sygn. 423u/118–120.

[42] BJ, Rkps, Antonina Lewak, Pamiętnik Antoni z Lewaków Jarzynowej, s. 373, sygn. 11558.

[43] HDA, Kraljevska Hrvatsko-Slavonsko Dalmatinska Zemaljska Vlada, Odjel za Bogoštovlje i Nastavu, Presidialni Spisi, Kut. 2, br. 23/1905, sign. HDA-HR 80.

Wydalenie ze szkoły było najwyższym wymiarem kary, którą stosowano przy najcięższych wykroczeniach. Dlatego też stosunkowo rzadko sięgano po ten rodzaj represji. Częściej wykorzystywano instytucję karceru, której zakres był ściśle określony. Można było do niego trafić np. za palenie, przyłapanie na kłamstwie lub nieodpowiednie zachowanie względem nauczyciela. W odosobnieniu spędzano od godziny do nawet szesnastu, w czasie lekcji odbywających się w szkole. Pomieszczenie służące za karcer musiało spełniać określone normy[44]. Częstotliwość stosowania tego rodzaju kary obrazują statystyki z „górnego Gimnazjum" w Zagrzebiu (zob. tabela 1).

Tabela 1

Liczba przypadków zastosowania kary karceru w danym roku szkolnym

Rok szkolny	Wymiar kary odbywanej w karcerze			
	6 godzin	8 godzin	12 godzin	16 godzin
1899/1900	15	39	1	2
1900/1901	21	17	–	8
1901/1902	23	35	2	10
1902/1903	24	50	–	8
1903/1904	24	34	1	12

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: HDA, Kraljevska Hrvatsko-Slavonsko Dalmatinska Zemaljska Vlada, Odjel za Bogoštovlje i Nastavu, Presidialni Spisi, Kut. 2, br. 131/1905, sign. HDA-HR 80.

Odpowiednie postawy uczniów egzekwowano także za pomocą kar cielesnych. Z analizy źródeł wynika jednak, że np. w Banowinie nie podchodzono do sprawy bardzo skrupulatnie i bez odpowiedniej procedury nie można było uderzyć ucznia. Przede wszystkim to rodzice musieli wyrazić zgodę na zastosowanie kary cielesnej w stosunku do ich dziecka[45]. Co więcej, kara tego typu musiała być wcześniej przedyskutowana z dyrektorem. Trudno powiedzieć, czy w Galicji było lepiej czy gorzej pod tym względem, z pewnością jednak karanie jest tu lepiej udokumentowane niż w przypadku Banowiny. Na temat kar cielesnych stosowanych w gimnazjach przez nauczycieli możemy znaleźć wiele świadectw[46].

Wychowanie mądrego, ale i dobrego obywatela było celem pedagogów w obydwu krajach, dlatego najwięcej uwagi przywiązywano do uczniowskich wykroczeń, których motywem było polityczne zaangażowanie młodzieży. W takich sytuacjach

[44] HDA, Kraljevska Hrvatsko-Slavonsko Dalmatinska Zemaljska Vlada, Odjel za Bogoštovlje i Nastavu, Opći Spisi, Svezak VII, br. 34/1905, sign. HDA-HR 80.

[45] HDA, Kraljevska Hrvatsko-Slavonsko Dalmatinska Zemaljska Vlada, Odjel za Bogoštovlje i Nastavu, Opći Spisi, Svezak VII, br. 13.203/1905, sign. HDA-HR 80.

[46] C. Galek, *Kary w szkołach galicyjskich przełomu XIX i XX wieku*, „Studia i Prace Pedagogiczne" 2014, nr 1, s. 307–308.

sprawa często wykraczała poza mury szkolne i trafiała na policję. Tak było w 1913 roku, kiedy to przy współpracy policji z władzami szkolnymi udało się zdekonspirować antypaństwową organizację Związek Jugosłowiańskich Studentów (Jugoslavenski đački ferijalni savez), z którym współpracowali uczniowie szkół średnich z Trójjedynego Królestwa[47]. Warto dodać, że jeden z liderów organizacji – Słoweniec Ivan Endlicher – został później skazany na śmierć za antypaństwową działalność[48]. Jest to oczywiście skrajny przypadek, ponieważ na ogół za przynależność do tajnej uczniowskiej organizacji karą był karcer bądź relegowanie ze szkoły.

W podobny sposób dyscyplinowano uczniów, którzy uczestniczyli w protestach. Taki sposób manifestowania niezadowolenia zarówno w Trójjedynym Królestwie, jak i w Galicji stał się popularny w XX wieku. Co prawda osoby uczestniczące w proteście od razu były rozpoznane, jednak z racji masowości tego zjawiska często udawało im się uniknąć konsekwencji, o ile były tylko uczestnikami, a nie prowodyrami czy liderami. Przykładowo w 1912 roku w ramach masowych protestów, które przetoczyły się przez południowosłowiańskie rubieże Austro-Węgier (Dalmację, Bośnię i Hercegowinę, Banowinę), uczennice Szkoły Żeńskiej w Karlovcu nie pojawiły się na zajęciach, chcąc zamanifestować swoje niezadowolenie. Skonsternowana tym faktem dyrekcja prosiła Wydział Oświaty i Religii o pomoc w wyborze rodzaju kary dla uczennic, ponieważ wyrzucenie wszystkich, na co z pewnością by się zdecydowano w przypadku pojedynczego aktu niesubordynacji, nie wchodziło w grę[49]. Przed podobnym dylematem stanęły także dyrekcje innych szkół, których uczniowie zdecydowali się w ten sam sposób wyrazić swoje niezadowolenie.

Nie tylko kij, lecz także marchewka

Edukacja coraz częściej była postrzegana jako szansa na lepsze życie. Co światlejsi włościanie decydowali się na kształcenie swoich dzieci, choć nieraz decyzja ta była okupiona wieloma wyrzeczeniami[50]. Szkoła na poziomie średnim była kosz-

[47] HDA, Kraljevska Hrvatsko-Slavonsko Dalmatinska Zemaljska Vlada, Odjel za Bogoštovlje i Nastavu, Prezidjal, kut. 8, 387/1913, sign. HDA-HR 80.

[48] HDA, Razne Osobe, kut. 17, Endlicher Ivan, Akt oskarżenia spiskowców, sign. HR-HDA 1801.

[49] HDA, Kraljevska Hrvatsko-Slavonsko Dalmatinska Zemaljska Vlada, Odjel za Bogoštovlje i Nastavu, Prezidjal, kut. 7, 32/1912, sign. HDA-HR 80.

[50] O kosztach związanych z kształceniem w gimnazjum pisał m.in. Antoni Sejmej Górszczyk, który pochodził z podlimanowskiej wsi Pisarzowa. A.S. Górszczyk, *O miłości Ojczyzny nie deklamowaliśmy… Wspomnienia Antoniego Sejmeja Górszczyka*…, s. 64. Z kolei w sąsiedniej wsi

towna, ponieważ pomijając tradycyjne opłaty, należało zapewnić podopiecznemu ciepły kąt, wyżywienie itd. Z części wydatków zwolnieni byli uczniowie, którzy spełniali pewne warunki, osiągali odpowiednie wyniki i cieszyli się nienaganną opinią. Mogli oni, oprócz zwolnienia z opłat, zyskać także stypendium, które pokrywało część wydatków związanych z pobytem poza domem. Ban Károly Khuen-Héderváry, obejmujący to stanowisko przez blisko 20 lat (1883–1903), zalecał stojącemu na czele Ministerstwa Oświaty w Trójjedynym Królestwie Isidorovi Kršnjaviemu, żeby hojnie wynagradzał uczniów, którzy odznaczają się posłuszeństwem[51]. W tabelach 2 i 3 przedstawiono liczby stypendiów przyznanych w latach 1905–1911 uczniom odpowiednio chorwackich i galicyjskich gimnazjów.

Tabela 2

Liczba stypendiów przyznanych w chorwackich gimnazjach w latach 1905–1911

Rok szkolny	Liczba stypendiów
1905/1906	449
1906/1907	414
1907/1908	429
1908/1909	484
1909/1910	477
1910/1911	468

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Statistički Godišnjak Kraljevina Hrvatske i Slavonije, Zagreb 1906–1910, Zagreb 1917, s. 514.

Tabela 3

Liczba stypendiów przyznanych w galicyjskich gimnazjach w latach 1905–1911

Rok szkolny	Liczba stypendiów
1905/1906	480
1906/1907	482
1907/1908	499
1908/1909	510
1909/1910	553
1910/1911	523

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Sprawozdania c.k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich za lata 1904–1911.

Żmiąca duchowny ks. Jan Chełmicki utworzył specjalne stypendium dla chłopskich dzieci, by mogły uczęszczać do szkoły. M. Łuczewski, *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmiącej*, Toruń 2012, s. 219.

[51] I. Kršnjavi, *Zapisci iza kulisa hrvatske politike*…, s. 49.

Jak wynika z tabel, liczba stypendiów była podobna, co może zaskakiwać, jeśli weźmie się pod uwagę liczbę gimnazjalistów. W Trójjedynym Królestwie było ich ok. 5,5 tys. chłopców[52], natomiast w Galicji – ponad 30 tys. (!). Oczywiście poza pomocą ze strony RSK można było liczyć na wsparcie z prywatnych fundacji stypendialnych, niemniej jednak różnica w poziomie pomocy materialnej udzielanej uczniom była między obydwoma krajami znacząca.

Pomoc dla uczących się przybierała różne formy. W pierwszej kolejności wspierano tych uczniów i uczennice, którzy wykazywali się „świadectwem ubóstwa". Mogli oni liczyć na zniesienie opłat, darmowe podręczniki (przyznawane na stałe bądź do korzystania z nich na zajęciach), stypendium czy miejsce w bursie[53]. Umiejętna polityka stypendialna dawała władzom szkolnym całkiem spore pole do działania, ponieważ pozbawiając świadczeń niepokornych uczniów, można było łatwo pozbyć się problemu. Zwłaszcza jeśli mowa o uboższych uczniach, którzy nie byli w stanie poradzić sobie bez pomocy ze strony państwa. Choć liczba stypendiów w obydwu krajach była z roku na rok wyższa, to jednak nigdy nie pokrywała całego zapotrzebowania. Z uwagi na stosunkowo niewielką liczbę stypendiów i uznaniowość kryteriów przyznawania świadczenia z jednej strony bardzo trudno było je zdobyć, a z drugiej – łatwo było je stracić. Co więcej, czynnik ludzki miał tutaj znaczenie kluczowe, gdyż od opinii nauczyciela czy dyrektora zależało często być albo nie być ucznia.

Podsumowanie

Polska i chorwacka młodzież uczęszczająca do państwowych szkół ponadpodstawowych była poddawana ciągłej indoktrynacji, która wymuszała na niej odpowiednie postawy obywatelskie i narodowe. Władzy zależało przede wszystkim na tym, by wychować obywateli, którzy byliby lojalni wobec monarchii, a jednocześnie czuli związek ze swoim narodem. Starano się jednak unikać nadmiernej narodowej propagandy, gdyż zarówno w Galicji, jak i Trójjedynym Królestwie żyły liczne mniejszości narodowe. Szkoła programowo miała rozładowywać zbyt radykalne nastroje i uczyć młodzież funkcjonowania w wielonarodowym państwie. Robiła to zarówno poprzez przekazywane treści, jak i system nagród i kar.

[52] Obliczenia własne na podstawie: Statistički Godišnjak Kraljevina Hrvatske i Slavonije.

[53] E.A. Maj, *Administracyjno-prawne instrumenty ochrony socjalnej w Galicji doby autonomicznej*, Kraków 2022, s. 311–318.

Te działania nie przyniosły jednak oczekiwanego skutku. Z powodów ekonomicznych i społecznych radykalizm wśród młodego pokolenia rósł, a szkoła nie miała ani pomysłu, ani środków, by temu procesowi zapobiec. Dwa agrarne kraje nie były w stanie poradzić sobie z falami młodzieży niższego pochodzenia, która licznie zdobywała wykształcenie. Wskazać należy przede wszystkim dwie przyczyny tego stanu rzeczy – mocno klasowe społeczeństwo i narodowa szkoła.

Bibliografia

Aichner Ch., *Die Universität Innsbruck in der ära der Thun-Hohenstein'schen reformen 1848–1850. Aufbruch in eine neue Zeit*, Wien–Köln 2018.

Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków 1997.

Anton Gindely, w: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 1, Lfg. 5, Wien 1957, s. 441.

Bućin R., *Odjel za Bogoštovlje i Nastavu Zemaljske Vlade za Hrvatsku i Slavoniju (1869–1918/1921): djelokrug, uredsko poslovanje i „pismara"*, „Arhivski vjesnik" 2014, vol. 57, no. 1, s. 39–69.

Dziedzic S., *Uroczystości grunwaldzkie w Krakowie (1910–2010)*, „Niepodległość i Pamięć" 2011, z. 18, nr 1, s. 131–144.

Felczak W., *Ugoda węgiersko-chorwacka 1868 roku*, Kraków 1968.

Galek C., *Kary w szkołach galicyjskich przełomu XIX i XX wieku*, „Studia i Prace Pedagogiczne" 2014, nr 1, s. 303–312.

Gindely A., *Povjesnica staroga vijeka za više razrede srednjih učilišta*, Zagreb 1898.

Górszczyk A.S., *O miłości Ojczyzny nie deklamowaliśmy… Wspomnienia Antoniego Sejmeja Górszczyka*, Kraków 2019.

Hannak E., *Povijest staroga veka za niže razrede srednjih učilišta*, Zagreb 1877.

Hannak E., *Historya i statystyka Monarchii Austryo-Węgierskiej dla klas wyższych szkół średnich*, Tarnopol 1892.

Heka L., *Hrvatsko-ugarska nagodba. Pravni odnos bana i hrvatskog ministra*, Zagreb 2019.

Hofender P., Surman J., *Przetłumaczyć wiedzę – podręczniki szkolne w monarchii habsburskiej jako przedmiot badań przekładoznawczych*, w: *Szkolne podręczniki do nauki historii w Galicji*, red. B. Dybaś, I. Kąkolewski, Wiedeń 2018, s. 119–138.

Izvješće kralj. Velike realne gimnazije u Rakovu za školsku godinu 1897/8, Zagreb 1898.

Izvještaj kr. Velike gimnazije u Varaždinu za školsku godinu 1905–6, Varaždin 1906.

Juśko E., *Rada Szkolna Krajowa i jej działalność na rzecz szkoły ludowej w Galicji*, Lublin 2013.

Kiliński T., *Dzieje narodu polskiego z tablicą chronologiczną aż do naszych czasów: dla użytku młodzieży z dodatkiem jeografii i mapy dawnej Polski*, Poznań 1859.

Kopia H., *Ustawy i rozporządzenia obowiązujące w galicyjskich szkołach średnich*, Lwów 1900.

Kořinek F., *Povjestnica novog vijeka za više razrede srednjih učilišta*, Zagreb 1889.

Kramarz H., *Nauczyciele gimnazjalni Galicji 1867–1918: studium historyczno-socjologiczne*, Kraków 1987.
Kršnjavi I., *Zapisci iza kulisa hrvatske politike*, t. 1, Zagreb 1986.
L. D. [L. Delaveaux], *Górale beskidowi zachodniego pasma Karpat. Rys etnograficzny zwyczajów i obyczajów włościan okolic Żywca*, Kraków 1851.
Łazuga W., *Uwikłani w przeszłość*, Poznań 2023, s. 41.
Łuczewski M., *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmiącej*, Toruń 2012.
Maj E.A., *Administracyjno-prawne instrumenty ochrony socjalnej w Galicji doby autonomicznej*, Kraków 2022.
Miklaszewski J., *W sprawie podręcznika do historyi kraju rodzinnego*, „Muzeum" 1889, R. 5, nr 6–7, s. 506.
Modrić-Blivajs D., *Kakvi su bili povijesni srednjoškolski udžbenici u banskoj Hrvatskoj u razdoblju Khuenova banovanja?*, „Časopis za Suvremenu Povijest" 2007, vol. 39, no. 3, s. 777–805.
Naučne osnove više i niže pučke škole u Kraljevinah Hrvatskoj i Slavoniji, Zagreb 1890.
Ogris W., *Die Universitätsreform des Ministers Leo Graf Thun-Hohenstein*, Wien 2000.
Parylak P., *O potrzebie i środkach kształcenia poczucia narodowego u młodzieży naszej*, „Muzeum" 1888, R. 4, nr 10, s. 577.
Pomnik króla Jagiełły: pamiątka uroczystości grunwaldzkich w Krakowie w dniach 15-go, 16-go i 17-go lipca 1910 r., Kraków 1910.
Šarinić J., *Nagodba Hrvatska. Postanak i osnove ustavne organizacije*, Zagreb 1972.
Sempołowska S., *Niedola młodzieży w szkole galicyjskiej*, Kraków 1906.
Sierżęga P., *W trosce o pamięć wieszcza. Lwów w obchodach sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza do Krakowa – 4 lipca 1890*, „Galicja. Studia i materiały" 2021, nr 7, s. 300–315.
Službeni Glasnik, Odjela za Bogoštovlje i Nastave. Godina 1898, Zagreb 1898.
Stinia M., *Państwowe szkolnictwo gimnazjalne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 2004.
Stinia M., *Podręczniki w gimnazjach galicyjskich w latach 1860–1918*, „Prace Komisji Nauki PAU" 2004, t. 6, s. 5–39.
Stinia M., *Pojęcia, wartości, bohaterowie w podręcznikach do „Historii kraju rodzinnego" dla szkół średnich Galicji w okresie autonomicznym. Czasy porozbiorowe*, w: *Szkolne podręczniki do nauki historii w Galicji*, red. B. Dybaś, I. Kąkolewski, Wiedeń 2018, s. 59–74.
Thiesse A.-M., *Powstawanie tożsamości narodowych. Europa w wiekach XVIII–XX*, przeł. B. Losson, Warszawa 2019.
W sprawie nauki dziejów ojczystych, „Muzeum" 1888, R. 4/6, s. 313.
Wysocki A., *Sprzed pół wieku*, Kraków 1958.

Tomasz Jacek Lis

Państwowa szkoła ponadpodstawowa jako miejsce kształtowania tożsamości narodowej młodych Polaków i Chorwatów na przełomie XIX i XX wieku

Streszczenie

Celem artykułu jest pokazanie, w jaki sposób w Królestwie Galicji i Lodomerii oraz w Trójjedynym Królestwie Chorwacji, Slawonii i Dalmacji politycy starali się wpływać na oświatę na poziomie średnim, by kształtować odpowiednie postawy wśród uczniów. Opierając swoje wywody na materiałach archiwalnych z Polski i Chorwacji, a także na literaturze przedmiotu, autor pokazuje, że polityka prowadzona przez Zagrzeb i Lwów – mimo pewnych różnic – była bardzo podobna, gdyż miała ten sam cel – wychowanie dobrego, wiernego monarchii obywatela.

Słowa kluczowe: oświata narodowa, szkolnictwo ponadpodstawowe, Trójjedyne Królestwo Chorwacji, Slawonii i Dalmacji, Królestwo Galicji i Lodomerii, metoda porównawcza

„Wieki Stare i Nowe" 2024, t. 19 (24), s. 1—18
ISSN 2353-9739
DOI https://doi.org/10.31261/WSN.2024.24.07

Data akceptacji: 24.06.2024
Data publikacji: 12.12.2024

Tihana Luetić
Croatian Academy of Sciences and Arts
tluetic@hazu.hr
https://orcid.org/0000-0002-1590-8420

Croatian Students towards Other Slavic Student Communities from Vienna, Prague, and Graz at the Turn of the 20th Century

Abstract: At the turn of the 20th century, almost a third of Croatian students studied at universities and technical colleges of the Austro-Hungarian Empire. Croatian academic youth were in contact and cooperated with students of other, mostly Slavic nationalities. Their networking was usually motivated by the same ideological platform. The present paper aims to shed some light on the social connections of Croatian students studying in university centres like Vienna, Prague, and Graz, with their Slavic colleagues (Slovenian, Czech, Serb, Bulgarian, Polish, Ruthenian, and Slovak students) based on the data from the private sources and articles from contemporary student journals.

Key words: student societies, history of universities, Austro-Hungarian Empire, history of Central Europe, late 19th century, early 20th century

Introduction

Over the centuries students from the Croatian lands traditionally studied abroad, at universities throughout Europe, especially at the Apennine peninsula and at the universities of the Austro-Hungarian Empire.[1] Crucial motives were the lack of

[1] This paper was written as a part of the project of Croatian Science Foundation IP–2022–10–5130, *Izvori za hrvatsku povijest – istraživanje, kritičko izdavanje i analiza*.

some faculties in Zagreb,[2] the laws regulating the reciprocity of universities, the high quality of education, contemporary politics, the curiosity of the young, etc. An integral part of academic life abroad was sociability, including student societies. There were dozens of Croatian academic societies across the Empire. Within these societies, Croatian academic youth contacted and cooperated with students of other, mostly Slavic nationalities. This paper aims to examine these contacts in three university centres, Vienna, Prague, and Graz, where Croats studied in the largest number.[3]

According to Austrian statistics, more than half of the student population at Austrian universities in the winter semester of 1909/1910 were Slavic students.[4] Numerical scope of the Croatian student enrolment at the universities of the Austro-Hungarian Empire can be seen as an example for the academic year 1905/1906: total number of Croatian students that studied across the Monarchy was 423. In the same year at the Royal University of Francis Joseph I in Zagreb 1,092 students were enrolled, which means that almost a third of Croatian students studied abroad. In these proportions, the University of Vienna and Vienna colleges took primacy with 52%.[5]

This paper is focused on contacts and networking amongst foreign students at the Austro-Hungarian universities that represented a meeting point of multinational society. Of course, the work is limited to segments that are available through the research of private sources and contemporary student journals.[6] The study does not pretend to provide a complete picture of the situation in circumstances of the time.

When discussing the theme of student societies, we need to keep in mind that Croatian student youth at the turn of the 20th century was divided into three groups based on the different ideological platforms. There was a group of students called Progressive Youth, a liberal group, which was established after their return from

[2] From its foundation in 1874 untill 1917, the Royal University of Francis Joseph I in Zagreb consisted of three faculties: Faculty of Law, Faculty of Philosophy, and Faculty of Theology.

[3] A certain number of Croats also studied in other cities of the Monarchy (Budapest, Innsbruck, Krakow, Lviv...), but these are significantly smaller numbers, so the data about these students are rare and sporadic.

[4] G. B. Cohen, *Education and Middle-Class Society in Imperial Austria 1848–1918*, Indiana 1996, p. 278.

[5] T. Luetić, "The Migration and Experiences of Croatian Students at Universities of the Austro-Hungarian Empire at the Turn of the Century," in: *The Entangled Histories of Vienna, Zagreb and Budapest (18th–20th Century)*, ed. I. Iveljić, Zagreb 2015, pp. 262–263.

[6] Among the range of youth journals, those used in this article providing the rich source of data are: *Hrvatski djak* vols. 1–5, Zagreb–Prague, 1907–1911; *Mlada Hrvatska*, vols. 1–7, Zagreb 1908–1914; *Luč*, vols. 1–9, Vienna–Zagreb 1905–1913.

Prague, where they had been strongly influenced by Czech professor T. G. Masaryk,[7] with their main press organ at the beginning of the 20th century being *Hrvatski djak*. The supporters of the Party of Right, Croatian nationalist youth, also had a strong presence amongst the Croatian student population. They were called Young Croats ("mladohrvati") after their publication *Mlada Hrvatska*. The third distinguished faction was a group of Catholic students, as a part of the Croatian Catholic movement, gathered around journal *Luč*.[8]

Hereafter there will be presented a brief overview of Croatian academic societies in three university centres discussed further on in the paper (Vienna, Prague, and Graz). Croatian academic societies in Vienna existed since 1865, when society "Velebit" was founded. Later on, several academic societies were active: "Zvonimir" (established in 1882) with the greatest number of members, Catholic academic society "Hrvatska" (established in 1903), several professional student societies, such as: the Society of Croatian Students of Technical Sciences, the Croatian Medical Student Club, the Club of Croatian Veterinary Science Students, the Society of Agricultural Students "Lipa." In Vienna, there were also smaller societies based on a regional or religious basis, such as Dalmatian Student Club "Jadran," a society "Svijest," in which Muslim students in Vienna were organized, and "Bar-Giora," to which belonged the Jewish students from South-Slavic countries (among them also those from Croatia). In Vienna there were also Academic Fencing Club "Svačić" and the Croatian Support Society. In Prague, first Croatian academic society called "Hrvatska" was founded in 1876. In the 1890s, during the more significant wave of arrival of the Croatian students, most of them joined the Czech academic society "Slavia" in 1896. However, the following year inside "Slavia" Croatian club was organized. Croatian students at Prague Polytechnic formed the Club of Croatian Students of Technical Sciences. In Graz, Croatian students formed academic society "Hrvatska" (1876) for the purpose of literary activities and amusement. In 1908, a Catholic academic society called "Preporod" was also founded in Graz. Prior to this, Croatian students of Catholic denomination in Graz formed their own club within Slovenian academic society "Zarja."[9]

---

[7] Tomáš Garrigue Masaryk (1850–1937), a Czech politician and university professor, a representative in the Imperial Council, and the first president of the Czechoslovak Republic. Extensively about him and his attitude towards the Croats until the First World War, see: D. Agičić, *Hrvatsko-češki odnosi na prijelazu iz XIX. u XX. stoljeće,* Zagreb 2000, pp. 222–242.

[8] T. Luetić, "The Catholic Youth and Student Conflicts at the University of Zagreb in the Early Twentieth Century," in: *Science and Catholicism in the Universities of South-East Europe 1800 to 1920*, eds. A. Biočić, I. Mršić Felbar, Peter Lang 2023, pp. 45–47.

[9] For more on Croatian academic societies abroad, see: T. Luetić, "The Migration and Experiences of Croatian Students at Universities of the Austro-Hungarian Empire at the Turn of

Vienna

The overview of contacts and cooperation between Croatian students and their other Slavic peers began in Vienna at the end of the 19th century, considering the number of Croatian student colonies there[10] and considering the academic, cultural, and social importance of Vienna at the turn of the 20th century.[11] One of the first academic societies of Croatian students in Vienna was the academic society "Zvonimir."[12] Apart from the official data presented in social reports and journal news, the general social atmosphere is revealed by sources of a private nature. As it can be seen from the diary entries of Velimir Deželić senior, medical student in Vienna, a future writer and lexicographer, "Zvonimir" was not a hermetically closed group. Students from other societies in Vienna attended its meetings, such as ones from the Slovenian society "Slovenia," Serbian "Zora," Slovakian "Slovenský akademický spolok Tatran, Viedeň,"[13] Ruthenian "Bukovina."[14] Particularly close relations were established with Slovenians and Bulgarians. While enjoying a glass

the Century," in: *The Entangled Histories of Vienna, Zagreb and Budapest (18th–20th Century)*, ed. I. Iveljić, Zagreb 2015, pp. 278–279.

[10] On Croatian students in Vienna, see: I. Iveljić, "Kroatische Studenten und Professoren in Wien (1790–1918)," in: *The Entangled Histories of Vienna, Zagreb and Budapest (18th–20th Century)*, ed. I. Iveljić, Zagreb 2015, pp. 291–356; V. Švoger, "Students from the small country in the big city: Croatians studying in Vienna in the nineteenth century," *History of education & childrens literature* 2020, vol. 5, no. 1, pp. 207–224.

[11] From the rich bibliography on this issue, we select only a few titles: W. M. Johnston, *The Austrian Mind: An Intellectual and Social History 1848–1938,* Berkeley 1972; C. E. Schorske, *Fin-de-Siècle Vienna: Politics and Culture,* London 1980; J. Neubauer, *The Fin-de-Siècle Culture of Adolescence*, New Haven–London 1992; S. Beller, "The City as Integrator: Immigration, Education and Popular Culture in Vienna, 1880–1938," *German Politics & Society* 1997, vol. 15, no. 1 (42), pp. 117–139; S. Beller, ed., *Rethinking Vienna 1900*, New York 2001.

[12] About "Zvonimir" extensively see in: B. Vranješ-Šoljan, "Croatian student societies in Vienna," in: *The Entangled Histories of Vienna, Zagreb and Budapest (18th–20th Century)*, ed. I. Iveljić, Zagreb 2015, pp. 371–377.

[13] About "Tatran" see more in: R. Letz, "Die slowakischen Vereine in Wien und Niederösterreich (1870–1993)," in: *Die unbekannte Minderheit. Slowaken in Wien und Niederösterreich im 19. und 20. Jahrhundert*, eds. E. Hrabovec, W. Reichel, Frankfurt am Main 2005, p. 38; D. Fleck, *Die Stellung der Slowaken in Österreich – der lange Weg bis zur Anerkennung als eigenständige Volksgruppe*, Diplomarbeit, Universität Wien, Wien 2011, (especially the chapter: "Die slowakischen Vereine in Wien bis 1918"), pp. 52–56.

[14] See Velimir Deželić's memoirs: *Kakvi smo bili? Zapisi mojoj unučadi*, knj. I, Zagreb 2011, p. 347; T. Luetić, "The Migration and Experiences", p. 282; T. Luetić, "Velimir Deželić st. i Bugari," in: *Bugari i Zagreb. Povijest, kultura i politika / Българи и Загреб. История, култура и политика*, eds. D. Karbić, T. Luetić, H. Mihanović-Salopek, Zagreb 2019, p. 70.

of good wine, they "talked about politics, drafted programmes as well as created friendships and camaraderie for future times." Deželić singled out Croatian friendship with Bulgarian students, who studied there in large numbers.[15] He also wrote about a big manifestation of support in 1885, when Bulgarians were leaving Vienna as volunteers for the Serbo-Bulgarian war. Their Slavic colleagues: Croats, Slovenians, Slovaks, Czechs, Poles, Ruthenians, but also Italians, gathered in the streets of Vienna to see them off. Before the ceremonial send-off in the city, the Croatian students organized a festive party for the Bulgarians, together with Slovenians, Czechs and Slovaks. The party was organized with the participation of the "Zvonimir" *tamburitza* (a string instrument) ensemble. Deželić describes the whole atmosphere as warm and close, with the words that "all men were brothers at that time."[16] Among other nationalities, Deželić noted contacts with Ruthenian students gathered in their society "Bukovina," with whom he had got acquainted on "ideological" grounds, since he was interested in nihilism.[17] Journal *Mlada Hrvatska* wrote about Croatian students in Vienna: "Croatian student in Vienna was thrilled with the perspective of creating closer ties between Slavic nations, which was expected, since he was surrounded by many Slovenians, Czechs, Bulgarians ..."[18] Beside formal societies, in the foreign world, in some sense, taverns represented the illusion of home, where students felt a special connection, like in "Arkaden Café" in Vienna, notable as the meeting point of South-Slavic students.[19]

The contacts between Slavic students in Vienna continued at the beginning of the 20th century, especially when it came to relations between South Slavic youth. The cooperation of the societies of Serbs, Croats, and Slovenes became increasingly prominent. It was all about the politically progressive youth who had the majority among the immigrant students and among whom the idea of Yugoslavism was in-

[15] About Bulgarian student emigration see in: Р. Прешленова, *По рътищата на европеизма. Висшето образование в Австро-Унгария и Българите*, Sofia 2008; R. Preshlenova, "Emancipation through Education: Some Bulgarian Experience since the 19th Century," in: *The Role of Education and Universities in Modernization Processes in Central and South-Eastern European Countries in 19th and 20th Century*, eds. P. Vodopivec, A. Gabrič, Ljubljana 2011, pp. 53–62; R. Preshlenova, "State, Society and the Educated Elite in Bulgaria, 1878–1918," in: *Universities and Elite Formation in Central, Eastern and South Eastern Europe* [Transkulturelle Forschungen an den Österreich-Bibliotheken im Ausland, Bd. 11], eds. F. Bieber, H. Heppner, Wien–Zürich 2015, pp. 13–23.

[16] T. Luetić, "Velimir Deželić ml. i Bugari...," pp. 72–74; T. Luetić, "The Migration and Experiences...," p. 281.

[17] T. Luetić, "The Migration and Experiences...," p. 281.

[18] "Prilike hrvatskog djaštva na visokim školama u Beču," *Mlada Hrvatska*, vol. 3, no. 6, Zagreb 1910, p. 166.

[19] T. Luetić, "The Migration and Experiences...," p. 283.

creasingly promulgated.[20] Thus, Yugoslav meetings were organized by the Croatian "Zvonimir," the Serbian "Zora" and the Slovenian society "Slovenija." Through lectures, declamations and entertainment, they discussed the cultural, economic, and political situation of individual South Slavic nations.[21] The new Academic Club of Croatian progressive youth in Vienna cooperated mostly with Slovenian students from the academic society "Slovenija" but also with the Ruthenian student society "Bukovina." They visited lectures and libraries and opened a Russian language course within the Croatian society.[22] The students of agronomy in Vienna had a separate club, and Croatian, Slovenian, and Serbian students rented common rooms where they visited each other.[23] On the other hand, this cooperation of Croatian students with Serbs and Slovenes in Vienna was strongly condemned by right-wing Croatian students, centred around "Mlada Hrvatska," who emphasized that "Slavophilism and Serbophilism are our failures!"[24]

Joint actions with other Slavic students are also mentioned in the studied journals, for example, joint demonstrations of Slavic students in Vienna in November 1907 due to an incident with German colleagues who attacked them for using their native languages on the university premises. With this intention, the Slavic students in Vienna elected their delegates and drew up a statement after the rector of the university gave the right to the Slavic students.[25]

In Vienna there was a strong organization of Catholic academic youth, gathered around the "Hrvatska" society at the begining of the 20th century, the meeting point of future Croatian Catholic intelligentsia.[26] The student youth of Catholic

[20] The idea of Yugoslavism was created among the students themselves earlier in Prague. Progressive youth saw the danger of German penetration to the Slavic east. They believed that a unique resistance to the German breakthrough can only be insured through joint Slavic cooperation. This is where the idea of the joint actions of Croatian, Serbian, and Slovenian youth came from, opposing the conflict between Croatian and Serbian civil parties in the country. This idea of joint cooperation was developing from the concept of Croatian-Serbian cooperation and acquaintance to the unitary idea that Serbs and Croats are a unique people. Yugoslavism spread especially among young people towards the beginning of the First World War. It was gradually adopted by political circles in the country (M. Gross, "Studentski pokret 1875–1914," in: *Spomenica u povodu proslave 300-godišnjice Sveučilišta u Zagrebu*, vol. 1, Zagreb 1969, p. 460).

[21] "Jugoslavenski đački sastanci," *Hrvatski djak*, vol. 1, no. 2, Zagreb 1907, p. 59.

[22] "Klub Hrv. Naprednog akad. djaštva u Beču," *Hrvatski djak* 1908, vol. 3, no. 4, pp. 119–120; "Akademski klub hrv. naprednog djaštva u Beču," *Hrvatski djak* 1909, vol. 3, no. 6, p. 183.

[23] "Hrvati na bečkoj Bodenkulturi," *Hrvatski djak* 1909, vol. 4, no. 2, p. 54.

[24] "Pismo iz Beča," *Mlada Hrvatska* 1908, vol. 2, no. 2, p. 72.

[25] "Život hrvatskog djaštva u Beču," *Hrvatski djak* 1908, vol. 2, no. 1, pp. 26–27.

[26] About society "Hrvatska" see more in: Z. Matijević, "Politička orijentacija Hrvatskog katoličkog pokreta u posljednjim godinama postojanja Austro-Ugarske monarhije i prvim danima stvaranja Kraljevstva SHS (1903.–1918.)," *Društvena istraživanja* 2001, vol. 10, nos. 1–2 (51–52),

denomination showed the greatest activity in networking with students of other Slavic nationalities, above all with Slovenians, Czechs, and Poles. They cooperated primarily through their societies that maintained close ties, and made contacts in the form of mutual visits to social lectures, celebrations and parties. Also the pages of their journals are testimony of their collaborations, where they report on events important to their academic environment. Also, society libraries received magazines and newspapers from other Slavic societies (e.g., the exchange of the Czech magazine *Studentska Hlidka* and Croatian magazine *Luč*). Courses in learning other Slavic languages were also organized. Just as the liberal progressive students in Prague were organized in 1908 at the secretariat level, the Catholic societies in Vienna were organized into the League, and they functioned very similarly only on other ideological bases. There was a specific cooperation of all Catholic academic societies in Vienna networked into the Slavic League of Catholic Students. Croatian Catholic students were represented in that League through their academic society "Hrvatska." Besides "Hrvatska," the Slavic League consisted of: the Czech Academic League,[27] the Slovenian academic society "Danica," the Slovenian society "Zarja" from Graz,[28] Polish academic society in Vienna "Polonia," the Czech Catholic society the Association of Czech Academicians and together amounted to more than 250 members. The members were expected to be in good acquintance with one another, learn other Slavic languages, and all libraries and magazines were made available to them. The League also published an almanac and held regular meetings.[29] The one for 1911 was organized in Ljubljana.[30] The aim of

p. 144; A. Bozanić, "Djelovanje biskupa Mahnića na formaciji i organizaciji katoličkog laikata do 1912. godine," in: *Hrvatski katolički pokret, Zbornik radova s Međunarodnog znanstvenog skupa održanog u Zagrebu i Krku od 29. do 31. ožujka 2001.*, ed. Z. Matijević, Zagreb 2002, pp. 279–280; J. Krišto, *Hrvatski katolički pokret 1903.–1945.*, Zagreb 2004, p. 40; T. Luetić, "Časopis Luč o dokolici i društvenom životu katoličke mladeži početkom 20. stoljeća," *Croatica Christiana periodica* 2012, vol. 36, no. 69, pp. 59–60.

[27] About "Česká liga akademická" see more in: V. Nikolova, *Svatováclavská Liga*, unpublished Bachelor's thesis, The Faculty of Arts, Charles University, Praha 2021, pp. 10–13.

[28] About Slovenian Catholic societies see more in: V. Melik, P. Vodopivec, "Slovenski izobraženci in avstrijske visoke sole, 1848—1918," *Zgodovinski časopis* 1986, vol. 40, no. 3, p. 277; B. Šuštar, "The historical development of the formation of the elite in the south of the Habsburg Empire. Slovenes and the schooling of the intellectual class in the late 1800s and early 1900s," *History of Education & Children's Literature* 2015, vol. 10, no. 1, p. 519, 526; M. Černe, *Arhivsko gradivo Jugoslovanskega katoliškega akademskega društva »Danica« med obema vojnama*, unpublished Master's thesis, University of Ljubljana, The Faculty of Arts, Department of History, Kranj 2020, pp. 8–13.

[29] "'Slavenska Liga katoličkih akademičara' u Beču," *Luč*, vol. 5, no. 6, Zagreb 1909/1910, pp. 299–300.

[30] "II. Hrvatsko-slovenski sveđački katolički sastanak u Ljubljani 1911.," *Luč*, vol. 6, nos. 9–10, Zagreb 1911, pp. 391–393; "S. Liga K. A.," *Luč*, vol. 6, nos. 9–10, Zagreb 1911, p. 437.

this organization was the defence of Christian values among the academic youth, who at this very time rejected religion and accepted liberal ideas in increasing numbers. There were also Polish and Czech language courses. The library of the League included informative books for all Slavs, books of grammar and dictionaries of particular languages, as well as overviews of literary and cultural history. The League received many Czech and Polish magazines, and its first almanac was being prepared for 1911.[31] Before the founding of the Student Catholic League in Vienna, *Luč* mentions the foundation of the Committee of Slavic Academic Societies in Vienna, whose member organization was Croatian Catholic society "Hrvatska."[32] The Committee included Slavic academic societies in Vienna, but there was already a disagreement when drafting the resolution related to the "Wahrmund Affair," which was an affair involving a professor of church law Ludwig Wahrmund in Innsbruck. In fact, it was a clash between the clerical and anti-clerical currents over his dismissal. The affair started when Wahrmund in his lectures publicly criticized the new "antimodernism." In one of his pamphlets, he attacked the Catholic Church and Pope Pius X. Catholics led by the Jesuit Leopold Fonck defended themselves in a large number of articles and assemblies. Many Austrian liberals and a Prague professor T. G. Masaryk took Wahrmund's side. Vienna authorities relegated him from Innsbruck to the German University in Prague.[33] The Slovenian Catholic society "Danica" and Croatian Catholic society "Hrvatska" disagreed with the resolution (unlike the liberals in society "Zvonimir") and therefore left the committee.[34]

[31] "'Slavenska Liga katoličkih akademičara' u Beču," *Luč*, vol. 5, no. 6, Zagreb 1909/1910, pp. 299–300.

[32] "Kulturna pitanja i slavenski interesi," *Luč*, vol. 3, nos. 9–10, Zagreb 1908., pp. 611–612.

[33] It was one of the most famous scandals related to the violation of university autonomy within the Habsburg Monarchy. At the same time, this affair caused semester-long student protests at Austrian and Czech universities, giving a support to professor Wahrmund and believing that his academic freedom was limited. There were also university closures and fierce parliamentary debates (T. Luetić, "The Catholic Youth...," p. 61). For exhaustive account of this affair see in: J. Surman, "University scandals and the public sphere of Imperial Austria: the Wahrmund and Zimmermann affairs," *European Review of History* 2018, vol. 26, no. 2, pp. 1–25; J. Surman, *Universities in Imperial Austria, 1848–1918. A Social History of a Multilingual Space*, Purdue University Press 2019, pp. 225–228.

[34] "Kulturna pitanja i slavenski interesi," *Luč*, vol. 3, nos. 9–10, Zagreb 1908, pp. 611–612.

Prague

Prague, as a university centre, was particularly attractive to Croats because of the Slavic element, but also because it was considered a progressive and liberal milieu.[35] It was an environment where Croatian academics were transformed into domestic students, with no special interest for founding their own society. For the generation who enrolled in Prague in 1895, the crucial goal was to acquaint themselves with the Czech atmosphere and local students. Stjepan Radić, one of the youth leaders, wrote about students expelled from the University of Zagreb in 1895 after the political incident with the burning of the Hungarian flag[36]: "My opinion is that everyone should go to Prague. [...] The Czechs will be Croats' teachers in everything for a long time, especially in politics and state law."[37] For this purpose, the first Croatian students in Prague joined the Czech academic society "Slavia" in 1896.[38] Student Milan Krištof wrote to Stjepan Radić: "We didn't come here to play president, secretary etc., but to learn Czech language, study about Czech's conditions, and for that purpose we need to hang with Czech students." What fascinated him the most were the serious manners of local students when discussing problems, without loudness and fuss.[39] This fascination with Czech colleagues can be seen in the letter of student Milivoj Blažeković: "And who once lived in Prague, absorbed all its culture and got to know the realism and progressiveness of the Czechs – that person cannot come back but

[35] In the period 1886–1918 at the Charles Ferdinand University in Prague 444 students from Croatia were enrolled (at the Faculty of Law 290 of them, at the Faculty of Philosophy – 91, and at the Medical School – 63). This research was conducted by Damir Agičić (D. Agičić, *Hrvatsko-češki odnosi...*, pp. 262–290).

[36] In October 1895 during the visit of Emperor Francis Joseph I to Zagreb students burned the Hungarian flag. With this manifestation, they wanted to show the Emperor that Croatia had not been converted into an obedient Hungarian region. Students were punished and expelled from the University of Zagreb. Academic youth continued their education all over the Monarchy. About this episode, see more extensively in: S. Kent, "State Ritual and Ritual Parody: Croatian Student Protest and the Limits of Loyalty at the End of the Nineteenth Century," in: *The Limits of Loyalty: Imperial symbolism, popular allegiances and the state patriotism in the late Habsburg Monarchy*, eds. L. Cole, D. L. Unowsky, New York 2007, pp. 162–177; F. Šimetin Šegvić, *Patriotizam i bunt: Franjo Josip I. u Zagrebu 1895. godine*, Zagreb 2014.

[37] Letter from Stjepan Radić to Šime Mazzura, Bjelovar, 19 February 1896 (*Korespondencija Stjepana Radića (1885.–1918.)*, vol. I, ed. B. Krizman, Zagreb 1972, s. 173; see also: D. Agičić, *Hrvatsko-češki odnosi...*, p. 136).

[38] D. Agičić, "Hrvatski studenti na češkom sveučilištu u Pragu 1882.–1918. godine," *Časopis za suvremenu povijest* 1998, vol. 30, no. 2, p. 300.

[39] Letter from Milan Krištof to Stjepan Radić, Prague, 22 April 1896 (*Korespondencija Stjepana Radića...*, p. 185).

to become a progressive and democratic citizen... Other Slavs, especially we Croats, can learn a lot from more advanced Slavic people like the Czechs."[40]

However, the next year inside "Slavia" a Croatian-Slovenian club was organized. Under the influence of the Czech environment, professors and students there, Croatian students in Prague launched two significant journals, "Hrvatska misao" (1897) and "Novo doba" (1898), promoting progressive ideas.[41] In the editorial of "Hrvatska misao" S. Radić points out: "From Czechs and Poles, Croats can learn real politics, patriotism, and a deep understanding of European conditions."[42] No student group had such a political significance and left such a mark as the "generation of 1895." The formation of this group called Progressive Youth, influenced by the ideas of Professor T. G. Masaryk was a frequent topic of Croatian historiography.[43] From Masaryk but also from Czech student colleagues, Croatian students studying in Prague adopted the idea of "political realism" against the idea of "political romanticism." The idea of political realism arose among students in reaction to the previous constitutional policy of the Croatian opposition. The studied student groups in Prague adopted Masaryk's ideas of political realism, demanded the implementation of realistic politics in Croatia as well and the rejection of political romanticism, which included fruitless state-legal and "quasi-patriotic" policy full of romantic patriotic phrases and demanded concrete solutions to actual social and economic issues. These ideas emphasized individualism, denial of authority, interest in the situation of the lowest layers of the society and social reforms, especially "organic work" among the common people and thereby their training for a later more effective national struggle. Politics was perceived not as the declamation, but as the work, and not as the most important field of work. The most important thing was the cultural, moral and material well-being of the people. Student adopted the idea that it was necessary to create a healthy national intelligence and they aimed to work mostly in the cultural field. Besides, Croatian students adhered more strongly to the idea of Slavic unity because of the fear of German aggressive policy

[40] M. Blažeković, "Prag," *Hrvatski djak* 1907, vol. 1, nos. 6–7, pp. 168–170.

[41] For more information about the launch of the magazine *Hrvatska misao* in Prague, its content, its influence on young people in Croatia and the public's reaction to it, see: D. Agičić, *Hrvatsko-češki odnosi...*, pp. 141–152; D. Agičić, "Hrvatski studenti...," pp. 301–311. About journal *Novo doba* see in: D. Agičić, *Hrvatsko-češki odnosi...*, pp. 153–155 and D. Agičić, *Hrvatski studenti...*, p. 312; See also: T. Luetić, *Studenti Sveučilišta u Zagrebu (1874–1914). Društveni život, svakodnevica, kultura i politika*, Zagreb 2012, pp. 375–379.

[42] S. Radić, "Hrvatski ideali," *Hrvatska misao* 1897, vol. 1, p. 8.

[43] On the influence of professor Masaryk on Croatian youth in Prague, see: D. Agičić, *Hrvatsko-češki odnosi...*, pp. 159–164; A. Suppan, *Oblikovanje nacije u građanskoj Hrvatskoj (1835.–1918.)*, Zagreb 1999, pp. 254–259.

towards the Slavic East (*Drang nach Osten*). Students experienced and witnessed in person the aggressiveness of German nationalist students at Austrian universities.[44] These ideas, especially the idea of Slavic unity were followed by the majority of Croatian student emigration. Through academic youth, these ideas entered Croatian civil circles through ex-student leaders, who had begun to work as politicians, publicists, writers, and journalists.[45]

A new wave of Croatian student emigration arrived in Prague in 1908 as a result of a major strike at the University of Zagreb due to a violation of the university's autonomy.[46] During the strike, they were warmly welcomed by both professors and students. The Czechs provided them with material assistance, allowed them to enroll without paying enrollment fees, and appointed four assistant professors for Croatian students. Slavic reciprocity was seen in action, as they wrote: "Slav to Slav, brother to brother."[47] A Croatian journal reports the support to the Croatian strikers also by the Polish students in Lviv who issued a resolution supporting Croatian student emigration and condemning the violation of university autonomy in Zagreb.[48]

During the stay of a large number of Croatian students in Prague, a student congress was held on 24–30 June 1908. Progressive youth of all Slavic nations gathered in Prague to emphasize that only progressiveness can be the basis of Slavic Reciprocity. They discussed the topics of secondary schools, higher education among the Slavs, and the idea of Slavic Reciprocity (the idea promoting solidarity between the Slavic peoples, first in the cultural field and then in the political sense, starting from the middle of the 19th century). The congress was attended by 8 Russians, 13 Ruthenians, 11 Poles, 3 Belarusians, 1 Bulgarian, and many Czechs, Croats, Serbs, and Slovenians.[49] Based on this congress, in the winter of 1908/1909 the Slavic

[44] M. Gross, *Studentski pokret 1875–1914*..., pp. 459–460; D. Agičić, "Hrvatski studenti...," p. 308; A. Suppan, *Oblikovanje nacije*..., pp. 258–259; T. Luetić, "The Migration and Experiences...," p. 286. Examples of these episodes are described in: "Život hrvatskih djaka u Beču," *Hrvatski djak* 1908, vol. 2, no. 1, pp. 26–27, "Iz sveučilišta," *Luč* 1905–1906, vol. 1, p. 15.

[45] T. Luetić, "The Migration and Experiences...," p. 286.

[46] T. Luetić, *Studenti Sveučilišta u Zagrebu*..., pp. 389–391.

[47] "Exodus," *Hrvatski djak* 1908, vol. 2, nos. 6–7, pp. 185–187.

[48] "Poljska omladina za emigrante," *Hrvatski djak* 1908, vol. 2, nos. 6–7, p. 190.

[49] "Kongres slavenskog naprednog i slobodoumnog djaštva u Pragu," *Hrvatski djak* 1908, vol. 3, no. 1, pp. 24–25. It was no coincidence that the all-Slavic student congress was held just before the Neo-Slavist congress in Prague, the largest meeting of supporters of Slavic solidarity and mutual cooperation of the Slavic peoples at the beginning of the 20th century. The influence of Neo-Slavist ideas on the student youth is evident in different points of the programme. However, it will soon become clear that the congress had an utopian meaning, as the problems and unresolved issues among the various Slavic nations would lead to conflicts and escalations in the years that followed. For more on the Neo-Slavist congress, see: L. Levine, "Pan-Slavism and European Politics,"

Student Secretariat was founded in Prague and organized a series of informative lectures about the Slavic peoples.[50] The Slovak student Bogdan Pavlu was among the first to held a lecture on 17 November 1908, with the topic "Slavs and electoral reform in Hungary." Besides the lectures, the Secretariat opened Russian and Polish language courses, and Croatian was also being prepared. They gathered in the venues of the Union of Czech-Slavic Students (Czech: Svaz česko-slovanskeho studenstva). The Union of Czech-Slavic Students invited all academic societies of the South Slavs to join the Czech progressive youth at their so-called *večirki* (parties) to seize the opportunity to have met with literary and political circles.[51] It should be pointed out that the right-wing, "Croatian nationalist students" journal *Mlada Hrvatska*, emphasized that none of this group participated at the congress of all-Slavic progressive students, which clearly indicates that they did not share same ideological background.[52]

Croatian progressive youth found their blueprint for action in Czech students, who at the same time demanded that their authorities abolish church rites at the beginning of the academic year, exclude the Faculty of Theology from the University of Prague, and introduce departments of theology and history of religion and churches at the Faculty of Philosophy.[53] This very idea was adopted by Croatian students who, upon their return to Croatia, put it as a request to exclude the Faculty of Theology from the University of Zagreb, but to no success whatsoever.[54] Another of the concrete actions of Croatian students, encouraged and inspired by cooperation with Czech colleagues, was the establishment of the Association of Croatian University Citizens for the Instruction of Illiterates in 1907 in Zagreb, based on the idea of realistic approach and grassroots work among the lowest strata of society. The association gave a large number of lectures to the illiterate people in Croatia and gathered a large number of students.[55]

Political Science Quarterly 1914, vol. 29, no. 4, pp. 664–686; D. Agičić, "Chorwaci a zjazd neoslawistów w Pradze w 1908 roku (na podstawie ówczesnej prasy chorwackiej)," *Prace Historyczne* 2020, vol. 147, no. 2, pp. 361–373.

[50] "Slavenski djački sekretarijat u Pragu," *Hrvatski djak* 1908, vol. 3, no. 3, p. 93.

[51] Ibidem.

[52] "Sastanak naprednog i slobodomislenog slavenskog djačtva," *Mlada Hrvatska* 1908, vol. 2, no. 1, pp. 21–22.

[53] "Češko djaštvo proti bogoslovnom fakultetu," *Hrvatski djak* 1907, vol. 1, no. 26, pp. 53–56. See also: P. Frohlich, "Praško diaštvo protiv teološkog fakulteta," *Hrvatski djak* 1907, vol. 1, pp. 198–199. See also: T. Luetić, "The Catholic Youth and Student Conflicts...," p. 58.

[54] J. Janušić, "Za odijeljenje Teologije od Sveučilišta," *Hrvatski djak* 1907, vol. 1, pp. 16–17. See also: T. Luetić, "The Catholic Youth and Student Conflicts...," pp. 57–59.

[55] "Iz Društva za poduku analfabeta," *Hrvatski djak* 1907, vol. 1, pp. 87–88.

During the Croatian academic emigration in 1908, the members of Catholic youth had interesting experiences which opposed the dominant narrative about Prague as an exclusively liberal-progressive environment. The Catholic journal *Luč* concluded there were no reasons to fear Prague, as a new academic environment. The experience of staying there for Catholic youth was actually quite positive, in terms of getting to know their Czech Catholic counterparts, with whom they would spend time socially and launched a joint initiative to publish a Catholic student journal. As for the reception upon arrival in Prague, Czech Catholic academicians organized a friendly evening gathering for Croatian students.[56] They admitted that until then they had been somewhat sceptical about the Czech youth: "We did not know anything about the young Czech Catholic life, which is developing wonderfully. Croatian Catholic academicians in Prague gain new strength and new views."[57] The Czech Catholic Student Association (Czech Catholic League) welcomed several Croatian students,[58] and the society also received Croatian Catholic newspapers. The memoir of one of the students, Rudolf Eckert, contains a description of the experience of the Croatian Catholic youth in Prague during the student emigration. He admired the Czech students for openly representing Catholic principles. Based on the presentation from the progressive newspapers, he thought that Prague was exclusively a social democratic and liberal environment, but he soon realized that he had been mistaken.[59] Socializing with Czech colleagues continued in the years after the strike.

Graz

The third university centre with a strong significance for Croatian youth was Graz. The University of Graz is considered one of the universities with a strong Slavic element. Croatian students point out that various Slavic languages are heard in its venues, especially Slovenian and Croatian, mostly at the Faculty of Medicine.[60]

In the first period, Croatian students of a Catholic denomination in Graz did not have their own society, and though in Graz Croatian academic society "Hrvatska"

[56] "Prijateljsko veče u čast Domagojcima," *Luč* 1908, vol. 3, nos. 9–10, p. 616.

[57] Belić, "Štrajk na hrvatskom sveučilištu," *Luč* 1908, vol. 3, nos. 9–10, pp. 609–610. See also: T. Luetić, "The Catholic Youth and Student Conflicts...," p. 61.

[58] J. Kratochvíl, "Založení studentské hlídky," in: *Česká liga akademická 1906–1916*, Praha 1916, p. 15.

[59] P. Grgec, *Dr. Rudolf Eckert*, Zagreb–Rijeka 1995, p. 56.

[60] K. Bošković, "Đačke prilike u Grazu i naš Preporod," *Luč* 1912/1913, vol. 8, nos. 4–5, p. 126.

existed, Catholic youth was rather joining Slovenian academic Catholic society "Zarja," since they thought of their own national society as too "progressive," and therefore inappropriate.[61] In Slovenian society "Zarja," they formed their own club, emphasizing the similarity of these two nations and similarities of the Croat and Slovenian Catholic movement: "Slovenes and Croats are always like brothers!"[62] The similarities between these two peoples and especially the Croatian and Slovene Catholic movement, which was considered as the basis of rapprochement, were emphasized. After the Croatian society "Preporod" was founded in Graz in 1908, it shared the same venues with the Slovenian "Zarja." They visited each other at lectures, and debate nights, discussing the history, literature and social condition of both peoples. On one occasion, *Luč* also mentions hosting of dr. Janez Ev. Krek, a Catholic priest, a member of the Carniola National Assembly and deputy in the Imperial Council in Vienna, who gave a lecture on Balkan crisis. This visit was jointly organized by Slovenian and Croatian students. Writing about Croatian-Slovenian cooperation, *Luč* uses the term "national equalization" in bold letters. It should be kept in mind that it was a period shortly before the outbreak of the First World War when the South Slavic (Yugoslav) idea was rampant among the Catholic youth.[63]

The progressive youth in Graz gathered in the society "Hrvatska" cooperated with the Slovenian progressive societies "Triglav" and "Tabor"[64] and the Serbian society "Srbadija."[65] They spoke out together, for example, while making a statement regarding the Wahrmud Affair and formed a joint Yugoslav student committee. The committee consisted of twelve members, three from each society (two Slovenian societies, one Croatian, and one Serbian). Croatian society "Hrvatska" and Serbian "Srbadija" also prepared a welcome for emigrants from the Croatian university during the student strike in Zagreb. They collected financial resources for the needs of incoming students in Graz.[66]

Although members of "Hrvatska" were of the same nationality, they had no contacts with Croatian Catholic society. Also, they did not socialize with liberal German academic societies.[67] Regarding progressive students, *Luč* mentions an

[61] "S univerze u Gracu," *Luč* 1907, vol. 2, no. 8, pp. 417–418.

[62] Lj. H., "Hrvatsko đaštvo u Grazu," *Luč* 1909, vol. 4, nos. 6–7, pp. 374–375.

[63] K. Bošković, "Đačke prilike u Grazu i naš Preporod," *Luč* 1912/1913, vol. 8, nos. 4–5, pp. 126–127.

[64] About Slovenian student societies in Graz see in: V. Melik, P. Vodopivec, *Slovenski izobraženci*..., pp. 276–277.

[65] "Slovenski i hrvatski djaci u Gracu," *Hrvatski djak* 1908, vol. 2, no. 2, pp. 53–54.

[66] "Naše djaštvo u Gracu," *Hrvatski djak* 1908, vol. 2, nos. 6–7, pp. 189–190.

[67] Ibidem.

episode in which Croatian progressive youth, together with Serbian students from the society "Srbadija" and Slovenian liberals, took part in riots during the doctoral promotion of a German student, a member of the German academic Catholic club "Carolina."[68] Group around *Mlada Hrvatska* wrote about society "Hrvatska" in disparaging way, criticizing its inactivity, but especially cooperation and connections with Serbian students from academic society "Srbadija," with whom they shared the same place.[69] The latter group finally formed their own club called "Starčević" in 1911 within the society "Hrvatska."[70]

Conclusions

Through the analysis of sources and relevant literature, this paper shed some light on the connections and networking that Croatian students in Austro-Hungarian university centres sustained with their Slavic colleagues. Most often these contacts were accomplished through their student societies, visiting each other, organizing various courses and lectures, and sometimes joining together in wider clubs and associations based on the same ideological interests. The most frequent contacts Croatian students studying in Vienna, Prague, and Graz maintained with their Slovenian, Bulgarian, Serbian, Czech, Slovak, Polish, and Ruthenian colleagues. Besides the Slavic element and the idea of the Slavic Reciprocity, which had an extremely large influence among the academic youth at the turn of the 20th century, their mutual networking was also based on other ideological bases: students of the progressive-liberal group, as well as students of the Catholic societies, achieved a strong connection with like-minded students of other Slavic nations. These collaborations they achieved during their student days certainly had an impact not only on their further personal development and activities after their return from studies, but also on public life in general and the development of new tendencies during the 20th century in their homeland.

[68] M. Med., "Št. Gradac," *Luč* 1908, vol. 3, nos. 9–10, p. 597.
[69] "Hrvatsko djaštvo u Grazu," *Mlada Hrvatska*, vol. 3, no. 3, Zagreb 1909, pp. 74–75.
[70] "Dopisi," *Mlada Hrvatska*, vol. 4, no. 6, Zagreb 1911, pp. 170–171.

Bibliography

Agičić D., "Hrvatski studenti na češkom sveučilištu u Pragu 1882.–1918. godine," *Časopis za suvremenu povijest* 1998, vol. 30, no. 2, pp. 291–314.

Agičić D., *Hrvatsko-češki odnosi na prijelazu iz XIX. u XX. stoljeće*, Zagreb 2000.

Agičić D., "Chorwaci a zjazd neoslawistów w Pradze w 1908 roku (na podstawie ówczesnej prasy chorwackiej)," *Prace Historyczne* 2020, vol. 147, no. 2, pp. 361–373.

Beller S., "The City as Integrator: Immigration, Education and Popular Culture in Vienna, 1880–1938, " *German Politics & Society* 1997, vol. 15, no. 1 (42), pp. 117–139.

Beller S., ed., *Rethinking Vienna 1900*, New York 2001.

Bozanić A., "Djelovanje biskupa Mahnića na formaciji i organizaciji katoličkog laikata do 1912. godine," in: *Hrvatski katolički pokret, Zbornik radova s Međunarodnoga znanstvenog skupa održanog u Zagrebu i Krku od 29. do 31. ožujka 2001.*, ed. Z. Matijević, Zagreb 2002, pp. 273–288.

Cohen G. B., *Education and Middle-Class Society in Imperial Austria 1848–1918*, Indiana 1996.

Černe M., *Arhivsko gradivo Jugoslovanskega katoliškega akademskega društva »Danica« med obema vojnama*, unpublished Master's thesis, University of Ljubljana, The Faculty of Arts, Department of History, Kranj 2020.

Deželić V. ml., *Kakvi smo bili? Zapisi mojoj unučadi*, knj. I, Zagreb 2011.

Fleck D., *Die Stellung der Slowaken in Österreich – der lange Weg bis zur Anerkennung als eigenständige Volksgruppe*, Diplomarbeit, Universität Wien, Wien 2011.

Gantar Godina I., "Narodno radikalno dijaštvo," *Zgodovinski časopis* 1982, vol. 36, no. 3, pp. 219–230.

Grgec P., *Dr. Rudolf Eckert*, Zagreb–Rijeka 1995.

Gross M., "Studentski pokret 1875–1914," in: *Spomenica u povodu proslave 300-godišnjice Sveučilišta u Zagrebu*, Zagreb 1969, vol. 1, pp. 451–479.

Haselsteiner H., *Ogledi o modernizaciji u Srednjoj Europi*, Zagreb 1997.

Hrvatski djak, vol. 1–5, Zagreb–Prague, 1907–1911.

Iveljić I., "Kroatische Studenten und Professoren in Wien (1790–1918)," in: *The Entangled Histories of Vienna, Zagreb and Budapest (18th–20th Century)*, ed. I. Iveljić, Zagreb 2015, pp. 291–356.

Johnston W. M., *The Austrian Mind: An Intellectual and Social History 1848–1938*, Berkeley 1972.

Kent S., "State Ritual and Ritual Parody: Croatian Student Protest and the Limits of Loyalty at the End of the Nineteenth Century," in: *The Limits of Loyalty: Imperial symbolism, popular allegiances and the state patriotism in the late Habsburg Monarchy*, eds. L. Cole, D. L. Unowsky, New York 2007, pp. 162–177.

Korespondencija Stjepana Radića (1885.–1918.), vol. I, ed. B. Krizman, Zagreb 1972.

Kratochvíl J., "Založení studentské hlídky," in: *Česká liga akademická 1906–1916*, Praha 1916.

Krišto J., *Hrvatski katolički pokret 1903.–1945.*, Zagreb 2004.

Letz, R., "Die slowakischen Vereine in Wien und Niederösterreich (1870–1993)," in: *Die unbekannte Minderheit. Slowaken in Wien und Niederösterreich im 19. und 20. Jahrhundert*, eds. E. Hrabovec, W. Reichel, Frankfurt am Main 2005, pp. 35–74.

Levine L., "Pan-Slavism and European Politics," *Political Science Quarterly* 1914, vol. 29, no. 4, pp. 664–686.

Luč vols. 1–9, Vienna–Zagreb 1905–1913.

Luetić T., "Časopis Luč o dokolici i društvenom životu katoličke mladeži početkom 20. stoljeća," *Croatica Christiana periodica* 2012, vol. 36, no. 69, pp. 51–84.

Luetić T., *Studenti Sveučilišta u Zagrebu (1874–1914). Društveni život, svakodnevica, kultura i politika*, Zagreb 2012.

Luetić T., "The Migration and Experiences of Croatian Students at Universities of the Austro-Hungarian Empire at the Turn of the Century," in: *The Entangled Histories of Vienna, Zagreb and Budapest (18th–20th Century)*, ed. I. Iveljić, Zagreb 2015, pp. 259–289.

Luetić T., "Velimir Deželić st. i Bugari," in: *Bugari i Zagreb. Povijest, kultura i politika / Българи и Загреб. История, култура и политика*, eds. D. Karbić, T. Luetić, H. Mihanović-Salopek, Zagreb 2019, pp. 65–78.

Luetić T., "The Catholic Youth and Student Conflicts at the University of Zagreb in the Early Twentieth Century," in: *Science and Catholicism in the Universities of South-East Europe 1800 to 1920*, eds. A. Biočić, I. Mršić Felbar, Peter Lang 2023, pp. 43–66.

Matijević Z., "Politička orijentacija Hrvatskog katoličkog pokreta u posljednjim godinama postojanja Austro-Ugarske Monarhije i prvim danima stvaranja Kraljevstva SHS (1903.–1918.), " *Društvena istraživanja* 2001, vol. 10, nos. 1–2 (51–52), pp. 141–163.

Melik V., Vodopivec P., "Slovenski izobraženci in avstrijske visoke sole, 1848–1918," *Zgodovinski časopis* 1986, vol. 40, no. 3, pp. 269–282.

Mlada Hrvatska, vol. 1–7, Zagreb 1908–1914.

Neubauer J., *The Fin-de-Siècle Culture of Adolescence*, New Haven–London 1992.

Nikolova V., *Svatováclavská Liga*, unpublished Bachelor's thesis, The Faculty of Arts, Charles University, Praha 2021.

Preshlenova R., "Emancipation through Education: Some Bulgarian Experience since the 19th Century," in: *The Role of Education and Universities in Modernization Processes in Central and South-Eastern European Countries in 19th and 20th Century*, eds. P. Vodopivec, A. Gabrič, Ljubljana 2011, pp. 53–62.

Preshlenova R., "State, Society and the Educated Elite in Bulgaria, 1878–1918," in: *Universities and Elite Formation in Central, Eastern and South Eastern Europe* [Transkulturelle Forschungen an den Österreich-Bibliotheken im Ausland, Bd. 11], eds. F. Bieber, H. Heppner, Wien–Zürich 2015, pp. 13–23.

Schorske C. E., *Fin-de-Siècle Vienna: Politics and Culture*, London 1980.

Suppan A., *Oblikovanje nacije u građanskoj Hrvatskoj (1835.–1918.)*, Zagreb 1999.

Surman J., "University scandals and the public sphere of Imperial Austria: the Wahrmund and Zimmermann affairs," *European Review of History* 2018, vol. 26, no. 2, pp. 1–25.

Surman J., *Universities in Imperial Austria, 1848–1918. A Social History of a Multilingual Space*, Purdue University Press 2019.

Šimetin Šegvić F., *Patriotizam i bunt: Franjo Josip I. u Zagrebu 1895. godine*, Zagreb 2014.

Šuštar B., "The historical development of the formation of the elite in the south of the Habsburg Empire. Slovenes and the schooling of the intellectual class in the late 1800s and early 1900s," *History of Education & Children's Literature* 2015, vol. 10, no. 1, pp. 505–526.

Švoger V., "Students from the small country in the big city: Croatians studying in Vienna in the nineteenth Century," *History of Education & Children's Literature* 2020, vol. 5, no. 1, pp. 207–224.

Vranješ-Šoljan B., "Croatian student societies in Vienna," in: *The Entangled Histories of Vienna, Zagreb and Budapest (18th–20th Century)*, ed. I. Iveljić, Zagreb 2015.

Tihana Luetić

Studenci chorwaccy wobec innych słowiańskich wspólnot studenckich z Wiednia, Pragi i Grazu na przełomie XIX i XX wieku

Streszczenie

Na podstawie źródeł i literatury przedmiotu autorka próbuje w artykule rzucić światło na relacje i kontakty chorwackich studentów uczących się na uniwersytetach austro-węgierskich z ich słowiańskimi kolegami. Najczęściej do kontaktów tych dochodziło w ramach organizacji studenckich, w trakcie wykładów, spotkań, a także gdy łączono się w kluby i stowarzyszenia, którym przyświecały te same idee. Najczęściej chorwaccy studenci studiujący w Wiedniu, Pradze i Grazu nawiązywali relacje z kolegami słoweńskimi, bułgarskimi, serbskimi, czeskimi, słowackimi, polskimi i rusińskimi. Oprócz elementu słowiańskiego i idei słowiańskiej wzajemności, które odgrywały ogromną rolę wśród młodzieży akademickiej na przełomie wieków, wspólne relacje budowano również na innych podstawach ideologicznych. Studenci zarówno z grupy postępowo-liberalnej, jak i z katolickich stowarzyszeń nawiązali silne więzi z podobnie myślącymi studentami innych narodów słowiańskich. Relacje, jakie ukształtowały się między młodymi ludźmi podczas studiów, bez wątpienia wpływały nie tylko na ich dalszy rozwój osobisty i działalność po powrocie z uniwersytetów, lecz także na ich późniejszą działalność publiczną w XX wieku.

Słowa kluczowe: towarzystwa studenckie, historia uniwersytetów, Austro-Węgry, historia Europy Środkowej, koniec XIX wieku, początek XX wieku

„Wieki Stare i Nowe" 2024, t. 19 (24), s. 1—13
ISSN 2353-9739
DOI https://doi.org/10.31261/WSN.2024.24.10

Data akceptacji: 17.10.2024
Data publikacji: 17.12.2024

Pavol Matula
Pedagogická fakulta Univerzity Komenského
matula@fedu.uniba.sk
https://orcid.org/0000-0002-8508-9141

Poľsko-slovenské hraničné spory 1938–1939 a ich vplyv na život miestneho goralského obyvateľstva

Polish-Slovak Border Disputes from 1938 to1939 and their Impact on the Life of the Local Highland' Population

Abstract: The article deals with the impact of the changes in the border between Poland and Slovakia at the end of the 1930s on the population of the affected parts of Spiš, Orava and Kysuce. It traces the international political situation which weakened the position of the Czechoslovak Republic and its internal political problems. It analyses complicated Slovak-Polish relations, which superficially looked friendly, but, eventually deteriorated considerably as a result of the occupation of parts of Spiš, Orava and Kysuce by Poland in autumn 1938 and Slovakia's passage into the sphere of influence of Nazi Germany in 1939. The consequences of the 'big politics' had a considerable impact on everyday life in the affected border area. The paper traces how the consequences were particularly reflected, from the border shift itself to the reactions of the population, availability of basic foodstuffs, lack of transport connections, and the issue of the language teaching or the language of the church to security during the wartime conflict.

Key words: Polish-Slovak relations, 1938–1939, Spiš, Orava, Kysuce, border changes

Krátko po I. svetovej vojne, keď vznikli nové štáty Československo a Poľsko, došlo medzi nimi ku hraničným konfliktom na Tešínsku, Spiši a Orave. Spor mal medzi nimi vyriešiť plebiscit, no ten sa nakoniec nekonal. V roku 1920 rozhodla veľ-

vyslanecká konferencia, ktorá rozdelila územia medzi oba štáty. Poľsko však nebolo spokojné, čo viedlo k vzájomnej averzii Varšavy a Prahy trvajúcej takmer dve desaťročia. Naplniť svoje územné nároky sa poľskej strane podarilo na jeseň 1938, keď bola ČSR mocensky oslabená tlakom nacistického Nemecka. Varšava svoje požiadavky opierala predovšetkým o tvrdenie, že tamojší obyvatelia sú etnickí Poliaci poukazujúc na hláskoslovnú podobnosť goralského nárečia s poľštinou. Slovenská strana sa pri určovaní identity goralov zasa odvolávala na ich národnostné cítenie, pretože sa vo väčšine prípadov hlásili za Slovákov.

Po Mníchovskej dohode Varšava využila situáciu predovšetkým na doriešenie otázky priemyselného Tešínska, ktorého zabratie uskutočnila krátko po konferencii. Požiadavky voči Slovensku, vzhľadom na proklamovaný priateľský vzťah k Slovákom, spočiatku nevznášala, aj keď na vládu vytvárali tlaky rôzne skupiny vyhlasujúce goralské obyvateľstvo na Spiši, Orave a Kysuciach za poľské napriek tomu, že sa väčšina tamojšej populácie hlásila k slovenskej národnosti.[1]

Varšava týmto tlakom zatiaľ odolávala. Jej postoj sa však začal meniť po vyhlásení autonómie. Dúfala totiž, že Slovensko sa osamostatní úplne, čo by umožnilo anexiu Podkarpatskej Rusi Maďarskom, a tak by vznikla vytúžená spoločná poľsko-maďarská hranica. Navyše by malé a oslabené Slovensko (po odtrhnutí jeho južných častí, ktoré Budapešť tiež požadovala) bolo nútené hľadať pomoc u Poľska ako protektora.[2] Hlinkovci[3] však získaním autonómie považovali svoj politický program za naplnený a nemienili smerovať svoje aktivity k úplnému osamostatneniu Slovenska, aspoň nie v najbližšej budúcnosti.

Zotrvanie Slovákov vo zväzku s Čechmi bolo pre Varšavu sklamaním. Svoju nespokojnosť prejavila tak, že nechala voľný priestor hlasom, ktoré vyjadrovali územné požiadavky voči Slovensku. Zároveň si ale uvedomovala, že teraz už akcia nemierila voči Čechom, ale spriateleným Slovákom. Navyše v čase, keď prichádzali o nemalé časti svojho územia na juhu, čím tento krok mohol postaviť Poľsko do značne nepriateľského svetla a vohnať tak Bratislavu do náručia Berlína. Varšava sa preto rozhodla postupovať opatrne. Jej taktika spočívala v tom, že nastolí, podľa nich, len minimálne územné požiadavky.[4]

Pri rozhovoroch so slovenskými politikmi si však postupne začala uvedomovať, že Bratislava nemala v pláne odtrhnúť sa od Prahy a navyše sa začínala čoraz viac orientovať na Nemecko. Z toho dôvodu Poľsko prehodnotilo svoje pôvodné požia-

[1] M. Majeriková, *Vojna o Spiš*, Krakov 2007, s. 94; M. Andráš, *Severné hranice Slovenska*, Bratislava 2009, s. 35–36.

[2] L. Deák, *Hra o Slovensko*, Bratislava 1991, s. 195–196.

[3] Členovia Hlinkovej slovenskej ľudovej strany.

[4] L. Deák, *Hra o Slovensko*…, s. 201–204.

davky a predložilo nové – rozšírené, ktoré 25. októbra 1938 odovzdalo slovenskej autonómnej vláde. Teraz už išlo aj o obývané územie.[5]

Bratislava sa zdráhala vyhovieť, preto sa Varšava začala vyhrážať, že „použije najostrejšie prostriedky". Nakoniec slovenská strana poľské požiadavky prijala a vlády oboch štátov si 1. novembra 1938 v tejto veci vymenili nóty. Na základe nich sa vytvorila spoločná delimitačná komisia, ktorá mala určiť definitívnu podobu nových hraníc.[6]

Spoločná československo-poľská delimitačná komisia to pri vytyčovaní hranice nemalá ľahké. Obyvatelia, ktorých sa to malo dotknúť, dávali výrazne najavo svoj nesúhlas. K prvej vážnejšej konfrontácii medzi poľskou časťou komisie a miestnym obyvateľstvom došlo 18. novembra 1938. Najprv boli v Čadci v reštaurácii hotela, kde bývali, slovne napadnutí traja členovia poľskej delegácie. Neskôr pri návrate z Rakovej do Čadce narazila komisia na hlúčky ľudí, ktorí šli do mesta na demonštráciu proti pripojeniu k Poľsku. Podľa plánov organizátorov mala akcia prebiehať v pokojnom duchu, avšak atmosféra na nej sa veľmi rýchlo zmenila v bojovú. Polícia sa obávala, že by nebola schopná zaručiť bezpečnosť poľským členom komisie, preto ich premiestnila do svojho autobusu. Žandári šli v autobuse komisie, v ktorom sa svietilo, aby demonštranti videli, že tam Poliaci nie sú. Takýmto úskokom sa ich podarilo dostať cez rozvášnený dav ozbrojený palicami a kameňmi bez úhony z mesta.[7]

K ďalšiemu stretu s rozhorčeným obyvateľstvom došlo 21. novembra 1938 roku. Neďaleko Čadce pri osadách Privary a Magonka sa komisii postavili do cesty ženy s hrabľami a začali nadávať Poliakom. Vyhrážali sa im, že ich povraždia. Kričali, že nechcú ísť do Poľska a že svoje deti do poľskej školy posielať nebudú, radšej ich „pobijú". Neskôr tam dobehli aj muži, ktorí sa tiež začali Poliakom vyhrážať. Atmosféra sa stávala čoraz nebezpečnejšou, takže žandári museli komisiu chrániť zvláštnym kordónom. Tá potom zmenila pôvodné plány a radšej prešla na poľskú stranu.[8]

Konflikty komisie s obyvateľstvom vyvrcholili 24. novembra 1938 v Oravskom Podzámku, kde bola poľská delegácia napadnutá davom. Na základe toho poľská

[5] Ibidem, s. 206–209; I. Žilinčík, *Obsadenie časti Kysúc Poľskom v novembri 1938 ako vyvrcholenie poľských územných nárokov v medzivojnovom období 20. storočia*, „Zborník Kysuckého múzea v Čadci" 2008, č. 11, s. 185.

[6] L. Deák, *Hra o Slovensko…*, s. 206–209; I. Žilinčík, *Obsadenie časti Kysúc Poľskom…*, s. 185.

[7] J. Šimončič, *Denník dr. Františka Hrušovského, predsedu Delimitačnej komisie československo-poľskej roku 1938*, „Studia Historica Tyrnaviensia" 2003, č. 3, s. 319–320; M. Gotkiewicz, *Wspomnienia z prac komisji delimitacyjnej polsko-słowackiej odbytych w listopadzie 1938 r. na odcinku Spisza, Orawy i Czadeckiego*, „Wierchy" 1998, č. 6, s. 121.

[8] J. Šimončič, *Denník dr. Františka Hrušovského…*, s. 322–323; M. Gotkiewicz, *Wspomnienia z prac komisji delimitacyjnej…*, s. 128–129.

vláda oznámila, že v záujme udržania pokoja a v snahe predísť ďalším incidentom obsadí poľské vojsko ešte pred dohodnutým termínom (30.11.1938) územie, ktoré má pripadnúť Poľsku. Skôr než sa k tomu mohla vyjadriť česko-slovenská vláda, poľská armáda začala ráno 25. novembra 1938 obsadzovať oblasť Kysúc, kde došlo k boju medzi česko-slovenským a poľským vojskom.[9] K podobnému stretu došlo aj v blízkosti Javoriny.[10] Aj keď brániace sa česko-slovenské vojsko odrazilo poľský útok, muselo nakoniec požadované časti území opustiť.

Dohoda o hraničných úpravách na slovensko-poľskej hranici bola podpísaná 30. novembra 1938 v Zakopanom v hoteli Maraton.[11] Hranica rozdelila na Kysuciach obce Skalité, Čierne a Svrčinovec, na Orave pripadli Poľsku Suchá Hora a Hladovka a na Spiši šlo o Javorinu a Lesnicu.

Deň pred obsadením dostali starostovia obcí, ktoré boli v dosahu pričlenených území list s inštrukciami, čo je potrebné vykonať v čo najkratšom čase po pripojení odstúpených území. Mali navštíviť zabraté obce, ohlásiť sa u vojenských veliteľov a zistiť, čo tamojšie obyvateľstvo potrebuje. Išlo predovšetkým o základné potreby, ako boli napr. nafta, soľ a pod. Informovať obyvateľov o tom, kde je si to možné zaobstarať. Rovnako aj, kde je možné predávať svoje poľnohospodárske výrobky. Tiež zabezpečiť rýchlu zmenu československých korún za poľské zlоté. Podľa dekrétu poľského prezidenta z 11. októbra sa zámena mala vykonať v kurze 100 Kč za 16 zł, čo znamenalo 6,25 Kč za 1 zł, no obyvatelia sa neskôr sťažovali na úžerníkov predávajúcich v prvé dni zloty za 6,50 Kč a v ďalšie dokonca za nie menej ako 10 Kč.[12] Ďalšie odporúčania boli, aby sa pripravila zimná pomoc a zvlášť stravovanie detí. Starostovia mali tiež navrhnúť veliteľstvám v zabratých obciach osoby, ktoré by mohli byť ustanovené do funkcií úradujúcich starostov, kým neprebehnú riadne voľby.[13]

Aj keď poľská tlač opisovala obsadenie obcí poľským vojskom v ružových farbách[14], československá Správa Stráže obrany štátu (SOŠ) zaznamenala informácie, ktoré tomu odporovali. Miestni obyvatelia v panike zaháňali svoj dobytok do Trste-

[9] L. Deák, *Hra o Slovensko…*, s. 210.

[10] M. Borák, R. Žáček, *„Ukradené" vesnice*, Český Těšín 1993, s. 21.

[11] M. Borák, *Československo-polská „malá válka" u Čadce*, „Historie a vojenství" 1998, č. 4, s. 89.

[12] AKM, APA 162 (Krempachy), výstrižok článku zo slovenskej tlače (názov periodika sa nepodarilo zistiť) pod názvom *Výkrik odtrhnutej Oravy! Suchá Hora a Hladovka chcú späť na Slovensko*, s. 6, priložený k listu J. Świsteka z 24. januára 1939.

[13] Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział w Nowym Targu, f. Akta Gmin Pow. Nowotarskiego, Akta Gminy Szczawnica, sign. 32/22/11, list starostu Nowotarského okresu starostom združení obcí Chochołów, Bukowina, Szczawnica z 26. novembra 1938.

[14] *Przejęcie Suchej Góry a Głodówki*, „Gazeta Podhala" 4. decembra 1938, roč. 3, č. 48, s. 3; R. Kowalski, *Działania grupy operacyjnej „Podhale" na Spiszu, Orawie i w Pieninach jesienią 1938 roku*, w: *Od Zaolzia po Jaworzynę. Rewindykacje graniczne jesienią 1938 roku*, red. R. Kowalski, Nowy Targ 2004, s. 126.

nej, kde ho na trhu predávali a ukladali si peniaze v ČSR. Nálada obyvateľstva na odstúpenom území bola „pokleslá" a poľské vojsko nebolo nikde vítané.[15] Začiatkom decembra 1938 v svojej správe o situácii na zabratom území Oravy SOŠ informovala:

> Ve vesnici Hladovka a Suchá Hora polští vojáci všechno vyrabovali a vesnice úplně vyjedli. Starosta ze Suché Hory byl zbit a starosta z Hladovky, pro svoji činnost proti Polsku byl zatčen a odveden.[16]

Spišská obec Lesnica prijala prichádzajúcich Poliakov značne nepriateľsky, čo bolo pre poľskú stranu veľkým prekvapením. Obsadzovania obce sa zúčastnil aj poľský spisovateľ a nadšený obdivovateľ Pienin Jan Wiktor, ktorý svoje sklamanie a dezilúziu vyjadril v jednom zo svojich listov:

> Včera som bol v Lesnici. Keď sme kráčali v dave vravel som: ‚aby po nás obyvateľstvo nakoniec nehádzalo kamene'. Nehádzalo, ale prežil som jednu z najbolestnejších chvíľ… Takú nenávisť som už dávno nevidel, tak odporné veci o Poľsku, o vojsku, aké tam boli rozširované, som už dávno nepočul. Keby ste vedeli, ako veľmi nás nenávidia, keby ste počuli, čo opakoval tamojší kňaz, tak by Vás striaslo.[17]

Kňaz z neďalekej poľskej Szczawnice Michal Matras zorganizoval do pripojenej obce návštevu svojich farníkov, aby privítali nových obyvateľov Poľska. Aj keď Szczawničania prišli „s chlebom a inými božími darmi", Lesničania sa priateľsky veľmi nechovali, ako o tom vypovedal:

> Tí istí obyvatelia, ktorí stále po celé dlhé roky išli v procesiách na odpusty do Szczawnice či Krościenka, obyvatelia, ktorých sme spovedali po celé roky, ktorí sa s nami tak radi zúčastňovali pútí, ktoré sme organizovali do Częstochowej, tí istí na nás pozerali ako na votrelcov.[18]

---

[15] ŠA-BY, f. SOŠ, šk. 3, inv. č. 18, správa z 29. novembra 1938.

[16] ŠA-BY, f. SOŠ, šk. 3, inv. č. 18, správa z 1. decembra 1938.

[17] Biblioteka Jagiellońska Kraków, Oddelenie rukopisov, pozostalosť W. Semkowicza, list Jana Wiktora Semkowiczovi z 28.11.1938: „Wczoraj byłem w Leśnicy. Gdyśmy szli w gromadzie mówiłem: ‚aby nas tylko ludność nie obrzucała kamieniami'. Nie obrzucała, ale przeżyłem jedną z najboleśniejszych chwil… Takiej nenawiści dawno nie widziałem, tak potwornych rzeczy o Polsce, o wojsku, jakie tam rozszerzano, dawno nie słyszałem. Żeby Pan wiedział, jak bardzo nas nienawidzą, żeby Pan słyszał, co powtarzał tamtejszy ksiądz, toby Pan zadrżał."

[18] Archiwum Diecezjalne w Tarnowie, f. Akta lokalne, Szczawnica 1911–1946, list M. Matrasa dekanátu v Krościenku n/D. z 27. novembra 1938, sygn. LS XXXVIII.: „Ta sama ludność, która zawsze

Keďže sa obyvateľstvo v Lesnici s pripojením k Poľsku nezmierilo, siahali poľské úrady i po vyhrážkach, že neprispôsobivých vysťahujú do vnútrozemia.[19] Reakciou na to bol demonštratívny prechod Lesničanov na Slovensko, ktorý zorganizoval 11. decembra 1938 tamojší richtár Jozef Podolinský.[20] Jedným z hlavných dôvodov bola správa, že v Spišskej Starej Vsi bude v tom čase na predvolebnom zhromaždení predseda autonómnej slovenskej vlády Jozef Tiso.[21] Pri návrate nespokojných Lesničanov domov došlo na hraniciach ku konfliktu s finančnou strážou, ktorá si chcela zapísať ich mená.[22]

Aj väčšina obyvateľstva na zabratom území Kysúc sa od začiatku k pripojeniu stavala odmietavo. Svoj nesúhlas s novou situáciou, keď sa časť z nich stala súčasťou iného štátu, vyjadrovali rôznym spôsobom. V noci 25. decembra 1938 roku napríklad ukradli poľskú zástavu vyvesenú na železničnej stanici v Čiernom.[23] Na nový rok 1939 zasa zničili hraničnú búdku na prechode v Skalitom. Zároveň na mieste zanechali protipoľské letáky.[24] K ďalšej devastácii došlo 5. januára 1939 roku v novopostavenej búdke pred mostom v Čiernom, kde rozbili okná a na dvere po slovensky napísali protipoľské heslá. Vedľa nalepili leták s vyobrazením poľského ministra zahraničných vecí Józefa Becka a nápisom „Jeszcze Polska nie zginęła, ale zginąć musi".[25] V Skalitom opäť demolovali hraničnú búdku 1. februára 1939. Zničili pri tom dvere a komín, vybili okná a ukradli pec.[26] Páchateľov sa podarilo vypátrať. Išlo o štyroch mladých robotníkov zo Skalitého vo veku od 18 do 25 rokov.[27] K devastácii teraz už poľského majetku došlo v Skalitom opäť 10. mája 1939. Na železnici boli zničené betónové stĺpy a zanechaný protipoľský leták s karikatúrami

przez cały szereg lat szła w procesjach na odpusty do Szczawnicy czy Krościenka, ludność, którą spowiadaliśmy przez szereg lat, która z nami tak chętnie brała udział w pielgrzymkach, organizowanych przez nas do Częstochowy, – ta sama ludność patrzyła na nas jak na najeźdźców."

[19] L. Šemorádiková, *Zmena československo-poľských hraníc na Spiši v rokoch 1938–1939*, „Almanach XIII. Slováci v Poľsku", Krakov 2012, s. 108.

[20] Archiwum Narodowe w Krakowie (ANDK), f. Urząd Wojewódzki Krakowski (UWKr), sygn. UWKr 291, Sprawy graniczne z 14.01.1939, s. 619.

[21] SNA, f. KU-P, šk. 265, Pomery v býv. slovenskej obci Lesnici, zápisnica z 30.12.1938.

[22] SNA, f. KU-P, šk. 265, Zápisnica spísaná s obyvateľom obce Lesnica na Okresnom úrade v Spišskej Starej Vsi 20.12.1938.

[23] Archiwum Państwowe w Katowicach (APK), f. Policja Województwa Śląskiego (PWS) 12/38, sig. 491, Raport sytuacyjny Powiatowej Komendy Policji Województwa Śląskiego (RS-PKP-WS), nr 5 z 07.01.1939, s. 63.

[24] APK, f. PWS 12/38, sig. 491, RS-PKP-WS, nr 1 z 02.01.1939, s. 53 a nr 4 z 05.01.1939, s. 60.

[25] APK, f. PWS 12/38, sig. 491, RS-PKP-WS, nr 6 z 09.01.1939, s. 64.

[26] APK, f. PWS 12/38, sig. 491, RS-PKP-WS, nr 28 z 06.02.1939, s. 97.

[27] APK, f. PWS 12/38, sig. 491, RS-PKP-WS, nr 37 z 20.02.1939, s. 109.

Hitlera a ministra Becka s nápisom „Nech żyje german".[28] 20. januára zasa náčelník stanice v Skalitom objavil na železničnej trati naukladané kamene. Neďaleko toho bola kartička s nadávkami, ktorých zmysel by sa dal zhrnúť do vety „Veď vy ešte uvidíte…".[29]

Protipoľské nálady ľudí sa však prejavovali aj slovne. Počas pochôdzky poľskej hraničnej stráže na Nový rok 1939 v Skalitom na ňu začali zo slovenskej strany pokrikovať po nemecky traja miestni obyvatelia. Keď zistili, že na nich Poliaci nereagujú, zakričali na nich po slovensky, že za 14 dní budú v Krakove.[30] Takéto pokrikovanie za hranicu bolo frekventovaným javom. Jazdci na saniach na ceste zo Zwardońa do Čadce napríklad 10. januára 1939 vykrikovali smerom k búdke vo Svrčinovci na poľskú stranu „poľské svine" a ďalšie vulgárne nadávky. Začiatkom roka dostal do rúk prokurátor v Tešíne trestné oznámenie na Petra Kubalika zo Svrčinovca, že v miestnom hostinci 7. januára 1939 v poobedňajších hodinách alkoholom posilnený vyspevoval „Jeszcze Polska nie zginęła, ale zginąć musi".[31] Podobná „krčmová" výtržnosť sa odohrala 15. januára 1939 v obedňajších hodinách v Skalitom, kde miestny obyvateľ František Cerata pred hostincom, avšak na slovenskej strane, nadával vulgárne na Poliakov, že zabíjajú ľudí. Prípad kvalifikovaný ako hanobenie poľského národa skončil tiež u prokurátora v Tešíne.[32] Objavili sa však aj pokusy o útok na poľské orgány. Pri návrate policajtov z pochôdzky z Čierneho 17. januára 1939 v poobedňajších hodinách sa niekto zo slovenskej strany pokúsil jedného zo strážnikov trafiť do hlavy kameňom.[33] Príslušník poľskej pohraničnej stráže Stanisław Argasiński bol zasa pri pochôdzke vo Svrčinovci 3. marca 1939 slovne inzultovaný. Vzápätí na to dotyčný, ktorý stal na slovenskej strane, začal do colníka hádzať kamene. Argasiński po ňom trikrát vystrelil z pištole. Útočníka však nezasiahol.[34]

Poľské štátne orgány boli presvedčené, že odpor v pripojených obciach postupne ochabne a obyvateľstvo sa zmieri s novou situáciou. V tomto duchu boli písané aj ich situačné správy zo zabratých oblastí v prvých mesiacoch roka 1939, podľa ktorých „prívetivé a láskavé správanie sa poľskej moci k tamojšiemu obyvateľstvu vedie k tomu, že väčšina, aj keď pomaly, si zvyká na nové pomery a situácia na tomto území sa zlepšuje". Chtiac-nechtiac však museli priznať, že tam stále

[28] APK, f. PWS 12/38, sig. 491, RS-PKP-WS, nr 100 z 15.05.1939, s. 193.
[29] APK, f. PWS 12/38, sig. 491, RS-PKP-WS, nr 17 z 21.01.1939, s. 82.
[30] APK, f. PWS 12/38, sig. 491, RS-PKP-WS, nr 4 z 05.01.1939, s. 60.
[31] APK, f. PWS 12/38, sig. 491, RS-PKP-WS, nr 10 z 13.01.1939, s. 71.
[32] Tamže, nr 21 z 26.01.1939, s. 88.
[33] Tamže, nr 15 z 19.01.1939, s. 79.
[34] APK, f. PWS 12/38, sig. 133 (F 12901), Sprawozdanie o stanie bezpiecz. za mesiąc marzec 1939, 04.04.1939, s. 321.

„ešte prevažujú proslovenské sympatie". Príčiny nevideli v silnom slovenskom národnom povedomí obyvateľstva pričleneného územia, ale v slovenských „agitátoroch spoza hraníc". Museli však priznať, že sa objavujú aj protipoľské prejavy miestnych. Ich váhu sa ale snažili znížiť tvrdením, že išlo len o jednotlivcov. Tieto „antipoľské vystúpenia" boli predovšetkým reakciou na zavádzanie poľštiny do škôl a kostola. Za jedinú primeranú odpoveď na ne považovali poľské orgány „okamžité stíhanie a vo vzťahu k vinníkom uplatnené trestné sankcie". K obľúbeným postihom patrilo vyhostenie, ktoré bolo využívané najmä v prípade, ak bol dotyčný podozrivý z „proslovenskej činnosti", či údajne „udržoval kontakt so slovenskými aktivistami".[35]

Poľské štátne orgány však nezostali iba pri vyhosťovaní. K tvrdému potláčaniu akéhokoľvek náznaku odporu voči novej moci, čo i len potenciálnemu, začali zakrátko predovšetkým na pripojených častiach Oravy a Spiša. Už začiatkom roka 1939 boli fyzicky inzultovaní viacerí obyvatelia z odstúpeného územia. Roľník Ignác Krátky zo Suchej Hory sa 19. januára 1939 na ceste do Hladovky dostal do konfliktu s dvojčlennou policajnou hliadkou z Chochołowa. Snažil sa jej vyhnúť prechodom na ľavú stranu cesty. Poľskí policajti to zrejme považovali za urážku, pretože „bol pozastavený a zbitý na mieste tak, až mu bola pravá ruka zlomená a spôsobené mu na celom tele ťažké zranenia. Nachádza sa v domácom ošetrení". V ten istý deň sa konfliktu s poľskou políciou nevyhol ani bývalý starosta Hladovky Ján Kubica Tyrala, ktorého najprv odviedli na obecný úrad a potom ho tiež zbili. Takýchto prípadov bolo zaznamenaných viac.[36]

Aj keď slovenské orgány pri opätovnom získaní sporného územia v septembri 1939 nemali také otvorené konflikty s obyvateľstvom, s akými sa stretali poľské pár mesiacov pred tým, i u nich sa objavili isté obavy z možných problémov, ktoré by sa mohli vyskytnúť u národnostne menej vyhranenej mladšej generácie, najmä v obciach, ktoré boli pripojene k Poľsku ešte v roku 1920. Vypovedá o tom správa Vládneho komisára pre zaujaté územie Hornej Oravy v Trstenej:

> Takmer vo všetkých obciach sú Slováci. […] Čisto slovensky hovorí najmä generácia staršia, ktorá navštevovala školy slovenské. Generácia mladšia hovorí prevažne goralsky a poľsky, čo je odvodené dvacaťročnou […] polonizačnou politikou […] Obyvateľstvo […] hlási sa k národnosti sloven-

[35] APK, UWKr, inv. č. UWKr – 291, Sprawozdanie sytuacyjne miesięczne, Sprawy graniczne, 14 marca 1939, s. VIII/2.

[36] ŠA-BY, f. Trenčianska župa 1940–1945, k. 10 (1940), inv. č. 2260, s. 6/39, Správa Veliteľstva četníckeho oddelenia v Ružomberku Okresnému úradu v Liptovskom Sv. Mikuláši (do rúk vel. Praparu SOŠ) z 4. februára 1939.

> skej. V prvých dňoch bola táto náklonnosť k Slovensku zrejmá len u obyvateľov starších. Generácia mladšia javila spočiatku akúsi nedôveru k slovenským úradným činiteľom najmä v obciach Jablonka a Pekelník. […] Zariadil som, aby farári a kaplani – Poliaci a poľsky zmýšľajúci Slováci boli notármi a četníctvom vhodným spôsobom sledovaní […].[37]

Rozdelením na jeseň 1938 stratili kysucké obce na slovenskej strane poštové, telefonické a dopravné spojenie. Poľská strana na zabratých územiach zriadila hneď poštové úrady vo Svrčinovci a v Skalitom, ako aj telegrafické spojenie. Okrem železničnej dopravy mohli obyvatelia odstúpených častí využívať aj novozriadenú autobusovú linku Svrčinovec – Mosty. Skaličania krátko po delimitácii, začiatkom decembra 1938 žiadali zriadenie pošty v ich obci aj na slovenskej strane. Okrem iného to odôvodňovali tým, že väčšina (65 %) obyvateľstva bola na Slovensku. Navyše v Skalitom naďalej zostala žandárska stanica a úrady pohraničnej stráže.[38]

Obyvateľstvo, napriek prejavom nesúhlasu, vyťažilo z rozdelenia aj určité pozitíva, ak sa to tak dá nazvať. Vo veľkom sa rozmohlo pašeráctvo:

> Poľských peňazí: ‚zlotých' bolo veľa, nedbalo sa na úradný kurz. Za jedno poľské ‚zloté' platili šesť, neskoršie deväť až desať korún. Celá obec kšeftovala, skoro v každej chalupe bola ‚burza'! Čerňani začali piť poľskú vodku, bola lacnejšia![39]

Spočiatku bolo možné prechádzať hranicu na Kysuciach voľne. Od 19. januára 1939 sa však situácia zmenila. Hranicu uzavreli a prechod bol umožnený len na špeciálne priepustky. Podľa správy poľských policajných orgánov to obyvateľstvo na poľskej strane prijalo ľahostajne. Na slovenskej strane sa v ten deň vytvárali hlúčiky ľudí, ktorí prejavovali nespokojnosť.[40]

Poľské oficiálne kruhy pred delimitáciou a počas nej ubezpečovali, že ide len o drobné hraničné úpravy dôležité pre Poľsko z hospodársko-strategického hľadiska. Argumenty vychádzajúce z teórie poľského etnického pôvodu tamojšieho obyvateľstva zostávali v pozadí, preto sa slovenská strana spočiatku domnievala, že sloven-

[37] Štátny archív v Bytči, pobočka Dolný Kubín, f. Okresný úrad Trstená, šk. 58, inv. č. 597/41, Správa vládneho komisára pre zaujaté územie Hornej Oravy v Trstenej Predsedníctvu vlády z 26. septembra 1939, s. 8–9, 13.

[38] ŠA – C, K 67, Zápisnica u obvodného notára v Skalitom z 5. decembra 1938, s. 3.

[39] Pamätná kniha obce Čierne, s. 200.

[40] APK, f. PWS 12/38, sig. 491, RS-PKP-WS, nr 17 z 21.01.1939, s. 82.

činu v školách i v kostoloch bude možné udržať.[41] Pár dní po obsadení územia však skutočnosť vyzerala úplne inak. Slovenské učiteľské sily vo Svrčinovci boli 9. decembra 1938 prípisom západotešínskeho školského inšpektora Stanisława Kuśmierza uvoľnené zo služby oficiálne z dôvodu „nedostatku voľných pracovných miest". Učitelia teda nečakali a odišli hľadať si miesta na slovenskú stranu.[42]

Deti zo zabratých častí zvyšných kysuckých obcí chodili do slovenských škôl o niečo dlhšie, keďže tam chýbali budovy škôl, v Skalitom až do 19. marca 1939.[43] Poľská strana sa deti i rodičov snažila získať nielen rozdávaním čerstvého pečiva, ale i kakaa, čo je jednou z prvých vecí, na ktorú si pamätníci v súvislosti s poľským školstvom na Kysuciach spomenú.[44] V chudobnom kraji, kde bolo bežné, že rodičia nemali deťom dať čo jesť, nebolo možné sa tomu diviť.[45]

Kompetentné poľské orgány pri príležitosti vianočných sviatkov obyvateľom Svrčinovca a Skalitého vyplatili podporu „v hotovosti a naturáliách". Odôvodňovali to tým, že tamojšia populácia je veľmi chudobná a jej situácia sa značne zhoršila v dôsledku rozdelenia obcí vytýčením novej hranice. Všetky obchody s potravinami totiž zostali na slovenskej strane.[46]

Špeciálnemu postaveniu s pričlenených území sa tešila spišská obec Javorina. Po jej prevzatí civilnou správou na miesto miestneho učiteľa nik nereflektoval. Na zabraté územia sa väčšinou hlásili len nadšenci, lebo miesta neposkytovali žiadne výhody. Na jednej strane tu bolo nepriateľsky naladené obyvateľstvo a na druhej nadriadené orgány, ktoré chceli za krátky čas takmer zázraky.[47]

Do Javoriny zavítal koncom roka poľský prezident Ignacy Mościcki. Jeho návšteva mala viacero dôvodov. Jedným bol lovecký zámoček, ktorý sa stal rezidenciou hlavy štátu tráviacej tam vianočné sviatky. Nemenej dôležitým bolo prítomnosťou prezidenta posilniť spätosť nových obyvateľov s Poľskom, ukázať, že štátu na nich záleží. Vyjadriť záujem mali i vianočné darčeky pani prezidentovej javorinským deťom: šály, rukavice, svetre, oblečenie, topánky a sladkosti. Pridal sa aj viceminister

[41] Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach (AAK), f. Akta rzeczowe (ARZ), sign. ARZ 98, list biskupa K. Kmeťka kardinálovi A. Hlondovi z 10. novembra 1938; Pozostalosť Petra Černa, list biskupa Kmeťka P. Černovi z 24. novembra 1938.

[42] ŠA – C, K66, list OÚ v Čadci KÚ v Bratislave z 20.12.1938.

[43] Pozostalosť Petra Černa, *Dejiny farnosti skalitskej od r. 1918*.

[44] *Harcerze dożywiają dziatwę szkolną*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny" 19.12.1938, roč. 29, č. 350, s. 11.

[45] Zbierka autora. Zvukový záznam rozhovoru autora s Annou Straňajovou (Z1). Čierne 14.07.2010.

[46] *Dary dla ubogich Świerczynowca i Skalitego*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny" 31.12.1938, roč. 29, č. 350, s. 13.

[47] Biblioteka Spiska im. Jana Plucińskiego, Łapsze Niżne (BSJP), f. Pamiętniki Jana Plucińskiego (PJP), s. 628–629.

dopravy Aleksander Bobkowski, ktorý každému daroval lyže.[48] Pani prezidentová bola tiež nápomocná pri organizovaní lyžiarskych kurzov. Preteky detí z Javoriny a Podspádov v lyžovaní sa potom uskutočnili 2. apríla 1939.[49]

Vzhľadom na fakt, že Javorina sa stala rezidenciou poľského prezidenta, celá oblasť bola ostro sledovaná a kontrolovaná i v jeho neprítomnosti. Akékoľvek nepriateľské prejavy, z pohľadu policajných orgánov, boli hneď pacifikované tvrdými výsluchmi a vyhostením. Poburujúcim pre poľské orgány bolo i spievanie slovenských piesní.[50]

Nemalým problémom pre novú poľskú cirkevnú správu bola absencia kostolov na Kysuciach. Tie zostali na slovenskej strane. Cintorín farnosti Čierne sa zas nachádzal na poľskej strane, ako aj pole farnosti Skalité. Katovické biskupstvo muselo s ohľadom na komplikovanú situáciu pristúpiť k dočasnému riešeniu – súhlasilo s pôsobením slovenských kňazov i na poľskej strane.[51]

Príprava na vojnový konflikt medzi Nemeckom a Poľskom sa prihraničných obcí nedotkla len stavaním prekážok a vyššou koncentráciou vojsk, ale aj odvodmi brancov. Mobilizácia bola v Poľsku vyhlásená 30. augusta 1939. Veľká časť obyvateľov zabratých území už narukovať nestihla, zabránil im v tom rýchly priebeh vojnových udalostí.[52]

Aj keď sa obsadenie obcí nemeckým vojskom udialo v naozaj veľmi krátkom čase, neprebehlo úplne hladko. Vojnová kataklizma zasiahla i obyvateľov územia znovu pripojeného k Slovensku. Dotkla sa najmä Hladovky, kde došlo k požiaru.[53] Spôsobil ho zápalný granát, ktorý dopadol na jednu stodolu, od ktorej sa chytili ďalšie objekty. Či prišiel z poľskej alebo nemeckej strany nebolo úplne vyjasnené.[54] Deštrukčné dôsledky vojny zasiahli aj dopravnú a komunikačnú infraštruktúru obsadených obcí. Železničná trať Trstená – Suchá Hora bola v prvých dňoch prerušená a zastavená, no jej oprava sa podarila ešte v priebehu septembra. Z ciest boli postupne odstránené prekážky a priekopy, ktoré vy-

[48] Biblioteka Spiska im. Jana Plucińskiego, Łapsze Niżne (BSJP), f. Pamiętniki Jana Plucińskiego (PJP), s. 661.

[49] M. Marchlewski, *Pracowałem w tatrzańskich lasach*, Zakopane 2009, s. 126, 134.

[50] Štátny archív v Levoči, pobočka Poprad (ďalej ŠAL Poprad), f. Okresný úrad Kežmarok (OÚ Kežmarok), šk. 41, inv. č. 33.

[51] AAK, f. ARZ, sign. ARZ 94, list katovického biskupa S. Adamského sliezskemu vojvodovi M. Grażyńskému z 19.12.1939, s. 1–2.

[52] ŠA-DK, f. OÚ Trstená, šk. 58, inv. č. 30/1939, list ČS Vitanová OÚ v Trstenej z 12. augusta 1939.

[53] L.G. Faguľa, *Mezi oslobodenými*, „Slovák" 26. septembra 1939, s. 4.

[54] ŠA-DK, f. OÚ Trstená, šk. 58, inv. č. 597/41, Správa vládneho komisára pre zaujaté územie Hornej Oravy v Trstenej Predsedníctvu vlády z 26. septembra 1939, s. 14–15, inv. č. 144/40, tabuľka Soznam válečných škôd na území zpäť pripojených z bývalého Poľska vyhotovený Obvodným notariátom v Liesku v roku 1940.

kopali Poliaci, boli zasypané. Horšia bola situácia s telegrafným a telefónnym spojením.[55]

Napriek tomu, že Kysuce boli operačným vojenským pásmom, nedotklo sa to výraznejším spôsobom tohto kraja. Poškodené cesty a železnice boli z väčšej časti do dvoch týždňov opravené. Len poškodený tunel v Mostoch spôsobil, že spojenie medzi Čadcou a Bohumínom bolo obnovené až vo februári 1940.[56]

Úplnej kontrole a stabilizácii pomerov na pripojenom území prekážalo do veľkej miery aj nedoriešenie pomerov na hranici. Nová nebola chránená, keďže finančná stráž vykonávala službu ešte stále na hranici starej.[57] Dvojitá hranica komplikovala život na novopripojených územiach hneď od prvých septembrových dni. Vzhľadom na absenciu skladov potravín v oblasti, obchody boli prázdne a chýbali niektoré základné potravinové články ako soľ, cukor, múka, droždie, no tiež tabak či petrolej.[58] Cez starú hranicu nebolo možné privážať nedostatkové potraviny.[59] Problémom však nebola len hranica. Obyvateľstvo v zabraných obciach malo len poľskú menu, za ktorú na starom území nakupovať nemohli a banky zloté neprijímali.[60]

Legalizácia stavu pripojených území nastala na základe zmluvy medzi Nemeckom a Slovenskom zo dňa 21. novembra 1939 a schválením ústavného zákona č. 325 z 22. decembra 1939 o inkorporácii územia, ktoré po roku 1918 bolo pripojené k bývalej republike Poľskej.[61]

Navrátenie obcí Javorina a Lesnica Slovensku sa po páde nášho severného suseda, na rozdiel od inkorporovaných území Spiša a Oravy, patriacich od roku 1920 a 1924 Poľsku, stalo trvalým a nemenným, keďže hranice medzi ČSR a Poľskom sa po roku 1945 vrátili do predmníchovskej podoby.

[55] ŠA-DK, f. OÚ Trstená, šk. 58, inv. č. 597/41, Správa vládneho komisára pre zaujaté územie Hornej Oravy v Trstenej Predsedníctvu vlády z 26. septembra 1939, s. 16–18.

[56] Pamätná kniha obce Čadca, s. 180.

[57] ŠA-DK, f. OÚ Trstená, šk. 58, inv. č. 597/41, Situačná správa OÚ Trstená Prezídiu ministerstva vnútra z 18. septembra 1939, s. 6.

[58] ŠA-DK, f. OÚ Trstená, šk. 58, inv. č. 597/41, Správa OÚ Trstená Predsedníctvu vlády zo 6. septembra 1939, s. 3.

[59] ŠA-DK, f. OÚ Trstená, šk. 58, inv. č. 597/41, Správa vládneho komisára pre zaujaté územie Hornej Oravy v Trstenej Predsedníctvu vlády z 26. septembra 1939, s. 10.

[60] ŠA-DK, f. OÚ Trstená, šk. 58, inv. č. 597/41, Správa OÚ Trstená Predsedníctvu vlády zo 6. septembra 1939, s. 3.

[61] M. Garek, *Poľskí kňazi na hornej Orave v rokoch 1939–1945*, „Pamäť národa" 2018, roč. 14, č. 3, s. 5.

Bibliografia

Andráš, M., *Severné hranice Slovenska*, Bratislava 2009.
Borák, M., Žáček R., *„Ukradené" vesnice*, Český Těšín 1993.
Borák, M., *Československo-polská „malá válka" u Čadce*, „Historie a vojenství" 1998, č. 4, s. 65–90.
Deák, L., *Hra o Slovensko*, Bratislava 1991.
Garek, M., *Poľskí kňazi na hornej Orave v rokoch 1939–1945*, „Pamäť národa" 2018, č. 3, s. 35–53.
Gotkiewicz, M., *Wspomnienia z prac komisji delimitacyjnej polsko-słowackiej odbytych w listopadzie 1938 r. na odcinku Spisza, Orawy i Czadeckiego*, „Wierchy" 1998, nr 64, s. 99–148.
Kowalski R., *Działania grupy operacyjnej „Podhale" na Spiszu, Orawie i w Pieninach jesienią 1938 roku*, w: *Od Zaolzia po Jaworzynę. Rewindykacje graniczne jesienią 1938 roku*, red. R. Kowalski, Nowy Targ 2004, s. 101–140.
Majeriková, M., *Vojna o Spiš*, Krakov 2007.
Marchlewski, M., *Pracowałem w tatrzańskich lasach*, Zakopane 2009.
Šemorádiková L., *Zmena československo-poľských hraníc na Spiši v rokoch 1938–1939*, „Almanach Slováci v Poľsku" 2012, č. 13, s. 108.
Šimončič, J., *Denník dr. Františka Hrušovského, predsedu Delimitačnej komisie československo-poľskej roku 1938*, „Studia Historica Tyrnaviensia" 2003, č. 3, s. 305–332.
Žilinčík, I., *Obsadenie časti Kysúc Poľskom v novembri 1938, ako vyvrcholenie poľských územných nárokov v medzivojnovom období 20. storočia*, „Zborník Kysuckého múzea v Čadci" 2008, č. 11, s. 175–200.

Pavol Matula

Polsko-słowackie spory graniczne z lat 1938–1939 i ich wpływ na życie miejscowej ludności góralskiej

Streszczenie

Tematem artykułu jest wpływ zmiany granic między Polską a Słowacją pod koniec lat 30. XX wieku na ludność Spisza, Orawy i Kysuc, a więc części regionów, których zmiany te bezpośrednio dotyczyły. Opisano konsekwencje polityczne i wojskowe przesunięcia granic oraz reakcje ludności na nowy stan rzeczy. Przedstawiono skutki tych zmian w życiu codziennym mieszkańców pogranicza. Dotyczyły one m.in. dostępności podstawowych artykułów spożywczych, połączeń transportowych, kwestii języka nauczania lub języka obowiązującego w kościele czy bezpieczeństwa w czasie konfliktu wojennego.

Słowa kluczowe: stosunki polsko-słowackie, 1938–1939, Spisz, Orawa, Kysuce, zmiany graniczne

„Wieki Stare i Nowe" 2024, t. 19 (24), s. 1—15
ISSN 2353-9739
DOI https://doi.org/10.31261/WSN.2024.24.05

Data akceptacji: 22.06.2024
Data publikacji: 3.10.2024

Lucyna Sadzikowska
Uniwersytet Śląski w Katowicach
lucyna.sadzikowska@us.edu.pl
https://orcid.org/0000-0002-5509-4513

Obraz śląskiego patrioty w rodzinnej narracji biograficznej – przypadek Władysława Michejdy*

The Image of a Silesian Patriot in a Family Biographical Narrative – the Case of Władysław Michejda

Abstract: The article, which is the result of the query in the Archives of the Auschwitz-Birkenau State Museum in Oświęcim, attempts to outline an image of the father, Władysław Michejda, based on Barbara Michejda-Pinno's report. The report, which was written in 2000, arouses interest for several reasons: it reveals the private image of one of the lawyers most distinguished for the affairs of the Evangelical Church in Silesia, it builds the definition of patriotism understood as dedicated service and work for the local community, and it takes the form of articulated observations and examinations made from the perspective of several decades. Barbara Michejda-Pinno's comments are not intended to build a monument to her father, but to remind us of this Silesian patriot. The article is based on a narratological reconstruction of Michejda's biography using the analysis of memoir discourse and textual analysis of ego-documents. One of its goals is to initially recognize the possibilities and credibility of the patriotic discourse itself, emerging from personal family documents, full of nostalgia, but also resentment.

Key words: Władysław Michejda, daughter's report, Zaolzie, concentration camp prisoner, Auschwitz-Birkenau, patriotism, secret messages

* Artykuł powstał w ramach realizacji projektu NdS/539391/2021/2021 pt. „Patriotyzm i pamięć w wybranych egodokumentach Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau" (program Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa").

Wprowadzenie

Zachowane w Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau wspomnienia Barbary Michejdy-Pinno o jej ojcu Władysławie Michejdzie[1] stanowią interesującą opowieść o przeszłości, przedstawioną przez pryzmat osobistych przeżyć i doświadczeń córki[2]. Poza informacjami dotyczącymi Michejdy warte przeanalizowania są zasygnalizowane w tekście relacji indywidualne cechy pamięci Michejdy-Pinno, czyli stopień utrwalenia w świadomości określonych faktów i wrażeń. Oczywiście, należy mieć na względzie tezę Michaiła Bachtina, że stosunek nadawcy do treści wypowiedzi istnieje zawsze, a tym samym nie ma komunikatów, które są całkowicie neutralne[3].

Relacja Barbary Michejdy-Pinno, złożona 14 stycznia 2000 roku w Warszawie, przynosi nowe, interesujące informacje o życiu jej rodzica[4] – patrioty, adwokata i społecznika. Autorka wspomnień jest córką Stefanii Michejdy z domu Marquardt (Markwart) (urodzonej 17 lipca 1909 roku, współpracującej z mężem w konspiracji, po aresztowaniu przez gestapo osadzonej w więzieniu w Mysłowicach, więźniarki KL Auschwitz – nr obozowy: 75618, i obozu w Ravensbrück) i Władysława Michejdy zwanego Witem[5] (syna Pawła i Ewy z domu Wałach, urodzonego 18 września 1896 roku w Olbrachcicach, rozstrzelanego pod Ścianą Śmierci 29 listopada 1943 roku). Opowieść córki potwierdza fakty powszechnie znane: jej ojciec, którego najstarszy brat to Karol Michejda – pastor i profesor teologii na Uniwersytecie Warszawskim – był działaczem niepodległościowym na Śląsku Cieszyńskim, kapitanem Wojska Polskiego, działaczem społeczno-politycznym na Górnym Śląsku, uczestnikiem polskiego ruchu oporu w czasie okupacji niemieckiej, więźniem obozu koncentracyjnego Auschwitz.

---

[1] J. Lipońska-Murzyn, *Władysław Wit Michejda (1896–1943) – prawnik, publicysta, kapitan WP, powstaniec śląski, działacz społeczno-polityczny na Górnym Śląsku, uczestnik ruchu oporu*, w: *Kronika Katowic*, t. 3, Katowice 1989, s. 169–184.

[2] Dodatkowo warto zapoznać się z tekstem: B. Michejda-Pinno, *Kilka słów o moim ojcu, Władysławie Michejdzie*, w: *Kronika Katowic*, t. 7, red. H. Przybylski, Katowice 1997, s. 173–212.

[3] M. Bachtin, *Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, Warszawa 1986, s. 382.

[4] Archiwum Książnicy Cieszyńskiej, RS AKC. 00714–00719.

[5] W niektórych źródłach przez pomyłkę podano Wit jako właściwe imię. Zob. M. Cygański, *Władysław Michejda Wit*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 20, z. 87, red. E. Rostworowski, Wrocław i in. 1975, s. 678–680; B. Michejda-Pinno, *Mój ojciec Władysław Michejda* [cz. 2], „Kalendarz Cieszyński" 2014, s. 156.

Władysław Michejda ukończył ewangelicką szkołę ludową w Ustroniu i polskie gimnazjum Macierzy Szkolnej w Cieszynie, gdzie należał do drużyny skautowej. We wrześniu 1914 roku zgłosił się ochotniczo do Legionów, jednak nie otrzymał przydziału. W latach 1915–1918 służył w armii austriackiej. Wraz z grupą oficerów Polaków w nocy z 31 października na 1 listopada 1918 roku brał udział w przewrocie wojskowym w Cieszynie, który doprowadził do wyzwolenia Śląska Cieszyńskiego spod panowania austriackiego[6]. Warto wyjaśnić, że nie należał do kluczowych postaci[7] inspirujących ówczesne działania strony polskiej. W styczniu 1919 roku walczył pod Lwowem, gdzie został ciężko ranny. W latach 1919–1920 działał w Komitecie Plebiscytowym[8] w Cieszynie, którego zadaniem było rozstrzygnięcie między Polską a Czechosłowacją przynależności spornego terenu Śląska Cieszyńskiego. W grudniu 1922 roku uzyskał doktorat z prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Michejda, który od najmłodszych lat trwale „wrastał w Polskę"[9], pochodził ze Śląska Cieszyńskiego, dokładnie z Zaolzia, z terenów, które po I wojnie światowej należały początkowo do Polski, a po interwencji zbrojnej Czechów przypadły Czechosłowacji. Utrata Zaolzia była ogromnym przeżyciem dla rodziny Władysława Michejdy, a jak zaznaczyła córka – dla niego samego była to wręcz osobista tragedia. Nie należał do żadnej partii politycznej, bardzo mocno zaangażował się w sprawy Kościoła ewangelickiego. Jego kancelaria prawnicza na swój sposób przekształciła się w kancelarię Kościoła Unijnego[10]. Od końca lat dwudziestych XX wieku Michejda działał na rzecz przyznania Polakom równych praw w opanowanym przez niemieckie władze duchowne Ewangelickim Kościele Unijnym na polskim Górnym Śląsku. Kościół ten stanowił unię ewangelików wyznania augsburskiego oraz reformowanego stworzoną przez dawne władze pruskie i chroniony był na Śląsku

[6] Decyzja o podziale Śląska Cieszyńskiego podjęta została przez Radę Ambasadorów w 1920 roku, a styczniowa (1919) agresja Czechosłowacji była dla niej jedynie wstępem. Dodać należy, że przewrót wojskowy umożliwił stronie polskiej bezpośrednie umocnienie swej władzy, a także stworzenie własnego zaplecza wojskowego. Zob. M. Skrzypek, *Integracja i dezintegracja Śląska Cieszyńskiego w świetle zmian przynależności państwowej po 1918 roku*, w: *Śląsk Cieszyński. Granice – przynależność – tożsamość*, red. J. Spyra, Cieszyn 2008, s. 45.

[7] Zamachu wojskowego dokonali oficerowie i podoficerowie polscy służący w armii austro-węgierskiej pod dowództwem kapitana Klemensa Matusiaka. M.W. Wanatowicz, *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918–1945*, Katowice 1994, s. 14.

[8] Władysław Michejda wraz z sędzią Janem Handzlem i dr. Pawłem Michejdą wchodzili w skład biura prawniczego przedstawicielstwa rządu polskiego przy Komisji Plebiscytowej Międzynarodowej. F. Szymiczek, *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914–1920*, Katowice 1938, s. 138.

[9] Nawiązuję do podtytułu książki Miłosza Skrzypka *Śląsk Cieszyński w latach 1920–1922. Wrastanie w Polskę* (Bielsko-Biała 2017).

[10] L. Kohutek, *Adwokatura na Śląsku Cieszyńskim w latach 1938–1945*, „Palestra" 1973, nr 5, s. 58–81.

przez konwencję genewską. Jako przedstawiciel polskich towarzystw ewangelickich, Michejda prowadził wszystkie sprawy prawne wynikające z licznych sporów pomiędzy polską ludnością ewangelicką Górnego Śląska a niemieckimi władzami kościelnymi. Doprowadził do uchylenia uchwały Synodu Kościoła Unijnego zabraniającej ewangelikom z pozostałych części Polski brania udziału w wyborach do rad kościelnych oraz uchwały odmawiającej im prawa do członkostwa i wyłączającej przez to inteligencję polską z tej społeczności. Był głównym inicjatorem powołania do życia czasopisma „Ewangelik Górnośląski" (1932–1939). Wywalczył, poprzez Górnośląską Komisję Mieszaną, prawo do nauczania religii ewangelickiej w języku polskim. W związku z wygaśnięciem konwencji genewskiej, zapewniającej Niemcom na Śląsku liczne przywileje, przygotował projekt nowej ustawy o organizacji Kościoła Unijnego. Ustawa jego autorstwa została uchwalona przez Sejm Śląski 16 lipca 1937 roku. Nakazywała ona wszystkim pastorom, którzy chcieliby wykonywać swoją posługę, posiadanie obywatelstwa polskiego[11]. Michejda został przewodniczącym Tymczasowej Rady Kościelnej i wprowadził na urząd polskich pastorów[12]. Należał także do organizacji wojskowych na Śląsku Cieszyńskim, takich jak Tajna Organizacja Wojskowa, i brał udział w pracach plebiscytowych.

Jak wspomina Michejda-Pinno, kiedy spełniło się marzenie ojca i zamieszkali w Cieszynie, Władysław zaangażował się w pracę Komitetu do Walki o Śląsk za Olzą, a po zajęciu Zaolzia objął stanowisko syndyka huty w Trzyńcu. W planach miał otwarcie po wakacjach 1939 roku kancelarii w Cieszynie. W momencie wybuchu wojny i mobilizacji Michejda przebywał w Warszawie i tam też zgłosił się do wojska, ale nie został przyjęty. Z relacji córki wynika, że jego obowiązkowość oraz fakt, iż był w randze kapitana rezerwy, wpływały na podejmowane przez niego decyzje. Nie został jednak wcielony do wojska, najprawdopodobniej ze względu na bałagan, jaki zapanował w strukturach wojskowych.

Michejda wrócił z Warszawy na Śląsk, uważał bowiem, że pozostanie w stolicy byłoby swoistą dezercją. Córka wspominała, że ojciec zaangażował się w pracę konspiracyjną i z tego powodu ukrywał się u górali z Zaolzia – Pietrów, którzy mieszkali dość wysoko w górach, dokąd Niemcy raczej nie docierali. Rzadko wracał do rodziny, a jeśli już, to zazwyczaj na krótki czas. W 1940 roku Michejda został jednak po raz pierwszy uwięziony. Doszło do tego podczas fali aresztowań na Śląsku, w wyniku której uwięzieni zostali w zasadzie wszyscy przedstawiciele inteligencji. Znalazł się wówczas na liście osób przeznaczonych do aresztowania – Sonderfahndungsbuch

[11] O. Guziur, *Biskup z Olbrachcic*, „Tak i Nie" 1987, nr 8, s. 23–26.

[12] B. Michejda-Pinno, *Dr Władysław Michejda z Katowic. Jego walka o prawa Polaków pomiędzy dwoma wojnami o niepodległość Polski*, w: *O polski Śląsk. Tadeusz Michejda (1895–1955), Władysław Michejda (1896–1943)*, red. W. Nagengast, J. Szturc, Katowice 2000, s. 75–104.

Polen[13]. Córka nie pamiętała dokładnie okoliczności tych wydarzeń, ale wydawało jej się, że był to czas tuż po Wielkanocy, ponieważ dni były słoneczne i zgodnie z obyczajem wszyscy polewali się wodą (śmigus-dyngus). Według niej panował wesoły nastrój, nielicujący w jej odczuciu z czasem wojennym. Jak wspominała Michejda-Pinno, jedna z ciotek skomentowała wydarzenia z dezaprobatą, określając je jako wisielczy humor (*galgenhumor*).

W ocenie autorki wspomnień aresztowanie jej ojca nastąpiło krótko po świętach. Trafił wówczas na trzy tygodnie do Dachau. Nie są znane powody zwolnienia Michejdy z obozu – istnieje podejrzenie, że mógł w tym pomóc Niemiec o nazwisku Kessler, który mieszkał w willi Michejdów. Najprawdopodobniej zaraz po zwolnieniu z KL Dachau Władysław intensywnie zaangażował się w pracę konspiracyjną. Jak podkreślała córka, taka forma aktywności wynikała z jego charakteru; pomoc ludziom w pisaniu pism, różnego rodzaju podań czy próśb nie była dla niego wystarczająca i nie zaspakajała jego potrzeby zaangażowania. Po wojnie Michejda-Pinno próbowała poznać szczegóły działalności ojca w ZWZ/AK. Zbyt wiele się nie dowiedziała, ale przekonała się, że ojciec nie uczestniczył w akcjach sabotażowych, lecz wykonywał zlecenia specjalne. Bardzo dobrze posługiwał się językiem niemieckim, toteż jeździł z misjami do Berlina i – częściej – do Wiednia. Uczestniczył w pracy bardzo dobrze zorganizowanej sieci, której celem było przekazywanie ważnych informacji. Jednym z najważniejszych zadań Michejdy stało się napisanie memoriału do rządu polskiego na emigracji w sprawie polskości Zaolzia (dokument nie zachował się). Córka nie miała wiedzy, czy wykonywał je bezpośrednio na zlecenie rządu londyńskiego, czy raczej skupionych w Londynie cieszyniaków, którzy chcieli tam przedstawić sprawę. Warto dodać, że w tym czasie trwały pertraktacje między rządem polskim i czeskim w sprawie przyszłych granic na Zaolziu i istniała potrzeba, by opisać kwestię od strony etnicznej, historycznej i kulturowej. Michejda jeździł na Zaolzie – tereny te bardzo dobrze znał przed wojną z racji pracy skautowej i plebiscytowej – rozmawiał z ludźmi i na tej podstawie napisał memoriał, który zawierał dane historyczne, geograficzne i demograficzne dokumentujące polskość Zaolzia. Córka, składając zeznanie, stwierdziła, że ma pewność, iż ojciec dokument

[13] *Sonderfahndungsbuch Polen*, czyli specjalna księga Polaków ściganych listem gończym, zwana także księgą gończą lub listą proskrypcyjną tzw. wrogów Rzeszy (alfabetyczny wykaz nazwisk Polaków zasłużonych dla Polski), ukazała się w Berlinie w 1939 roku, por. https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/27260/edition/24330 (dostęp: 20.12.2023). Reprint oryginalnej niemieckiej listy proskrypcyjnej z początku 1940 roku, zawierającej nazwiska osób z terenu Polski przeznaczonych do natychmiastowego aresztowania, stanowi publikacja pt. *Sonderfahndungsbuch Polen. Specjalna księga gończa dla Polski*, oprac. G. Bębnik, Katowice–Warszawa 2019. Reprint przygotowany na podstawie egzemplarza z zasobu Oddziałowego Archiwum IPN w Katowicach (sygn. IPN Ka 32/899) z uzupełnieniami z egzemplarza z zasobu Biblioteki Śląskiej w Katowicach (sygn. II 849588).

napisał, a była sekretarka kancelarii przepisała tekst na maszynie. Niestety, cały memoriał – podobno sześćdziesięciostronicowy, jak wynika z raportu gestapo – który miał być dostarczony do Szwajcarii, został przechwycony w Wiedniu przez Tajną Policję Państwową. Nie zachowała się żadna jego kopia, choć podobno jedną ukryto w trocinach na strychu domu w Ustroniu. Po wojnie Michejda-Pinno przeszukała strych, ale dokumentu nie odnalazła.

Michejda został aresztowany wraz z około trzystu osobami 10 kwietnia 1943 roku. Wtedy też córka widziała ojca po raz ostatni. Władysław, który właściwie cały czas się ukrywał, tego dnia pojawił się w domu i pracował w ogrodzie – pogoda sprzyjała, było słonecznie. Około południa przyszło dwóch gestapowców, ubranych – jak zapamiętała córka – w beżowe prochowce. Napadając na Michejdę, przewrócili płot. Następnie pozwolili mężczyźnie się przebrać, ponieważ był w roboczym ubraniu. Ten obraz wyrył się w pamięci córki bardzo dokładnie: po raz pierwszy widziała, że ojcu trzęsą się ręce, kiedy po założeniu koszuli zapinał mankiety spinkami. „Był blady jak prześcieradło" – wspominała po latach. Nie wiedziała, co to znaczy, choć zapewne Michejda doskonale zdawał sobie sprawę z wagi tego, co zrobił, i z konsekwencji, jakie będzie musiał ponieść.

Najprawdopodobniej najpierw przewieziono go do Cieszyna, potem do Katowic, a ostatecznie trafił do Mysłowic[14], gdzie osadzono go w najgorszej celi – numer 1. Była to cela dla najgroźniejszych przestępców politycznych. Volkslisty nie podpisał – zachowanie polskości miało dla niego większą wartość. Dnia 24 listopada z transportem trafił do KL Auschwitz, gdzie 29 listopada 1943 roku zginął. Na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przy ul. Młynarskiej w Warszawie znajduje się kamień poświęcony jego pamięci (aleja 21, grób 33)[15].

[14] Szczegółowy opis warunków i stosunków panujących w tym więzieniu daje publikacja: A. Bubik, Z. Brzycki, *Policyjne więzienie zastępcze (Ersatzpolizeigefängis) w Mysłowicach*, w: *Więzienia hitlerowskie na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Częstochowie 1939–1945*, red. A. Szefer, Katowice 1983, s. 110–111. Zob. także: W. Dubiański, *Obóz pracy w Mysłowicach w latach 1945–1946*, Katowice 2004. Ze względu na tak tragiczne warunki bytowania, ostrą dyscyplinę zasługującą raczej na miano tortur Policyjne Więzienie Zastępcze w Mysłowicach nazywane było przez więźniów „przedpiekłem Oświęcimia", a ironicznie „Rosengarten" („ogród róż", „ogród różany").

[15] https://wawamlynarska.grobonet.com/grobonet/start.php?id=detale&idg=11246&inni=0%7C (dostęp: 29.12.2023).

Prywatny portret patrioty i ojca w dyskursie wspomnieniowym

Patrząc przez pryzmat osobistych przeżyć, uczuć i doświadczeń autorki wspomnień, warto zastanowić się, jaką cenę za niezachwianą patriotyczną postawę ojca i męża zapłaciły dzieci i żona. Do ukazania obrazu przeszłości posłużyły córce Michejdy nie tylko przeżycia zapisane w jej pamięci, wspomnienia bliskich, w tym brata i matki, zasłyszane opowieści czy wspomnienia kolegów[16], lecz także zgromadzone w rodzinnym archiwum grypsy. Relacja Barbary Michejdy-Pinno to interesujące źródło wiedzy zarówno o zwykłym, codziennym życiu rodziny, jak i o istotnych wydarzeniach historycznych oraz kulturowych Śląska Cieszyńskiego, o II wojnie światowej czy budowaniu struktur Kościoła ewangelickiego w Cieszynie.

Inspiracją do złożenia relacji dla archiwum byłego obozu Auschwitz-Birkenau była wewnętrzna potrzeba córki, by powrócić do lat minionych i dać świadectwo męstwa, patriotyzmu i przyzwoitości[17] ojca.

Swoją narrację Michejda-Pinno zamknęła w ramach czasowych obejmujących okres jej dzieciństwa i wczesnej młodości. Granice wspomnień wyznacza opowieść z jednej strony o ukochanym ojcu, a z drugiej – o doświadczeniach matki.

Składająca relację zawsze z szacunkiem i serdecznością wyrażała się o ojcu, choć nie pominęła tych momentów życia rodziny, które wymagały poświęcenia od jej członków, zwłaszcza żony – z natury powściągliwej, pozostającej w cieniu męża. Stwierdzała, że jej dzieciństwo było sielskie; wyrażała przy tym przypuszczenie, że to nie tylko dzięki pieniądzom (które „na początku były, a potem ich nie było właśnie, bo ojciec zaangażowany w pracę społeczną zaniedbywał kancelarię"[18]), lecz głównie za sprawą panującej w domu atmosfery. Szczególnie ze względu na charakter ojca, który był bardzo rodzinny, ciepły, wesoły, pełen pogody, nowych pomysłów. „Był prawy, bezpośredni, szczery, z zasadami, lubił narciarstwo […]" – relacjonowała córka. Matka natomiast swoim spokojem równoważyła ekspansywność małżonka.

[16] J. Górniak, *Wspomnienie o Wicie – Władysławie Michejdzie* [cz. 1], „Zwrot" 2001, nr 9, s. 22–28; [cz. 2] nr 10, s. 29–33; [cz. 3] nr 11, s. 17–20.

[17] Nawiązuję do tytułu książki Władysława Bartoszewskiego *Warto być przyzwoitym: teksty osobiste i nieosobiste* (Poznań 2005).

[18] Wszystkie cytaty fragmentów grypsów, dokumentów i wypowiedzi przytaczam za udostępnioną przez Archiwum Państwowego Muzeum KL Auschwitz-Birkenau relacją, którą spisała mgr Jadwiga Dąbrowska, a którą autoryzowała własnoręcznym podpisem Barbara Michejda-Pinno 23 października 2000 roku.

Córka ukazała Michejdę przez pryzmat jego działalności zawodowej, w równym stopniu skoncentrowała się również na codziennym życiu rodzinnym. W narracji wspominana codzienność jest przeżytą historią, czasem nacechowanym subiektywnie, w którym wydarzenia wyodrębnione zostają na podstawie ich znaczenia dla samej relacjonującej oraz ze względu na jej przeżycia i wspomnienia z nimi związane. Przedstawienie lat minionych poprzez odwoływanie się do „historii codzienności" daje możliwość prowadzenia wieloaspektowej obserwacji ludzi żyjących w przeszłości, dzięki czemu oni sami i czasy, w których żyli, nabierają cech realnych, rzeczywistych.

Wydaje się, że taka właśnie myśl przyświecała Michejdzie-Pinno, gdy zdecydowała się opowiedzieć o przeszłości. Celem jej świadectwa było bowiem wypełnienie luk w istniejących już biografiach Władysława Michejdy, w których zajmowano się głównie jego działalnością zawodową, pomijając zupełnie życie rodzinne i towarzyskie.

Opowieść o ojcu Michejda-Pinno rozpoczyna od wspomnień związanych z jego młodością. Twierdzi, że już wówczas przejawiał głęboko zakorzenione poczucie patriotyzmu oraz odpowiedzialności, co determinowało dalsze jego losy i skłoniło go do służby prawniczej. Córka szeroko opisuje lata walki ojca o projekt uchwały, która nakazywała wszystkim pastorom posiadanie obywatelstwa polskiego. Wspomina także o jego dramacie, gdyż w pewnym sensie całe życie poświęcił tej sprawie, a kiedy wszystko zostało ostatecznie przygotowane, czyli wiosną 1939 roku, wkrótce potem wybuchła wojna i zniweczyła wszystkie plany. Michejda był przekonany, że jego prawdziwym przeznaczeniem jest działalność społeczno-patriotyczna i jej zdecydował się poświęcić.

Dokonany przez Władysława Michejdę wybór drogi życiowej, zgodnej z jego uzdolnieniami i pragnieniami, spotkał się z aprobatą oraz zrozumieniem ze strony bliskich. Konsekwencją tego były konieczność zaniechania prac na rzecz domu rodzinnego i rozpoczęcie intensywnego, pełnego poświęceń życia zawodowego, gdyż praktycznie całe dnie – jak wspomina córka – mężczyzna spędzał poza domem. Jak zauważa Michejda-Pinno, ojciec przychodził do domu wyczerpany, potrzebował spokoju, a żona go wspierała, pozwalała mu odetchnąć, ponieważ akceptowała to, co robił. Pracę adwokata traktował z jednej strony jako samostanowienie o sobie, z drugiej – jako obowiązek względem ojczyzny.

Swoją niezależność Michejda wykazał także przy wyborze życiowej partnerki. Wybranką jego serca została bowiem panna mieszczańskiego pochodzenia, studiująca historię na Uniwersytecie Warszawskim. Poznali się podczas ewangelickiego balu akademickiego w styczniu 1929 roku i wkrótce potem się pobrali. Jak czytamy w relacji Michejdy-Pinno, było to małżeństwo niezwykłe, wyjątkowo dobrane:

ojciec dynamiczny, matka wyciszona, i ta różnica charakterów stworzyła – zdaniem córki – wielkie bogactwo dla dzieci.

Jak wynika z treści wspomnień, ani różnica w usposobieniu, ani też ogromne zaangażowanie w sprawy publiczne oraz aktywność wynikająca z przekonań patriotycznych i społecznych nie przeszkodziły małżonkom w stworzeniu szczęśliwego życia rodzinnego. W rodzinie Michejdów panowały stosunki patriarchalne, ale oparte na zasadach przyjaźni i zrozumienia. Zgodnie z nimi domownikom przyporządkowano określone obowiązki i role, których wypełnianie wolne było od jakichkolwiek przejawów przemocy czy też represji: matka zajmowała się domem i dziećmi, a ojciec zabiegał o bezpieczeństwo rodziny i o środki finansowe potrzebne na jej utrzymanie. Michejda-Pinno podkreśla przede wszystkim dbałość i troskę ojca o bliskich: żonę, córkę i syna Zbigniewa. W opowieści przedstawia szereg sytuacji, w których Michejda wykazywał się odpowiedzialnością i wrażliwością na potrzeby rodziny. Opisuje także wysiłki i starania ojca zmierzające do zapewnienia bliskim relaksu i odpoczynku wakacyjnego czy zimowego. Mówi o ojcu jako o człowieku zawsze bardzo zapracowanym i jednocześnie zafascynowanym swoją pracą, z dużym zaangażowaniem i oddaniem wykonującym powierzone mu obowiązki, zarówno na rzecz Kościoła ewangelickiego, jak i na rzecz ojczyzny. Praca wypełniała niemal całe jego życie i była prawdziwą pasją. Pochłaniały go sprawy administracyjne i gospodarcze, każdą wolną chwilę poświęcał też pracy nad publikacjami, m.in. *O prawa polskich ewangelików w kościele ewangelickim na Górnym Śląsku*[19] oraz *Stosunki w Ewangelickim Kościele Unijnym na polskim Górnym Śląsku (Ein Wort über die Zustände in der Unierten Evangelischen Kirche in Polnisch-Oberschlesien)*[20].

Michejda nie tylko troszczył się o materialny byt swojej rodziny, lecz dbał także o dobrą atmosferę w domu czy wspólne spędzanie czasu i rozrywkę, a przede wszystkim o rozwój i naukę dzieci. Narracja Michejdy-Pinno zawiera wiele wspomnień związanych z życiem jej rodziny, wśród których można znaleźć dużo wypowiedzi na temat wychowania dzieci.

Wydaje się, że najczęściej stosowaną przez Michejdów metodą wychowawczą było dawanie dobrego przykładu. Córka wspomina, że rodzice z życzliwością i dobrocią odnosili się zarówno do siebie nawzajem, jak i do potomstwa. Zawsze z radością gościli krewnych i przyjaciół, wszystkim okazując szacunek i obdarowując dobrym słowem. Byli wrażliwi na potrzeby innych, chętnie ich wspierali.

[19] W. Michejda, *O prawa polskich ewangelików w kościele ewangelickim na Górnym Śląsku*, w: *Kościół ewangelicki na Górnym Śląsku*, Katowice 1936, s. 27–35.

[20] W. Michejda, *Stosunki w Ewangelickim Kościele Unijnym na polskim Górnym Śląsku = Ein Wort über die Zustände in der Unierten Evangelischen Kirche in Polnisch-Oberschlesie*, Katowice 1935.

Michejdowie wspólnie uczestniczyli w kształtowaniu charakteru i umysłu swoich pociech. Wśród wielu przytoczonych w relacji przykładów różnych zachowań rodziców, służących młodym za wzór do naśladowania, znaleźć można i taki, który ilustruje bezpośrednie oddziaływania wychowawcze. Córka wspomina pewien incydent z nieznajomym, kiedy niepomna uwag rodziców, by nie rozmawiała z obcymi, złamała zakaz i z dziecięcą ufnością wdała się w dyskusję z napotkanym mężczyzną. Z perspektywy lat ta rodzicielska nauka wydała się córce na tyle istotna, że powraca do niej we wspomnieniach.

Sięga także pamięcią do wydarzeń związanych z aresztowaniami ojca, którego – ze względu na wcześniejszą przynależność do Tymczasowej Rady Kościelnej oraz współpracę ze Związkiem Walki Zbrojnej i Okręgiem Śląskim Armii Krajowej – okupanci podejrzewali o udział w spisku. Wspomina, że po wyprowadzeniu ojca z domu matka spakowała kilka bułeczek z makiem, upieczonych na święta, i poleciła jej, by pobiegła za nim i przekazała pakunek. Gdy jednak dobiegła za zabudowania, „za mostek", nikogo już nie było. Najprawdopodobniej czekał tam samochód gestapo, którym odjechali. Nie zdążyła i było to doświadczenie, które głęboko i niezatarcie wyryło się w jej pamięci. Michejda-Pinno dzieli się spostrzeżeniem, że jej ojciec był w pewnym sensie postacią świetlaną, choć nie określiłaby go jako bohatera. Służył w wojsku, potem na froncie, był siedmiokrotnie ranny[21], przetrwał pełne napięcia momenty w pracy plebiscytowej. Nigdy nie cofnął się przed niczym – gdy trzeba było coś zrobić, nie liczył się z okolicznościami i ewentualnymi konsekwencjami. Poza tym był bystry, pełen energii, dynamiczny, miał bardzo szybki refleks. Nikt nie mógł oprzeć się jego autorytetowi. Rzec można, jak konkludowała córka – postać świetna. Wiedzę na temat ojca, poza prywatnym doświadczeniem, Michejda-Pinno czerpała z opisów jego towarzyszy z więzienia w Mysłowicach i z wniosku o przyznanie mu Orderu Virtuti Militari.

Analiza tekstologiczna egodokumentów

Przebywając w więzieniu, Michejda wykorzystał swój autorytet – pod jego wpływem niektórzy z obsługi więziennej zmienili postępowanie wobec więźniów. Czerpiąc z niewątpliwej charyzmy i talentu adwokackiego, w swoisty sposób per-

[21] B. Michejda-Pinno, *Mój ojciec Władysław Michejda* [cz. 1], „Kalendarz Cieszyński" 2013, s. 192.

traktował z Niemcami, wykorzystał ostatnią szansę w życiu, żeby zadziałać jako adwokat i występował w obronie więźniów, których okupanci traktowali w potworny sposób. W grypsie z 8 listopada 1943 roku przesłanym do żony Michejda napisał: „[…] dawałem celi trochę obrony przed kalifaktorami, którzy na celi I mieli totalną i bezwzględną władzę. Wpływałem zawsze łagodząco i nazywano mnie niezbyt pochlebnie dla mnie »ojcem« celi".

Michejda-Pinno wspomina rozmowy[22] ze świadkami, którzy współdzielili celę z jej ojcem. Relacjonowali oni, że to, co robił Michejda, było niezwykłe. W warunkach, w których jest to absolutnie nie do pomyślenia, wygłaszał pogadanki z zakresu historii Polski, prawa, nauk politycznych, ekonomii. Uczył współwięźniów podstaw języka angielskiego. Namawiał wszystkich, aby po wojnie kończyli studia. Oczywiście, robił to wtedy, kiedy panowały sprzyjające warunki, czyli gdy w danej chwili nadzorującym był ktoś bardziej życzliwy (strażnicy zmieniali się co dwie godziny). Nie pozwalał używać ordynarnego języka, a w grypsie[23] napisał: „przy mnie nikt się nie odważa używać takiego języka". Miał wielki wpływ na więźniów i na obsługę więzienną. We wspomnianym grypsie stwierdził: „Uśmialiśmy się dzisiaj na temat Twojego listu, który co do punktu dosłownie odczytałem. Mianowicie odnośnie do Twojej kampanii w sprawie czystości języka. Od kilku miesięcy toczę tutaj bardzo wielką kampanię o tę samą rzecz. Wczoraj wieczorem znowu »wybuchnęła« ta sprawa i byłem nieprzejednany. W moim gronie w każdym razie nikt nie decyduje się na »żargon«; mam zresztą kilku »słuchaczy«, którzy prosili o rozmowy i bezlitosne poprawianie. Nadto prowadzę kilka lekcji języka ang. i czasem niemieckiego. Kapitalnie się złożyło, że będąc na innych salach, o tę samą rzecz walczymy".

Z lektury grypsów wynika, że Michejda doskonale wiedział, że kiedy skończyły się przesłuchania, nadszedł kres jego życia. Z niebywałym humorem i dystansem, które zachował właściwie do końca, próbował swój los obrócić w żart i bagatelizować zagrożenie. Miał mówić, jak zaświadczają współwięźniowie: „nie martwcie się i tak wcześniej skończy się wojna". Nadzieja nie opuściła go do końca. Będąc już w transporcie, w furgonetce, która kursowała między Mysłowicami a obozem Auschwitz, jeszcze utrzymywał: „nic się nie martwcie, za miesiąc będziemy tańczyć, bo będzie koniec wojny".

W grypsie z 22 listopada 1943 roku, a więc napisanym tydzień przed śmiercią, skreślił słowa: „A teraz najboleśniejsza rzecz, to Volkslista. Co zrobić? Dwa dni już przewracam się z boku na bok i borykam się ze sobą. Koledzy mnie zupełnie rozgrzeszają i mówią, że nie mam się czego zastanawiać. Stawka jest wielka –

[22] J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Warszawa 2022.

[23] W grypsie z 9 listopada 1943 roku napisał jeszcze: „Koledzy przesyłają Ci gratulacje, że walczysz w sprawie czystości języka".

wiem o tym. Przy wszelkich egzekucjach robionych dla postrachu – idą naturalnie sami P. Naturalnie wybiera się inteligencję przeważnie. To daje do myślenia". Choć stawka była bardzo wysoka, Michejda volkslisty nie podpisał, ponieważ zachowanie polskości miało dla niego większą wartość niż życie. Dnia 24 listopada 1943 roku został przywieziony do KL Auschwitz, a 29 listopada w obozowym bloku 11 odbyło się posiedzenie policyjnego sądu doraźnego[24] z Katowic, podczas którego skazano na śmierć 67 mężczyzn i 4 kobiety – Polaków przywiezionych ze śląskich więzień.

Warto odnotować, że małżeństwo Michejdów po uwięzieniu Władysława nigdy już się nie zobaczyło – tylko poprzez grypsy informowali się wzajemnie o swoich działaniach. Żona Michejdy również przebywała w więzieniu w Mysłowicach, do Auschwitz została wywieziona krótko po egzekucji męża, o której została poinformowana nieoficjalnie. Rodzina otrzymała oficjalne zawiadomienie o śmierci Michejdy.

Należy dodać, że w grypsach bezustannie pojawiają się wzmianki[25] dotyczące dzieci – były one wielką troską uwięzionego Michejdy. Ich wykształcenie, wychowanie i ukształtowanie charakteru spędzało ojcu sen z powiek. Napominał wciąż w grypsach, by dzieci się kształciły, żeby dużo czytały i uczyły się języków obcych. Wyrażał pragnienie, by o nim pamiętały, ponieważ liczył się z tym, że może nie wrócić do rodziny. Właściwie w momencie aresztowania już był skazany – wiedział, że zaangażował się w działalność, która będzie skutkowała karą śmierci. Jako adwokat zdawał sobie sprawę, że według niemieckiego prawa popełnił zdradę stanu. Z grypsów wynika, że miał tego świadomość, liczył tylko na to, że wyrok przyjdzie później, a – jak często konkludował z nadzieją – „w międzyczasie wojna się skończy".

Zakończenie

W swej relacji Barbara Michejda-Pinno przedstawia wizerunek ojca – patrioty, prawnika, wybitnego reprezentanta inteligencji śląskiej XX wieku. Podkreśla, że był człowiekiem o silnej osobowości, który samodzielnie potrafił dokonywać odważnych wyborów i sprzeciwiać się zarówno tym, którzy łamali prawo, jak i oku-

[24] D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim 1992, s. 569.

[25] K. Sujkowska-Sobisz, *Od lingwistyki tekstu do analizy dyskursu – polonistyczne badania nad tekstem w latach 1989–2014*, „Język Polski" 2015, nr 1–2, s. 106–113.

pantowi. Był pełen zaangażowania i pasji, pozostawał aktywny bez względu na okoliczności, z uporem i konsekwencją realizował swoje powołanie. Narratologiczna rekonstrukcja biografii Michejdy z wykorzystaniem analizy dyskursu wspomnieniowego oraz analizy tekstowej egodokumentów umożliwia rozpoznanie możliwości i wiarygodności samego dyskursu patriotycznego, wyłaniającego się z rodzinnych dokumentów osobistych, pełnych nostalgii, ale i resentymentu. Oczywiście, relacja może być odczytywana także jako inspirowane miłością, subiektywne świadectwo córki o ojcu, wyidealizowana narracja o Michejdzie. Wynika z niej bowiem, że założył rodzinę, której stosunki oparte były na modelu patriarchalnym, a dzięki wrażliwości i dobroci serca był przykładnym mężem, dobrym i opiekuńczym ojcem, oddanym swoim bliskim i przyjaciołom. Żona żyła w jego cieniu, jednocześnie stawiając go sobie za wzór. Imponował przede wszystkim niezłomnością charakteru, wychowaniem, które pozwalało mu konsekwentnie stać na straży wartości, jakie człowieka winny obowiązywać. Z oddaniem angażował się w sprawę polskości Zaolzia, ale to dzieci były jego wielką troską.

Bibliografia

Bachtin M., *Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, Warszawa 1986.

Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., *Tekstologia*, Warszawa 2022.

Bartoszewski W., *Warto być przyzwoitym: teksty osobiste i nieosobiste*, Poznań 2005.

Bubik A., Brzycki Z., *Policyjne więzienie zastępcze (Ersatzpolizeigefängis) w Mysłowicach*, w: *Więzienia hitlerowskie na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Częstochowie 1939–1945*, red. A. Szefer, Katowice 1983, s. 101–138.

Cygański M., *Władysław Michejda Wit*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 20, z. 87, red. nacz. E. Rostworowski, Wrocław i in. 1975, s. 678–680.

Czech D., *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim 1992.

Dubiański W., *Obóz pracy w Mysłowicach w latach 1945–1946*, Katowice 2004.

Górniak J., *Wspomnienie o Wicie – Władysławie Michejdzie* [cz. 1], „Zwrot" 2001, nr 9, s. 22–28.

Górniak J., *Wspomnienie o Wicie – Władysławie Michejdzie* [cz. 2], „Zwrot" 2001, nr 10, s. 29–33.

Górniak J., *Wspomnienie o Wicie – Władysławie Michejdzie* [cz. 3], „Zwrot" 2001, nr 11, s. 17–20.

Guziur O., *Biskup z Olbrachcic*, „Tak i Nie" 1987, nr 8, s. 23–26.

Kohutek L., *Adwokatura na Śląsku Cieszyńskim w latach 1938–1945*, „Palestra" 1973, nr 5, s. 58–81.

Lipońska-Murzyn J., *Władysław Wit Michejda (1896–1943) – prawnik, publicysta, kapitan WP, powstaniec śląski, działacz społeczno-polityczny na Górnym Śląsku, uczestnik ruchu oporu*, w: *Kronika Katowic*, t. 3, Katowice 1989, s. 169–184.

Michejda W., *Stosunki w Ewangelickim Kościele Unijnym na polskim Górnym Śląsku = Ein Wort über die Zustände in der Unierten Evangelischen Kirche in Polnisch-Oberschlesie*, Katowice 1935.

Michejda W., *O prawa polskich ewangelików w kościele ewangelickim na Górnym Śląsku*, w: *Kościół ewangelicki na Górnym Śląsku*, Katowice 1936, s. 27–35.
Michejda-Pinno B., *Kilka słów o moim ojcu, Władysławie Michejdzie*, w: *Kronika Katowic*, t. 7, red. H. Przybylski, Katowice 1997, s. 173–212.
Michejda-Pinno B., *Dr Władysław Michejda z Katowic. Jego walka o prawa Polaków pomiędzy dwoma wojnami o niepodległość Polski*, w: *O polski Śląsk. Tadeusz Michejda (1895–1955), Władysław Michejda (1896–1943)*, red. W. Nagengast, J. Szturc, Katowice 2000, s. 75–104.
Michejda-Pinno B., *Mój ojciec Władysław Michejda* [cz. 1], „Kalendarz Cieszyński" 2013, s. 192.
Michejda-Pinno B., *Mój ojciec Władysław Michejda* [cz. 2], „Kalendarz Cieszyński" 2014, s. 156.
Skrzypek M., *Integracja i dezintegracja Śląska Cieszyńskiego w świetle zmian przynależności państwowej po 1918 roku*, w: *Śląsk Cieszyński. Granice – przynależność – tożsamość*, red. J. Spyra, Cieszyn 2008, s. 45–62.
Skrzypek M., *Śląsk Cieszyński w latach 1920–1922. Wrastanie w Polskę*, Bielsko-Biała 2017.
Sonderfahndungsbuch Polen, Berlin 1939, https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/27260/edition/24330 (dostęp: 20.12.2023).
Sonderfahndungsbuch Polen. Specjalna księga gończa dla Polski, oprac. G. Bębnik, Katowice–Warszawa 2019.
Sujkowska-Sobisz K., *Od lingwistyki tekstu do analizy dyskursu – polonistyczne badania nad tekstem w latach 1989–2014*, „Język Polski" 2015, nr 1–2, s. 106–113.
Szymiczek F., *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914–1920*, Katowice 1938.
Wanatowicz M.W., *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918–1945*, Katowice 1994.

Lucyna Sadzikowska

Obraz śląskiego patrioty w rodzinnej narracji biograficznej – przypadek Władysława Michejdy

Streszczenie

W artykule, będącym efektem kwerendy w Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, podjęto próbę rekonstrukcji obrazu ojca, Władysława Michejdy, wyłaniającego się z narracji jego córki Barbary Michejdy-Pinno. Relacja, która została spisana w 2000 roku, wzbudza zainteresowanie z kilku powodów: odsłania prywatny wizerunek jednego z bardziej zasłużonych dla spraw Kościoła ewangelickiego na Śląsku prawnika, buduje definicję patriotyzmu rozumianego jako oddana służba i praca na rzecz lokalnej społeczności oraz przybiera formę wyartykułowanych spostrzeżeń i obserwacji poczynionych z perspektywy kilkudziesięciu lat. Przekazane uwagi Barbary Michejdy-Pinno nie mają na celu zbudowania ojcu swego rodzaju pomnika, lecz przypomnienie o tym śląskim patriocie. Artykuł opiera się na narratologicznej rekonstrukcji biografii Michejdy z użyciem analizy dyskursu wspomnieniowego oraz analizy tekstowej egodokumentów. Jednym z jego celów jest wstępne rozpoznanie możliwości i wiarygodności samego dyskursu patriotycznego, wyłaniającego się z rodzinnych dokumentów osobistych, pełnych nostalgii, ale i resentymentu.

Słowa kluczowe: Władysław Michejda, relacja córki, Zaolzie, więzień obozu koncentracyjnego, Auschwitz-Birkenau, patriotyzm, grypsy

„Wieki Stare i Nowe" 2024, t. 19 (24), s. 1—18
ISSN 2353-9739
DOI https://doi.org/10.31261/WSN.2024.24.09

Data akceptacji: 9.10.2024
Data publikacji: 13.01.2025

Олег Дмитришин
Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича
Національної академії наук України
o.dm@i.ua
https://orcid.org/0000-0003-1256-4746

Чи досягла мети масова депортація: свідки Єгови Львівської області УРСР після операції «Північ» («Трійка») у 1951–1955 роках

Did the Mass Deportation Achieve its Goal: Jehovah's Witnesses of the Lviv Region of the Ukrainian SSR after the "North" Operation ("Triika") in 1951–1955

Abstract: The article discusses the transformations that the Ukrainian community of Jehovah's Witnesses underwent after the deportation program under the name of the "North Operation" (or "Triika") in 1951–1955, using them as an example in the religious community in the Lviv region in the Ukrainian SSR. Under consideration are the structural changes that occurred in the organization of Jehovah's Witnesses after the deportation of the majority of their families to the north-east of the Soviet Union, and the systematic arrests of the men who performed leadership roles in their worship. We also examine how these events led to changes in their religious practices, the complications that arose in their community leadership and their printing practices as well as the reduction in the scope of their work, and, yet, how all these detrimental changes did not stop or cease the activities of the Jehovah's Witnesses in the region. Based on the thorough examination of the archival documents of the MGB and the KGB, details are revealed about these special operations, plans and state measures to combat the religious underground work of Jehovah's Witnesses, the work of special agents, and the ongoing attempts to justify the baselessness of the repressive policies of the Soviet totalitarian regime. As a result of these deportations and negative effects, the Jehovah's Witnesses denomination did not disappear in the Lviv region, and the plans to intercept the leadership of the community failed. The

followers of the religious group managed to independently organize and develop survival strategies in underground conditions.

Key words: Jehovah's Witnesses, Operation "North", the Ukrainian SSR, Soviet Union

У статті пропонується огляд розвитку та трансформацій конфесії Свідків Єгови у західних областях Української РСР після проведення операції масової депортації 1951 року на прикладі Львівської області.

Свідки Єгови – релігійний рух реставраціоністського напряму у християнстві, який виник в другій половині XIX століття у США та за короткий час поширився в більшості країн Північної Америки та Європи. Перші згадки про проповідництво членів цієї спільноти на українських теренах Австро-Угорської монархії та Російської імперії розпочинаються з кінця XIX – початку XX століття. Хоча точної кількості послідовників вчення Свідків Єгови встановити поки що не вдалося, наявні дані свідчать, що у міжвоєнний період сформувалася розгалужена мережа громад вірян в Галичині, Буковині та Закарпатті. Після включення цих теренів до складу Радянського Союзу представники релігійної спільноти зіткнулися як з агресивною атеїстичною державною ідеологією, так і з політикою підпорядкування релігійних організацій радянській владі. Не досягнувши компромісу з питань вчення про нейтралітет щодо участі в політичних заходах (голосування на виборах, вступу у колгоспи, виконання патріотичних пісень в школах тощо) та не узгодивши цензуру релігійних видань й проповідей, органи радянської влади не надали офіційної реєстрації легальної релігійної організації, натомість розгорнули кампанію масових репресій задля ліквідації конфесії Свідків Єгови в Радянському Союзі.

В Українській РСР та ще п'яти республіках Радянського Союзу з 1 до 8 квітня 1951 року була проведена операція масової депортації вірян, які належали до релігійного руху Свідків Єгови. Загальний союзний план виселення отримав кодову назву «Північ», оскільки передбачав примусове переміщення осіб в Іркутську та Томську області на півночі Російської РСФСР. На українських теренах ця депортація відбулася в рамках операції «Трійка». Разом із сім'ями Свідків Єгови 8 квітня 1951 року на заслання також були відправлені «куркулі» та «андерсовці»[1]. Ціллю проведення операції в доку-

[1] Галузевий державний архів Служби безпеки України (далі – ГДА СБУ), ф. 42, оп. 1, спр. 81, т. 1, арк. 258, Доповідь Міністерства державної безпеки (далі – МДБ) Української РСР щодо завершення операції з виселення. Направлено до МДБ СРСР, 9 квітня 1951 р.

ментах Міністерства державної безпеки СРСР планувалося «припинення подальшої антирадянської діяльності єговістського підпілля»[2]. Зауважимо, що «єговісти» – одна із назв Свідків Єгови в радянській документації та публіцистиці, не зважаючи на те, що вона є помилковою, оскільки стосується іншої релігійної течії єговістів-ільїнців. Також серед самих Свідків Єгови ця назва не використовувалася ніколи. Під «антирадянською діяльністю» слід розуміти ті форми прояву релігійності вірян, які негативно оцінювалися радянською владою, а саме: відмова від служби в збройних силах, відмова від участі в будь-яких формах громадсько-політичного життя (голосування на виборах, членства в компартійних організаціях, Комсомолі та піонерії, салютування прапору, виконання гімну, покупки державних облігацій та пов'язаних із цим дій). І хоча такі відмови вірян не несли в собі антиурядових закликів та не наполягали на зміні державної політики, а радше розглядалися як уникнення участі в сповідуванні державної релігії марксизму-ленінізму, радянська влада відповіла масштабними репресіями. Відмова у толеруванні та державній реєстрації спричинила перехід спільнот у підпільну діяльність. З 1944 року тривали масові арешти не лише керівників релігійних громад, а й багатьох активних вірян. До 1950 року, за інформацією МДБ, засуджених Свідків Єгови вже було понад тисячу осіб, що становило значну кількість для нечисельної конфесії[3], загальна кількість прихильників якої на той час могла становити близько 10 тисяч, хоча достовірно не відома. Проте для остаточної ліквідації підпільної діяльності спільноти в 1950 році Міністерство держбезпеки подало план депортації в Іркутську та Томську області РРФСР усіх виявлених членів общин Свідків Єгови, який був затверджений Йосифом Сталіним. На його основі Рада Міністрів СРСР видала постанову про виселення[4]. Наступного дня після проведення операції в Українській РСР,

[2] *Спецсообщение В. Абакумова И. Сталину. О необходимости выселения Свидетелей Иеговы и членов их семей из Украины, Латвии, Литвы и Эстонии. 30 мая 1950 р.*, в: *Лубянка. Сталин и МГБ СССР. Март 1946 – март 1953: Документы высших органов партийной и государственной власти*, упоряд. і авт. комент. В. Хаустов, В. Наумов, Н. Плотникова, Москва 2007, с. 314.

[3] *Записка Министерства Государственной Безопасности СССР о необходимости выселения Свидетелей Иеговы из Украинской, Белорусской, Молдавской, Латвийской, Литовской и Эстонской ССР. Подано И. Сталину, 19 февраля 1951 г.*, в: *Трудные страницы истории Молдовы. 1940–1950-е гг.*, упоряд. і авт. комент. В. Пасат, Москва 1994, с. 612.

[4] *Постановление Совета Министров СССР О выселении активных участников антисоветской нелегальной секты иеговистов и членов их семей, проживающих в западных областях Украинской и Белорусской ССР, Молдавской, Латвийской, Литовской и Эстонской ССР, 3 марта 1951 г.*, в: *По решению правительства Союза ССР*, упоряд. і авт. комент. Н. Бугай, А. Гонова, Нальчик 2008, с. 646–647.

9 квітня 1951 року, в МДБ відзвітували до Москви, що завантажено у вагони та конвойовано до місць спецпоселень 6 308 вірян та членів їх сімей[5].

Канонічна структура Свідків Єгови та її трансформації внаслідок депортаційної операції «Трійка»

Зміни у підходах до способів керівництва конфесійною спільнотою Свідки Єгови застосували відразу по завершенню бойових дій II світової війни на українських теренах. До цього змушувала загальна політична ситуація встановлення посиленого поліцейського контролю з боку радянської влади та жорстких обмежень щодо перетину кордону і виїзду в сусідні країни. Оскільки Свідки Єгови Галичини у міжвоєнний період проживали на теренах II Речі Посполитої, то в організаційних питаннях утворювали спільну релігійну структуру з поляками та представниками інших національностей[6]. Загальноконфесійний принцип проведення богослужінь та випуску релігійної літератури саме рідною мовою вірян запобігав виникненню конфліктів за мовною чи національною ознакою. Зі встановленням кордону між Українською РСР і Польською Народною Республікою (далі – ПНР) та заборони на вільне пересування між країнами Свідки Єгови сформували власне Крайове бюро – національний керівний орган колективного принципу управління, на чолі якого стояв служитель бюро. При цьому через зв'язкових кур'єрським способом підтримувалися контакти з польським та румунським релігійними центрами, які в свою чергу мали способи зв'язку з канонічним центром в Брукліні у Сполучених Штатах Америки[7]. В основному саме польський центр, який знаходився в місті Лодзь, направляв зв'язкових у західні області України зі свіжими номерами періодичного видання «Вартова Башта», а також з кореспонденцією для представників Крайового бюро[8]. При можливості, на

[5] ГДА СБУ, ф. 42, оп. 1, спр. 81, т. 1, арк. 259, Доповідь МДБ Української РСР щодо завершення операції з виселення. Направлено до МДБ СРСР.

[6] *Poland*, в: *1994 Yearbook of Jehovah's Witnesses*, Brooklyn 1994, с. 206–207.

[7] ГДА СБУ, ф. 16, оп. 7, спр. 4, арк. 12, Доповідна записка про агентурно-оперативну роботу МДБ УРСР по церковниках і сектантах, 16 липня 1946 р.

[8] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 30, арк. 49–50, Копія листа, Лодзь, 14 грудня 1946 р.; ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 27, арк. 80–81, План агентурно-оперативних заходів щодо розшуку членів так званого «Крайового бюро» єговістського підпілля Терлецького Б. В. та інших нелегалів,

зворотному шляху кур'єри доставляли в Лодзь звіти про діяльність спільноти у зашифрованому вигляді.

Структура місцевих громад також зазнала суттєвих трансформацій через перехід їхньої діяльності в підпільні умови. Місцевим об'єднанням вірян залишалося «кілко», в яке входили Свідки Єгови одного чи декількох населених пунктів за територіальним принципом. Його члени могли регулярно збиратися для богослужінь та обговорень актуальних проблем один чи декілька разів на тиждень. Декілька кілок об'єднувалися в групу, на чолі якої стояв служитель групи. Група могла складатися з кілок одного міста, як це було у Львові, або декількох сіл чи міст, розташованих на невеликій відстані. Зустрічі групи проводилися не часто, великі богослужіння стали небажаними з міркувань безпеки. Декілька груп становили «стрефу» – значну територію, за якою наглядав служитель стрефи[9] (терміни мають польськомовну етимологію). До операції «Трійка» у 1950 році Свідки Єгови Львівської та Волинської областей входили до стрефи № 10, у якій, за інформацією Міністерства державної безпеки, налічувалося 8 груп з 52 кілками, а місто Львів разом з Дрогобицькою областю – 13 груп із 54 кілками[10].

Унаслідок примусової депортації конфесійна структура у Львівській області суттєво зменшилася, проте її зникнення не відбулося. 205 сімей Свідків Єгови було виселено 8 квітня 1951 року[11], проте частина вірян залишилася проживати у своїх помешканнях. Певним членам спільноти було дозволено залишитися з огляду на похилий вік, наявність інвалідності або пройденої служби у радянській армії[12]. Деякі депортовані особи пригадують, що підставою для уникнення депортації була також відмова від сповідування релігії Свідків Єгови[13], проте це не підтверджено документально та

а також припинення ворожої діяльності керівного складу підпілля сектантів єговістів на території Львівської області, 26 лютого 1955 р.

[9] ГДА СБУ, ф. 16, оп. 7, спр. 4, арк. 11–15, Доповідна записка про агентурно-оперативну роботу МДБ УРСР по церковниках і сектантах.

[10] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 16, спр. 2, т. 2, арк. 355, Схема дислокації єговістських ланок на території Радянського Союзу в підпорядкуванні нелегальному центрові т. зв. «Крайовому бюро» єговістів в СРСР.

[11] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 26, арк. 3, Доповідна записка про агентурно-оперативну роботу по сектантах єговістах за 1951 рік, 23 лютого 1952 р.

[12] *Пам'ятка начальникові оперативної групи, яка здійснює виселення сім'ї Свідків Єгови в Українській РСР, 6 березня 1951 р.*, в: *Історія Свідків Єгови (архіви КДБ),* упоряд. і авт. комент. К. Бережко, Феодосія 2012, с. 74.

[13] Архів Релігійного центру Свідків Єгови в Україні (далі – АрхівРЦСЄвУ), Інтерв'ю з Йосифівим Володимиром, 1939 р. н., зап. 13 листопада 2020 р. в м. Івано-Франківськ інтерв'юерами Артуром Абрамівим та Олександром Гевиком; АрхівРЦСЄвУ, Інтерв'ю

могло бути особистою ініціативою начальника групи, яка здійснювала виселення сім'ї. Проте значна частина вірян, які залишилися, з невідомих причин не були внесені у списки операції «Трійка». Можливо, це стало наслідком недоліків у роботі виконавців з держслужбовців та агентів держбезпеки, які не володіли точною інформацією про всіх учасників підпілля, навчених правил конспірації. Уникнули виселення також особи, які 8 квітня 1951 року з певних причин знаходилися не за місцем проживання та яких не можна було оперативно доставити до сім'ї для подальшого етапування. До таких Свідків Єгови також варто віднести тих, хто знаходився на «нелегальному становищі», тобто таємно проживали в конспіративних квартирах, не мали постійного місця працевлаштування та займалися виконанням організаційних функцій. До них найчастіше належала друкарська справа з виготовлення копій релігійних видань товариства «Вартова Башта»: однойменного журналу, брошур та книжок, а також організація діяльності спільнот. Станом на 2 лютого 1952 року в планах роботи МДБ фігурує цифра 214 Свідків Єгови, які проживали у Львові та області[14], а на 24 травня того ж року вже 284[15]. Ці цифри не слід вважати повними, оскільки вони наведені на підставі повідомлень агентури, яка виконувала завдання у спільнотах конфесії, проте її чисельність була обмеженою та не могла охопити всієї території області. Водночас не було враховано членів сімей Свідків Єгови, які ймовірно також могли належати до цієї релігійної спільноти та брати участь в окремих формах релігійного життя, не відомих для агентів. В їхніх донесеннях присутні приблизні цифри: на 1952 рік вважалося, що у Львові проживають 40 осіб-Свідків, а в 1955 році вже 70. По районах Львівської області дані також є заокругленими: наприклад, в Сокальському районі налічували 30 осіб, в Лопатинському 20, а в Городоцькому 10[16]. У МДБ також фіксували випадки поселення на проживання у Львівській області Свідків Єгови із Закарпаття, де з невідомих причин не відбулася депортаційна операція[17].

з Карп'юк Оленою, 1931 р. н., зап. 13 січня 2021 р. в м. Нововолинськ Волинської області інтерв'юером Тарасом Ашурковим.

[14] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 26, арк. 13, План агентурно-оперативних заходів з розшуку керівника єговістського підпілля в СРСР – Циби М. Д. і Веретельник М. Ф. та розробки керівного складу вказаного підпілля, 2 лютого 1952 р.

[15] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 26, арк. 13, План агентурно-оперативних заходів…

[16] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 26, арк. 89, Доповідна записка по «ВЧ», 24 травня 1952 р.

[17] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 26, арк. 56, Довідка про стан агентурно-оперативної роботи по лінії сектантів єговістів у Львівській області, 15 липня 1952 р.; там же, ф. 2, оп. 5, спр. 30, арк. 64, Рапорт начальника 4 відділу Управління Міністерства Внутрішніх Справ (далі – УМВС) Львівської області майора Винниченка, 15 грудня 1953 р.

Гендерна структура конфесії у післявоєнний період також зазнала суттєвих змін. Репресії через відмову від служби в збройних силах та за виконання організаційних функцій в спільноті стосувалися насамперед чоловіків, тому масовою ставала практика призначення на служителів кілок та груп жінок-вірянок, які мали бажання виконувати такі функції, тривалий час були в спільноті, володіли необхідними знаннями та вміннями, а також мали хорошу репутацію серед Свідків Єгови. Хоча практика призначення жінок для виконання функцій організації та теологічного навчання не була поширеною в конфесії, проте у випадку виникнення складних ситуацій, якими стали умови підпілля, такий захід активно використовувався та набув масового характеру. За даними МДБ та Комітету державної безпеки (далі – КДБ), в 1952 році після проведених арештів керівництво одним із львівських кілок перейшло до вірянки Марії Комаринської[18], в Кам'янко-Бузькому районі до Парасковії Яремко, а у 1955 році як мінімум два з семи кілок Львова та області очолювали жінки[19]. Функції зв'язкових кур'єрів для доставки таємних передач зі зразками релігійної літератури, звітів та конфіденційного листування найчастіше доручалися саме жінкам, оскільки вважалося, що вони викликатимуть менше підозр у силових структур. Наприклад, особистою зв'язковою Миколи Циби, голови Крайового бюро у 1950-1952 роках, була Марія Веретельник, а кур'єром польського конфесійного центру в Лодзі, яка нелегальним шляхом здійснювала доставку з ПНР в УРСР, була Чеслава Кукелко, для доставок передач українського Крайового бюро в Лодзь обов'язки зв'язкової виконувала Марія Паркова[20].

Новою структурою в конфесії, яка виникла після масового виселення, стали комітети. Про них агентам КДБ стало відомо наприкінці 1954 року. За їхньою інформацією, такі комітети створювалися з метою об'єднання зусиль в проповідництві та взаємодопомозі, оскільки зі значним зменшенням кількості Свідків Єгови та ускладненням логістики призначеним служителям спільнот ставало важче виконувати свою організаційну роботу, що потребувало додаткової координації зусиль. Члени комітету мали цікавитися ста-

[18] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 26, арк. 139, План агентурно-оперативних заходів з активізації розробки учасників антирадянського підпілля єговістів і розшуку керівників єговістського підпілля – Циби М. Д. і Веретельник М. Ф., 25 серпня 1952 р.

[19] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 27, арк. 77, План агентурно-оперативних заходів щодо розшуку членів так званого «Крайового бюро» єговістського підпілля Терлецького Б. В. та інших нелегалів, а також припинення ворожої діяльності керівного складу підпілля сектантів єговістів на території Львівської області, 26 лютого 1955 р.

[20] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 30, арк. 88, Доповідна записка начальникові 4 управління МВС Української РСР полковникові тов. Сараєву, 4 січня 1954 р.

ном справ в кілках та надавати їм допомогу, а також організовувати піклування про репресованих та виселених.

Релігійне життя у підпіллі

Зміни зовнішніх обставин, які проявлялися у посиленні тиску на роботі та під час навчання, частих стеженнях з боку міліції і держбезпеки, переслідуваннях, отримали своє відображення у релігійному житті спільноти Свідків Єгови Львівщини у післядепортаційні роки. У контрольно-наглядових справах за 1951-1955 роки відсутні відомості про проведення масових богослужінь, які були припинені на той час. Основною формою спільного здійснення культу були нечисленні зібрання одного чи декількох кілок[21]. На таких зустрічах віряни обговорювали богословські та соціальні теми, які були представлені у релігійній літературі, наявній у них на той час, здійснювали спільні молитви та співали пісні релігійного змісту зі «Співаника на хвалу Єгови», складеного та виданого у міжвоєнний період. На зустрічах регулярно порушувалися питання конспірації та особливої обережності у своїй діяльності. Вірянам не рекомендувалося йти на зустрічі групою, краще це було робити самостійно, аби не привертати зайвої уваги, не рекомендувалося ділитися інформацією про спільноту зі сторонніми людьми та навіть серед самих Свідків, оскільки деяких осіб підозрювали у роботі на спецслужби. З тієї ж причини рекомендувалося уникати допитливих людей, не запрошувати їх на зустрічі та попереджати інших не контактувати із ними[22]. Характерним для Свідків Єгови стало використання шифрів у листуванні. Так, наприклад, свою релігійну спільноту віряни в листах називають «мамою», релігійну літературу – «хлібом», а старіші видання – «сухарями», радянську владу – «фараоном», арешт – «хворобою», облаву – «бурею»[23].

Регулярним щорічним святом для Свідків Єгови був Спомин смерті Ісуса Христа, який відзначався за плаваючою датою. Це свято відзначали у той

[21] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 27, арк. 68, Агентурне донесення агента «Владімірова», 2 лютого 1955 р.

[22] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 27, арк. 58, Агентурне донесення агента «Богданюка», 31 січня 1955 р.

[23] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 30, арк. 119, Меморандум №8, 7 березня 1954 р.

день, на який припадало 14 нісана за єврейським календарем. Наприклад, датами його проведення, які зафіксували в органах держбезпеки, у 1952 році було 9 квітня[24], а в 1954 – 17 квітня[25]. Його обряд передбачав приготування сухого червоного вина та прісного хліба, які на час богослужіння були символами викупної жертви Христа, відданої за людей. Споживали ці символи лише ті віряни, які вважали себе приналежними до «помазаного останку», який спільно із Христом мав утворити небесний уряд. Інші віряни, які свою приналежність визначали до «інших овець» земної надії вічного життя, лише передавали символи хліба та вина другим та не вживали їх під час церемонії. Тематика проповідей, обговорень та пісень на таке зібрання також присвячувалася темам викупної жертви, спірного питання між Богом та Сатаною, а також обіцянкам встановлення раю на Землі. На відміну від участі в інших зібраннях, Спомин був обов'язковим для кожного Свідка Єгови, тому місцеві віряни навіть турбувалися про потреби для відзначення свята ув'язнених та депортованих. У посилках вони надсилали їм родзинки, з яких можна було б приготувати виноградний напій, що нагадував би вино, а також борошно для прісного хліба[26].

Важливим аспектом життя Свідків Єгови було проповідництво з використанням Біблії та релігійної літератури, виданої товариством «Вартова Башта». Деякі книги та брошури, наявні у вірян, їм вдалося зберегти ще з довоєнних часів. Переважно це були книги за авторством Чарльза Тейза Рассела та Джозефа Рутерфорда, перших керівників «Вартової Башти». Популярними серед них були «Сотворення», «Ноїв ковчег», «Гарфа Божа», перекладені з англійської мови на українську в канадській діаспорі українців-Свідків Єгови, а також номери журналу «Вартова Башта» довоєнного періоду[27]. Зафіксовано навіть наявність патефонних пластинок із записами релігійних проповідей. Незважаючи на контроль та спроби припинення підпільного друку, українській релігійній спільноті вдавалося отримувати зразки нових видань, за потреби перекладати їх та копіювати в підпільних друкарнях. Постачання літератури відбувалося в основному із сусідніх країн Східної Європи. У МДБ та КДБ фіксували контакти українських свідків із Польською та Угорською НР,

[24] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 26, арк. 30, Рапорт оперуповноваженого 3 відділення 2 відділу 5 управління МДБ УРСР капітана Монастирьова, 16 квітня 1952 р.

[25] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 30, арк. 153, Агентурне донесення агента «Гуйва», 19 квітня 1954 р.

[26] АрхівРЦСЄвУ, Інтерв'ю з Гнатівим Володимиром 1951 р. н. та Гнатів Галиною 1950 р. н., зап. 21 жовтня 2020 р. у м. Новий Розділ Львівської області інтерв'юеркою Каріною Семеновою.

[27] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 26, арк. 47, Доповідна записка про арешт учасників єговістського підпілля, 26 червня 1952 р.

Соціалістичною Республікою Румунія та Чехословацькою Республікою. Під час переходу кордону літературу найчастіше ховали в одязі та взутті або маскували поміж іншими речами. Отримані зразки копіювали ротаторним способом або переписували вручну. Наприклад, в рапорті про обшук, проведений у Бродах в 1951 році, зазначено, що у квартирі в тайнику було виявлено ротатор та велику кількість релігійної літератури, яка, очевидно, була виготовлена на ньому[28]. Тривалий час у післявоєнні роки і до арешту наприкінці 1955 року роботу з підпільного друку та облаштування криївок-друкарень очолював Богдан Терлецький з трьома помічниками. Література звідти постачалася лише довіреними шляхами, тому пошуки Б. Терлецького тривали декілька років, а повністю припинити постачання літератури так і не вдалося. Окрім перекладних видань, під керівництвом українського Крайового бюро видавався часопис «Інформатор», який був присвячений місцевим проблемам та рекомендаціям щодо діяльності спільнот в умовах підпілля, участі у виборах, захисту своїх прав тощо. Копії релігійних видань віряни також надсилали одновірцям до місць спецпоселень в Російську РФСР, використовуючи для схованки продукти харчування, як-от борошно чи сало. Новою практикою для спільноти було утворення «фонду доброї надії» – спільних коштів для покриття витрат на утримання друкарень та покупку витратних матеріалів, відправку посилок з харчами та іншими речами для засуджених одновірців, а також утримання осіб, які були змушені перейти на нелегальне становище у зв'язку з друкарською і кур'єрською справою чи виконанням функцій в Крайовому бюро[29].

Протистояння з владою: напрямки роботи МДБ та КДБ проти Свідків Єгови Львівщини

З Львівської області за 1951 рік було виселено 205 сімей, а 16 вірян заарештовано за нібито «антирадянську діяльність»[30]. Більшість постраждалих

[28] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 26, арк. 173, Рапорт начальника 3 відділення 2 відділу 5 управління МДБ УРСР майора Салтикова, 13 лютого 1951 р.

[29] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 16, спр. 1, т. 1, арк. 13, Агентурне донесення агента «Крестинський», 31 липня 1951 р.

[30] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 26, арк. 2–3, Доповідна записка про агентурно-оперативну роботу по сектантам єговістам за 1951 р.

були активними учасниками підпілля, а заарештовані особи виконували керівні функції в структурі конфесії. Очевидно, що їхні арешти мали би припинити існування конфесії, локалізувавши «проблему» Свідків Єгови лише в деяких спецпоселеннях Томської та Іркутської областей РРФСР та на Закарпатті, звідки виселення не відбулося. У 1951 році також відбулися арешти в польському Крайовому бюро, включно з його головою Вільгельмом Шайдером, якого звинуватили у роботі на розвідку США[31]. Проте у звіті за 1951 рік в МДБ зазначають, що «після проведення операції „Трійка" і арешту керівного складу, агентурним шляхом встановлено, що учасники єговістського підпілля здійснюють заходи для перебудови роботи підпілля і активізації антирадянської роботи»[32]. У планах репресивних заходів та у звітах МДБ Львівської області про їхнє виконання репресії зазвичай обґрунтовували наступним чином: «На систематично організованих ними нелегальних зборищах зі своїми однодумцями проводили антирадянську агітацію, зводили наклепи на радянську дійсність, передбачали невідворотність війни, названої сектантами „Армагеддон", в якій нібито буде замінений існуючий в СРСР політичний устрій т. зв. „теократичною" формою правління державою, в якій привілейоване становище будуть займати єговісти». Під «антирадянською роботою» слід розуміти нейтральну позицію конфесії до усіх заходів політичного характеру, але яка при цьому не містила опозиційних настроїв. Свідки Єгови уникали голосування на виборах, не брали участі в заходах, які проводилися в трудових та освітніх колективах, не вступали в молодіжні організації жовтенят, піонерів та комсомольців, не вступали у профспілки та колгоспи. При цьому вони не висували політичних вимог, а богослужіння носили виключно релігійний зміст, оскільки есхатологічні очікування були характерною ознакою конфесії, яка за вченням про «останні дні», від 1914 року чекала другого приходу Христа, встановлення земного раю та ліквідації усіх політичних устроїв, а не лише радянського, що концептуально суперечило звинуваченням у роботі на інтереси інших держав. Важкість повоєнних років, масштабні репресії та розчарування в очікуваннях покращень життя могли підсилювати бажання про трансцендентні явища, а ця обставина отримувала своє відображення у змісті богослужбових проповідей та розмов вірян. Про відсутність політичного підтексту в позиції Свідків Єгови також свідчать мотивування пояснень в релігійному бюлетені «Інформатор»

[31] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 27, арк. 62, Агентурне донесення агента «Богданюк», 25 січня 1955 р.

[32] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 26, арк. 5, Доповідна записка про агентурно-оперативну роботу по сектантам єговістам за 1951 р.

щодо відмови від підписання про приєднання до Стокгольмського звернення 1950 року «Про заборону застосування ядерної зброї», про відмову від паспорта та підпису. У випадку отримання паспорту та проставлення особистого підпису на документах, виданих органами радянської влади, Крайове бюро зазначало, що «немає нічого неправильного приймати його» та здійснювати свій правовий захист «як це робив апостол Павло»[33], очевидно, маючи на увазі біблійний епізод про його участь в судових процесах в Юдеї та Римі. Відмова від підтримки Стокгольмського звернення в свою чергу полягала в очікуваннях встановлення миру трансцендентним шляхом, а не у підтримці права певних країн на ядерну зброю.

У вересні 1951 року в МДБ запланували масштабний план з повного перехоплення керівництва спільнотою Свідків Єгови та знищення її структур, за прикладом плану з ліквідації Греко-Католицької Церкви у 1945–1946 роках[34]. За цим планом спецслужба мала підготувати агентів, які після арешту членів Крайового бюро мали би перехопити керівництво всередині спільнот, скликати загальну нараду усіх керівників стреф та груп, підпорядкувати їх собі, після чого виконувати завдання МДБ-КДБ зі створення розколів в конфесії, припинення проповідництва та стимулювання до відмови від релігійних практик та лояльності до радянської влади. Перший етап з підготовки відповідної агентури розпочався відразу, до цього були залучені всі управління МДБ західних областей УРСР. Проте у Львівській області вони не мали жодного агента серед керівників спільнот, саме тому наявні 15 осіб використовувалися лише в ролі інформаторів про поточний стан справ і не мали суттєвого пливу на діяльність конфесії[35]. Для початку реалізації зазначеного плану в держбезпеці планували заарештувати голову Крайового бюро Миколу Цибу, його зв'язкову Марію Веретельник, а також частину служителів стреф та груп. На виконання поставлених завдань у більшості управлінь МДБ всіх регіонів України, не лише західних, були складені плани з розшуку М. Циби та М. Веретельник, а також розпочато ведення агентурних справ та справ-формулярів. В 1952 році у Львівській області було розпочато або поновлено ведення п'яти агентурних справ: «Скриті», «Завіт», «Брати», «Потоп»,

[33] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 26, арк. 38, Фоторепродукція журналу «Інформатор», 24 травня 1952 р.

[34] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 16, спр. 1, т. 1, арк. 27–47, План агентурно оперативних заходів по створенню хибного керівного центру єговістського підпілля т. зв. «Крайового бюро» «ЛКБ», 15 вересня 1951 р.

[35] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 26, арк. 48–49, Довідка про стан агентурно-оперативної роботи по лінії сектантів єговістів у Львівській області, 15 червня 1952 р.

«Стадо»[36]. Заслуговує уваги також план виходу на керівників Крайового бюро за допомогою бійців спецгрупи «Тайфун» МДБ УРСР, які мали представитися одному із служителів груп у Львівській області Олександру Доктору «представниками центру ОУН» (ОУН – Організація українських націоналістів) та запропонувати у 10-ти денний термін провести зустріч з представниками Крайового бюро[37]. За даними держбезпеки, Свідки Єгови містечка Підкамінь та Олександр Доктор вже контактували з підпіллям ОУН та мали вказівку «співчутливо ставитися до бандитів ОУН, надавати їм притулок, продукти, гроші і надавати різну іншу допомогу»[38]. В архівних справах відсутні матеріали про обставини цих контактів та вказівок. Також у матеріалах контрольно-наглядових справ за 1952 та наступні роки повідомлень про результати цієї пропозиції немає, що дозволяє припустити про відмову керівників підпілля Свідків Єгови від зустрічі з псевдопідпіллям ОУН.

Неочікуваним успіхом для херсонського управління МДБ 9 серпня 1952 року завершився план з арешту Петра Парцея, який, на погляд агентів, давав вказівки й надавав допомогу херсонським громадам Свідків Єгови та перед яким вони звітували про стан справ. Арешт П. Парцея відбувся в селі Братолюбівка Кіровоградської області, а під час обшуку його помешкання на горищі оперативники виявили ще двох осіб: Миколу Цибу, очільника Крайового бюро, та Марію Веретельник, його зв'язкову. Вже 11 серпня після допитів в Херсонському МДБ всіх арештованих літаком доставили в Київ для подальших слідчих дій[39]. У вересні 1952 року міністр держбезпеки УРСР Микола Ковальчук відзначив нагородами 12 офіцерів МДБ за успішну операцію загальносоюзного значення[40]. Продовжувалися арешти й відповідальних за інші ланки підпілля. Наприклад, за перше півріччя 1952 року у Львівській області заарештованими та засудженими були 4 Свідки Єгови[41], при цьому двоє з них отримали обвинувальні вироки

[36] ГДА СБУ, арк. 48.

[37] ГДА СБУ, арк. 56.

[38] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 26, арк. 73, План проведення комбінації із зав'язування зв'язків між керівництвом секти єговістів на території західних областей УРСР з бойовиками спецгрупи Управління МДБ, 30 червня 1952 р.

[39] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 9, арк. 163–170, Доповідна записка про затримання керівника єговістського підпілля на території СРСР Циби М. Д. і його помічниці Веретельник М. Ф., 11 серпня 1952 р.

[40] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 10, арк. 25–26, Наказ міністра державної безпеки Української РСР Про відзначення оперативних працівників Управлінь МДБ Херсонської і Кіровоградської областей, 1 вересня 1952 р.

[41] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 26, арк. 96, План агентурно-оперативних заходів по єговістах, 7 серпня 1952 р.

з термінами по 25 років виправно-трудових таборів, хоча самі ж службовці МДБ визнавали серйозні недоліки слідства та недостатність доказів у їхніх справах[42].

Вже після арешту Миколи Циби в МДБ перейшли до реалізації плану з перехоплення керівництва релігійної спільноти та створення підконтрольного Крайового бюро. На його реалізацію в травні 1953 року для Львівської області Міністерство Внутрішніх Справ (далі – МВС) виділило понад 20 тисяч карбованців з масштабними дофінансуваннями у наступні місяці[43] для двох агентів «Кирпиченко» та «Гуйва», які мали працювати над роботою плану у Львові та області. Достеменно не відомо, чи перейшли після арешту М. Циби обов'язки голови бюро до іншої особи, проте друк літератури продовжувався, в тому числі і випуск місцевого бюлетеня «Інформатор», що свідчить про продовження діяльності конфесійного колективного органу. З огляду на це першочерговим завданням для агентів стало припинення обігу релігійної літератури та відмова від друку нової. Мотивувалося це тим, що після арештів в польському та українському Крайових бюро нікому не було відомо, звідки поставляється література, немає належного нагляду за її друком, а друкарі-підпільники передруковують лише минулі видання із застарілою інформацією, яка більше не варта уваги. Крім того, агенти пропонували вірянам послуговуватися лише Біблією, а журнали та брошури ні від кого не приймати та їх не читати. Проводилася робота і щодо дискредитації служителів кілок та груп, про яких поширювали інформацію, що вони співпрацюють з радянськими органами або зловживають алкоголем, що не допускалося вченням конфесії[44]. Крім того, агенти закликали зменшити активність проповідництва, нічого не розповідати про свою релігію людям, яких вони мало знають та кому не можуть довіряти, залякуючи небезпекою потрапляння в спільноти людей, які працюватимуть на радянську владу, через що усіх заарештують[45]. А під час виборів закликали вірян не ігнорувати їх, прийти на виборчі дільниці, але власною рукою написати на бюлетені про свою підтримку лише царя Ісуса Христа та вкинути його в урну. Під час богослужінь вони закликали обговорювати виключно теологічні питання та не торкатися тем повсяк-

[42] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 26, арк. 160, Міністру держбезпеки Української РСР, генерал-лейтенанту тов. Ковальчуку М. К., 26 серпня 1952 р.

[43] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 30, арк. 33, 43, Кошторис видатків грошових коштів для виконання заходів по створенню «ЛКБ», 5 травня 1953 р.

[44] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 16, спр. 5, т. 5, арк. 2–8, План агентурно оперативної комбінації по зашифровці агентів «Гуйва» і «Кирпиченко», 23 листопада 1953 р.

[45] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 30, арк. 218–226, Спецповідомлення про активізацію діяльності підпілля сектантів єговістів в м. Львові, 27 листопада 1954 р.

дення і стосунків з органами влади, щоби це якимось чином не вийшло назовні та їм не зашкодило[46].

Не погоджуючись зі змінами, які запропонували «Кирпиченко» та «Гуйва», більшість кілок обмежили спілкування з ними та не застосовували їхніх рекомендацій. Водночас агентам не вдавалося провести зібрання усіх служителів стреф, груп та кілок для вироблення спільної позиції, через що в спільноті відбувся тимчасовий розкол на прихильників посилення конспірації, ідейними натхненниками яких були агенти держбезпеки, та більш численну «опозицію» до них, які бажали збереження тих форм богослужбової діяльності та повсякденної релігійності, які вже були прийняті до цього часу. Останні підтримували активну видавничу діяльність, яку очолив Богдан Терлецький з трьома помічниками: Миколою Дубовинським, Кирилом Пасічником та Іваном Доцином. При відсутності нових видань вони продовжували виготовлення давнішої періодики та тематичних брошур, використовуючи ротаторний друк у таємних підземних бункерах в західних областях УРСР. Для подолання розколу та підпорядкування усіх громад «Кирпиченку» і «Гуйві» в МДБ планували організувати їхню поїздку в ПНР для зустрічі з лодзинським Крайовим бюро. Звідти агенти мали би привезти листи про довіру до них, підтвердити цим нібито наявність зв'язку з канонічним центром у Брукліні та привезти свіжі видання «Вартової Башти» для запевнення, що випуск літератури найближчим часом відновиться[47].

Перебування агентів у релігійній спільноті виявилося нетривалим: вже у 1954 році КДБ довелося згорнути план перехоплення підпілля та вивезти своїх двох функціонерів з Львівської області, оскільки все більше вірян почали підозрювати їх у роботі на органи держбезпеки. Впевнений у цьому був й очільник видавничої справи підпілля Богдан Терлецький, який інформував про свої підозри українські спільноти Свідків Єгови[48]. МДБ та КДБ не вдалося організувати плановану поїздку до польських Свідків, не вдалося отримати нової літератури, а спроби почати поширювати старі видання, які агентам надавали силові структури із раніше конфіскованих речей арештованих осіб, викликали все більше підозр. Зрештою, в травні 1954 року через загрозу повного розшифрування вони були змушені покинути територію області[49]. Проте це не подолало розкол відразу, але частково зняло

[46] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 27, арк. 21–23, Агентурне донесення агента «Богданюк», 12 грудня 1954 р.

[47] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 16, спр. 5, т. 5, арк. 51–53, Агентурне донесення агента «Двійка».

[48] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 30, арк. 220, Спецповідомлення про активізацію…

[49] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 30, арк. 163, Начальнику УКДБ по Львівській області полковнику тов. Шевченку.

проблему взаємної недовіри[50]. Засуджуючи окремі поради агентів держбезпеки, як-от щодо участі у виборах депутатів, частина Свідків вважали корисним запропоноване посилення конспірації та перехід у глибоке підпілля, оскільки існували ризики нових репресивних заходів. Керівництво цією групою вірян перейшло до Петра Новака та Йосипа Лиса, через що КДБ втратило вплив на неї[51].

Всі подальші зусилля Комітет державної безпеки спрямував на розшук Богдана Терлецького та його помічників. 1 жовтня 1954 року в Києві республіканське управління КДБ провело термінову нараду начальників відповідних відділів 8 областей, в яких, як підозрювалося, переховувалися друкарі. Вже 9 жовтня цього ж року план розшуку Терлецького затвердили у львівському обласному управлінні КДБ і передбачили посилення агентурної роботи з пошуку зв'язкових, через яких можна було би вийти на підпільників, а також встановити спостереження за їхніми родичами[52]. Проте виявити його місцезнаходження до кінця 1955 року так і не вдалося, а шляхи постачання релігійної літератури в умовах підпілля продовжували існувати.

Висновки

Проведена 8 квітня 1951 року депортаційна операція Свідків Єгови із західних областей Української РСР у північно-східні регіони Радянського Союзу, в тому числі і у Львівській області, значно змінила структуру конфесії в регіоні, ускладнила комунікацію та зменшила можливості видавничої справи та проповідництва. Проте заявлена ціль органів радянської влади про «припинення подальшої антирадянської діяльності єговістського підпілля» досягнута не була. Продовжив діяти центральний орган конфесії – Крайове бюро, а спільноти зберігали традиційну структуру канонічного управління. Втрачені ланки в керівництві місцевими громадами були замінені тими Свідками Єгови, які залишилися або переїхали у Львівську область, в тому числі

[50] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 30, арк. 187, Довідка про стан агентурно-оперативної роботи по лінії сектантів єговістів на території Львівської області, 25 вересня 1954 р.

[51] ГДА СБУ, арк. 186.

[52] ГДА СБУ, ф. 2, оп. 5, спр. 32, т. 2, арк. 290–294, Спецповідомлення начальнику 4 управління КДБ при Раді Міністрів Української РСР – підполковнику тов. Крикуну.

вірянками, які мали необхідний досвід та відповідні якості. Релігійне життя громади перебувало в процесі адаптації до нових умов, посилювалися заходи конспірації, вибудовувалася нова логістика підпільного друку релігійної літератури. Незмінними залишалися часті зустрічі вірян для спільних богослужінь, традиції особистого та в колі сім'ї дослідження Біблії, вимоги щодо високих норм моралі, щорічне відзначення свята Спомину смерті Ісуса Христа та регулярне проповідництво. У період з 1951 по 1955 роки продовжувалися арешти, в 1952 році був заарештований очільник Крайового бюро Микола Циба, однак релігійна громада ефективно самоорганізовувалася, а функції служителів переходили до інших осіб. Невдачею закінчився план МДБ та КДБ з перехоплення керівництва підпіллям, який мав бути здійснений агентурним шляхом: обидва агенти держбезпеки, які передбачалися кандидатами на очільників спільнот у Львові та області, були розсекреченими та виїхали з регіону. Продовжувала працювати мережа підпільних друкарень, в яких копіювалися періодичні видання «Вартова Башта» та друкувався внутрішній бюлетень «Інформатор». У висвітлений період пропозицій від радянської влади членам релігійної спільноти Свідків Єгови про легалізацію діяльності не виявлено, більше не розглядали такого варіанту також і самі віряни.

Бібліографія

1994 Yearbook of Jehovah's Witnesses, Brooklyn 1994.

Історія Свідків Єгови (архіви КДБ), упоряд. і авт. комент. К. Бережко, Феодосія 2012.

По решению правительства Союза ССР, упоряд. і авт. комент. Н. Бугай, А. Гонова, Нальчик 2008.

Сталин и МГБ СССР. Март 1946 – март 1953: Документы высших органов партийной и государственной власти, упоряд. і авт. комент. В. Хаустов, В. Наумов, Н. Плотникова, Москва 2007.

Трудные страницы истории Молдовы. 1940–1950-е гг., упоряд. і авт. комент. В. Пасат, Москва 1994.

Oleh Dmytryshyn

Czy masowa deportacja osiągnęła swój cel: świadkowie Jehowy obwodu lwowskiego Ukraińskiej SRR po operacji „Północ" („Trojka") w latach 1951–1955

Streszczenie

W artykule omówiono proces transformacji, jaki przeszła ukraińska społeczność świadków Jehowy po akcji deportacyjnej „Północ" w latach 1951–1955. Analizę przeprowadzono na przykładzie wspólnoty wyznaniowej obwodu lwowskiego Ukraińskiej SRR. Zmiany strukturalne, jakie nastąpiły wskutek deportacji większości rodzin wiernych na północny wschód Związku Radzieckiego, oraz aresztowania mężczyzn pełniących funkcje przywódcze i kultowe w zborze wpłynęły na praktyki religijne. Ograniczyły również zakres funkcjonowania i skomplikowały prace wydawnicze, ale nie powstrzymały działalności świadków Jehowy w regionie. Przeanalizowane materiały archiwalne MGB i KGB zawierają informacje o operacjach specjalnych, planach i działaniach władz podejmowanych w celu zwalczania podziemia religijnego świadków Jehowy, a także o pracy agenturalnej i próbach uzasadnienia polityki represyjnej sowieckiego reżimu totalitarnego. Starania władzy nie doprowadziły ostatecznie do usunięcia z obwodu lwowskiego świadków Jehowy, a plan przechwycenia przywództwa wspólnoty się nie powiódł. Członkom grupy religijnej udało się samodzielnie zorganizować i opracować strategie przetrwania w podziemiu religijnym.

Słowa kluczowe: świadkowie Jehowy, operacja „Północ", Ukraińska SRR, Związek Radziecki

„Wieki Stare i Nowe" 2024, t. 19 (24), s. 1—23
ISSN 2353-9739
DOI https://doi.org/10.31261/WSN.2024.24.02

CC BY SA

Data akceptacji: 24.06.2024
Data publikacji: 15.10.2024

Adam Dziuba
Instytut Pamięci Narodowej, o. w Katowicach
adam.dziuba@ipn.gov.pl
https://orcid.org/0000-0001-6083-8970

Weryfikacja członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie katowickim w latach 1957–1958 (na tle ogólnopolskiej kampanii)

Verification of Members of the Polish United Workers' Party in Katowice Voivodeship Between 1957–1958 (Against the Background of the Nationwide Campaign)

Abstract: In 1957, intra-party discussions in the PUWP ended, and the party leadership focused on integrating the organization around the doctrine established in October 1956. The party's central authorities began to fight activists questioning the new "party line" – dogmatists attacking it as departing from communism, and revisionists expecting further reforms. In the fall of 1957, the PUWP leadership also decided to conduct a campaign against activists in conflict with the law, corruption and demoralization. A general verification of members according to ideological and moral criteria began. The verification campaign lasted until the first months of 1958 and ended with the removal of less than 20 percent from the PUWP members. In Katowice Voivodeship, the purge lasted the longest, and, as a result, over 30,000 people left the party, i.e. over 20 percent of the members. The data indicate that less than 10 percent of activists were deprived of their ID for ideological reasons, and just over 3 percent were in conflict with the law. The highest percentage of those removed from the ranks – almost 72 percent, were passive members or removed at their own request.

Key words: verification, revisionists, dogmatists, Polish United Workers' Party, 1957–1958, Katowice Voivodeship

Specyficzną cechą partii komunistycznych były okresowe czystki, traktowane jako metoda pozbycia się niepożądanych działaczy i skłonienia pozostałych do podporządkowania się pryncypiom ideowym. W przypadku Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) czystki na ogół wiązały się z momentami politycznych przesileń, w czasie których winą za ujawnione problemy obciążano konkretnych działaczy i porzucenie ideologii marksizmu-leninizmu. Akcje weryfikacyjne inicjowano już od 1948 roku, gdy PZPR dopiero powstawała, potem podejmowano je m.in.: w 1957 roku, gdy część jej członków podawała w wątpliwość jej linię programową, w 1967 roku, gdy ruszyła fala antysyjonizmu, oraz w 1982 roku – po dekompozycji PZPR i zapaści całego systemu rządów „ludowej" Polski. W artykule przedstawiono przyczyny, cele i założenia akcji weryfikacyjnej z lat 1957–1958 (w oparciu o materiały opublikowane) oraz jej śląsko-zagłębiowskie konotacje (ustalone na podstawie akt).

Czystki, istotny element realiów funkcjonowania PZPR, historycy przedstawiali i analizowali jako jeden z aspektów działalności partii. Nie poświęcano im samodzielnych opracowań, za to musiały się znaleźć w monografiach czy studiach poświęconych PZPR na szczeblu centralnym i regionalnym. Czystka z lat 1957–1958 pojawia się zatem w literaturze przedmiotu, także tej dotyczącej aktywności partii w województwie katowickim, ale dotąd nie badano szczegółowo jej genezy, przebiegu i efektów[1]. Niniejszy artykuł pozwoli tę lukę częściowo wypełnić.

[1] Zob. np.: J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014; idem, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944–1989*, Warszawa 2018; R. Spałek, *Na licencji Moskwy. Wokół Gomułki, Bermana i innych (1943–1970)*, Warszawa 2020; *Nie tylko „Po Prostu". Prasa w dobie odwilży 1955–1958*, red. M. Przeperski, P. Sasanka, Warszawa 2019; P. Kolář, *Poststalinizm. Ideologia i utopia epoki*, przeł. J. Górny, Warszawa 2022; V. Tismăneanu, *Diabeł w historii. Komunizm, faszyzm i inne lekcje wieku dwudziestego*, przeł. K. Michałowicz, Warszawa 2012; A. Skrzypek, *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956–1965*, Pułtusk–Warszawa 2005; K. Persak, *Sprawa Henryka Hollanda*, Warszawa 2006; K. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Lublin 2013; M. Mikołajczyk, *Rewizjoniści. Obecność w dyskursach okresu PRL*, Kraków 2013; Z. Siemiątkowski, *Między złudzeniem a rzeczywistością. Oblicze ideowe PZPR pod rządami Władysława Gomułki*, Toruń 2018; M. Mazur, *Komunizm czy socjalizm? Kontrowersje definicyjne i terminologiczne*, w: *PRL czyli Polska w drugiej połowie XX wieku. Studia i szkice naukowe oraz studia źródłowe. Praca zbiorowa*, red. E. Maj et al., Lublin 2013; M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014; idem, *Gierek. Droga do władzy*, Łódź 2023; A. Dziuba, *Czas przełomu. Destalinizacja, rok 1956 i koniec odwilży w województwie stalinogrodzkim/katowickim (1953–1961)*, t. 3: *„Nowa linia" na czasy po odwilży (1957–1961)*, Katowice–Warszawa 2023.

Kryzys PZPR

Po śmierci Józefa Stalina w marcu 1953 roku w Związku Sowieckim i państwach satelickich rozpoczął się proces odchodzenia od dotychczasowego modelu rządów. Tempo było nierówne: w Polsce dopiero w latach 1954–1955 zaczęły przybierać na sile trendy liberalizujące, a pełna odwilż zaczęła się wiosną 1956 roku. Momentem szczególnym był wstrząs spowodowany przedostaniem się do opinii publicznej treści referatu o zbrodniach Stalina, wygłoszonego przez Nikitę Chruszczowa, I sekretarza Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego (KPZS), nocą z 24 na 25 lutego 1956 roku, na zakończenie obrad XX Zjazdu partii[2].

W PRL przełomem stał się kres rządów „triumwiratu" kierującego dotąd PZPR. Bolesław Bierut zmarł w marcu 1956 roku w Moskwie, Jakuba Bermana niebawem zmuszono do rezygnacji z członkostwa w Biurze Politycznym KC PZPR, a Hilarego Minca odwołano ze stanowiska przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Do buntujących się już od pewnego czasu intelektualistów i dziennikarzy dołączyła młodsza generacja aparatu PZPR, a w „masach członkowskich" partii zaczęto mówić wprost o dezorientacji, utracie wiary w pewniki ideologii i autorytety[3].

Pękła demonstrowana dotąd na zewnątrz jedność partyjnej elity. Ujawnił się w niej podział na dwie koterie: puławian i natolińczyków. Puławianie, do których zaliczono m.in. Romana Zambrowskiego i Jerzego Morawskiego, opowiadali się za utrzymaniem hegemonii PZPR, ale postulowali istotne zmiany w systemie sprawowania władzy: liberalizację w sferze nauki i kultury oraz demokratyzację

[2] J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat*…, s. 169; S. Fitzpatrick, *Zespół Stalina. Niebezpieczne lata radzieckiej polityki*, przeł. K. Iwaszkiewicz, Wołowiec 2017 (wyd. elektroniczne, format mobi), loc. 5757–5790. Chruszczow unikając w referacie ocen funkcjonowania systemu sowieckiego, skupił się na terrorze wymierzonym w członków partii, milcząc na temat zbrodni wobec innych grup. Terror, masowe morderstwa, bezpodstawne aresztowania i nadużycia władzy zastąpił obszernym pojęciem „kultu jednostki", obciążającym wyłącznie Stalina. Referat Chruszczowa miał pozostać nieznany, udostępniono go tylko w wąskim kręgu przywódców partii komunistycznych, ale „polski" egzemplarz ostatecznie „wyciekł" na Zachód i do opinii publicznej. T. Wolton, *Historia komunizmu na świecie. Próba dochodzenia historycznego*, t. 1: *Kaci*, przeł. M. Romanek, Kraków 2022 (wyd. elektroniczne, format mobi), loc. 14500–14534; T. Torańska, *Oni*, Warszawa 1989, s. 383; J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat*…, s. 169; idem, *Siedmiu wspaniałych*…, s. 116–117.

[3] P. Sasanka, *Władza, prasa i dziennikarze między XX Zjazdem KPZR a październikiem 1956 r.*, w: *Nie tylko „Po Prostu"*…, s. 35–36; Z. Siemiątkowski, *Między złudzeniem*…, s. 8–9; B. Kapica, *Władysław Bieńkowski. Biografia polityczna*, Warszawa 2022, s. 265–267; A. Skrzypek, *Mechanizmy autonomii*…, s. 38–39; P. Kolář, *Poststalinizm*…, s. 49, 59–66.

partii. Sympatyzowała z nimi większość twórców i dziennikarzy. Natolińczycy, m.in. Zenon Nowak, Franciszek Jóźwiak i Konstanty Rokossowski, nie chcieli radykalnego odrzucenia stalinizmu. Woleli rządy silnej ręki, byli skłonni do przeprowadzenia zmian o charakterze kosmetycznym. Część natolińczyków miała silny syndrom antyinteligencki, nasycony antysemityzmem, swoistym nacjonalizmem i wiarą w skuteczność autorytarnej władzy. Edward Ochab, który zastąpił Bieruta na stanowisku I sekretarza KC PZPR, był postrzegany jako tymczasowy lider – obie frakcje szukały kontaktu z odsuniętym od władzy w 1948 roku Władysławem Gomułką. Wierzono, że były przywódca komunistów potrafi wytyczyć PZPR lepszy kurs, choć za wysoką cenę – oddania mu władzy nad partią. Ostatecznie Zambrowski przekonał Ochaba do rezygnacji, co umożliwiło zmianę I sekretarza KC[4].

19 października 1956 roku rozpoczęły się obrady VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Atmosfera się zaogniła, gdy nieoczekiwanie przyleciała do Warszawy sowiecka delegacja z Chruszczowem na czele – lidera Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS) sytuacja nad Wisłą zaniepokoiła do tego stopnia, że z baz w Polsce wyszły jednostki Armii Sowieckiej. Ostatecznie nieprzekonany do końca Chruszczow opuścił Polskę (pogodził się z faktami po kilku dniach), a Biuro Polityczne KC PZPR 21 października powierzyło stanowisko I sekretarza Władysławowi Gomułce. Nowy lider swą pozycję zawdzięczał nie tylko poparciu partyjnej elity i wymuszonej akceptacji ze strony ZSRS. Na jego wybór wpłynęli szeregowi członkowie partii i zwykli obywatele, głośno i masowo wyrażający swe poparcie dla niego. Zresztą społeczeństwo się zmieniło. Osłabł terror, zanikała bariera strachu, a niezadowolenie z niskiego poziomu stopy życiowej, do tej pory hamowane represjami, znalazło ujście w masowych wiecach. Gomułka uosabiał nadzieje obywateli na demokratyzację systemu i wyprowadzenie kraju z trudnej sytuacji gospodarczej. Zapewnił zresztą Polaków, że popiera wiele spośród zgłaszanych jesienią 1956 roku postulatów[5]. To czasowo uspokoiło nastroje.

Partia pozostawała jednak wewnętrznie podzielona, a jej aparat oczekiwał, że I sekretarz KC PZPR okiełzna nastroje społeczne. Odwrót od Października zaczął się niemal natychmiast – już 24 października Gomułka przemawiając do tłumów pod Pałacem Kultury i Nauki, zapowiedział, że czas wiecowania się skończył i pora przejść do zwykłej, codziennej pracy. Radykalne nastroje utrzymywały się jesz-

[4] J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat*…, s. 172–175; Z. Siemiątkowski, *Między złudzeniem*…, s. 95–97, 114–116; K. Persak, *Sprawa Henryka Hollanda*…, s. 51; M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja*…, s. 236–237.

[5] R. Spałek, *Na licencji Moskwy*…, s. 358; J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych*…, s. 132–140, 211–213; A. Prażmowska, *Władysław Gomułka*, Warszawa 2016, s. 208; Z. Siemiątkowski, *Między złudzeniem*…, s. 116–119; J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat*…, s. 188.

cze po wyborach do sejmu, przeprowadzonych 20 stycznia 1957 roku, ale szybko wygasały[6].

Nowy przywódca partii wiedział, że nie może bazować tylko na popularności w społeczeństwie, musiał pozyskać aktyw PZPR. Uspokoił partyjnych funkcjonariuszy na spotkaniu 4 listopada 1956 roku, obiecując, że nie będzie rozliczeń ze stalinowską przeszłością – oceny ich działalności miały być wystawiane na podstawie zaangażowania i aktualnych poglądów politycznych. Oznajmił też, że „demokratyzacją" pokieruje partia; zobowiązał się nawet do ochrony funkcjonariuszy policji politycznej, wedle niego bowiem winni nadużyć zostali już ukarani[7]. Gomułce udało się też poprawić relacje z ZSRS. Gdy w listopadzie 1956 roku przebywał w Moskwie, potwierdził zasady „sojuszu" sowiecko-polskiego. Kierownictwo sowieckie zaaprobowało za to większy zakres swobody PZPR i nową linię partii. Tym niemniej sowieccy dygnitarze bacznie obserwowali przebieg wydarzeń nad Wisłą[8].

Nastroje w PZPR na razie się uspokoiły, ale Gomułka znajdował się pod dwustronną presją: ze strony dogmatyków, wzywających do zaostrzenia kursu, i rewizjonistów, domagających się kontynuacji reform; program Października był sumą interesów różnych grup, podzielających opinię, że system należy skorygować. W ZSRS z podobnym problemem poradzono sobie w czerwcu 1956 roku: po przeprowadzonej przez Chruszczowa korekcie doktryny dogmatyzm postrzegano jako „skostniałe podejście do marksizmu" i przestano traktować jako pierwszoplanowe zagrożenie. O wiele bardziej niebezpieczny okazał się rewizjonizm[9].

Również w Polsce rewizjonistów, wywodzących się głównie spośród intelektualistów, którzy odrzucali stalinowskie struktury polityczne i społeczne, kierownictwo PZPR zaczęło uważać za groźniejszych od partyjnych konserwatystów. Rewizjonizmem określano zespół idei politycznych, które mieściły się w tradycji marksizmu, a ich wspólnym mianownikiem były wolnościowy charakter i sprzeciw wobec dogmatycznie pojmowanego marksizmu-leninizmu. Niektórzy rewizjoniści domagali się moralnej odnowy komunizmu, nawet w duchu niemarksistowskim; zwracali się w stronę socjaldemokracji, oczekując likwidacji PZPR lub jej podziału na partie

[6] Z. Siemiątkowski, *Między złudzeniem*…, s. 118–120; J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych*…, s. 213–216; idem, *Czterdzieści pięć lat*…, s. 188, 200–201.

[7] Z. Siemiątkowski, *Między złudzeniem*…, s. 141–143; B. Kapica, *Władysław Bieńkowski*…, s. 290; K. Persak, *Sprawa Henryka Hollanda*…, s. 30–31.

[8] A. Skrzypek, *Mechanizmy autonomii*…, s. 108–109; P. Kolář, *Poststalinizm*…, s. 267–274. Gniewne reakcje w ZSRS wzbudziły ponadto ustępstwa wobec Kościoła katolickiego, powołanie rad robotniczych, a nawet bezproblemowe wydawanie zgód na wyjazd do Izraela. A. Skrzypek, *Mechanizmy autonomii*…, s. 108–109.

[9] P. Kolář, *Poststalinizm*…, s. 267–274; Z. Siemiątkowski, *Między złudzeniem*…, s. 126–127.

komunistyczną i socjalistyczną, i odchodzili od uosabianej przez PZPR ortodoksji. Pełny katalog przekonań rewizjonistycznych nie wydaje się zresztą możliwy do zestawienia[10].

Wrogowie ideologiczni i pospolici przestępcy

Od początku 1957 roku władze centralne PZPR zaostrzyły kurs wobec swobodnie wypowiadających się w mediach dziennikarzy. Natychmiast po wyborach sejmowych z 20 stycznia tego roku rozpoczęła się ofensywa przeciwko „niesfornym" tytułom prasowym i publicystom. W lutym Biuro Polityczne KC skrytykowało centralny dziennik partyjny – „Trybunę Ludu". Wymogło na redakcji ścisłe przestrzeganie doktryny oraz wymieniło redaktora naczelnego. Zdyscyplinowana została również prasa regionalna. W październiku 1957 roku I sekretarz KC PZPR nakazał zamknięcie „Po Prostu" – ważnego symbolu politycznej odwilży[11]. W późniejszym czasie kierownictwo partii nadal dyscyplinowało dziennikarzy, usuwało rewizjonistów, wymieniało składy redakcji (np. „Nowej Kultury" czy „Współczesności"). Ograniczono swobodę wypowiedzi literatów – w kwietniu 1957 roku potępiono literaturę rozrachunkową i pesymistyczną. Nastąpiło też wyczuwalne zaostrzenie cenzury[12].

Rozpoczęła się wewnątrzpartyjna polemika z rewizjonistami. W lutym 1957 roku Biuro Polityczne KC PZPR sformułowało list do podległych organizacji i instancji potępiający wszelkie odchylenia od „linii VIII Plenum" – tak dogmatyzm, jak rewizjonizm. W maju 1957 roku, podczas obrad IX Plenum KC PZPR,

[10] F. Furet, *Przeszłość pewnego złudzenia. Esej o idei komunistycznej w XX w.*, przeł. J. Górnicka-Kalinowska, M. Ochab, Warszawa 1996, s. 553; V. Tismăneanu, *Diabeł w historii…*, s. 203–205; J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat…*, s. 202–203; F. Przytulski, *„Satelici" czy kontestatorzy? Działalność i znaczenie rewizjonistów marksistowskich w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w latach 1956–1968 a opinie działaczy partyjnych, badaczy i świadków*, w: *„Satelici". „Satelickie" partie polityczne i organizacje społeczno-polityczne w Polsce 1944/1945–1989*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Warszawa 2021, s. 98–99. Warto zauważyć, że za rewizjonistów uchodziły osoby bardzo odległe od siebie ideowo: Leszek Kołakowski, Roman Zambrowski, Mieczysław F. Rakowski, a nawet w pewnym momencie jego działalności sam Gomułka (któremu w 1948 roku przypisano tzw. odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne). F. Przytulski, *„Satelici"…*, s. 98.

[11] T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, Warszawa 2004, s. 162–163.

[12] K. Rokicki, *Literaci. Relacje między literatami a władzami PRL w latach 1956–1970*, Warszawa 2011, s. 149–154.

Gomułka wygłosił referat programowy, artykułując tezę o „polskiej drodze do socjalizmu", której odrębność wynikała – według niego – z kilku rozwiązań: utworzenia rad robotniczych, rozszerzenia kompetencji rad narodowych i rozwoju różnych form samorządu chłopskiego. Zaatakował partyjnych intelektualistów, uważanych powszechnie za rewizjonistów, i sformułował tezę o konieczności prowadzenia walki o utrzymanie jedności PZPR na dwóch frontach – przeciwko rewizjonistom i dogmatykom. Krytyka dogmatyków w wykonaniu Gomułki była jednak zdecydowanie łagodniejsza niż ostra retoryka uderzająca w rewizjonistów[13]. Wewnętrzni przeciwnicy partii zostali nazwani i wskazani, nie byli to jednak wszyscy działacze, których uznano za szkodliwych. Należało również zdyscyplinować lub usunąć tych członków, którzy szkodzili wizerunkowi PZPR złodziejstwem, korupcją, przyjmowaniem łapówek, nadużyciami, poplecznictwem, czerpaniem korzyści z zajmowanego stanowiska, a także tych całkowicie nieaktywnych. W wypowiedziach Gomułki czy w artykułach prasowych podkreślano, że sama weryfikacja ma służyć ideologicznemu wzmocnieniu partii[14].

Skala problemów wywołanych nieuczciwością pezetpeerowców pracujących w administracji i gospodarce była poważna. Na początku 1956 roku państwowe i spółdzielcze instytucje handlowe były już do tego stopnia skorumpowane, że atrakcyjne towary można było nabyć od spekulantów lub dzięki znajomościom czy łapówkom. Niezaspokojony popyt spowodował dynamiczny rozwój czarnego rynku. Zapowiadane w 1956 roku karanie nieuczciwych działaczy stało się przedmiotem ogólnospołecznej kampanii. W następnym roku ekipa Gomułki rządząca Polską zwróciła się przeciwko spekulantom. Rozprawa z nadużyciami prowadzona była dwutorowo – kanałami administracyjnymi i partyjnymi. W sierpniu 1957 roku na mocy zarządzenia premiera powstały zespoły do spraw zwalczania spekulacji i nadużyć gospodarczych (na szczeblu centralnym i wojewódzkim), w PZPR zaś w październiku powołano Zespół Centralny do Walki z Nadużyciami i Korupcją, mający delegatury wojewódzkie, miejskie, powiatowe i dzielnicowe[15].

Jesienią 1957 roku centralne władze PZPR przeszły od polemik do działań. 26 października 1957 roku, podczas obrad X Plenum KC, skonstatowano, że dyrektywy z majowego posiedzenia plenarnego, dotyczące m.in. uznania rewizjonizmu za główne zagrożenie ideologiczne, nie zostały wykonane. Gomułka w długiej mowie oznajmił, że nie można już tolerować odchyleń ideologicznych, zwłaszcza „rewi-

[13] M. Szumiło, *Roman Zambrowski…*, s. 375, 378–380; M. Mikołajczyk, *Rewizjoniści…*, s. 187; J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych…*, s. 218.

[14] M. Szumiło, *Roman Zambrowski…*, s. 389–390; Z. Siemiątkowski, *Między złudzeniem…*, s. 157–158.

[15] J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami. „Czarny rynek" w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2015, s. 73, 75, 78–80, 85.

zjonizmu i likwidatorstwa", a także „antypartyjnej postawy prowadzonej z pozycji dogmatyzmu", a zebrani przegłosowali uchwałę zakładającą generalną weryfikację członków PZPR[16]. Zapisano w niej, że wiele organizacji partyjnych stale wypaczało politykę partii, tolerując liczne zjawiska patologiczne. Nie wszędzie zaaprobowano i wprowadzono w życie zalecenia z maja 1957 roku. Do tego w przeszłości „Przy przyjmowaniu do partii nie zwracano należycie uwagi na poglądy polityczne kandydatów i pobudki, dla których do partii wstępowali. Wskutek tego szeregi partyjne zostały nadmiernie rozbudowane, a skład socjalny partii uległ wykrzywieniu". Wskazano przeciwników: „Istotną przeszkodą […] jest nieukrócona działalność opozycyjna ze strony przeciwników linii VIII Plenum, zarówno z pozycji rewizjonistyczno-likwidatorskich, jak i dogmatyczno-sekciarskich"[17]. Należy skonstatować, że zwalczanie rewizjonizmu w PZPR odbywało się zgodnie z powszechną wśród podporządkowanych Sowietom partii komunistycznych tendencją: ograniczona kampania przeciwko dogmatykom oraz zdecydowana walka z rewizjonistami korespondowały z działaniami podjętymi w samej KPZS i innych partiach bloku komunistycznego[18].

W uchwale X Plenum KC zadeklarowano zatem walkę z krytykami doktryny, a także z osobami popełniającymi pospolite przestępstwa (takie jak: łapówkarstwo, kumoterstwo, korupcja, złodziejstwo, wykorzystywanie stanowiska i inne). Uczestnicy obrad zdecydowali, że PZPR przed planowanym III Zjazdem musi zostać gruntownie oczyszczona[19]. Niemal nazajutrz po zakończeniu plenum zaczęto zwoływać posiedzenia plenarne instancji wojewódzkich, poświęcone omówieniu uchwał podjętych przez X Plenum KC. Jako pierwsze zwołały je Komitet Warszawski i Komitet Wojewódzki PZPR w Szczecinie[20].

Niebawem Sekretariat KC PZPR wydał trzy instrukcje precyzujące zasady przeprowadzenia weryfikacji. Nakazywały one dokonanie gruntownego przeglądu partyjnych szeregów. Weryfikacja miała doprowadzić do usunięcia z PZPR działaczy kwestionujących aktualną doktrynę partii, a także osoby skorumpowane, zdemoralizowane czy skonfliktowane z prawem. Za przeprowadzeniem powszechnego przeglądu szeregów członkowskich odpowiadały specjalne komisje, powoływane

[16] M. Szumiło, *Roman Zambrowski*…, s. 389; W. Gomułka, *Sytuacja w partii i w kraju*, „Trybuna Ludu" z 27 października 1957, nr 294 (3151).

[17] *Uchwała X Plenum KC o weryfikacji członków partii*, „Trybuna Ludu" z 3 października 1957, nr 299 (3154).

[18] A. Skrzypek, *Mechanizmy podległości*…, s. 442–443, 445; idem, *Mechanizmy autonomii*…, s. 144–145.

[19] Ibidem.

[20] *Aktyw partyjny dyskutuje nad X Plenum*, „Trybuna Robotnicza" z 1 listopada 1957, nr 260 (4297).

na poziomie podstawowych organizacji partyjnych – najniższych w hierarchii organizacyjnej struktur PZPR. Ich członkowie mieli gromadzić informacje o postawie poszczególnych towarzyszy, przeprowadzać z nimi rozmowy i ewentualnie stawiać zarzuty oraz formułować wnioski o usunięciu z PZPR. Osoby ukarane wykluczeniem, skreśleniem lub innymi karami partyjnymi mogły się odwołać do wyższych instancji: komitetów miejskich, powiatowych bądź dzielnicowych[21].

Tabela 1

Liczebność PZPR w poszczególnych organizacjach wojewódzkich w latach 1956–1959

Organizacja	1956[a)]		1957		1958		1959	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
M.st. Warszawa	91 200	100	87 718	96	73 858	81	71 136	78
M. Łódź	53 565	100	49 332	92	42 179	79	41 160	77
Woj. białostockie	29 669	100	26 910	91	22 855	86	24 425	92
Woj. bydgoskie	114 058	100	108 478	95	88 196	77	89 203	78
Woj. gdańskie	57 360	100	53 093	93	42 406	74	42 676	74
Woj. katowickie	175 305	100	157 821	90	121 097	69	120 507	69
Woj. kieleckie	71 202	100	67 391	95	58 525	82	59 175	83
Woj. koszalińskie	30 576	100	28 720	94	23 863	78	24 917	81
Woj. krakowskie	87 245	100	80 056	92	62 438	72	61 591	71
Woj. lubelskie	47 774	100	44 221	93	38 190	80	41 020	86
Woj. łódzkie	71 201	100	65 405	92	51 277	72	49 610	70
Woj. olsztyńskie	39 162	100	35 868	92	29 173	74	27 868	71
Woj. opolskie	43 674	100	38 933	89	30 427	70	31 151	71
Woj. poznańskie	136 036	100	127 464	94	102 911	76	99 013	73
Woj. rzeszowskie	54 396	100	50 690	93	42 246	78	45 679	84
Woj. szczecińskie	36 893	100	33 424	91	27 485	74	26 817	73
Woj. warszawskie	81 786	100	75 197	92	59 728	73	57 981	71
Woj. wrocławskie	123 067	100	105 111	85	81 381	66	78 905	64
Woj. zielonogórskie	32 482	100	30 992	95	25 313	78	25 612	79
Ogółem	1 376 651	100	1 266 824	92	1 023 548	74	1 018 446	74

[a)] Przyjęto, że liczebność w tym roku w każdym przypadku stanowiła 100%.

Źródło: *PZPR od III do IV Zjazdu*, Warszawa 1964, s. 20–21.

[21] M. Szumiło, *Roman Zambrowski…*, s. 389.

Czystka doprowadziła do dalszego – po fali odejść w 1956 roku – zmniejszenia partyjnych szeregów (zob. tabela 1). Sama weryfikacja, prowadzona od listopada 1957 roku do kwietnia 1958 roku, skończyła się wykreśleniem lub usunięciem 206,7 tys. członków (15,5%). Większość stanowili skreśleni za bierność lub na własną prośbę (86%), ok. 14% zaś to wykluczeni za wykroczenia o charakterze dyscyplinarnym lub politycznym (według cząstkowych danych najczęściej usuwano z partii z powodu rewizjonizmu i nacjonalizmu, dogmatyzm był na dalszej pozycji)[22]. Jednak w latach 1956–1958 liczebność PZPR spadła łącznie aż o 25%, przy czym największy odpływ odnotowano w organizacjach katowickiej, łódzkiej, wrocławskiej oraz opolskiej – trzy pierwsze bazowały głównie na robotnikach. Do końca 1961 roku nie udało się odtworzyć liczebności szeregów partii, co może świadczyć o wątpliwościach panujących w wielkomiejskich ośrodkach co do wiarygodności jej przekazu dla samych robotników. Najszybciej odbudowa postępowała w regionach rolniczych, przy czym w kilku z nich w 1961 roku było więcej członków niż w 1956 roku[23].

Z odbudową PZPR wiązała się poważna zmiana pokoleniowa: coraz mniej było w niej towarzyszy ze stażem partyjnym sprzed 1953 roku: w 1958 roku stanowili oni ponad 73% ogółu, w 1963 roku już tylko 43,3%[24]. Fakt ten rodzi poważne wątpliwości, czy ludzie, którzy zapisywali się do PZPR po 1956 roku, podzielali zapisaną w statucie partii zasadę kierowania się „naukami marksizmu-leninizmu". Mariusz Mazur uważa, że większość z wstępujących, poza członkami organizacji młodzieżowych i intelektualistami, pewnie nie utożsamiała się do końca z ideologią – „podzielali zapewne co najwyżej niektóre wartości socjalistyczne"[25]. W szeregach partii zanikał ideowy zapał, trudno się z tą tezą nie zgodzić.

W PZPR pozostali rewizjoniści i dogmatycy. Tych pierwszych niezmiennie postrzegano jako zagrożenie i pozbywano się ich z partii także po weryfikacji. W 1959 roku o rewizjonizm oskarżono np. „Politykę" i jej zespół dziennikarski, ale tygodnik przetrwał, bo pozostając lojalny w zasadniczych sprawach wobec gomułkowskiego kierownictwa, bywał też krytyczny, a takie pismo było jednak potrzebne. W pierwszej połowie lat 60. rewizjoniści stracili pozycję w centralnym aparacie PZPR, ale utrzymali ją w środowiskach naukowych i twórczych (np. na Uniwersytecie Warszawskim pracowali Leszek Kołakowski, Bronisław Baczko czy Zygmunt Bauman, profesorowie, którzy daleko odeszli od marksistowsko-leninow-

[22] Ibidem, s. 390.

[23] *PZPR od III do IV Zjazdu*, Warszawa 1964, s. 20–21.

[24] Ibidem, s. 20–21, 35.

[25] M. Mazur, *Komunizm czy socjalizm…*, s. 133. Oczywiście zasadne są wątpliwości, na ile ludzie wstępujący do PZPR przed 1953 rokiem czuli się komunistami, byli jednak bardzo intensywnie indoktrynowani przez system szkoleń partyjnych i na ogół wierzyli w wizję możliwej do osiągnięcia komunistycznej utopii. Te mity rozwiały się dopiero w okresie odwilży.

skiej ortodoksji). Oczywiście w sytuacji publicznego wygłaszania tez uznanych za rewizjonistyczne, jak w przypadku Kołakowskiego, który w 1966 roku skrytykował istotę polityki prowadzonej przez Gomułkę, musieli się liczyć z usunięciem z partii[26].

Większość dogmatyków wpasowała się w linię partii. Partyjni konserwatyści nie byli już obiektem wrogich kampanii ze strony kierownictwa PZPR. Pozostały jednak enklawy zwolenników stalinowskiego pojmowania ideologii i roli partii – jak np. w organizacji partyjnej Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w której dogmatyków, także w związku z osobistymi animozjami między funkcjonariuszami, zwalczano; były nawet przypadki zwolnień (z pracy lub z funkcji) z dogmatyzmem w tle[27]. Niewielka grupka stalinistów funkcjonowała wręcz w konspiracji, jak operetkowa Komunistyczna Partia Polski Kazimierza Mijala[28].

Organizacja PZPR w województwie katowickim po październiku 1956 roku

Miesiące po Październiku ’56 były trudnym czasem dla PZPR w regionie śląsko-dąbrowskim. W okresie VIII Plenum KC władze wojewódzkie z I sekretarzem Józefem Olszewskim na czele i kierownictwa partyjne niższego szczebla były zdezorientowane, niezdolne do podejmowania decyzji. Pojawił się ferment w „masach członkowskich”: spory, krytyka, rozliczenia czasów stalinizmu, wątpliwości natury ideowej. W takiej atmosferze pod koniec 1956 roku wybierano władze instancji miejskich i powiatowych PZPR. Panujące nastroje nie sprzyjały stalinistom; w wyborach, w warunkach szwankującego „centralizmu demokratycznego”, przepadło 30% dotychczasowych sekretarzy. Wyłonienie kierownictwa wojewódzkiego partii obciążone było ryzykiem nieprzewidywalności, toteż konferencję wojewódzką przesunięto na bardziej sprzyjający moment[29].

[26] J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 61–82; Z. Siemiątkowski, *Między złudzeniem*…, s. 268–271; F. Przytulski, *„Satelici”*…, s. 120–126; B. Kapica, *Władysław Bieńkowski*…, s. 325.

[27] K. Rokicki, *Nierozerwalne więzi. Dyskusje w organizacji partyjnej Departamentu III MSW w okresie rozliczeń po stalinizmie i czasie „wydarzeń marcowych”*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2024, nr 13 [w przygotowaniu].

[28] P. Gasztold, *Maoizm nad Wisłą? Działalność Komunistycznej Partii Polski Kazimierza Mijala*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 32, s. 298, *passim*.

[29] A. Dziuba, *Trudny rok. Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach wobec kryzysu organizacyjnego i ideologicznego partii po Październiku 1956 roku*, w: *Więcej niż partia. PZPR a polityka, gospodarka i społeczeństwo*, red. A. Dziuba, B. Tracz, Katowice–Warszawa 2017, s. 293–299.

VI Konferencja Wojewódzka PZPR w Katowicach odbyła się od 8 do 10 marca 1957 roku. Zmieniono lidera wojewódzkich struktur partii – odchodzącego na stałe do Warszawy Olszewskiego zastąpił Edward Gierek[30]. Uczestnicy obrad na ich zakończenie przegłosowali uchwałę, w której przyznawali, że choć wojewódzka organizacja partyjna realizowała program VIII Plenum KC, to nie ustrzegła się błędów. Zobligowali plenum KW i działaczy do zwalczania rewizjonizmu oraz przeciwdziałania dogmatyzmowi, jako oddalającym PZPR od społeczeństwa. Podczas konferencji zdecydowano ponadto, że nie należy utrudniać wyjścia z partii „ludziom chwiejnym". W otwartych dyskusjach zalecano zachowanie czujności wobec wypowiedzi rasistowskich i szowinistycznych (chodziło o antysemityzm i antysowieckość). Jednak nowej linii należało bronić przede wszystkim polemiką i propagandą[31]. Nie chodziło jeszcze o represjonowanie, lecz o przekonywanie wątpiących.

Gierek na temat odchyleń od doktryny wypowiedział się 28 marca 1957 roku. Oznajmił, że partia będzie prowadzić ofensywę ideologiczną, by wyeliminować poglądy „sekciarsko-dogmatyczne" oraz „rewizjonistyczno-likwidatorskie". Wytknął uczestnikom VI Wojewódzkiej Konferencji PZPR jednostronność i brak polemiki z wystąpieniami lekceważącymi dogmatyzm. Za groźniejszy uznał jednak rewizjonizm, oznaczał on bowiem dekonstrukcję ideologiczną PZPR[32].

Zanim doszło do zmian we władzach PZPR województwa katowickiego, już od stycznia 1957 roku władze śląsko-zagłębiowskiej PZPR zaostrzyły kurs wobec lokalnych mediów. Na posiedzeniu egzekutywy KW 11 stycznia skrytykowano programy rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach i zdecydowano o wymianie dyrektora. 12 lutego w gronie egzekutywy omówiono postawę zespołu redakcyjnego „Dziennika Zachodniego"; według Olszewskiego w ostatnich miesiącach gazeta publikowała słabe teksty, przy czym część z nich była politycznie „wroga". Ostatecznie

[30] Kojarzony z puławianami Olszewski objął stanowisko kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR. Edward Gierek, były górnik rodem z Zagłębia Dąbrowskiego, był dobrze odbierany na Górnym Śląsku i w rodzinnym Zagłębiu Dąbrowskim. Zaletą Gierka było także doświadczenie funkcjonariusza PZPR najwyższego szczebla (do marca 1956 roku był kierownikiem Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC, od lipca 1956 roku sekretarzem KC, a w okresie od lipca do października 1956 roku nawet członkiem Biura Politycznego KC). W sekretariacie KW wyłonionym po VI Konferencji Wojewódzkiej PZPR znaleźli się ponadto jeszcze czterej sekretarze: Jerzy Lamuzga, Ryszard Trzcionka, Jan Szydlak i Jerzy Gutman. M. Szumiło, *Roman Zambrowski*…, s. 331, 367; idem, *Gierek. Droga do władzy*, Łódź 2023, s. 161–162; A. Dziuba, *„Nowa linia"*…, s. 49.

[31] Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Kat.), Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach (dalej: KW PZPR Katowice), 301/I/15, Uchwała VI Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Katowicach, Katowice 9 III 1957 r., s. 121–123; ibidem, Wnioski wysunięte na VI Wojewódzkiej Konferencji PZPR, s. 131–132.

[32] AP Kat., KW PZPR Katowice, 301/II/41, Wystąpienie E. Gierka podczas plenarnego posiedzenia KW PZPR w Katowicach w dniu 28 III 1957 r., s. 12–13.

usunięto z redakcji trzech „nieprawomyślnych" dziennikarzy. W maju kierownictwo wojewódzkiej organizacji partyjnej przystąpiło do rozprawy z redakcją katowickich „Przemian", tygodnika słusznie uznawanego za regionalny odpowiednik „Po Prostu". Członkowie egzekutywy skrytykowali linię programową periodyku i postawę zastępcy redaktora naczelnego Andrzeja Wydrzyńskiego, reprezentującego w redakcji PZPR. Dziennikarz został odwołany z funkcji i ukarany naganą partyjną. Pismo niebawem zamknięto – ostatni numer „Przemian" ukazał się 13 października 1957 roku. Zdyscyplinowano też prasę „powiatową" – dziennikarze musieli zrezygnować z jakiejkolwiek niezależności i zaprzestać poruszania tematów kontrowersyjnych lub niewygodnych dla władz[33].

W marcu 1957 roku egzekutywy lokalnych organizacji partyjnych przystąpiły do masowych skreśleń członków i kandydatów. Przykładowo w Komitecie Powiatowym PZPR w Rybniku, poczynając od 20 marca, wykreślano z ewidencji co tydzień po kilkanaście osób – do połowy października szeregi partyjne opuściło tam 526 członków[34]. Egzekutywa organizacji powiatowej PZPR w Bielsku-Białej zaczęła skreślanie 15 marca 1957 roku; największą, niemal stuosobową grupę, pozbawiono członkostwa na początku października[35].

Działania te w znikomym stopniu wiązały się ze zwalczaniem rewizjonistów, dogmatyków czy działaczy kwestionujących w inny sposób zasady marksizmu-leninizmu. Zresztą Włodzimierz Janiurek, redaktor naczelny „Trybuny Robotniczej", dziennika śląsko-zagłębiowskiej organizacji partyjnej, uważał, że pojęcia rewizjonizmu i dogmatyzmu były po prostu obce szeregowym członkom podstawowych organizacji partyjnych funkcjonujących w zakładach przemysłowych województwa, ideologia bowiem ich nie interesowała[36]. Gdy na początku lipca 1957 roku członkowie egzekutywy katowickiego KW analizowali przyczyny skreśleń z ewidencji partyjnej, skonstatowali, że legitymacje tracili głównie członkowie bierni, uchylający się od przychodzenia na zebrania lub niepłacący składek – na ogół robotnicy. Ubytek tych ostatnich uznano za zjawisko niepożądane[37].

[33] A. Dziuba, *„Nowa linia"*…, s. 80–88.

[34] AP Kat., Komitet Powiatowy PZPR w Rybniku (dalej: KP PZPR Rybnik), 331/IV/24, Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Rybniku w dniu 20 III 1957 r., s. 38, *passim*; ibidem, Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Rybniku w dniu 18 X 1957 r., s. 145–146.

[35] AP Kat., Komitet Powiatowy PZPR w Bielsku-Białej (dalej: KP PZPR Bielsko-Biała), 305/IV/32a, Protokół posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Bielsku-Białej w dniu 15 III 1957 r., s. 32–34, passim; ibidem, Protokół posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Bielsku-Białej w dniu 8 X 1957 r., s. 111–114.

[36] AP Kat., KW PZPR Katowice, 301/IV/288, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Katowicach w dniu 6 VI 1957 r., s. 2–5.

[37] AP Kat., KW PZPR Katowice, 301/IV/289, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Katowicach w dniu 2 VII 1957 r., s. 9–14.

Weryfikacja w województwie katowickim

28 października 1957 roku, dwa dni po podjęciu przez uczestników X Plenum KC uchwały o przeprowadzeniu generalnej weryfikacji, zebrało się plenum KW PZPR w Katowicach. Władze wojewódzkiej organizacji partyjnej zamierzały „bez reszty wykonać" zadania wyznaczone przez X Plenum KC: wykluczyć z szeregów rewizjonistów, dogmatyków, antysemitów, wrogów ZSRS i pospolitych przestępców[38].

12 listopada na forum plenum KW przygotowywano się do realizacji poleceń centralnych władz partyjnych; sekretariat KW opracował już zresztą wstępne założenia. Zatwierdzono powołanie wojewódzkiego Zespołu do Walki z Nadużyciami i Korupcją z sekretarzem Ryszardem Trzcionką na czele, a sekretarz Jerzy Lamuzga miał osobiście pokierować pracami Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Zatwierdzono harmonogram czystki. Zakładano, że w dniach 13–14 listopada odbędzie się narada wojewódzkich władz partyjnych z aktywistami z instancji miejskich i powiatowych, a do 15 dnia tego miesiąca przy komitetach powiatowych, miejskich i dzielnicowych zostaną powołane zespoły weryfikacyjne. Na 18 listopada wyznaczono posiedzenia egzekutyw lokalnych komitetów poświęcone wstępnemu omówieniu reguł weryfikacji. Do tego dnia miał też powstać spis podstawowych organizacji partyjnych „o dużym nasileniu elementów dogmatycznych i rewizjonistycznych" – tam weryfikacja miała się odbywać pod szczególnym nadzorem KW. W dniach 10–15 grudnia planowano zwołanie posiedzeń instancji miejskich i powiatowych oraz ocenę przebiegu akcji[39].

Gierek, podsumowując obrady listopadowego plenum KW PZPR województwa katowickiego, zwracał uwagę na konieczność nadzoru nad podstawowymi organizacjami partyjnymi (POP). Przestrzegał, że niezbędna będzie kontrola komisji weryfikacyjnych, by nie „wyczyszczono" partii z przydatnych towarzyszy. Oczekiwał, że rewizjoniści będą usuwani w sposób taktowny, jednak pospolitych przestępców należało wyrzucać z PZPR bezwzględnie i nadawać temu rozgłos, by wykazać, że partia potrafi się oczyścić. Zakładał skreślenie 20–30% działaczy, ale dopuszczał możliwość, że w niektórych POP odsetek ten wyniesie aż 50%. Nie wyznaczył terminu zakończenia akcji – nalegał jedynie, by prze-

[38] AP Kat., KW PZPR Katowice, 301/II/43, Protokół z plenarnego posiedzenia KW PZPR w Katowicach w dniu 28 X 1957 r., s. 1–2.

[39] AP Kat., KW PZPR Katowice, 301/II/44, Protokół z plenarnego posiedzenia KW PZPR w Katowicach w dniu 12 XI 1957 r., s. 1–3; ibidem, Plan weryfikacji organizacji wojewódzkiej PZPR przedstawiony na plenarnym posiedzeniu KW PZPR w Katowicach w dniu 12 XI 1957 r., s. 153–155.

prowadzić ją szybko, tak by nerwowa atmosfera nie przełożyła się na funkcjonowanie partii[40].

Od połowy listopada odbywały się zebrania plenarne instancji miejskich i powiatowych, podczas których wyjaśniano założenia i cele akcji weryfikacyjnej. I sekretarz KM PZPR w Katowicach Antoni Walaszek zapoznał z nimi swoich podwładnych 14 listopada. Jako największą groźbę przedstawił rewizjonizm i dogmatyzm. Sekretarz wyliczył wszystkie postawy, które komisje weryfikacyjne miały wyplenić. Oprócz rewizjonizmu i dogmatyzmu wskazał na sekciarstwo, warcholstwo, antysemityzm, nacjonalizm i wystąpienia antypartyjne[41]. Sprzeciw wobec zasad weryfikacji wyraził aktywista Stanisław Majerczak. Przypomniał on, że w czasach stalinizmu członków partii także wyrzucano za nieprawomyślność. Tłumaczył, że nie może milczeć, jego zdaniem bowiem weryfikacja posłuży do usunięcia ludzi „niewygodnych", a on sam zaraz zostanie ukarany za swe słowa. Rzeczywiście, uczestnicy obrad skrytykowali jego postawę, przy czym obecny na zebraniu Gierek przyłączył się do ich głosów. Majerczaka uznano za rewizjonistę i usunięto ze składu członków plenum KM[42].

Tego samego dnia co w Katowicach weryfikacją zajął się KP PZPR w Rybniku. Wystąpił na nim sekretarz KW PZPR w Katowicach Jan Szydlak, starając się wyjaśnić zebranym, na czym polega rewizjonizm (nie zapisano, by mówił o dogmatyzmie). Stwierdził, że w rybnickiej organizacji partyjnej są osoby wychwalające zachodnie Niemcy i mówiące o zacofaniu Polski – i to właśnie byli, jego zdaniem, rewizjoniści. Szydlak, który ideologię znał, nie mógł celowo pomylić tzw. rewizjonistów zachodnioniemieckich, czyli ludzi o proniemieckich sympatiach, z osobami podważającymi marksistowską ortodoksję – zapewne wiedział, że w powiecie rybnickim nie ma teoretyków idei, ale są zwolennicy RFN. Sekretarz zwrócił uwagę na potrzebę walki z biernością i antysemityzmem. Wyjaśnił, że z PZPR nie zostaną wykluczone osoby wierzące w Boga, lecz tylko „klerykałowie", czyli towarzysze, którzy „manifestacyjnie" uczestniczą w praktykach religijnych i wspomagają finansowo Kościół. Zalecił ponadto usuwanie „warchołów i rozrabiaczy" oraz prywatnych przedsiębiorców. Zwieńczeniem obrad było usunięcie dwóch działaczy ze składu plenum[43].

---

[40] Ibidem, Wystąpienie E. Gierka podczas plenarnego posiedzenia KW PZPR w Katowicach w dniu 12 XI 1957 r., s. 142–148.

[41] AP Kat., Komitet Miejski PZPR w Katowicach (dalej: KM PZPR Katowice), 318/II/6, Protokół posiedzenia plenum KM PZPR w Katowicach w dniu 14 XI 1957 r., s. 120; ibidem, Referat A. Walaszka przedstawiony na posiedzeniu plenarnym KM PZPR Katowice w dniu 14 XI 1957 r., s. 120–122.

[42] Ibidem, Protokół posiedzenia plenum KM PZPR w Katowicach w dniu 14 XI 1957 r., s. 120, 148–149, 150–155; 166–168.

[43] AP Kat., KP PZPR Rybnik, 331/II/4, Protokół z plenarnego posiedzenia KP PZPR w Rybniku w dniu 14 XI 1957 r., s. 58a; ibidem, s. 61.

Posiedzenia plenarne dotyczące realizacji weryfikacji lokalnych władz przeprowadzono w pozostałych instancjach powiatowych i miejskich. Na przykład plenum KP PZPR w Częstochowie wykluczyło ze swego składu działacza wykorzystującego stanowisko dla osobistych interesów, a plenum KM PZPR w Tychach usunęło aż pięciu członków – czterech za nadużycia i łapówkarstwo, jednego za rewizjonizm[44].

16 grudnia 1957 roku wstępne efekty kampanii, na razie we władzach instancji powiatowych i miejskich, zreferował na forum plenum KW PZPR w Katowicach sekretarz Jerzy Gutman. Uznał on, że powiatowe i miejskie kierownictwa partyjne zostały zweryfikowane, na niższych szczeblach było różnie. W Gliwicach znajdowało się ognisko rewizjonizmu, którego ostoją była organizacja partyjna w Politechnice Śląskiej. W Sosnowcu problemem był dogmatyzm, cechujący zwłaszcza starych, często przedwojennych jeszcze działaczy, których miejscowa organizacja partyjna nie chciała karać. Sekretarz uznał, że część zebrań weryfikacyjnych trzeba będzie powtórzyć, bo w niektórych instancjach unikano dyskusji o ideologii, a rewizjoniści i dogmatycy nie zamierzali się sami ujawniać[45].

Niebawem weryfikację rozpoczęto w POP w całym województwie katowickim. Prowadziło ją 12 tys. aktywistów działających w komisjach weryfikacyjnych[46]. Okazało się, że największym problemem ideologicznym nie były rewizjonizm i dogmatyzm, lecz stosunek do religii katolickiej członków partii. Wprawdzie według KW PZPR napiętnowaniu podlegało tylko afiszowanie się z pracą na rzecz Kościoła katolickiego, ale przez niektórych działaczy przemówiła stalinowska jeszcze ortodoksja. Przykładowo w Fabryce Armatur w Sosnowcu jeden z towarzyszy zażądał usunięcia z PZPR wszystkich wierzących, w Myszkowie zaś niektóre komisje weryfikacyjne zakazały członkom partii chodzenia do kościoła. Na plenum KM w Siemianowicach Śląskich pewien działacz chciał, by członkowie partii formalnie dokonali apostazji i przedłożyli na dowód stosowne zaświadczenie. Zdarzały się jednak także i wystąpienia „klerykalne". Podczas obrad POP w katowickiej hucie „Kunegunda" jeden z towarzyszy oznajmił, że został oszukany, PZPR okazała się bowiem antyreligijna, i oddał legitymację. W jego ślady poszło 36 ze 128 uczestników

[44] AP Kat., KW PZPR Katowice, Org V/118, Biuletyn Informacyjny KW PZPR w Katowicach (do użytku wewnętrznego) nr 3 z lutego 1958 r., s. 62.

[45] AP Kat., KW PZPR Katowice, 301/II/46, Protokół plenarnego posiedzenia KW PZPR w Katowicach w dniu 16 XII 1957 r., s. 1; ibidem, Referat o przebiegu weryfikacji członków organizacji wojewódzkiej PZPR w Katowicach na plenarne posiedzenie KW PZPR w Katowicach w dniu 16 XII 1957 r., s. 8–10, 14–22. O spotkaniu plenarnym informowała prasa, ale podała tylko porządek wystąpień. *Plenum KW PZPR w Katowicach*, „Trybuna Robotnicza" z 17 grudnia 1957 r., nr 299 (4336).

[46] AP Kat., KW PZPR Katowice, Org V/118, Biuletyn Informacyjny KW PZPR w Katowicach (do użytku wewnętrznego) nr 3 z lutego 1958 r., s. 62.

zebrania. Podobnych wystąpień było więcej, wedle KW stanowiły ostrzeżenie dla POP, że ataki na wierzących towarzyszy mogą tylko zaszkodzić partii[47].

Pomocą zespołom weryfikacyjnym służyły komisje kontroli partyjnej (KKP), choć miały się ograniczać do kontroli trybu weryfikacji i ewentualnie rozpatrywać odwołania wykluczonych. Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej usunęła z PZPR Zygmunta Woszkowskiego, działacza wywodzącego się z przedwojennego ruchu komunistycznego, który „z pozycji dogmatycznych" kwestionował ustalenia VIII Plenum KC i nową linię partii. Wykluczyła też z organizacji partyjnej Politechniki Śląskiej dwóch rewizjonistów. Z kolei Powiatowa KKP w Tychach usunęła trzech rewizjonistów, w tym Jerzego Werpachowskiego, który uczestniczył w odbywających się w Warszawie antypartyjnych manifestacjach po likwidacji tygodnika „Po Prostu"[48].

Również zespoły do walki z nadużyciami i korupcją włączyły się w kampanię weryfikacyjną, usuwając z PZPR szereg nieuczciwych działaczy. Większość spraw, które rozpatrywały, miała jednak charakter „klikowy" (chodzi o grupy przestępcze), co je mocno komplikowało. Do połowy grudnia spośród 174 członków partii obwinionych o popełnienie przestępstw gospodarczych wykluczono lub skreślono 150 (stosowano też łagodniejsze kary – przeszeregowanie w poczet kandydatów czy naganę i upomnienie). Aż 115 członków partii ukaranych przez zespoły za korupcję należało do „kierowniczego aparatu partyjnego i gospodarczego"[49].

W rezultacie wstępnej fazy weryfikacji, trwającej do połowy grudnia 1957 roku, wykluczono i skreślono 2990 członków organizacji PZPR, wśród nich zaledwie 8 dogmatyków i ok. 70 rewizjonistów. Instancje i POP wolały wykluczać za bierność, nie za „obcość ideologiczną". Okazało się ponadto, że w licznych organizacjach broniono złodziei, spekulantów, osób skorumpowanych lub notorycznie nadużywających alkoholu. Stanowiło to problem dla komisji nadzorujących przebieg zebrań weryfikacyjnych[50].

Na początku 1958 roku w instancji wojewódzkiej PZPR dokonano kolejnej oceny przedłużającej się czystki. Okazało się, że wbrew wytycznym władze POP zbyt często szły po linii najmniejszego oporu, wykluczając czy skreślając szerego-

[47] AP Kat., KW PZPR Katowice, 301/II/46, Informacja o pracy zespołów do walki z nadużyciami, korupcją na plenarne posiedzenie KW PZPR w Katowicach w dniu 16 XII 1957 r., s. 45–53.

[48] Ibidem, Referat o pracach WKKP PZPR w Katowicach na plenarne posiedzenie KW PZPR w Katowicach w dniu 16 XII 1957 r., s. 38–41.

[49] Ibidem, Informacja o pracy zespołów do walki z nadużyciami, korupcją na plenarne posiedzenie KW PZPR w Katowicach w dniu 16 XII 1957 r., s. 45–53.

[50] AP Kat., KW PZPR Katowice, 301/II/46, Referat o przebiegu weryfikacji członków organizacji wojewódzkiej PZPR w Katowicach na plenarne posiedzenie KW PZPR w Katowicach w dniu 16 XII 1957 r., s. 11–13, 14–22, 23–26.

wych członków, a starając się pozostawić w partii swych znajomych i wpływowych działaczy. W drastycznych przypadkach uchwały POP musiały być korygowane przez komisje weryfikacyjne, których wnioski rozpatrywały z kolei komitety miejskie i powiatowe. Na przykład w kopalni „Concordia" w Zabrzu w prace kopalnianej komisji weryfikacyjnej musiała wkroczyć instancja miejska, weryfikatorzy formułowali bowiem wnioski o wykluczanie robotników z powodu bierności, nie interesując się ich wyjaśnieniami, bronili za to pracowników umysłowych. Nazbyt „liberalnie" postępowała z kolei komisja weryfikacyjna przy POP w Fabryce Maszyn Górniczych w Niwce, uważając, że opuszczenie PZPR może nastąpić jedynie na zasadzie dobrowolności. Spora część komisji nie kierowała się zalecanymi kryteriami, np. w Nowym Bytomiu weryfikatorzy wykluczyli z PZPR członka plenum instancji miejskiej, który Górnoślązaków nazywał „krzyżakami", a pewnego kolegę z pracy – Ślązaka – dotkliwie pobił. Z kolei KM w Bielsku-Białej odrzucił wniosek komisji weryfikacyjnej o skreślenie kilku działaczy w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym za antysowieckie wystąpienia i zaostrzył jej orzeczenie, zamieniając im karę na wykluczenie z PZPR[51].

W efekcie prowadzonej działalności weryfikacyjnej do 8 lutego 1958 roku zweryfikowano już członków prawie 80% POP. Opóźnienia notowano w organizacjach partyjnych podległych instancjom miejskim w Katowicach i w Gliwicach[52]. 14 marca 1958 roku trwały już prace końcowe – podczas posiedzenia plenarnego KW PZPR w Katowicach rozstrzygano sprawy kilku działaczy nadzorujących weryfikację. Tarnowski z huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie został usunięty z komisji weryfikacyjnej za skreślenie z listy członków partii kilku osób, do których czuł osobistą urazę (odwołały się, a nadzwyczajna komisja powołana przez wojewódzkie władze partyjne przyznała im rację). Usunięto też ze składu KW Jadwigę Lewecką, przedwojenną komunistkę, zasłużoną zwłaszcza w pierwszych latach po wojnie, karząc ją za szkalowanie sekretarzy Szydlaka, Lamuzgi i Trzcionki, nieuczestniczenie w dyskusjach plenarnych, nacjonalizm (zapewne antysemityzm, wyrażający się w krytykowaniu puławian za ich pochodzenie etniczne) i krytykowanie linii partii. Za Lewecką wstawiło się wprawdzie kilku wpływowych działaczy, ale werdykt w jej sprawie podtrzymał sam Gierek[53]. Weryfikację uznano za zakończoną 31 marca (choć i po tym terminie w niektórych organizacjach zdarzały się skreślenia i wykluczenia)[54].

[51] AP Kat., KW PZPR Katowice, Org V/118, Biuletyn Informacyjny KW PZPR w Katowicach (do użytku wewnętrznego) nr 3 z lutego 1958 r., s. 62–64.

[52] Ibidem, s. 64.

[53] AP Kat., KW PZPR Katowice, 301/II/47, Protokół plenarnego posiedzenia KW PZPR w Katowicach w dniu 14 III 1958 r., s. 50–54.

[54] AP Kat., KW PZPR Katowice, Org V/118, Biuletyn Informacyjny KW PZPR w Katowicach (do użytku wewnętrznego) nr 7 z czerwca 1958 r., s. 167.

Przed rozpoczęciem kampanii organizacja partyjna w województwie katowickim zrzeszała prawie 158 tys. członków i kandydatów. Po jej zakończeniu skurczyła się o ponad 30 tys. osób (21%) – skala wykluczeń była zatem większa niż w kraju. Wykluczenia i skreślenia w poszczególnych organizacjach partyjnych kształtowały się na różnym poziomie – najwięcej, bo aż 35% członków, stracił KP PZPR w Myszkowie, pozostałe nie przekroczyły poziomu 30%, choć kilka się do niego zbliżyło (w KM Bielsko-Biała i KM Siemianowice skreślono z ewidencji po 28% członków). Na drugim biegunie lokowały się organizacje, z których usunięto po kilkanaście procent działaczy – najmniej w KM Będzin (12%) oraz w KP Pszczyna (13%). Nie udało się osiągnąć jednego z celów akcji, czyli „polepszenia" składu społecznego organizacji, wykluczając z niej przede wszystkim pracowników umysłowych. To robotnicy stanowili większość skreślonych i wykluczonych, a ich odsetek zmalał z 54,8% ogółu członków przed weryfikacją do 51,5% po jej zakończeniu. Za to procent pracowników umysłowych wzrósł z 40,7 do 43,1[55].

Największą grupę osób pozbawionych legitymacji PZPR stanowili członkowie usunięci za bierność lub na własną prośbę (jak zresztą w całym kraju). Te dwie kategorie stanowiły prawie 72% pozbawionych legitymacji partyjnych (zob. tabela 2). Z kolei grupy uważane za ideologicznych i politycznych przeciwników: „zatwardziali" dogmatycy, rewizjoniści, inni wrogowie socjalizmu, czynni „klerykałowie" oraz „demagodzy", to niespełna 10% usuniętych. Klucz ideologiczny miał zatem niewielkie znaczenie w toku kampanii. Warto zwrócić przy tym uwagę, że dogmatyków, których wielu było zwłaszcza w Zagłębiu Dąbrowskim, potraktowano o wiele łagodniej niż rewizjonistów, przy czym tych ostatnich było wśród wykluczonych i tak mniej niż 1%. Nie znalazły też odbicia w statystyce głośne zapowiedzi usuwania z PZPR złodziei i działaczy skorumpowanych – legitymacje partyjne postradało 1036 osób zaliczonych do tej grupy, czyli 3,2%. Wykluczono lub skreślono też 1377 osób uznanych za zdemoralizowane (najczęściej pijaków, których doliczono się ok. 4,4% wśród pozbawionych legitymacji) – nieznacznie więcej niż skonfliktowanych z prawem. Okazuje się, że w wyniku generalnej weryfikacji organizację PZPR w województwie katowickim opuścili przede wszystkim ci, którzy nie chcieli do niej należeć. Osób występujących przeciwko linii partii było wśród usuniętych niewiele, co potwierdza dostrzeżone przez wojewódzkie kierownictwo partyjne nikłe zainteresowanie ideologią ze strony „mas członkowskich".

[55] AP Kat., KW PZPR Katowice, Org V/118, Biuletyn Informacyjny KW PZPR w Katowicach (do użytku wewnętrznego) nr 7 z czerwca 1958 r., s. 169–171.

Tabela 2
Przyczyny pozbawienia działaczy członkostwa w PZPR w województwie katowickim

Przyczyna wykluczenia/skreślenia	Członkowie wykluczeni i skreśleni	
	liczba	procent
Dogmatyzm	79	0,2
Rewizjonizm	296	0,9
Antysocjalizm	127	0,4
Nacjonalizm, antyradzieckość	145	0,5
Klerykalizm	1124	3,5
Dwulicowość	598	1,9
Demagogia i warcholstwo	580	1,9
Pijaństwo i niemoralność	1377	4,4
Korupcja i złodziejstwo	1036	3,2
Naruszanie dyscypliny	3537	11,4
Bierność	12931	40,9
Na własną prośbę	9734	30,8

Źródło: AP Kat., KW PZPR Katowice, Org V/118, Biuletyn Informacyjny KW PZPR w Katowicach (do użytku wewnętrznego) nr 7 z czerwca 1958 r., s. 173–174.

W 1959 roku, w przeddzień III Zjazdu PZPR, problemu członków partii kontestujących aktualną doktrynę w wojewódzkiej organizacji partyjnej już nie dostrzegano. W lutym 1959 roku, podczas VII Wojewódzkiej Konferencji PZPR, Gierek oznajmił, że KW PZPR i podległe mu komitety przeprowadziły „ożywioną debatę wewnętrzną", przezwyciężając „tendencje rewizjonistyczne, reprezentowane przez pewne nieliczne grupy" negujące kierowniczą rolę partii i słuszność jej ideologii. Usunięto także niewielką grupę działaczy reprezentujących skrajny dogmatyzm. Po ich wykluczeniu organizacja PZPR stała się, zdaniem jej lidera, zintegrowana i jednomyślna ideowo[56].

Nie udało się skutecznie wyplenić wśród członków PZPR korupcji, nadużywania stanowiska i innych przypadków łamania partyjnej moralności[57], tym bardziej że centralne kierownictwo partyjne szybko straciło zapał do zwalczania przestęp-

[56] AP Kat., KW PZPR Katowice, 301/I/16, Zagajenie E. Gierka na VII Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Katowicach, 13 II 1959 r., s. 20–21.

[57] K. Madej, *Bezradność lub represja. Władze wobec przestępczości gospodarczej w PRL (1956–1970)*, Warszawa 2010, s. 239–242, 275.

czości gospodarczej we własnych szeregach. W połowie 1958 roku zespoły do walki z nadużyciami i korupcją zostały przekształcone w ciała doradcze przy instancjach wojewódzkich, powiatowych i miejskich, tracąc jakiekolwiek realne znaczenie. Walka o praworządność skończyła się porażką[58].

Zadekretowana w 1957 roku przez Gomułkę walka o utrzymanie linii partii w momencie zwołania III Zjazdu PZPR wiosną 1959 roku została uznana za zakończoną. Gomułka ogłosił zwycięstwo, choć przecież dogmatycy w PZPR pozostali, podobnie zresztą jak rewizjoniści – najbardziej wpływowy z tych ostatnich, Leszek Kołakowski, został wykluczony z PZPR dopiero kilka lat później.

Tym niemniej w wyniku operacji pozbywania się z partii skrajnych skrzydeł PZPR zyskała na spoistości. Gomułka przejmując część haseł natolińczyków, spacyfikował większość partyjnych konserwatystów, rewizjonistów zaś sukcesywnie się pozbywano. Sporym ułatwieniem była przy tym możliwość arbitralnego wskazania, kto nie przestrzega linii partii, i wykluczenia go z jej szeregów.

Akcji nadano szeroki wydźwięk propagandowy, podkreślając, że w jej wyniku PZPR odzyskała jedność ideologiczną, a przede wszystkim pożądane oblicze moralne, za sprawą pozbycia się złodziei i karierowiczów oraz przewodząc państwu w kampanii na rzecz zwalczania wszelkich patologii. Tego, że szeregi PZPR opuściły głównie osoby, które nie chciały w nich pozostawać lub w nich realnie nie funkcjonowały, oczywiście nie podkreślano.

Bibliografia

Dziuba A., *Trudny rok. Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach wobec kryzysu organizacyjnego i ideologicznego partii po Październiku 1956 roku*, w: *Więcej niż partia. PZPR a polityka, gospodarka i społeczeństwo*, red. A. Dziuba, B. Tracz, Katowice–Warszawa 2017.

Dziuba A., *Czas przełomu. Destalinizacja, rok 1956 i koniec odwilży w województwie katowickim/stalinogrodzkim (1953–1961)*, t. 3: *„Nowa linia" na czasy po odwilży (1957–1961)*, Katowice–Warszawa 2023.

Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.

Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.

Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944–1989*, Warszawa 2018.

Fitzpatrick S., *Zespół Stalina. Niebezpieczne lata radzieckiej polityki*, przeł. K. Iwaszkiewicz, Wołowiec 2017.

Furet F., *Przeszłość pewnego złudzenia. Esej o idei komunistycznej w XX w.*, przeł. J. Górnicka-Kalinowska, M. Ochab, Warszawa 1996.

[58] J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami*…, s. 88.

Gasztold P., *Maoizm nad Wisłą? Działalność Komunistycznej Partii Polski Kazimierza Mijala*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2018, nr 32, s. 290–318.
Goban-Klas T., *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, Warszawa 2004.
Kochanowski J., *Tylnymi drzwiami. „Czarny rynek" w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2015.
Kolář P., *Poststalinizm. Ideologia i utopia epoki*, przeł. J. Górny, Warszawa 2022.
Madej K., *Bezradność lub represja. Władze wobec przestępczości gospodarczej w PRL (1956–1970)*, Warszawa 2010.
Mazur M., *Komunizm czy socjalizm? Kontrowersje definicyjne i terminologiczne*, w: *PRL czyli Polska w drugiej połowie XX wieku. Studia i szkice naukowe oraz studia źródłowe. Praca zbiorowa*, red. E. Maj et al., Lublin 2013.
Mikołajczyk M., *Rewizjoniści. Obecność w dyskursach okresu PRL*, Kraków 2013.
Persak K., *Sprawa Henryka Hollanda*, Warszawa 2006.
Prażmowska A., *Władysław Gomułka*, Warszawa 2016.
Przytulski F., *„Satelici" czy kontestatorzy? Działalność i znaczenie rewizjonistów marksistowskich w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w latach 1956–1968 a opinie działaczy partyjnych, badaczy i świadków*, w: *„Satelici". „Satelickie" partie polityczne i organizacje społeczno-polityczne w Polsce 1944/1945–1989*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Warszawa 2021.
Rokicki K., *Literaci. Relacje między literatami a władzami PRL w latach 1956–1970*, Warszawa 2011.
Rokicki K., *Nierozerwalne więzi. Dyskusje w organizacji partyjnej Departamentu III MSW w okresie rozliczeń po stalinizmie i czasie „wydarzeń marcowych"*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja" 2024, nr 13 [w przygotowaniu].
Sasanka P., *Władza, prasa i dziennikarze między XX Zjazdem KPZR a październikiem 1956 r.*, w: *Nie tylko „Po Prostu". Prasa w dobie odwilży 1955–1958*, red. M. Przeperski, P. Sasanka, Warszawa 2019.
Siemiątkowski Z., *Między złudzeniem a rzeczywistością. Oblicze ideowe PZPR pod rządami Władysława Gomułki*, Toruń 2018.
Skrzypek A., *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956–1965*, Pułtusk–Warszawa 2005.
Spałek R., *Na licencji Moskwy. Wokół Gomułki, Bermana i innych (1943–1970)*, Warszawa 2020.
Szumiło M., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.
Szumiło M., *Gierek. Droga do władzy*, Łódź 2023.
Tismăneanu V., *Diabeł w historii. Komunizm, faszyzm i inne lekcje wieku dwudziestego*, przeł. K. Michałowicz, Warszawa 2012.
Torańska T., *Oni*, Warszawa 1989.
Trembicka K., *Wrogowie w myśli politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Lublin 2013.
Wolton T., *Historia komunizmu na świecie. Próba dochodzenia historycznego*, t. 1: *Kaci*, przeł. M. Romanek, Kraków 2022.

Adam Dziuba

Weryfikacja członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie katowickim w latach 1957–1958 (na tle ogólnopolskiej kampanii)

Streszczenie

W 1957 roku w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) zakończono wewnętrzne dyskusje, a jej kierownictwo skupiło się na integracji organizacji wokół ustalonej w październiku 1956 roku doktryny. Władze centralne partii przystąpiły do walki z działaczami kwestionującymi nową linię partii – zarówno z dogmatykami atakującymi ją jako odchodzącą od komunizmu, jak i z rewizjonistami, oczekującymi dalej idących reform. Kierownictwo PZPR jesienią 1957 roku zdecydowało także o przeprowadzeniu kampanii przeciwko działaczom skonfliktowanym z prawem, skorumpowanym i zdemoralizowanym. Rozpoczęto generalną weryfikację członków wedle kryteriów ideologicznych i moralnych. Akcja weryfikacyjna trwała do pierwszych miesięcy 1958 roku i skończyła się usunięciem z PZPR niespełna 20% członków. W województwie katowickim czystka trwała najdłużej, a w jej rezultacie partię opuściło ponad 30 tys. osób, czyli ponad 20% członków. Dane wskazują, że działaczy pozbawionych legitymacji z przyczyn ideowych było niespełna 10%, skonfliktowanych z prawem zaś niewiele ponad 3%. Największy odsetek usuniętych z szeregów partii – prawie 72% – stanowili członkowie bierni lub skreśleni na własną prośbę.

Słowa kluczowe: weryfikacja, rewizjoniści, dogmatycy, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, lata 1957–1958, województwo katowickie

„Wieki Stare i Nowe" 2024, t. 19 (24), s. 1—16
ISSN 2353-9739
DOI https://doi.org/10.31261/WSN.2024.24.08

Data akceptacji: 17.10.2024
Data publikacji: 13.01.2025

Олег Піх
Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича
Національної академії наук України
olpikh@gmail.com
https://orcid.org/0000-0003-2304-9002

Польський чинник у формуванні стратегії інтеграції України до НАТО (1991–2010)

Polish Factor in the Formation of the Strategy of the NATO Integration of Ukraine (1991–2010)

Abstract: Ukraine's active involvement in the creation of architecture of European security, notably in the renunciation of its nuclear weapons arsenal and positive signals regarding the matter of the NATO expansion on the East, had a great significance for Ukrainian-Polish relations. Since the mid-1990s of the 20th century, Poland has started positioning its relations with Ukraine within the context of them being a counterbalance to Russia's political pressure. Polish authorities have supported Ukrainian initiatives to join the Euro-Atlantic institutions, their cooperation in the political and military-technical fields within the Ukrainian–NATO line, and the formation of a strategy for Ukraine receiving a plan of actions for becoming a member of the Alliance. At the same time, inconsistency of views of the Ukrainian ruling elite, deviation from democratic standards, uncertainty and constant change of key foreign policy orientations of Ukraine, as well as unfavorable geopolitical conditions, have severely slowed down the process of Euro-Atlantic integration of Ukraine.

Key words: Ukraine, Poland, NATO, Euro-Atlantic integration, strategic partnership

Повномасштабна інтеграція України до європейських та євроатлантичних структур, а також повноправна її участь у системі загальноєвропейської безпеки ще з 1990-х років залишається стратегічною метою нашої держави.

У нинішніх умовах військової агресії з боку Росії налагодження тісної співпраці між Україною та Організацією Північноатлантичного договору (далі – НАТО), набуває все більшої актуальності та має стратегічне значення для гарантування безпеки в Центрально-Східній Європі (далі – ЦСЄ). На інтеграційному шляху важливу роль відіграє політична та військово-технічна співпраця України з сусідніми державами – членами НАТО, зокрема Республікою Польща (далі – РП), основою східноєвропейської політики якої були та залишаються відносини з Україною як важливим партнером у ЦСЄ та сприяння українській євроатлантичній інтеграції. З часу розпаду Радянського Союзу та появи на сході Польщі нових держав-сусідів, що призвело до докорінних змін геостратегічної карти в Європі, у польській зовнішньополітичній доктрині акцентовано на позитивному значенні існування незалежних держав на пострадянському просторі як одного із важливих чинників регіональної та загальноєвропейської стабільності, в тому числі незалежності й безпеки РП[1].

Зі здобуттям незалежності перед Україною постала низка завдань, пов'язаних з формуванням самостійної зовнішньополітичної стратегії, яка б відповідала національним інтересам, переосмисленням місця держави у системі міжнародних відносин та чинних систем безпеки на континенті. Однак на початковому етапі українській дипломатії були притаманні спрощені підходи до трактування геополітичної ситуації та переоцінка власного потенціалу. Як в українському політикумі, так і в суспільстві загалом, точилися дискусії щодо того, яку модель розвитку обрати Україні – євроатлантичну чи євразійську. Основними політичними ризиками, які могли виникнути внаслідок розширення НАТО, вважалися перетворення України на буферну державу, розташовану між країнами – членами Альянсу, з одного боку, та учасниками Організації договору про колективну безпеку – з іншого, неврахування українських інтересів, а також посилення політичного тиску з боку Росії[2].

Відмінною була геополітична стратегія Польщі. Для постсоціалістичної РП основною метою співробітництва з НАТО був пошук гарантій безпеки у новій геополітичній реальності, а в далекотерміновій перспективі – розширення простору його відповідальності на новостворені держави ЦСЄ. У 1992 році у відповідних державних документах РП було офіційно зафіксовано обрання Польщею курсу на включення до системи безпеки НАТО. У цьому контексті насамперед варто згадати оборонну доктрину, прийняту Комітетом

[1] С. В. Стоєцький, *Україна в зовнішній політиці Республіки Польща: євроатлантичний та європейський інтеграційний вимір. (Історико-політологічне дослідження)*, Київ 2009, с. 54–55.

[2] A. Legucka, *Perspektywy członkostwa Gruzji i Ukrainy w NATO do 2010. Praca badawcza*, Warszawa 2010, s. 38; С. В. Стоєцький, *Україна в зовнішній політиці Республіки Польща*…, с. 75.

оборони Польщі 30 липня 1992 року, у якій зазначалося, що «Польща прагне до отримання членства в НАТО»[3]. Також ідея інтеграції РП до Північноатлантичного альянсу була засвідчена у затверджених Комітетом оборони Польщі на засіданні 2 листопада того ж року документах «Основи польської політики безпеки» та «Політика безпеки і оборонна стратегія Республіки Польща»[4]. Таким чином, на відміну від України, Польща одразу відкинула інші шляхи (нейтральність чи позаблоковість) утвердження системи власної безпеки. Польські політичні еліти (йшлося не лише про вихідців з середовища «Солідарності», але й представників лівих сил) наголошували на потребі приєднання до НАТО як чиннику стратегічної безпеки Польщі[5].

Чітко окресливши свій пронатівський вибір, РП послідовно виступала за підтримку України на шляху до європейської інтеграції, намагалася допомагати в проведенні інституційних перетворень та ринкових реформ. Сприяння з боку РП українській євроатлантичної інтеграції засвідчив один із пунктів «Основ польської політики безпеки», в якому зазначалося, що «Польща прагне до ефективного залучення країн Центральної та Східної Європи до євроатлантичної системи безпеки», а також сприятиме старанням нових держав окресленого регіону в налагодженні зв'язків із західними країнами та адаптації їх структур до демократичних стандартів[6]. Зауважмо, що президент України Леонід Кравчук схарактеризував Польщу як «ворота своєї нації на Захід», що виявилося дуже влучним висловлюванням, оскільки тісні українсько-польські відносини стали важливим чинником сприяння економічній, політичній та безпековій інтеграції України з Заходом[7].

Активізація відносин між Україною та НАТО, які згодом перейшли в площину прямих контактів та стали постійними, припала на початок 1992 року, саме 22–23 лютого відбувся перший візит Генерального секретаря НАТО Манфреда Вернера до Києва, під час якого Україну запросили до участі в Раді Північноатлантичного співробітництва (далі – РПАС). 10 березня того ж року Україна стала членом РПАС, а 8 липня президент України Леонід Крав-

[3] С. В. Стоєцький, *Україна в зовнішній політиці Республіки Польща*…, с. 70–71.

[4] *Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej* (*2 listopada 1992 roku)*, s. 5, https://koziej.pl/wp-content/uploads/2015/07/Strategia_RP_z_92_r.doc (dostęp: 31.01.2022).

[5] R. Kupiecki, *NATO w polskiej perspektywie 1989–2019*, Warszawa 2019, s. 66–67.

[6] *Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej* (*2 listopada 1992 roku)*, s. 5. https://koziej.pl/wp-content/uploads/2015/07/Strategia_RP_z_92_r.doc (dostęp: 31.01.2022).

[7] I. Brzezinski, *Polish-Ukrainian relations: Europe's Neglected Strategic Axis*, „Survival" 1993, 35, 3, p. 26.

чук відвідав штаб-квартиру Північноатлантичного альянсу в Брюсселі. У вересні того ж року було відкрито Посольство України в Брюсселі, яке стало центром українських відносин з НАТО, налагоджуючи перші дипломатичні контакти.

Попри розвиток відносин з НАТО, у зовнішньополітичному курсі офіційного Києва продовжував домінувати пошук шляхів налагодження білатеральних відносин, характерний для української зовнішньої політики 1990-х років. Підтримана міністром закордонних справ України Анатолієм Зленком нейтральна позаблокова парадигма розповсюджувалася на принципи української зовнішньої політики та зберігала панівні позиції в національному політикумі упродовж 1991–1995 років[8]. Політична верхівка України продовжувала розробляти власну концепцію регіональної безпеки, що напряму було пов'язано з відсутністю в українській політичній еліті чіткої позиції щодо даної проблеми. З одного боку, висловлювалось зацікавлення у розширенні взаємодії з євроатлантичними структурами, а з іншого, зважаючи на позицію Російської Федерації (далі – РФ), яка різко висловилась проти розширення НАТО на схід, Україна почала балансувати на межі Захід–Схід, займаючи обережну позицію у даному питанні. Водночас щодо Польщі та сусідніх держав на Заході була зафіксована необхідність підтримання військово-політичної і соціально-економічної стабільності в регіоні, що випливало з національних інтересів України в галузі безпеки. Вказувалось також на прагнення розвивати рівноправні відносини з країнами ЄС та США, нарощувати рівень своєї участі в Раді Північноатлантичного співробітництва та у Північноатлантичній асамблеї[9].

Попри обраний офіційним Києвом зовнішньополітичний курс у сфері загальноєвропейської політики безпеки, Польща продовжувала виявляти зацікавленість у євроатлантичній та європейській інтеграції України. У 1994 році відбулися певні зрушення у двосторонньому діалозі, в тому числі й у питаннях безпеки. Позиція офіційної Варшави щодо активізації відносин була пов'язана зі зменшенням критики з боку Західних країн щодо України та з позитивною еволюцією нашої держави у відносинах з Заходом загалом, а з НАТО зокрема. Так, про розвиток відносин між Україною та Північноатлантичним альянсом свідчить підписання нашою державою 8 лютого 1994 року

[8] К. І. Мєлєкєсцев, *Україна та Республіка Польща: від білатеральних відносин до євроатлантичної інтеграції (історичний аспект): дис. канд. істор. наук: 07.00.01*, Вінниця–Дніпро 2019, с. 151.

[9] *Постанова Верховної Ради України від 02.07.1993 „Про основні напрями зовнішньої політики України"*, http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/3360-12 (dostęp: 08.02.2022).

Рамкового документа «Партнерство заради миру» (далі – ПЗМ), відповідно до якого українські військовослужбовці долучилися до навчань та різноманітних заходів, організованих Альянсом у межах програми. Натомість для НАТО ці програми слугували вдалим інструментом протидії спробам Росії активізації військової інтеграції на теренах Співдружності Незалежних Держав[10].

Побоювання серед української політичної еліти з приводу розширення Альянсу на схід та перетворення України на так звану буферну зону між Росією та НАТО зберігалося. Про це зокрема свідчать заяви президента Леоніда Кучми, зроблені ним в ході його візиту до США 19–23 листопада 1994 року, у яких він висловив занепокоєння розширенням НАТО. Однак невдовзі позиція України змінилася, і вже 1 червня 1995 року президент Л. Кучма відвідав штаб-квартиру Альянсу та зустрівся з Генеральним секретарем, якому повідомив про бажання України співпрацювати з НАТО на новому рівні. А в липні 1995 року майбутній міністр закордонних справ Борис Тарасюк назвав вигідним для України розширення Північноатлантичного альянсу[11]. 14 вересня того ж року міністр закордонних справ Геннадій Удовенко відвідав Брюссель для підписання «Індивідуальної програми партнерства України» і провів зустріч з питань європейської безпеки з членами РПАС. Саме тоді він висловився про можливість включення України до НАТО на правах асоційованого члена[12]. У жовтні того ж року Україна підписала розширену Програму індивідуального партнерства, відповідно до якої формат участі України у спільних військових навчаннях, миротворчих операціях і поглибленій військовій співпраці було розширено. Усе це ознаменувало початок нового етапу налагодження співпраці між Україною та Альянсом[13].

Офіційна Варшава, яка після формування уряду Юзефа Олекси та обрання президентом Александра Кваснєвського, а також остаточного закріплення офіційного курсу в НАТО, була особливо зацікавлена у зближенні та налагодженні тісної співпраці України з Альянсом та прагнула заручитися схваленням з боку України власних «євроатлантичних устремлінь». На цьому, між іншим, наголошував посол Польщі в Україні Єжи Козакевич, який на початку 1995 року зазначив, що РП намагається знайти з українського боку

[10] В. Петровський, *Україна–Росія–НАТО: Безнадійний трикутник? (Роздуми західних експертів)*, „Наукові записки Тернопільського державного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Серія: Історія" 2001, 12, с. 180.

[11] Там само.

[12] A. Legucka, *Perspektywy członkostwa Gruzji i Ukrainy w NATO do 2010…*, s. 39.

[13] Я. Малик, *До питання про євроатлантичну інтеграцію України*, „Демократичне врядування" 2014, 14, http://nbuv.gov.ua/UJRN/DeVr_2014_14_7 (dostęp: 28.01.2022).

розуміння реалізації власних устремлінь та інтеграційних амбіцій, зокрема щодо вступу до НАТО[14].

Зауважмо, що від початку 1995 року значно пожвавилися двосторонні українсько-польські відносини, оскільки офіційна Варшава почала розуміти, що відсутність виваженої політики щодо налагодження тісних двосторонніх взаємин та допомоги Україні в інтеграції в європейські інституції загрожувало ізоляцією України у регіоні та робило її вразливою для тиску з боку РФ, що своєю чергою відкривало пряму загрозу для самої Польщі з боку Росії, особливо з огляду на тогочасну військову, економічну та політичну реінтеграцію Білорусі з РФ. До того ж така загроза могла посилити небажання деяких західних країн розширювати НАТО на Центральну Європу. Тобто офіційна Варшава розуміла, що елементом підтримання безпеки самої Польщі є Україна[15]. Саме тому подальша політика РП була спрямована не лише на поглиблення українсько-польських відносин, а й на активне сприяння євроатлантичних прагнень України.

Заяву українського Президента Л. Кучми на саміті керівників європейських країн щодо проблем розширення ЄС та НАТО у червні 1996 році у м. Ланьцут в Польщі про відсутність намірів протистояти розширенню блоку на Схід і, щобільше, наголос на тому, що вступ РП до Альянсу відіграє позитивну роль у формуванні безпеки в ЦСЄ та для України[16], позитивно сприйняли як польська дипломатія, так і Захід.

РП також відіграла важливу роль у представленні України в європейсько-атлантичних організаціях, активному лобіюванні у них її інтересів[17]. Зокрема, президент Польщі А. Кваснєвський рішуче підтримав підписання угоди «Україна–НАТО» на зразок тої, що планувалася до підписання з Росією. Відтак 9 липня 1997 р. у Мадриді між Україною та НАТО підписано Хартію про особливе партнерство[18], яка виводила відносини нашої держави з Північно-атлантичним альянсом на новий рівень і дозволяла Україні долучатися до миротворчих операцій НАТО, а також безсумнівно вплинула на зближення інтересів України та Польщі у сфері безпеки. Так, у ставленні до просування

[14] С. В. Стоєцький, *Україна в зовнішній політиці Республіки Польща*…, с. 75.

[15] S. Burant, *Poland, Ukraine, and the Idea of Strategic Partnership*, Pittsburgh 1999, s. 18–19.

[16] *Спільна декларація Президента України і Президента Республіки Польща (м. Варшава, 25.06.1996 р.)*, https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616_088#Text (dostęp: 22.02.2022).

[17] М. Алексієвець, І. Ільчук, *Безпеко-оборонний вектор співпраці України та Польщі в європейсько-атлантичному контексті (1991–2014 рр.)*, „Україна-Європа-Світ. Міжнародний збірник наукових праць. Серія: Історія, міжнародні відносини" 2015, 16, 1, с. 101–102.

[18] *Хартія про особливе партнерство між Україною та Організацією Північно-Атлантичного договору*, https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/994_002#Text (dostęp: 18.02.2022).

Альянсу на Схід, що було одним зі стратегічних завдань зовнішньої політики РП, позиції сусідніх держав поступово зближувалися.

Підписання Хартії значно активізувало відносини нашої держави з НАТО: у січні 1998 року засновано Військове представництво України у складі Місії України при НАТО, у червні того ж року проведено перше засідання Комісії Україна–НАТО на рівні міністрів оборони, яке засвідчило єдність політичного та військового напрямів співпраці Україна–НАТО щодо оцінок стану та готовності до подальшого співробітництва в рамках Хартії, 8–9 липня того ж року до Києва приїжджав Генеральний секретар НАТО Хав'єр Солана, а 8–9 грудня у Брюсселі проведено засідання Ради Євроатлантичного Партнерства (далі – РЄАП) та Комісії Україна–НАТО на рівні міністрів закордонних справ[19].

Активізація співпраці України з євроатлантичними структурами позитивно позначалася на військово-політичному співробітництві між Україною та Польщею. Зауважмо, що активне сприяння з боку РП у підписанні Україною Хартії було належно оцінене офіційним Києвом і у 1996–1999 роках намітилося значне пожвавлення відносин між двома країнами, зокрема, в 1998 році президенти Польщі та України зустрілися шість разів, а в 1999 році – чотири. Натомість з 2000 року в українсько-польських двосторонніх відносинах через зміни у внутрішньополітичній ситуації в Україні (вбивство журналіста Георгія Гонгадзе, «касетний скандал», «кольчужна справа», політичні акції протесту «Україна без Кучми» тощо) намітилося певне похолодання, подібне спостерігалося й у відносинах офіційного Києва з Заходом. Щобільше, українська дипломатія відзначалася політикою балансування між Заходом і Росією, відповідно до тогочасної внутрішньополітичної кон'юнктури: проголошувалися гасла постійного, тимчасового чи активного нейтралітету й позаблоковості, європейської і євроатлантичної інтеграції при збереженні стратегічного партнерства з Росією, курсу «до Європи разом з Росією», поглиблення інтеграційних процесів на пострадянському просторі (ЄврАзЕС і ЄЕП) тощо[20].

Водночас польський президент А. Кваснєвський у своїх заявах продовжував наголошувати, що попри складну внутрішньополітичну ситуацію в Україні, Польщі необхідно зосередитися на активізації двостороннього співробітництва, зміцненні партнерства та сприянні руху офіційного Києва до

[19] *Хронологія взаємовідносин України з НАТО*, http://kr-admin.gov.ua/start.php?q=Nato/Ua/chronology.html (dostęp: 28.01.2022).

[20] С. В. Віднянський, А. Ю. Мартинов, *Еволюція зовнішньої політики України (1991–2006 рр.)*, „Український історичний журнал" 2006, 4, 469, с. 38.

європейської спільноти. Так, попри т. зв. кольчужну справу, яка стосувалася нібито продажу українських «Кольчуг» до Іраку всупереч санкціям, Польща хоча й підтримала позицію США, однак не відмовилася від співробітництва з Україною, а навпаки, наполягала на активізації залучення України до євроатлантичної співпраці та прийняття Плану дій Україна–НАТО[21]. Відзначимо також, що вступ РП в НАТО у 1999 році, попри протидію Росії, сприймався польськими політичними елітами як вагомий результат в досягненні її стратегічних інтересів, і, навпаки, в РФ це оцінювалося майже як геополітична катастрофа і серйозна загроза її національним інтересам[22]. Водночас РП була налаштована брати в подальшому активну участь у напрацюванні політики Альянсу щодо Росії[23].

В окреслений період Польща як член НАТО поставила собі за мету зміцнення Північноатлантичного альянсу як основи європейської системи безпеки в її оборонному вимірі та зосередила свої зусилля на здобутті статусу однієї з найвпливовіших країн в Альянсі. У цьому контексті й надалі розвивалася військова співпраця між Україною та РП, що базувалася на близькості інтересів обох держав. Україна та Польща долучилися до операцій з відновлення миру та боротьби з міжнародним тероризмом (Союзна Республіка Югославія / Республіка Сербія і Чорногорія, Афганістан). Українські та польські військовослужбовці спільними зусиллями брали участь у Міжнародних силах втілення миру в Косово під керівництвом Альянсу.

У своїй підтримці євроатлантичних устремлінь України польське керівництво вагомого значення надавало не лише активному залученню офіційного Києва до участі у військових операціях НАТО, але й також процесам інтеграції України з євроатлантичними структурами. Як і правий уряд Єжи Бузека, так і лівий уряд Лєшека Міллера, а також їхні наступники, у своїй політиці займали виразну проукраїнську позицію, підтримувану президентом А. Кваснєвським. Як наслідок, Польща активно виступала за впровадження в Альянсі принципу «відкритих дверей» щодо країн ЦСЄ, зокрема

[21] Ю. М. Ключук, *Практична реалізація двосторонніх польсько-українських угод часів А. Кваснєвського та Л. Кучми*, „Гілея" 2019, 142, 3, 36, с. 40.

[22] Я. С. Петрова, *Российско-польские отношения в 90-е годы XX века.* „Вестник ЛГУ им. А.С. Пушкина. Серия: История", Санкт-Петербург 2015, 2, с. 155, https://cyberleninka.ru/article/n/rossiysko-polskie-otnosheniya-v-90-e-gody-xx-veka (dostęp: 17.03.2020); R. Śmigielski, *Koncepcja bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej (1991–2000)*, „Sprawy Wschodnie" 2004, 1, 5, s. 31.

[23] W. Bartoszewski, *Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski. Przedstawiona na 110 posiedzieniu Sejmu RP III kadencji 6 czerwca 2001 r.*, w: *Exposé ministrów spraw zagranicznych 1990–2011*, Warszawa 2011, s. 232.

й України, польські експерти консультували українську сторону в межах роботи Комісії Україна–НАТО і допомагали у підготовці дорожньої карти у двосторонніх відносинах – Плану дій Україна–НАТО, а також в рамках РЄАП та програми ПЗМ. Польща також підтримала ухвалену 23 травня 2002 року Радою національної безпеки і оборони України Стратегію відносин України з Організацією Північноатлантичного договору, затверджену Указом Президента України, яка передбачала поетапний процес розширення і поглиблення співпраці з Альянсом. У квітні 2002 року під час зустрічі з президентом Л. Кучмою в Івано-Франківську президент А. Кваснєвський зазначив, що в України є всі можливості для того, щоб у майбутньому стати повноправним членом Північноатлантичного альянсу. Таким чином рішення України в майбутньому інтегруватися в НАТО загалом позитивно сприймалося на Заході, а також відповідало духу українсько-польського стратегічного партнерства.

На Стамбульському саміті НАТО 28–29 червня 2004 року представники Альянсу чітко наголосили на прямій залежності успішності устремлінь України щодо вступу в НАТО як від проведення реформ в оборонній та військовій сферах, так і від зміцнення демократії, дотримання принципу верховенства права і свободи медіа, організації вільних і прозорих президентських виборів. Серед країн, які готові були підтримати приєднання України до Плану дій щодо членства (далі – ПДЧ), окрім Польщі, були США, Великобританія, Туреччина, Румунія та країни Балтії. Однак недотримання демократичних норм та зовнішньополітичні скандали стали приводами, які завадили Україні у 2004 році отримати ПДЧ[24].

Зміна позиції Заходу щодо євроатлантичної інтеграції України до певної міри вплинула й на українсько-польські відносини. Проте Польща, яка хоч і змушена була дотримуватися загальної лінії НАТО щодо України, не змінила своєї політики стосовно нашої держави, натомість зайняла більш гнучку позицію аніж інші країни-члени Альянсу та докладала значних зусиль, щоб пом'якшити ситуацію довкола України. Незважаючи на політичну та економічну нестабільність України, РП брала на себе зобов'язання й надалі підтримувати євроатлантичні прагнення нашої держави, зокрема наполягати на продовженні політики «відкритих дверей» НАТО і ЄС для неї[25]. Імпульсом до поглиблення українсько-польського партнерства стали події на зламі 2004–2005 років, які отримали назву Помаранчевої революції.

[24] С. В. Стоєцький, *Україна в зовнішній політиці Республіки Польща*…, с. 91–93.

[25] W. Cimoszewicz, *Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2004 r., przedstawiona na 67 posiedzeniu Sejmu RP IV kadencji 21 stycznia 2004 r.*, w: *Exposé ministrów spraw zagranicznych 1990–2011*, Warszawa 2011, s. 290.

Події Помаранчевої революції та демократична зміна влади в Києві у 2004–2005 роках активізували підтримку Польщею прагнень України у приєднанні до ПДЧ на шляху до членства в НАТО. Президент А. Кваснєвський, коментуючи перспективи відносин між Україною та НАТО, наголошував на тому, що дорога до Альянсу Україні залишається відкритою, а зміцнення демократії та наближення до стандартів НАТО значно прискорять цей шлях. Польська сторона була переконана, що за умови виконання Україною поставлених перед нею завдань у найближчих 6–10 років офіційний Київ матиме всі шанси приєднатися до Альянсу[26].

Інституційна трансформація в Україні, демократизація суспільного і політичного життя, розбудова незалежних ЗМІ та проведення вільних і чесних виборів, а відповідно й реалізація її європейських і євроатлантичних прагнень, залежали насамперед від консенсусу українських політичних еліт та суспільства щодо відповідної стратегії розвитку. Тривалий час зовнішньополітичні візії в Україні ставали заручниками внутрішніх суперечностей, спричинених різними підходами в окресленні державної ідентичності[27]. Тому не дивно, що у період української президентської кампанії 2004 року головними чинниками самоідентифікації виступали не стільки програми кандидатів, скільки система цінностей і зовнішньополітичні орієнтири, які з ними уособлювалися. Опозиційний кандидат Віктор Ющенко асоціювався зі західним вектором, хоча й отримував від Заходу на початку здебільшого моральну підтримку, тоді як відкриту і приховану підтримку урядовому табору надав Кремль. Прозахідні прагнення частини українських політичних еліт з табору «помаранчевих» стикнулися з підтримкою іншою частиною українського населення політики багатовекторності і помітним дрейфом суспільних настроїв на схід, у бік інтеграції з РФ. Прихильниками цих ідей був значний відсоток українських громадян, який фактично відповідав відсотку прихильників інтеграції з європейськими і євроатлантичними структурами, що свідчило про зовнішньополітичну дезорієнтацію українського суспільства.

Після обрання президентом В. Ющенка та оголошення ним курсу на вступ України в НАТО та ЄС, про що, зокрема, було заявлено на черговому саміті Альянсу в Брюсселі у лютому 2005 року під час засідання Комісії Україна–НАТО на вищому рівні, керівництво РП зосередилося на виробленні нової стратегії щодо просування українських інтересів у Європі, зокрема

[26] С. В. Стоєцький, *Україна в зовнішній політиці Республіки Польща…*, с. 93, 96.

[27] I. Łosiew, *Revolucja na Majdanie Niepodległości w kontekście tworzenia społeczeństwa obywatelskiego w Ukrainie*, „Nowa Ukraina. Zeszyty historyczno-politologiczne", Kraków 2006, s. 48–53.

підтримки її європейської та євроатлантичної інтеграції[28]. Акцентуючи на важливій ролі РП у зближенні України з НАТО, секретар Атлантичного клубу в Польщі К. Зельке зауважив: «Ми сподіваємося, що в дусі атлантичної співпраці нам вдасться виробити такі рішення, які дадуть змогу уникнути „чорних сценаріїв" і назавжди з'єднати Україну із Заходом та водночас доповнять новий геополітичний устрій у Європі й світі»[29].

Перехід на новий формат зв'язків України з НАТО не забарився. Важливим досягненням офіційного Києва на шляху до членства в Альянсі стало отримання нашою державою пропозиції розпочати Інтенсифікований діалог із питань членства (далі – ІД), яка прозвучала у квітні 2005 року у Вільнюсі на черговому засіданні Комісії Україна–НАТО на рівні міністрів закордонних справ, у межах неформального саміту Альянсу[30]. Водночас було підписано «Цільовий план Україна–НАТО на 2005 рік у рамках Плану дій Україна–НАТО»[31]. Згідно з цим документом, як уряд, так і місцеві органи влади мали організувати з'ясування громадської думки щодо Альянсу та здійснювати реформи відповідно до вимог ПДЧ[32]. Як наслідок, відбулося не лише формування вищого рівня довіри між Україною та НАТО, а й зміцнення українсько-польських відносин, особливо на рівні вищих посадових осіб. Президент Лєх Качинський під час зустрічей з високопосадовцями України неодноразово заявляв про підтримку європейських та євроатлантичних планів офіційного Києва. Обґрунтовуючи виклики безпеці й стабільності у регіоні, він наголошував на необхідності активного просування ідеї надання Україні ПДЧ, поглиблення військового співробітництва України з Альянсом, відстоював

[28] Л. Алексієвець, М. Алексієвець, І. Ільчук, *Трансформація сучасних українсько-польських відносин у політичній сфері до європейсько-атлантичного процесу (1991–2014 рр.)*, „Україна–Європа–Світ. Міжнародний збірник наукових праць. Серія: Історія, міжнародні відносини" 2015, 16, 2, https://shron1.chtyvo.org.ua/Aleksiievets_Lesia/Transformatsiia_suchasnykh_ukrainsko-polskykh_vidnosyn_u_politychnii_sferi.pdf?PHPSESSID=p7up7puv2758tbn92jhhpnl8s7 (dostęp: 26.03.2022).

[29] Цит. за: М. Алексієвець, І. Ільчук, *Безпеко-оборонний вектор співпраці України та Польщі*…, с. 113.

[30] Я. Малик, *До питання про євроатлантичну інтеграцію України*, „Демократичне врядування" 2014, 14, http://nbuv.gov.ua/UJRN/DeVr_2014_14_7 (dostęp: 28.01.2022).

[31] *Розпорядження Президента України Про Цільовий план Україна–НАТО на 2005 рік у рамках Плану дій Україна–НАТО*, Київ 21 квітня 2005 р., https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/990/2005-%D1%80%D0%BF#top (dostęp: 28.01.2022).

[32] K. Mieliekiestsev, *Polish-Ukrainian partnership and Ukraine's NATO aspirirations: regional and international cooperation after the orange revolution*, „Історичні і політологічні дослідження" 2019, 1, 64, p. 201, http://nbuv.gov.ua/UJRN/Iipd_2019_1_26 (dostęp: 28.01.2022).

перспективи її майбутнього членства в Північноатлантичному альянсі[33]. Водночас у «Стратегії національної безпеки Республіки Польща» від 2007 року було зазначено, що РП визнає важливість України для безпеки на Європейському континенті та в регіоні Східної Європи, а також прагнутиме розвивати з нею стратегічне партнерство, сприятиме поглибленню відносин між Україною та євроатлантичними інституціями[34].

Важливе значення для України мало надання Польщею консультативної допомоги нашій державі у здійсненні військової реформи у напрямі адаптації до стандартів НАТО. Зокрема, у межах «Програми польських збройних сил щодо підтримки імплементації Цілей партнерства 2006 для України», підписаної 9 серпня 2006 року начальниками генеральних штабів Збройних Сил України та Війська Польського, були започатковані стажування офіцерів командної ланки Міністерства оборони та Генерального Штабу України у відповідних інституціях польських Збройних Сил[35].

У 2008 році співробітництво між Україною та Польщею продовжувало розвиватися. Саме на 2008 рік припала активна підтримка офіційною Варшавою євроатлантичних устремлінь нашої держави. Зауважмо, що 15 січня того ж року українське керівництво подало офіційну заяву про зацікавленість України у приєднанні до ПДЧ в Північноатлантичному альянсі[36]. У документі наголошувалося, що Україна повністю поділяє європейські демократичні цінності, усвідомлює себе частиною євроатлантичного безпекового простору і готова разом з НАТО та партнерами Альянсу за рівних умов протидіяти спільним загрозам безпеці.

Підтримка Польщею євроатлантичних устремлінь офіційного Києва яскраво проявилася напередодні та під час саміту Альянсу в Бухаресті 2–4 квітня 2008 року. За декілька тижнів до саміту Польща й Україна проводили активну дипломатичну роботу, спрямовану на те, аби переконати країни-члени НАТО в необхідності залучення України та Грузії до ПДЧ. У цьому контексті важливе значення мали візити 14 березня до Польщі президента

[33] М. Алексієвець, І.Ільчук, *Безпеко-оборонний вектор співпраці України та Польщі…*, с. 113.

[34] S. Feduniak, *Czynniki bezpieczeństwa w stosunkach ukraińsko-polskich. Dziedzictwo Józefa Piłsudskiego i Symona Petlury*, w: *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość partnerstwa Polski i Ukrainy*, red. nauk. W. Baluk, J. Makar, M. Doroszko, Lublin 2021, s. 322.

[35] Н. М. Андріянова, М. І. Шпура, П. А. Ковальчук, Л. С. Голопатюк, *Українсько-польська оборонна співпраця: визначення пріоритетних подальших напрямів*, „Збірник наукових праць Центру воєнно-стратегічних досліджень Національного університету оборони України імені Івана Черняховського" 2020, 1, 68, с. 14.

[36] К. І. Мєлєкєсцев, *Україна та Республіка Польща…*, с. 167.

В. Ющенка та візит польського прем'єра Дональда Туска до України 27 березня. Президент Л. Качинський на спільній пресконференції з президентом В. Ющенком у Варшаві заявляв: «Польща підтримує ідею залучення України до Плану дій щодо членства в НАТО. Ми будемо послідовними у цьому»[37]. На цій же пресконференції В. Ющенко подякував польським партнерам за активну допомогу Україні на шляху до Альянсу та наголосив, що Польща має «надзвичайну місію» у підтримці зусиль щодо включення України до ПДЧ[38].

З наближенням Бухарестського саміту енергійне просування інтересів України взяв на себе президент Польщі Л. Качинський. Відповідну позицію поділяли також США та ще низка країн, переважно нових членів Альянсу (Литва, Чехія тощо). Натомість скепсис щодо готовності України отримати ПДЧ висловили Німеччина, Франція та Італія, які наголошували на політичній нестабільності в нашій країні та відсутності суспільної підтримки вступу до НАТО (соціологічні дані показували, що в середньому лише 25 % населення України підтримували такі дії). На відмову надання ПДЧ Україні та Грузії на саміті в Бухаресті 3 квітня 2008 року серйозний вплив мала позиція РФ. Москва прагнула зафіксувати, щоб західні країни фактично визнали всю пострадянську територію зоною її привілейованих інтересів, а тому погрожувала значними військово-політичними наслідками як щодо вказаних країн, так і для відносин Росія–НАТО у разі прийняття позитивного рішення[39]. Однак, за наполяганням Польщі та США, в заключне комюніке бухарестської зустрічі членів Альянсу все ж було внесено пункт про те, що Україна і Грузія в майбутньому можуть стати членами цього військово-політичного блоку[40].

Відмова у наданні ПДЧ фактично означала закриття «вікна можливостей» для України. Сам процес набуття членства міг дати поштовх демократизації суспільства та удосконаленню механізмів прийняття державних рішень. Адже вступ до Альянсу це не лише військові та безпекові чинники, але й система цінностей, що відповідає високим стандартам розвинутих країн. Російська агресія в Грузії у серпні 2008 року ще більше підкреслила неготовність НАТО приймати в майбутньому радикальні рішення, які теоретично могли б бути негативно сприйняті РФ. Відповідно шанс отримання довгоо-

[37] *Візит українського Президента Віктора Ющенка пройшов у тіні внутрішньополітичного протистояння в Польщі*, https://www.radiosvoboda.org/a/1112769.html (dostęp: 28.01.2022).

[38] L. Kaczyński, *Polska popiera włączenie Ukrainy do NATO*, https://wiadomosci.wp.pl/l-kaczynski-polska-popiera-wlaczenie-ukrainy-do-nato-6037095355966081a (dostęp: 28.01.2022).

[39] M. Kaczmarski, *Rosyjski rewizjonizm wobec Zachodu*, „Prace OSW", Warszawa 2009, 33, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_33_0.pdf (dostęp: 26.06.2024).

[40] *NATO decisions on open-door policy*, https://www.nato.int/docu/update/2008/04-april/e0403h.html (dostęp: 21.04.2022).

чікуваного запрошення в Організацію Північноатлантичного договору відкладався на довшу перспективу. Це завдавало серйозного удару зовнішньополітичній доктрині В. Ющенка, яка передовсім передбачала швидкий вступ у НАТО. Схожим чином це позначилося й на оцінці польської східної політики. Зміцнення системи безпеки Польщі передбачало просування кордонів НАТО на схід з відповідним розширенням зони стабільності за рахунок таких держав як Україна. Затримка зі вступом Києва до Альянсу засвідчила, що цих цілей досягнуто не було. Водночас політика «відкритих дверей» НАТО дозволила РП й надалі підтримувати Україну на шляху євроатлантичної інтеграції.

Вибори президента України у 2010 році привели до влади проросійського лідера Партії регіонів Віктора Януковича, який заявляв про потребу «рівноправних» відносин з ЄС та виступав проти зближення з НАТО, що також вказувало на відхід від стратегії активної євроатлантичної інтеграції України та початок наступного етапу в українсько-польських відносинах.

Отже, важливим чинником внутрішньополітичного і зовнішньополітичного розвитку України було прагнення налагодити конструктивні відносини з НАТО, що, за прикладом держав ЦСЄ, дозволило б значно посилити гарантії безпеки та закріпило б невідворотність демократичних перетворень у країні. Однак офіційному Києву на цьому шляху бракувало відкритості та цілеспрямованості в реалізації західного вектора. Зокрема політика багатовекторності та недостатність інституційних перетворень зумовили сповільнення руху в цьому напрямку. Водночас Польща, що прагнула закріпити за собою статус регіонального лідера в регіоні ЦСЄ й експерта зі східної політики, послідовно підтримувала європейські та євроатлантичні прагнення України, наполягаючи на політиці «відкритих дверей» НАТО. Польська влада допомагала налагодити взаємодію в політичній і військово-технічній сфері по лінії Україна–НАТО, а також просувала тезу про необхідність надання Україні чіткої перспективи членства в Альянсі.

Бібліографія

Bartoszewski W., *Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski. Przedstawiona na 110 posiedzieniu Sejmu RP III kadencji 6 czerwca 2001 r.*, w: *Exposé ministrów spraw zagranicznych 1990–2011*, Warszawa 2011, s. 225–244.

Brzezinski I., *Polish-Ukrainian relations: Europe's Neglected Strategic Axis*, „Survival" 1993, 35, 3, p. 26–37.

Burant S., *Poland, Ukraine, and the Idea of Strategic Partnership*, Pittsburgh 1999.

Cimoszewicz W., *Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2004 r., przedstawiona na 67 posiedzeniu Sejmu RP IV kadencji 21 stycznia 2004 r.*, w: *Exposé ministrów spraw zagranicznych 1990–2011*, Warszawa 2011, s. 285–301.

Feduniak S., *Czynniki bezpieczeństwa w stosunkach ukraińsko-polskich. Dziedzictwo Józefa Piłsudskiego i Symona Petlury*, w: *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość partnerstwa Polski i Ukrainy*, red. nauk. W. Baluk, J. Makar, M. Doroszko, Lublin 2021, s. 317–326.

Kaczmarski M., *Rosyjski rewizjonizm wobec Zachodu*, „Prace OSW", Warszawa 2009, 33, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_33_0.pdf (dostęp: 26.06.2024).

Kaczyński L., *Polska popiera włączenie Ukrainy do NATO*, https://wiadomosci.wp.pl/l-kaczynski-polska-popiera-wlaczenie-ukrainy-do-nato-6037095355966081a (dostęp: 28.01.2022).

Kupiecki R., *NATO w polskiej perspektywie 1989–2019*, Warszawa 2019.

Legucka A., *Perspektywy członkostwa Gruzji i Ukrainy w NATO do 2010. Praca badawcza*, Warszawa 2010.

Łosiew I., *Revolucja na Majdanie Niepodległości w kontekście tworzenia społeczeństwa obywatelskiego w Ukrainie*, „Nowa Ukraina. Zeszyty historyczno-politologiczne", Kraków 2006, s. 47–56.

Mieliekiestsev K., *Polish-Ukrainian partnership and Ukraine's NATO aspirirations: regional and international cooperation after the orange revolution*, „Історичні і політологічні дослідження" 2019, 1, 64, pp. 201–210, http://nbuv.gov.ua/UJRN/Iipd_2019_1_26 (dostęp: 28.01.2022).

NATO decisions on open-door policy, https://www.nato.int/docu/update/2008/04-april/e0403h.html (dostęp: 21.04.2022).

Śmigielski R., *Koncepcja bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej (1991–2000)*, „Sprawy Wschodnie" 2004, 1, 5, s. 19–36.

Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej (*2 listopada 1992 roku)*, s. 5, https://koziej.pl/wp-content/uploads/2015/07/Strategia_RP_z_92_r.doc (dostęp: 31.01.2022).

Алексієвець Л., Алексієвець М., Ільчук І., *Трансформація сучасних українсько-польських відносин у політичній сфері до європейсько-атлантичного процесу (1991–2014 рр.)*, „Україна–Європа–Світ. Міжнародний збірник наукових праць. Серія: Історія, міжнародні відносини" 2015, 16, 2, https://shron1.chtyvo.org.ua/Aleksiievets_Lesia/Transformatsiia_suchasnykh_ukrainsko-polskykh_vidnosyn_u_politychnii_sferi.pdf?PHPSESSID=p7up7puv2758tbn92jhhpnl8s7 (dostęp: 26.03.2022).

Алексієвець М., Ільчук І., *Безпеко-оборонний вектор співпраці України та Польщі в європейсько-атлантичному контексті (1991–2014 рр.)*, „Україна-Європа-Світ. Міжнародний збірник наукових праць. Серія: Історія, міжнародні відносини" 2015, 16, 1, с. 98–117.

Андріянова Н. М., Шпура М. І., Ковальчук П. А., Голопатюк Л. С., *Українсько-польська оборонна співпраця: визначення пріоритетних подальших напрямів*, „Збірник наукових праць Центру воєнно-стратегічних досліджень Національного університету оборони України імені Івана Черняховського" 2020, 1, 68, с. 13–16.

Віднянський С. В., Мартинов А. Ю., *Еволюція зовнішньої політики України (1991–2006 рр.)*, „Український історичний журнал" 2006, 4, 469, с. 32–51.

Візит українського Президента Віктора Ющенка пройшов у тіні внутрішньополітичного протистояння в Польщі, https://www.radiosvoboda.org/a/1112769.html (dostęp: 28.01.2022).

Ключук Ю. М., *Практична реалізація двосторонніх польсько-українських угод часів А. Кваснєвського та Л. Кучми*, „Гілея" 2019, 142, 3, 36, с. 37–42.

Малик Я., *До питання про євроатлантичну інтеграцію України*, „Демократичне врядування" 2014, 14, http://nbuv.gov.ua/UJRN/DeVr_2014_14_7 (dostęp: 28.01.2022).

Мєлєкєсцев К. І., *Україна та Республіка Польща: від білатеральних відносин до євроатлантичної інтеграції (історичний аспект): дис. канд. істор. наук: 07.00.01*, Вінниця–Дніпро 2019.

Петрова Я. С., *Российско-польские отношения в 90-е годы XX века*, „Вестник ЛГУ им. А.С. Пушкина. Серия: История", Санкт-Петербург 2015, 2, https://cyberleninka.ru/article/n/rossiysko-polskie-otnosheniya-v-90-e-gody-xx-veka (dostęp: 17.03.2020).

Петровський В., *Україна–Росія–НАТО: Безнадійний трикутник? (Роздуми західних експертів)*, „Наукові записки Тернопільського державного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Серія: Історія" 2001, 12, с. 176–183.

Постанова Верховної Ради України від 02.07.1993 „Про основні напрями зовнішньої політики України", http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/3360-12 (dostęp: 08.02.2022).

Розпорядження Президента України Про Цільовий план Україна–НАТО на 2005 рік у рамках Плану дій Україна–НАТО, Київ 21 квітня 2005 р., https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/990/2005-%D1%80%D0%BF#top (dostęp: 28.01.2022).

Спільна декларація Президента України і Президента Республіки Польща (м. Варшава, 25.06.1996 р.), https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/616_088#Text (dostęp: 22.02.2022).

Стоєцький С. В., *Україна в зовнішній політиці Республіки Польща: євроатлантичний та європейський інтеграційний вимір. (Історико-політологічне дослідження)*, Київ 2009.

Хартія про особливе партнерство між Україною та Організацією Північно-Атлантичного договору, https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/994_002#Text (dostęp: 18.02.2022).

Хронологія взаємовідносин України з НАТО, http://kr-admin.gov.ua/start.php?q=Nato/Ua/chronology.html (dostęp: 28.01.2022).

Oleh Pikh

Czynnik polski w kształtowaniu strategii integracyjnej Ukrainy z NATO (1991–2010)

Streszczenie

W artykule opisano rolę, jaką odegrał rozwój stosunków Ukrainy z NATO w praktycznej sferze realizacji polityki zagranicznej państwa ukraińskiego, zmierzającej do przyłączenia się do euroatlantyckich struktur politycznych i bezpieczeństwa. Polityka zagraniczna Polski wywarła istotny wpływ na stosunki Ukrainy z Sojuszem Północnoatlantyckim. Polskie kierownictwo popierało oficjalnie zgłaszane aspiracje integracyjne Kijowa, pomimo niespójności kluczowych kierunków polityki zagranicznej Ukrainy w badanym okresie. Jednocześnie integracja euroatlantycka stała się jednym z ważnych czynników, na podstawie których rozwijały się stosunki dwustronne między Ukrainą a Polską.

Słowa kluczowe: Ukraina, Polska, NATO, integracja euroatlantycka, partnerstwo strategiczne

Artykuły recenzyjne i recenzje

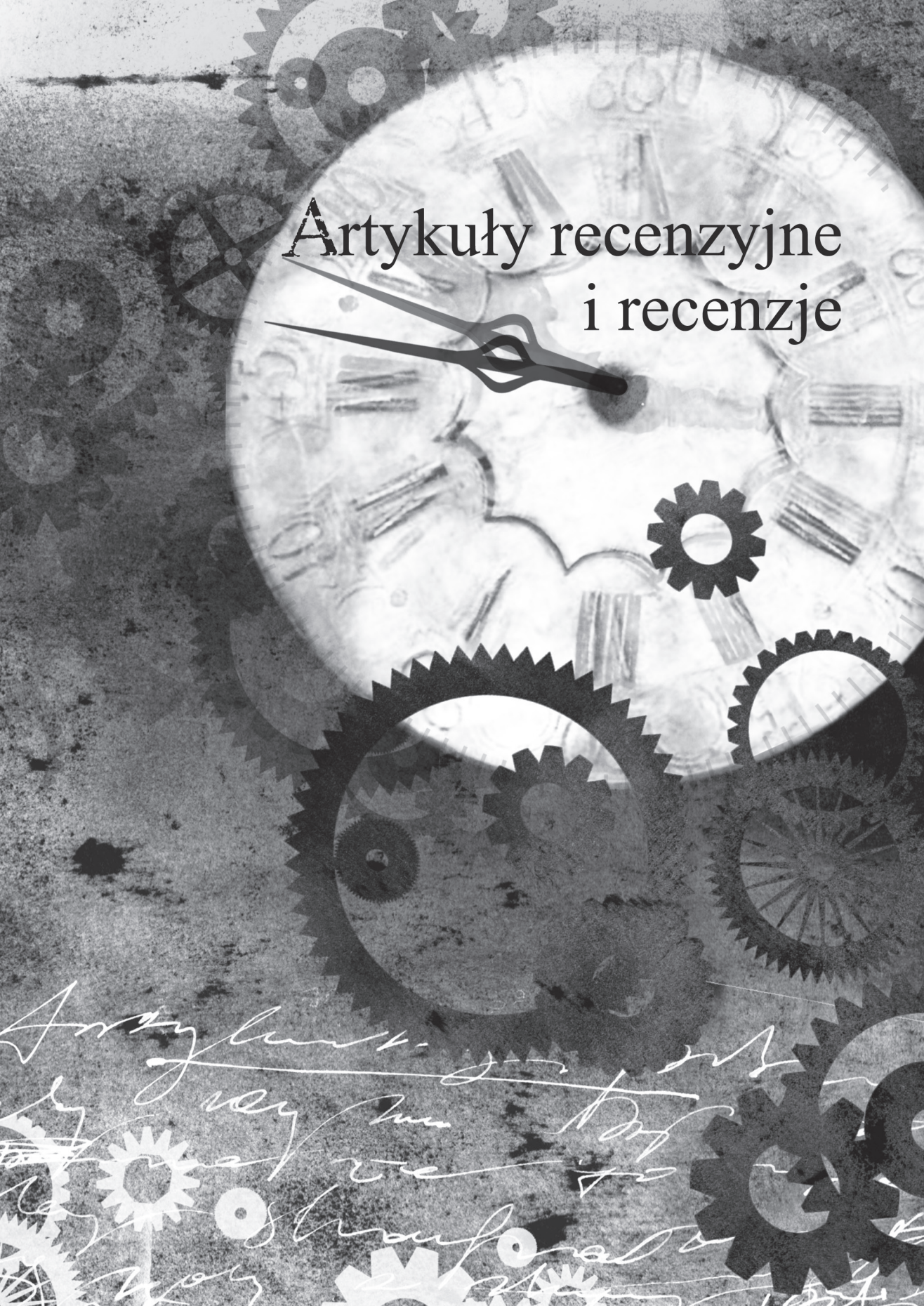

„Wieki Stare i Nowe" 2024, t. 19 (24), s. 1—13
ISSN 2353-9739
DOI https://doi.org/10.31261/WSN.2024.24.06

CC BY SA

Data akceptacji: 20.06.2024
Data publikacji: 29.10.2024

Dariusz Faszcza
Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
d.faszcza@vistula.edu.pl
https://orcid.org/0000-0001-6579-5463

O dawnych, współczesnych i przyszłych wojnach

[Rec. Jeremy Black, *Krótka historia wojny*, przeł. I. Kurowski, P. Szadkowski, Warszawa 2022]

About Past, Present and Future Wars [Rev. Jeremy Black, *Krótka historia wojny*, przeł. I. Kurowski, P. Szadkowski, Warszawa 2022]

Abstract: The review article discusses the structure and selected content of the book written by the British historian Jeremy Black entitled *Krótka historia wojny* published in 2022 by RM publishing house. The reviewed work is an original approach to issues related to waging wars in the world from the dawn of humanity to the present day. Despite the relatively small volume, the author logically and reliably presented the process of changes in the way they are carried out from a global perspective, formulating observations and conclusions as to their causes and characteristic features.

Key words: Jeremy Black, history of wars, causes of wars, features of wars, material factors of wars

Mimo całego okrucieństwa wojny są silnie zakorzenione w naturze ludzkiej i wpisane w historię naszego gatunku – towarzyszą mu nieomal od zarania dziejów. Niestety, mimo podejmowanych wysiłków nic nie zmienia się w tej materii, a kantowska wizja wieczystego pokoju nadal pozostaje w sferze marzeń[1]. Wojny nieustannie rozpalają przy tym ciekawość i wyobraźnię, budzą ekscytację, co powoduje, że ich obraz – często wyidealizowany i sprowadzany do czynów heroicznych

[1] Zob. I. Kant, *Projekt wieczystego pokju*, przeł. B. Markiewicz, Wrocław 1995.

z pominięciem ich niszczycielskiego charakteru – jest od wielu lat obecny i hołubiony w wytworach kultury i sztuki[2].

Wojny są także przedmiotem zainteresowania przedstawicieli różnych dziedzin nauki: filozofów, teologów, socjologów, antropologów, ekonomistów i politologów. Za sprawą francuskiego socjologa Gastona Bouthoula stały się nawet głównym polem badań powstałej po 1945 roku specjalnej interdyscyplinarnej dziedziny wiedzy – polemologii[3]. Wśród badaczy różnorodnych obszarów nauki podejmujących tematykę wojen znajdują się również historycy, w tym przedstawiciele odrębnej specjalności, jaką jest historia wojskowości. Autor recenzowanej książki pt. *Krótka historia wojny*[4] jest właśnie jednym z nich.

Jeremy Black (ur. 1955), bo o nim mowa, jest emerytowanym profesorem historii na Uniwersytecie Exeter, brytyjskiej uczelni publicznej powstałej w 1955 roku w południowo-zachodniej Anglii. W 2020 roku w jego dorobku znajdowało się 140 napisanych samodzielnie książek naukowych i popularnonaukowych z zakresu historii politycznej oraz historii wojskowości. Trzy następne napisał wspólnie z innymi autorami, kilka zaś powstało pod jego redakcją. Najprawdopodobniej czyni go to autorem, który opublikował największą liczbę książek w Wielkiej Brytanii[5]. Pisanie, jak powiedział sam zaineresowany w jednym z wywiadów, traktuje jako wewnętrzny przymus. Stara się przy tym przedstawiać na nowo to, co w jego opinii zostało zbyt ubogo opisane, względnie proponować odmienną interpretację znanych wydarzeń, „aby nikt nie mógł udawać, że istnieje jeden słuszny pogląd na daną sprawę"[6].

Po ukończeniu studiów w Oksfordzie Black został początkowo zatrudniony na Uniwersytecie w Durham (północno-wschodnia Anglia), gdzie w 1983 roku obronił rozprawę doktorską *British Foreign Policy 1727–1731* i przez 13 lat pracował jako wykładowca. W 1997 roku przeniósł się do Exeter. Ze względu na posiadany dorobek wygłaszał liczne odczyty i referaty, prowadził również wykłady gościnne w wielu krajach w charakterze profoesora wizytującego. W czasie kariery naukowej

[2] D. Livingstone Smith, *Najbardziej niebezpieczne ze zwierząt. Natura ludzka i przyczyny wojen*, przeł. A.E. Eichler, Warszawa–Stare Groszki 2011, s. 22–24.

[3] J. Borgosz, *Drogi i bezdroża filozofii pokoju (od Homera do Jana Pawła II)*, Warszawa 1989, s. 221–226.

[4] J. Black, *Krótka historia wojny*, przeł. I. Kurowski, P. Szadkowski, Warszawa 2022.

[5] *On History. An interview with Jeremy Black by Dr. Zbigniew Janowski*, w: J. Black, *Military History. Some Introductions Designed to Begin a Debate*, Roma 2020, s. 126. Treść wywiadu ukazała się także w polskiej wersji językowej pod tytułem *Konserwatyzm, liberalizm i stan cywilizacji zachodniej – z Jeremym Martinem Blackiem – rozmawia Zbigniew Janowski*, „Arcana. Historia, Kultura, Polityka" 2020, nr 154, s. 88–100.

[6] *On History…*, s. 126.

Black był członkiem kilku krajowych i zagranicznych stowarzyszeń oraz organizacji naukowych, m.in.: The Center for the Study of America i The West at the Foreign Policy Research Institute w Filadelfii (Stany Zjednoczone Ameryki), a także The Council of the British Records Association, The Council of the Royal Historical Society i The Council of the List and Index Society. Zasiadał ponadto w redakcjach takich czasopism, jak: „History Today", „International History Review", „Journal of Military History", „Media History" i „The Journal of the Royal United Service Institution" (obecnie „The RUSI Journal")[7]. W 2008 roku amerykańska organizacja The Society for Military History uhonorowała Blacka za całokształt twórczości i dokonań nagrodą Samuela Eliota Morisona[8].

Zastanawiające, że mimo ugruntowanej pozycji w świecie anglosaskiej nauki twórczość Blacka w naszym kraju nie jest zbyt szeroko znana, zarówno jeśli chodzi o jego prace z zakresu historii politycznej, jak i wojskowości. Wyjątek stanowią ci, którzy mają możliwość sięgnięcia do jego dorobku w oryginale. Do tej pory w Polsce ukazały się cztery książki sygnowane nazwiskiem Blacka: *Europa XVIII wieku 1700–1789* (w serii Dzieje Europy)[9], *Narzędzia wojny. Bronie, które zmieniały świat*[10], *Wojna od 1990 roku*[11] oraz *70 największych bitew świata*[12], której był redaktorem. *Krótka historia wojny* jest tym sposobem jego piątą pracą, która trafiła na polski rynek wydawniczy.

Recenzowana książka w oryginalnej wersji językowej ukazała się nakładem Yale University Press rok przed polskim wydaniem[13] i spotkała się z pozytywną oceną ze strony recenzentów. Artykuły ją omawiające zostały opublikowane m.in. w „The Wall Street Journal"[14], jednej z najbardziej opiniotwórczych gazet amerykańskich,

---

[7] *Profesor Jeremy Black*, https://history.exeter.ac.uk.translate.goog/staff/black/?_x_tr_sl=en&_x_tr_tl=pl&_x _tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc (dostęp: 14.11.2023); *Black, Jeremy 1955*, https://www.encyclopedia.com/arts/ educational-magazines/black-jeremy-1955 (dostęp: 14.11.2023).

[8] Nagroda za całokształt twórczości nadawana jest corocznie od 1984 roku (wyjątkiem był rok 1988, kiedy nagrody nie przyznano). Wśród jej laureatów znajdują się m.in. tacy uznani anglosascy historycy wojskowości, jak: Michael Howard (1992), Peter Paret (1993), John Keegan (1996), Geoffrey N. Parker (1999), Richard Overy (2001), Dennis Showalter (2005), Hew Strachan (2018) czy Robert M. Citino (2021), zob. *Samuel Eliot Morison Prize*, https://www.smh-hq.org/awards/morison.html (dostęp: 14.11.2023).

[9] J. Black, *Europa XVIII wieku 1700–1789*, przeł. J. Mikos, Warszawa 1997.

[10] J. Black, *Narzędzia wojny. Bronie, które zmieniały świat*, przeł. A. Kowalska, K. Kuraszkiewicz, Warszawa 2008.

[11] J. Black, *Wojna od 1990 roku*, przeł. T. Pichór, Warszawa 2011.

[12] *70 największych bitew świata*, red. J. Black, przeł. S. Kędzierski, Warszawa 2007.

[13] J. Black, *A Short History of War*, New Haven–London 2021.

[14] C. Gribben, *'A Short History of War' Review: Fighting the Battles*, https://www.wsj.com/articles/a-short-history-of-war-review-fighting-the-battles-11636583345 (dostęp: 14.11.2023).

oraz na platformach internetowych: *Aspects of History*[15], *StrategyPage. The News as History*[16] i *The Strategy Bridge*[17]. Ich autorami są ludzie nauki oraz wojskowi zarówno w służbie czynnej, jak i w rezerwie.

Charakteryzując książkę Blacka, należy podkreślić, że jest to praca popularnonaukowa, a więc z zasady adresowana do szerokiego kręgu odbiorców, niezwiązanych zawodowo z historią. Składa się na nią 39 krótkich esejów, w których autor w ujęciu chronologiczno-problemowym przedstawił wybrane aspekty konfliktów zbrojnych na świecie – od momentu pojawienia się wojowniczych grup zbieracko-łowieckich po czasy współczesne. Zgodnie z przyjętą konwencją w publikacji nie ma przypisów, a polski wydawca dodatkowo zrezygnował z zamieszczenia w niej bibliografii[18] i indeksu, co należy ocenić jednoznacznie negatywnie. Nawet jeżeli polski czytelnik miałby trudności z dotarciem do wymienionych w bibliografii prac, nie usprawiedliwia to takich praktyk i niepotrzebnie zuboża przekaz książki jako całości. Nie ma w niej również wstępu, co rzadko się spotyka nawet w przypadku książek popularnonaukowych. Cele i założenia przyjęte przez autora zostały ujęte w *Podsumowaniu*, przez co ma ono bardziej charakter posłowia niż uwag kończących, które zwyczajowo są uogólniające. Takie rozwiązanie może powodować uczucie nieładu, szczególnie u czytelnika przyzwyczajonego do tradycyjnej formy przekazu. Całość liczy w sumie 300 stron, co – biorąc pod uwagę zakres chronologiczny i analizowaną tematykę – należy uznać za niewiele.

Być może w tym miejscu mogą pojawić się wątpliwości, czy warto recenzować w czasopiśmie naukowym książkę o charakterze popularyzatorskim? Uważam, że tak. Decyduje o tym z jednej strony prestiż, pozycja oraz dotychczasowe dokonania jej autora, z drugiej zaś fakt, że to właśnie tego typu książki w dużym stopniu kształtują obraz opisywanych zjawisk w przestrzeni społecznej. Dlatego też sądzę, że nie należy unikać recenzowania prac, które są wartościowe albo – co nie należy do rzadkości – zawierają treści kontrowersyjne bądź niepoparte naukowymi ustaleniami.

Black dobierając materiał na potrzeby tej książki, postanowił odejść od klasycznej, europocentrycznej optyki prezentowania przemian zachodzących w historii wojskowości, koncentrującej się wyłącznie na krajach Zachodu (Europa i Stany Zjednoczone). Zdecydował się „zdecentralizować" historię wojen i w większym

[15] W. Webb-Carter, *A Short History of War by Jeremy Black*, https://aspectsofhistory.com/book_reviews/a-short-history-of-war-by-jeremy-black/ (dostęp: 14.11.2023).

[16] R. Jupa, *Book Review: A Short History of War*, https://www.strategypage.com/bookreviews/2315 (dostęp: 14.11.2023).

[17] J.-M. Turcotte, *Reviewing A Short History of War*, https://thestrategybridge.org/the-bridge/2023/5/9/reviewing-a-short-history-of-war (dostęp: 14.11.2023).

[18] W wydaniu angielskim autor umieścił w bibliografii 20 tytułów prac różnych autorów.

niż zazwyczaj stopniu przedstawić przebieg konfliktów zbrojnych, jakie rozegrały się w krajach pozostałych kontynentów (Afryki, Azji, Ameryki Południowej). Ukazując ich odmienność i specyfikę, dążył przy tym do uniknięcia sprowadzania wojskowości z pozaeuropejskich regionów świata „do poziomu jaskiniowców" (s. 296–300). W efekcie bez mała jedna trzecia zawartych w książce esejów (12) została poświęcona wojnom prowadzonym poza Europą, z wyraźnym akcentem na kraje Azji Wschodniej (Chiny – cztery eseje, Japonia – dwa). Taki rozkład treści jest ciekawym rozwiązaniem i wpisuje się w popularną ostatnimi czasy koncepcję zwrotu kulturowego w historii[19].

W celu lepszego zrozumienia natury wojny autor zdecydował się także poświęcić więcej uwagi konfliktom wewnętrznym, rewolucjom i wojnom domowym (s. 298), dzięki czemu czytelnik uzyskuje wielowymiarowy i w miarę pełny obraz przemian w zakresie historii konfliktów zbrojnych. Uwrażliwienie odbiorcy na tę tematykę jest szczególnie ważne w dobie „nowych wojen", a tym samym podnosi wartość recenzowanej pracy i stanowi obok rozszerzenia geografii wojen jeden z jej niezaprzeczalnych walorów.

W książce nie sposób znaleźć szczegółowych opisów poszczególnych kampanii i wojen. Autor, w oparciu o odpowiednio dobrane przykłady zaczerpnięte z praktyki wojennej, zaprezentował własne przemyślenia na ich temat, co ma stanowić kanwę pozwalającą zrozumieć znaczenie i miejsce wojen w historii. Takie podejście jest uzasadnione m.in. tym, że w bogatym dorobku Blacka znajdują się już obszerniejsze prace opisujące wojny, napisane wspólnie z innymi autorami[20] albo samodzielnie[21]. Powielanie ich treści mijałoby się zatem z celem.

Omawianą książkę otwiera esej, w którym Black podjął temat pradziejów konfliktów zbrojnych, dowodząc na s. 10, że walka jest „integralnym elementem społeczeństwa ludzkiego". Doszedł przy tym do wniosku, że wojny są bardziej motywowane czynnikami psychologicznymi, wynikającymi ze świadomego wyboru „nieprzywidywalności i pozytywnych skojarzeń związanych z podejmowaniem ryzyka", niż samą organizacją społeczną (s. 15). Wśród zewnętrznych przyczyn ich wybuchu wskazał odmienne poczucie przynależności, a wśród wewnętrznych – potrzebę regulacji statusu społecznego (s. 15). Jak się wydaje, ten katalog można by uzupełnić o obecny jeszcze do niedawna lęk mieszkańców niektórych regionów świata o zapewnienie podstawowych źródeł utrzymania, co wielokrotnie skłaniało

[19] Zob. P. Burke, *Historia kulturowa. Wprowadzenie*, przeł. J. Hunia, Kraków 2012.

[20] S. Morillo, J. Black, P. Lococo, *War in World History: Society, Technology, and War from Ancient Times to the Present*, vol. 1–2, Boston 2009.

[21] J. Black, *War: A Short History*, London–New York 2010; idem, *Introduction to Global Military History: 1775 to the Present Day*, London–New York 2012.

ich do gwałtownych zachowań. Brytyjski historyk z rezerwą odniósł się przy okazji do spopularyzowanego przez Johna Keegana twierdzenia, że wczesne konflikty miały wyłącznie charakter rytualny i niewielką skalę, przez co nie należą do historii wojen[22] (s. 9–16).

Duża część zawartych w książce analiz dotyczy czynników materialnych siły, przy czym Black wielokrotnie podkreślił, że technologia nigdy nie gwarantuje sukcesu. Wśród „mnożników siły", które odcisnęły swe piętno na rozwoju wojskowości we wczesnym okresie dziejów, wymienił: rezygnację z oręża kamiennego na rzecz uzbrojenia z metalu, wynalazek łuku i procy, przyswojenie techniki budowy siedzib warownych, udomowienie konia (s. 19–23) czy wreszcie dokonaną w XV wieku „rewolucję prochową". W tym zakresie autor powiela w skróconej formie tezy, znane już polskiemu czytelnikowi z jego wcześniejszej pracy poświęconej rozwojowi narzędzi walki[23].

W kolejnych esejach Black prześledził ewolucję sposobu walki w antyku, średniowieczu i czasach nowożytnych, a czytelnik ma możliwość zapoznania się w skrótowej formie z wojskowością: europejską, perską, chińską, japońską, indyjską oraz państw afrykańskich i prekolumbijskiej Ameryki, a także ludów Australii i Oceanii. Poszukując czynników decydujących o sukcesie militarnym, starał się ukazać różnorodne podłoże prowadzonych wówczas wojen, eksponował przy tym m.in. takie czynniki jak religia i gospodarka. Pod tym względem Black wykroczył poza kowencjonalny, tradycyjny sposób opisywania wojen, ukazując ich szersze tło.

Szukając podobieństw w zakresie rozwoju wojskowości, wskazał także różnice środowiskowe, rzutujące na rolę piechoty i jazdy w średniowiecznej Europie Zachodniej oraz Azji Środkowej. Z atencją opisał wojskowość ludów koczowniczych (Mongołów), podkreślając ich umiejętności logistyczne, metody działania i zdolność do dostosowywania się do różnych warunków, nieznane w ówczesnej Europie (s. 100–107).

Specjalny esej brytyjski historyk poświęcił oddziaływaniu środowiska geograficznego na przebieg zmagań militarnych. Autor wskazał także na systematyczne poszerzanie pola bitwy, co nabiera szczególnego znaczenia w dobie podboju Kosmosu i oswajania cyberprzestrzeni. Wobec rosnącej urbanizacji społeczeństw Black zwrócił uwagę na rosnące znaczenie walk w mieście, zarówno w czasach nowożytnych, jak i w niedalekiej przeszłości, podał przykłady walk o Stalingrad i Berlin w czasie drugiej wojny światowej (s. 160–165).

Ciekawe rozważania towarzyszą analizie hiszpańskich i portugalskich podbojów w Nowym Świecie. W powszechnej świadomości panuje przekonanie, że ich

[22] J. Keegan, *Historia wojen*, przeł. G. Woźniak, Warszawa 1998, s. 87–133.

[23] J. Black, *Narzędzia wojny…*, *passim*.

istotnym składnikiem była broń palna, zapomina się, że rdzenna ludność Ameryki Południowej, a także Afryki potrafiła stawić silny opór najeźdźcom pomimo posiadania przez nich prochu. Spowodowało to, że tak naprawdę najskuteczniejszą metodą imperialnej ekspansji było posiłkowanie się wsparciem miejscowej ludności przy wykorzystaniu animozji występujących wśród tubylców (s. 121).

Black oczywiście nie zakwestionował roli i znaczenia „rewolucji prochowej" w rozwoju wojska i jej wpływu na przebieg wojen. Wprost przeciwnie, w kilku esejach szeroko opisał jej wpływ na zmianę działań wojennych na lądzie, morzach i oceanach.

Stosowne miejsce w omawianej książce znalazł także opis wojen napoleońskich, których najważniejszym skutkiem miała być, zdaniem Blacka, militaryzacja postaw narodowych. Autor zaoponował przy tym przeciwko patrzeniu na ten okres przez „europocentryczne okulary" i zakwestionował geniusz Napoleona I Bonapartego, przeciwstawiając jego legendzie sukcesy odniesione przez Rosję (walczącą w latach 1805–1814 z: cesarzem Francuzów, Imperium Osmańskim, Persją i Szwecją) oraz zwycięstwa Brytyjczyków, którzy równocześnie walczyli w: Europie, Indiach i Ameryce Północnej. Posługując się przykładem Napoleona, negatywnie odniósł się do stawiania przegranych w centrum uwagi i kształtowania wokół nich narracji historycznej, czego egzemplifikacją – obok kampanii napoleońskich – są działania wojsk konfederatów w wojnie secesyjnej oraz wojsk niemieckich w czasie drugiej wojny światowej (s. 198–204). W przedstawionym postulacie dostrzegam pewną niespójność, w zestawieniu np. eksponowania walk ludów Nowego Świata z ekspansją państw europejskich.

Opisując wojny prowadzone w XIX wieku, Black ponownie nawiązał do materialnych czynników siły, które przyczyniły się do rozwoju imperializmu. Zwrócił uwagę, że nie dotyczyło to tylko uzbrojenia, lecz także szeregu wynalazków z zakresu: transportu, komunikacji, ochrony zdrowia i zaopatrzenia, co miało bezpośredni wpływ na możliwości prowadzenia wojen w tropikach przez państwa europejskie i Stany Zjednoczone (s. 215). Przedstawił przy tym pogląd, że zakusy imperialne inkryminowane tym ostanim i mające na celu uzyskanie dostępu do zasobów były udziałem wielu innych graczy politycznych, chociażby: Egiptu, Abisynii, Sudanu pod panowaniem Mahdiego czy Zulusów (s. 214).

Opis burzliwych dziejów Chin od połowy XIX do połowy XX wieku dał Blackowi możliwość podjęcia wątku wojny partyzanckiej opartej na rewolucyjnym zapale, która w ostatecznym rozrachunku zapewniła sukces komunistów w konfrontacji z Kuomintangiem.

Gigantyczne, pod względem użytych sił i cierpień ludności cywilnej, dwie wojny światowe posłużyły natomiast do omówienia m.in. takich kwestii, jak planowanie

strategiczne i operacyjne w czasie pierwszej wojny światowej (s. 227–235) oraz znaczenie przewagi zasobów w drugiej wojnie światowej (s. 244–251).

Działania zbrojne z drugiej połowy XX stulecia znalazły odbicie w esejach poświęconych zimnej wojnie (s. 252–259), wojnom prowadzonym podczas dekolonizacji – który to proces, zdaniem brytyjskiego historyka, zakończył się w 1991 roku rozpadem ZSRR (s. 260–266) – oraz konfliktom toczącym się po zakończeniu zimnej wojny (s. 267–273).

Następny esej (37) to tekst, w którym Black odniósł się do czasów współczesnych i poddał analizie dominujące „starcia wewnątrz państw" (s. 274–280). W pewien sposób nawiązując do ustaleń poczynionych przez Mary Kaldor[24] i Herfrieda Münklera[25], brytyjski historyk przy szukaniu przyczyn wojen domowych zwrócił uwagę na takie kwestie, jak: problemy klimatyczne, zjawisko przeludnienia krajów afrykańskich, rosnącą urbanizację, brak dostępności do surowców (w tym wody pitnej), rosnące dysproporcje w rozwoju poszczególnych regionów świata i łatwy dostęp do broni. Efektem tych zjawisk z jednej strony są napięcia i spory na arenie międzynarodowej, z drugiej zaś konflikty wewnętrzne, przy czym jedne i drugie często się przenikają. W tych warunkach środkiem prowadzenia wojny jest często przemoc wymierzona w ludność cywilną, przyjmująca postać „czystek etnicznych", gwałtów i porwań. Przeciwnik, co jest kluczową kwestią w tego typu wojnach, rzadko bywa państwem, co zmusza do „przemyślenia wojny inaczej", do wyjścia poza klasyczne schematy, czyli prowadzenia wojny na zniszczenie lub wyczerpanie przeciwnika i zmuszenie go do kapitulacji.

W eseju 38 (s. 281–287) Black pokusił się o komentarz na temat perspektyw rozwoju sytuacji polityczno-militarnej na świecie. Pokazując proces narastania siły, wyeksponował zagrożenie ze strony Chin. Jako potencjalny obszar konfrontacji między mocarstwami (w domyśle Waszyngtonem a Pekinem) wskazał region Morza Wschodnio- i Południowochińskiego. Takie podjście do problemów współczesnego świata tłumaczy szersze przedstawienie problematyki wojskowości Chin, jako potencjalnego przeciwnika Zachodu (w myśl zasady, że znajomość oponenta jest konieczną częścią przygotowania do spodziewanej konfrontacji).

Ostatni tekst autor poświęcił teoretykom myśli wojskowej i głównym nurtom badawczym historii wojskowości – w polskim przekładzie jego tytuł został przetłumaczony niezbyt fortunnie, jako „teoretycy historii wojskowości" (s. 288–294). Na wstępie Black przedstawił listę autorów zabierających głos w debacie o istocie wojny i sposobach jej prowadzenia, a następnie odniósł się do niektórych współczesnych

[24] M. Kaldor, *New and Old Wars: Organized Violence in a Global Era*, Stanford 1999; eadem, *Global Civil Society: An answer to War*, Cambridge 2003.

[25] H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, przeł. K. Matuszek, Kraków 2004.

nurtów badawczych dziejów wojskowości. W nawiązaniu do nich po raz kolejny podkreślił nieprzemijajacą rolę kultury i religii w badaniu wojen oraz wspomniał o cieszących się dużym zainteresowaniem na Zachodzie badaniach „oblicza bitwy" (ang. *face of battle*)[26]. Oprócz odniesień do twórczości Keegana Black wspomniał także o teorii rewolucji wojskowych, zwracając uwagę, że powstała ona na bazie teleologii i nawiązuje do teorii modernistycznych[27].

Gdybyśmy zatem chcieli spojrzeć oczyma Blacka na wojnę, to jawi się ona, po pierwsze, jako zjawisko złożone w swojej naturze, obejmujące wiele aspektów życia społecznego (religię, politykę, gospodarkę, kulturę) i dopiero na końcu wymiar wojskowy. W zakresie utylitarnym jest ona nieprzywidywalna, „ma przebieg nie idealny, lecz ukształtowany swoiście" (o czym pisał już generał Carl von Clausewitz[28]), czy też – jak twierdził marszałek Helmuth von Moltke (Starszy) – nie jest ścisłą realizacją z góry przyjętego planu, lecz raczej efektem rywalizacji, której przebiegu i skutków nie można przewidzieć[29]. Dlatego też każda wojna jest inna, ma inne cele, inny też jest jej kontekst działań (geograficzny, polityczny) oraz wpływ czynników losowych, których nie wolno bagatelizować (s. 165). Ze swej strony dodałbym jeszcze jej wyniszczający i destrukcyjny charakter.

Jeżeli chodzi o poloniki, to autor kilkukrotnie przywołał zjawiska odnoszące się do naszego kraju. Wydarzenia w Polsce posłużyły mu do zilustrowania roli ideologii nacjonalizmu (s. 210) i religii (s. 299) w podtrzymaniu oporu społeczeństwa wobec władzy narzuconej siłą. Black napisał także o rozbiorach (s. 191, 202) i niemieckiej inwazji we wrześniu 1939 roku (s. 247). W odniesieniu do zagadnień czysto militarnych wspomniał o bitwie pod Grunwaldem w kontekście nieudanej próby zdobycia Malborka przez wojska polsko-litewskie w 1410 roku (s. 88) oraz zamieścił dłuższy *passus* dedykowany Janowi III Sobieskiemu w związku z umiejętnym wykorzystaniem przez niego terenu w celu uzyskania przewagi podczas bitwy z armią osmańską, stoczonej pod murami Wiednia 12 września 1683 roku (s. 162). Na s. 236 zacytował ponadto fragment raportu generała Percy'ego Rawcliffe'a na temat sposobu prowadzenia działań zbrojnych podczas wojny 1920 roku.

---

[26] Zob. M.N. Faszcza, *„The face of battle" ponad 40 lat później, czyli kilka uwag na marginesie wydania polskiego przekładu dzieła Johna Keegana*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym" 2020, t. 53, nr 2, s. 259–273.

[27] Zob. J. Black, *A Military Revolution? Military Change and European Society 1550–1800*, Basingstoke–London 1991; idem, *Beyond the Military Revolution: War in the Seventeenth-Century World*, New York 2011; J. Maroń, *Wokół teorii rewolucji militarnej. Wybrane problemy*, Wrocław 2011.

[28] C. von Clausewitz, *O wojnie*, przeł. A. Cichowicz, A. Koc, Kraków [2006 lub 2007], ks. I, r. 10, s. 21.

[29] *Moltke on the Art of War: Selected Writings*, ed. D.J. Hughes, transl. D.J. Hughes, H. Bell, Novato 1993, s. 45–46.

Nie sposób omówić wszystkich wątków poruszanych przez Blacka w tej niepozornej, ale mimo wszystko bogatej w treści książce. Autor zaprezentował w niej oryginalny punkt widzenia na zjawisko określane złowieszczą nazwą „wojna". Część z nich odwołuje się do znanych i szeroko opisywanych w literaturze zjawisk i procesów, część na swój sposób ma charakter nowatorski. Czasami prezentuje brytyjski (albo szerzej: anglo-amerykański) punkt widzenia, co nie powinno dziwić, praca bowiem była pierwotnie kierowana do odbiorców z tego kręgu kulturowego. Jednego jednak nie można odmówić jej autorowi, a mianowicie, że książka została napisana z dbałością o jasne i zrozumiałe przedstawienie zagadnień, co udało się osiągnąć przez eliminację zbędnych szczegółów i skupienie się na kluczowych punktach związanych z rozwojem uzbrojenia i form prowadzenia wojny na lądzie, morzu i w powietrzu. Co istotne, Blackowi udało się przy tym uniknąć nadmiernych uproszczeń, a liczba przytaczanych przykładów dla nieprzygotowanego czytelnika miejscami może być nawet przytłaczająca, o czym świadczą niektóre wpisy z opiniami na portalach zakupowych[30]. W książce nie ma spektakularnych opisów wojen, bo ze względu na jej objętość i przyjętą konwencję nie sposób było ich zamieścić, a niektóre dane techniczne mogą być nawet nieścisłe i nieprecyzyjne. Nie decyduje to jednak o ocenie tej, jak również podobnych prac. W tym przypadku najważniejsza jest wszechstronność, kompleksowe ujęcie zagadnień i pokazanie istoty zjawisk w oparciu o oryginalną perspektywę. Warto przy tym podkreślić, że recenzowana książka, mimo limitowanej objętości, posiada niekwestionowane walory poznawcze (także dla profesjonalistów) i zawiera wiele interesujących informacji, przemyśleń oraz konstatacji, choć niektóre mogą okazać się zaskakujące lub budzić kontrowersje. Książka jest pracą z gatunku tych, które mają zainspirować czytelnika do samodzielnych poszukiwań i dalszego zgłębiania interesujących go zagadnień. Jest też poniekąd zaproszeniem do dysusji na temat istoty wojny.

Decyzję warszawskiego Wydawnictwa RM o opublikowaniu tłumaczenia książki Blacka (w nieco zubożonej formie) należy ocenić pozytywnie, jako ze wszelkich miar udaną i pożyteczną inicjatywę wydawniczą. Recenzowane opracowanie jest niewątpliwie pożytecznym źródłem wiedzy dla każdego, kto zajmuje się profesjonalnie lub tylko hobbystycznie problematyką wojen i historii wojska, a takich osób wciąż jest w naszym kraju dużo. Wypełnia ona istotną lukę na polskim rynku wydawniczym związaną z niewielką liczbą prac syntetycznych z zakresu dziejów wojskowości powszechnej. Sytuuje ją tym samym w jednym szeregu z książką

[30] *A Short History of War Paperback* – November 29, 2022, https://www.amazon.com/Short-History-War-Jeremy-Black/dp/030026707X (dostęp: 14.11.2023).

Janusza Sikorskiego[31] i tłumaczeniami opracowań: Ewgenija Razina[32], Michaela Howarda[33], Johna Keegana[34] i projektem zbiorowym pod redakcją Geoffreya Parkera[35], choć – co trzeba wyraźnie zaznaczyć – mocno odbiega od wymienionych formą i szerszym ujęciem tematu.

Żadna książka nie jest w stanie opisać wszystkich zagadnień, dlatego też publikację Blacka należy traktować przede wszystkim jako punkt wyjścia do przyszłych lektur z zakresu powszechnej historii wojen i wojska. Jej lektura niewątpliwie przyniesie korzyści wszystkim, którzy po nią sięgną.

Bibliografia

Black J., *A Military Revolution? Military Change and European Society 1550–1800*, Basingstoke–London 1991.

Black J., *Europa XVIII wieku 1700–1789*, przeł. J. Mikos, Warszawa 1997.

Black J., *Narzędzia wojny. Bronie, które zmieniały świat*, przeł. A. Kowalska, K. Kuraszkiewicz, Warszawa 2008.

Black J., *War: A Short History*, London–New York 2010.

Black J., *Beyond the Military Revolution: War in the Seventeenth-Century World*, New York 2011.

Black J., *Wojna od 1990 roku*, przeł. T. Pichór, Warszawa 2011.

Black J., *Introduction to Global Military History: 1775 to the Present Day*, London–New York 2012.

Black J., *A Short History of War*, New Haven–London 2021.

Borgosz J., *Drogi i bezdroża filozofii pokoju (od Homera do Jana Pawła II)*, Warszawa 1989.

Burke P., *Historia kulturowa. Wprowadzenie*, przeł. J. Hunia, Kraków 2012.

Clausewitz C. von, *O wojnie*, przeł. A. Cichowicz, A. Koc, Kraków [2006 lub 2007].

Faszcza M.N., *„The face of battle" ponad 40 lat później, czyli kilka uwag na marginesie wydania polskiego przekładu dzieła Johna Keegana*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym" 2020, t. 53, nr 2, s. 259–273.

Historia sztuki wojennej. Od starożytności do czasów współczesnych, red. G. Parker, przeł. A. Czarnocki, Warszawa 2008.

Howard M., *Wojna w dziejach Europy*, przeł. T. Rybakowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 2007.

Kaldor M., *New and Old Wars: Organized Violence in a Global Era*, Stanford 1999.

[31] J. Sikorski, *Zarys historii wojskowości powszechnej do końca wieku XIX*, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 1975.

[32] E. Razin, *Historia sztuki wojennej*, t. 1–3, przeł. I. Bukowski, Warszawa 1958–1964.

[33] M. Howard, *Wojna w dziejach Europy*, przeł. T. Rybakowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 2007.

[34] J. Keegan, *Historia wojen…*

[35] *Historia sztuki wojennej. Od starożytności do czasów współczesnych*, red. G. Parker, przeł. A. Czarnocki, Warszawa 2008.

Kaldor M., *Global Civil Society: An answer to War*, Cambridge 2003.
Kant I., *Projekt wieczystego pokju*, przeł. B. Markiewicz, Wrocław 1995.
Keegan J., *Historia wojen*, przeł. G. Woźniak, Warszawa 1998.
Konserwatyzm, liberalizm i stan cywilizacji zachodniej – z Jeremym Martinem Blackiem – rozmawia Zbigniew Janowski, „Arcana. Historia, Kultura, Polityka" 2020, nr 154, s. 88–100.
Livingstone Smith D., *Najbardziej niebezpieczne ze zwierząt. Natura ludzka i przyczyny wojen*, przeł. A.E. Eichler, Warszawa–Stare Groszki 2011.
Maroń J., *Wokół teorii rewolucji militarnej. Wybrane problemy*, Wrocław 2011.
Moltke on the Art of War: Selected Writings, ed. D.J. Hughes, transl. D.J. Hughes, H. Bell, Novato 1993.
Morillo S., Black J., Lococo P., *War in World History: Society, Technology, and War from Ancient Times to the Present*, vol. 1–2, Boston 2009.
Münkler H., *Wojny naszych czasów*, przeł. K. Matuszek, Kraków 2004.
On History. An interview with Jeremy Black by Dr. Zbigniew Janowski, w: J. Black, *Military History. Some Introductions Designed to Begin a Debate*, Roma 2020.
Razin E., *Historia sztuki wojennej*, t. 1–3, przeł. I. Bukowski, Warszawa 1958–1964.
[Siedemdziesiąt] *70 największych bitew świata*, red. J. Black, przeł. S. Kędzierski, Warszawa 2007.
Sikorski J., *Zarys historii wojskowości powszechnej do końca wieku XIX*, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 1975.

Netografia

Black, Jeremy 1955, https://www.encyclopedia.com/arts/educational-magazines/black-jeremy-1955 (dostęp: 14.11.2023).
Gribben C., '*A Short History of War' Review: Fighting the Battles*, https://www.wsj.com/articles/a-short-history-of-war-review-fighting-the-battles-11636583345 (dostęp: 14.11.2023).
Jupa R., *Book Review: A Short History of War*, https://www.strategypage.com/bookreviews/2315 (dostęp: 14.11.2023).
Profesor Jeremy Black, https://history.exeter.ac.uk.translate.goog/staff/black/?_x_tr_sl=en&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc (dostęp: 14.11.2023).
Samuel Eliot Morison Prize, https://www.smh-hq.org/awards/morison.html (dostęp: 14.11.2023).
A Short History of War Paperback – November 29, 2022, https://www.amazon.com/Short-History-War-Jeremy-Black/dp/030026707X (dostęp: 14.11.2023).
Turcotte J.-M., *Reviewing A Short History of War*, https://thestrategybridge.org/the-bridge/2023/5/9/reviewing-a-short-history-of-war (dostęp: 14.11.2023).
Webb-Carter W., *A Short History of War by Jeremy Black*, https://aspectsofhistory.com/book_ reviews/a-short-history-of-war-by-jeremy-black/ (dostęp: 14.11.2023).

Dariusz Faszcza

O dawnych, współczesnych i przyszłych wojnach [Rec. Jeremy Black, *Krótka historia wojny*, przeł. I. Kurowski, P. Szadkowski, Warszawa 2022]

Streszczenie

W artykule recenzyjnym omówiono strukturę i wybrane treści zawarte w książce brytyjskiego historyka Jeremy'ego Blacka pt. *Krótka historia wojny* opublikowanej w 2022 roku przez Wydawnictwo RM. Recenzowana praca stanowi oryginalne ujęcie zagadnień związanych z prowadzeniem wojen na świecie od zarania ludzkości po dzień dzisiejszy. Mimo stosunkowo niewielkiej objętości autor logicznie i rzetelnie zaprezentował proces zmian w sposobie prowadzenia konfliktów zbrojnych w ujęciu globalnym, sformułował spostrzeżenia i wnioski co do ich przyczyn i cech charakterystycznych.

Słowa kluczowe: Jeremy Black, historia wojen, przyczyny wojen, cechy wojen, materialne czynniki wojen

Redaktorzy: Swietłana Biczak, Marta Buczek, Krystian Wojcieszuk, Barbara Zwierzyńska

Projektant okładki i stron działowych: Anna Krasnodębska-Okręglicka

Korektor: Marzena Marczyk

Łamanie: Marek Zagniński

ISSN 2353-9739

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
https://wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Ark. druk. 12,0. Ark. wyd. 14,0.

Więcej o książce

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 2353-9739

45

9 772353 973409